Poznać sąsiada!

Wpływ polsko-niemieckich programów wymiany młodzieży na ich uczestników

pod redakcją Agnieszki Łady

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

ZZE Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung

POZNAĆ SĄSIADA!
WPŁYW POLSKO-NIEMIECKICH PROGRAMÓW WYMIANY MŁODZIEŻY NA ICH UCZESTNIKÓW

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH

POZNAĆ SĄSIADA!
WPŁYW POLSKO-NIEMIECKICH PROGRAMÓW WYMIANY MŁODZIEŻY NA ICH UCZESTNIKÓW

Warszawa 2014

INSTYTUT SPRAW PUBLICZNYCH
Program Europejski

Niniejsza publikacja powstała w ramach projektu badawczego „Poznać sąsiada! Wpływ polsko-niemieckich wymian młodzieżowych na ich uczestników", realizowanego wspólnie przez Instytut Spraw Publicznych (ISP) i Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung (zze) im Forschungs- und Innovationsverbund an der Evangelischen Hochschule Freiburg e.V.
Projekt dofinansowany przez Polsko-Niemiecką Fundację na rzecz Nauki i Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży (PNWM).

DEUTSCH POLNISCHE WISSENSCHAFTS STIFTUNG | POLSKO NIEMIECKA FUNDACJA NA RZECZ NAUKI

dpjw pnwm
Deutsch-Polnisches Jugendwerk
Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży

Kierownik projektu ze strony ISP: dr Agnieszka Łada
Kierownik projektu ze strony zze: prof. dr Thomas Klie
Zespół badawczy pracujący przy projekcie: Małgorzata Fałkowska-Warska, Lena Föll, Ann-Katrin Fuchs, Lara Gregl, Anna Jezierska, Sabine Kakuie, Julia Kamenicek, prof. Beata Łaciak, Silke Marzluff, Maria Nguyen, Corinna Weingärtner

Recenzja: dr Krystyna Ewa Siellawa-Kolbowska
Tłumaczenie na język polski części niemieckich: Dorota Frassek
Redakcja językowa: Marcin Grabski (www.mesem.pl)

Projekt okładki: Studio 27 (www.studio27.pl)
Fotografia na okładce: olly/fotolia.com

© Copyright by Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2014

Przedruk materiałów Instytutu Spraw Publicznych w całości lub w części jest możliwy wyłącznie za zgodą instytutu. Cytowanie oraz wykorzystywanie danych jest dozwolone z podaniem źródła.

ISBN: 978-83-7689-236-8

Wydawca:
Fundacja Instytut Spraw Publicznych
00–031 Warszawa, ul. Szpitalna 5 lok. 22
tel. (22) 55 64 260, faks (22) 55 64 262
e mail: isp@isp.org.pl
www.isp.org.pl

Skład, druk i oprawa:
Ośrodek Wydawniczo-Poligraficzny „SIM"
00–669 Warszawa, ul. Emilii Plater 9/11
tel. (22) 629 80 38
www.owpsim.pl

SPIS TREŚCI

Główne wnioski **9**
Wstęp (*Agnieszka Łada*) **17**

Część I
Metodologia (*Lena Föll, Sabine Kakuie, Agnieszka Łada, Silke Marzluff*) **21**
Wywiady indywidualne 21
Badania fokusowe (wywiady grupowe) 27

Wnioski z rozmów z ekspertami (*Anna Jezierska, Sabine Kakuie*) **33**
Refleksje polskich organizatorów wymiany 33
Refleksje ekspertów niemieckich 36

Część II
Wnioski z wywiadów indywidualnych w Polsce (*Anna Jezierska*) **39**
Charakterystyka badanych 40
Nastroje przed wyjazdem 44
Ocena przebiegu wymiany 52
O sobie nawzajem 55
Odczuwane skutki wymiany 59
Postrzeganie Europy 62
Ocena stosunków polsko-niemieckich 63
Podsumowanie 64

Wnioski z wywiadów indywidualnych w Niemczech
(*Sabine Kakuie, Silke Marzluff*) **67**
Charakterystyka badanych 67
Motywacja i wiedza dotychczasowa 69
Ocena (organizacyjnego) przebiegu wymiany 74
Przeżycia na wymianie 76
O sobie nawzajem 81
Postrzeganie sąsiedniego kraju 83
Postrzeganie Europy 86
Ocena stosunków polsko-niemieckich 88
Odczuwane skutki wymiany 91
Podsumowanie 94

Część III

Wnioski z dyskusji grupowych w Polsce (*Anna Jezierska*) **97**
Wizerunek Niemców 97
Ocena Niemiec 106
Polska i Niemcy w wymiarze europejskim 107
Ocena stosunków polsko-niemieckich 109
Nastawienia wobec programu wymiany 112
Podsumowanie 113

Wnioski z dyskusji grupowych w Niemczech (*Sabine Kakuie, Silke Marzluff*) **115**
Wizerunek Polski i Polaków 116
Ocena Polski 125
Polska i Niemcy w wymiarze europejskim 127
Wpływ przeszłości na obecne kontakty Niemców i Polaków 130
Nastawienia wobec programu wymiany 131
Podsumowanie 135

Część IV

Opinie badanych na tle badań opinii publicznej i poprzednich badań młodzieży (*Małgorzata Fałkowska-Warska*) **139**
Wskaźnik sympatii – przyjazna neutralność? 140
Akceptacja Polaka (Niemca) w różnych rolach społecznych 142
Źródła wiedzy o Polsce (Niemczech) 144
Skojarzenia z sąsiednim krajem 145
Cechy typowego Polaka (Niemca) 147
Podobni czy różni? 149
Wizerunek drugiego kraju 150
Stosunki polsko-niemieckie 152
Rola historii w relacjach dwustronnych 153
Rola Polski i Niemiec w Europie 154
Podsumowanie 154

Podsumowanie – czym się różnią doświadczenia polskie od doświadczeń niemieckich? (*Agnieszka Łada, Silke Marzluff*) **157**
Polscy i niemieccy uczestnicy wymiany – podobieństwa i różnice 157
Skutki wymiany 163
Co badania mówią nam o polskiej i niemieckiej młodzieży? 164

Rekomendacje (*Agnieszka Łada, Silke Marzluff*) **167**

Aneks **177**

Noty o autorkach **185**

Noty o instytucjach **187**

Młodzież polska

Ogólne oceny i skutki wymiany

- **Cenne doświadczenia**
  Wymiana jest oceniana przez wszystkich polskich uczestników jednoznacznie pozytywnie jako jedno z cenniejszych życiowych doświadczeń, często kształtujących ich dalszą drogę życiową. Osoby biorące udział w programach wymiany doceniają możliwość sprawdzenia swoich możliwości językowych, poznania innej kultury i innych obyczajów, a także przełamania stereotypów.
- **Pozytywne oczekiwania**
  Uczestnicy wymiany nie różnią się w ocenie swojego nastawienia przed wyjazdem. Są zgodni, że byli zaciekawieni wymianą i jechali do Niemiec nieobarczeni stereotypami. Pozytywne nastawienie opierało się często na wiedzy o Niemcach i Niemczech zdobytej dzięki relacjom rodziny czy znajomych.
- **Niemcy nie tylko dobrze zorganizowani**
  Pobyt w Niemczech utwierdził uczestników wymiany w przekonaniu, że Niemcy są uporządkowani i dobrze zorganizowani. Pokazał jednak także, że – wbrew oczekiwaniom – są oni także otwarci i „wyluzowani", nie zaś zimni i zamknięci.
- **Jesteśmy różni**
  Uczestnicy wymiany dostrzegają podobieństwa między Niemcami i Polakami, choć ogólnie twierdzą, że Polacy i Niemcy są różni. Także porównując państwa – Polskę i Niemcy – wciąż większość widzi głównie różnice. Udział w wymianie lub jego brak nie wpływa na te poglądy.
- **Niemcy – kraj rozwinięty i bogaty**
  Ocena Niemiec jako kraju nie zależy od tego, czy dana osoba kiedyś była w tym państwie. Panuje zgoda, że Niemcy to kraj bogaty, czysty, uporządkowany, z rozwiniętą technologią. Osoby mieszkające u rodzin niemieckich zwracały uwagę na możliwość zobaczenia, jak wygląda

życie niemieckiej rodziny oraz głębszego poznania niemieckich obyczajów i niemieckiej kultury.

- **Kulturowe różnice w gościnności**
  Polscy uczestnicy nie odbierali negatywnie różnic w sposobie przyjmowania gościa w domu. Kiedy wspominali pierwsze wrażenia z wyjazdu, także trudno im było sobie przypomnieć o czymś, co mogłoby im przeszkadzać. Myśląc o wzajemnym poznawaniu siebie, uczestnicy mówili w większości o samych pozytywnych doświadczeniach.
- **Historia jest historią**
  Dla Polaków druga wojna światowa – jak mówią badani – nie była tematem rozmów i nie miała żadnego wpływu na wzajemne postrzeganie. Kwestie związane z historią odgrywają coraz mniejszą rolę w postrzeganiu Niemców.
- **Szczególna rola Niemiec w Europie**
  Uczestnictwo w wymianie lub jego brak nie wpływa na ocenę pozycji Polski i Niemiec w Europie – rola Polski jest oceniana jako dużo słabsza, z kolei Niemcy są uważane za bogaty kraj, który ze względu na swoją zamożność ma prawo mieć więcej do powiedzenia w Europie i na świecie.
- **Oczywista mobilność**
  W Polsce zainteresowanie udziałem w programach wymiany ogólnie spada, niezależnie od celu podróży. Wynika to z większej dostępności innego typu wyjazdów zagranicznych, ale także rosnącej niechęci młodzieży do poznawania realnego świata i większego skupienia na życiu w świecie wirtualnym. Nie oznacza to jednak, że obecnie we wszystkich szkołach obserwuje się tendencję malejącego zainteresowania młodzieży wyjazdami w ramach wymiany.
- **Zainteresowani krajem, mniej – polityką**
  Przeważająca część polskich uczestników wymiany angażowała się dawniej lub angażuje się obecnie w podobne międzynarodowe projekty albo planuje takie wyjazdy zagraniczne w przyszłości. **Wyjazd na wymianę wpłynął na chęć wyjazdu do Niemiec**, między innymi do pracy lub na studia, **ale nie spowodował zwiększenia zainteresowania na przykład polityką tego kraju**.
- **Wymiana się opłaca**
  Uczestnicy zgodnie twierdzili, że wymiany powinny być organizowane częściej, ponieważ mają realny wpływ na wzajemne postrzeganie

się obu społeczeństw. Różnice, na przykład w potencjale gospodarczym, są jednak nadal dostrzegane.

Podobieństwa i różnice między uczestnikami programów wymiany z lat 2003–2007 i z 2012 roku

- Angielski zamiast niemieckiego
  Dla większości uczestników najważniejszą motywacją do udziału w wymianie była możliwość praktycznego sprawdzenia znajomości języka obcego, wśród uczestników programów wymiany z 2012 roku – coraz częściej języka angielskiego. Niewiele mniej badanych osób wskazywało także chęć poznania innej kultury i nowych ludzi.
- Kraj marzeń a kraj sąsiedzki
  Dla uczestników z lat 2003–2007 wyjazd do był Niemiec postrzegany jako wyprawa do lepszego, bogatszego kraju, na mityczny Zachód, z kolei przez młodszych uczestników coraz częściej Niemcy były postrzegane jako bliski, sąsiedni kraj.
- Kiedyś planowana, obecnie – przypadkowa
  Zauważalna jest także różnica w podejściu do wyjazdu na wymianę wśród osób starszych (przebywających na wymianie w latach 2003–2007) i wśród osób, które były na wymianie w 2012 roku. Ci ostatni częściej wyjeżdżali na wymianę „z przypadku", nie interesując się wcześniej taką możliwością. Z kolei uczestnicy programów wymiany szkolnej prowadzonych w latach 2003–2007 to osoby, które w większym stopniu interesowały się już wcześniej językiem niemieckim czy Niemcami, szukając w związku z tym możliwości takiego wyjazdu.
- Sam wyjazd zagraniczny już nie taki *cool* jak kiedyś.
  Sam wyjazd za granicę, do innego kraju, częściej robił wrażenie na osobach, które korzystały z programów wymiany w latach 2003–2007, wtedy bowiem wyjazdy zagraniczne nie były jeszcze tak łatwe i powszechne. Dla tych, którzy byli na wymianie w 2012 roku, wyjazd zagraniczny nie był czymś szczególnym, ale sama wymiana – już tak.
- Brak już obaw
  Różnicę między polskimi uczestnikami wymiany sprzed sześciu do dziesięciu lat a osobami wyjeżdżającymi na wymiany w 2012 roku można zauważyć w zakresie samooceny. O ile bowiem u osób wyjeżdżających w latach 2003–2007 na pytanie o własne obawy przed wymianą pojawiały się odpowiedzi, że była obawa, ale przed tym, jak

Niemcy ocenią Polaków i Polskę, o tyle w drugiej grupie badanych kompleksy takie już nie występowały. Pokazuje to zmianę, jaka się dokonała w polskiej ocenie samych siebie.

- **Znikające uprzedzenia**
  Uczestnicy programów wymiany z lat 2003–2007 wspominali także jako negatywne doświadczenia żarty nawiązujące do stereotypów, na przykład kradzieży dokonywanych przez Polaków. Uczestnicy programów wymiany z 2012 roku nie wspominali takich sytuacji.
- **Europa oczywistością**
  Dla uczestników programów wymiany z lat 2003–2007 Europa miała większe znaczenie niż dla młodzieży biorącej udział w wymianach obecnie, dla niej bowiem Unia Europejska stała się codziennością, nad którą się nie zastanawiają.

Podobieństwa i różnice między uczestnikami wymiany a młodzieżą niebędącą wcześniej w Niemczech i (lub) na wymianie

- **Spotkanie zmienia spojrzenie**
  W ocenie Niemiec jako kraju różnice (jeśli w ogóle się pojawiają) między osobami, które były w Niemczech, a osobami, które nie mają tego doświadczenia, są niewielkie. Osoby, które wzięły udział w wymianie, i osoby, które były w Niemczech, ale nie na wymianie, mają inne spojrzenie na Niemców jako społeczeństwo niż osoby, które w ogóle nie odwiedziły tego kraju. Polacy, którzy mieli bezpośredni kontakt z Niemcami postrzegają ich jako życzliwych i otwartych, czego nie dostrzegają osoby, które nigdy w Niemczech nie były. We wszystkich jednak grupach ocena Niemców jest pozytywna i w większości wypadków lepsza niż ocena własna Polaków.
- **Bezpośrednie doświadczenie popłaca**
  Osoby uczestniczące w programach wymiany opierają swoje opinie o Niemcach na bezpośrednich doświadczeniach i są bardziej krytyczne w ich ocenie – zauważają cechy zarówno pozytywne, jak i negatywne.
- **Symetria pozostaje celem**
  Ocena własna Polaków jest bardzo krytyczna, u badanych często się także ujawnia poczucie niższości wobec Niemców. Jako gorsi od Niemców czują się jednak jedynie ci, którzy nigdy nie byli w Niem-

czech. Uczestnictwo w programach wymiany przyczynia się więc do powolnego pozbywania się kompleksów w relacjach z Niemcami i zyskiwania wiary w to, że Polacy również mają pozytywne cechy.

- **Kontakty międzyludzkie w centrum uwagi**
  Osoby biorące udział w wymianie postrzegają stosunki polsko-niemieckie przez pryzmat kontaktów międzyludzkich. Pytani o ocenę tych relacji, odpowiadają, odnosząc się do dystansu Polaków do Niemców, którego przyczyną jest historia, nie są zaś stosunki na najwyższym szczeblu państwowym.

Młodzież niemiecka

Ogólne oceny i skutki wymiany

- **Urlop w Polsce**
  Uczestnicy wymiany szkolnej jako główną motywację wyjazdu wymieniali chęć uczestnictwa w podróży o charakterze urlopowym wraz z przyjaciółmi ze szkoły. Motywacja uczestników wymiany pozaszkolnej opierała się głównie na chęci poznania młodzieży z innego kraju.
- **Polska ciekawa, ponieważ inna**
  Polska jako cel wyjazdu sama w sobie „nie była taka ważna". Siła przyciągania Polski czy – szerzej – Europy Wschodniej polegała na tym, że było to „coś innego niż zwykle".
- **Niewielka wiedza o Polsce**
  Wiele młodych osób nie miało przed wyjazdem wyobrażeń tego, jaka jest Polska. Pojedyncze wyobrażenia potwierdziły się lub okazały się nietrafne. Część uczniów przyznawała, że wcześniejszy wizerunek Polski nie potwierdził się w trakcie wymiany. Inni badani nie mieli wyrobionej żadnej opinii o Polsce i dopiero pobyt w tym kraju pozwolił im ją sobie wyrobić.
- **Polskie rodziny funkcjonują inaczej**
  Dla niemieckich uczestników wymiany szkolnej problemem było zakwaterowanie u rodzin, które zdominowało wiele innych doświadczeń. Radość z możliwości doświadczenia życia codziennego polskiej rodziny łączyła się z trudnościami w porozumieniu się z jej członkami z powodu nieznajomości wspólnego języka. Nadmierna, w ich odczuciu, polska gościnność ciążyła niemieckim uczestnikom wymiany.

- **Historia i teraźniejszość – obie ważne**
  Zdaniem niemieckiej młodzieży, wspominanie przeszłości jest ważne i nie wolno o niej zapominać. Mimo to stosunki polsko-niemieckie powinny być zorientowane na teraźniejszość i przyszłość.
- **Znani piłkarze**
  Znanych Polaków niemiecka młodzież kojarzyła głównie ze świata niemieckiej piłki nożnej, przy czym na pierwszym miejscu pojawiał się zawodnik drużyny narodowej Lukas Podolski. Uczestnicy biorący udział w wymianie wspominali także papieża Jana Pawła II.

Podobieństwa i różnice między uczestnikami programów wymiany z lat 2003–2007 i 2012–2013

- **Przed laty – Polska biednym krajem**
  Wśród uczestników programów wymiany z lat 2003–2007 dominował obraz Polski jako kraju biednego. Twierdzili, że wiedzę na temat historii polsko-niemieckiej czerpali głównie z lekcji w szkole. Osoby uczestniczące w wymianie w latach 2012 i 2013 wspominały zarówno o stereotypach, wobec których się dystansowały, jak i o dużej niewiedzy na temat Polski.
- **Legendarna serdeczność**
  Wszyscy uczestnicy programów wymiany opisywali Polaków jako otwartych, serdecznych i gościnnych. Odpowiedzi uczestników programów wymiany z lat 2003–2007 były jednak – w odróżnieniu od opinii osób wyjeżdżających w 2012 i 2013 roku – bardziej zróżnicowane. Badani z pierwszej grupy częściej wymieniali wiele pozytywnych doświadczeń („bardzo otwarci", „mili", „przyjacielscy", „serdeczni", „dumni", „gościnni"). Ich zdaniem, serdeczność Polaków jest „legendarna", a nastawienie do Niemiec – bardzo pozytywne. Respondenci częściowo jednak rozróżniali znanych im Polaków z rodzin goszczących i obcych im mieszkańców Polski, którzy nie utkwili im w pamięci.
- **Zróżnicowane zainteresowanie Polską**
  Większość uczniów uczestniczących w programach wymiany w latach 2012–2013, podobnie jak część osób wyjeżdżających na wymianę w latach 2003–2007, nie wspominała o zwiększonym zainteresowaniu Polską. U wielu uczestników programów wymiany sprzed kilku lat rozwinęły się jednak konkretne zainteresowania, niektórzy odwiedzali

Polskę nawet ponad dwadzieścia razy. Wymiana pozaszkolna bardziej rozwija takie zainteresowania.

- Dobry klimat
  Uczestnicy wymiany pozaszkolnej wymieniali jako korzyści zwłaszcza nowo zawarte kontakty, z kolei uczniowie wspominali raczej ogólnie pozytywną atmosferę pobytu. Osoby wyjeżdżające na wymianę w latach 2003–2007 przywoływali – poza zmianą swojego obrazu Polski lub Niemiec – także osobiste przemiany.

Podobieństwa i różnice między uczestnikami wymiany a młodzieżą niebędącą wcześniej w Polsce

- Polacy są *cool*
  Można mówić o przeważającej tendencji do pozytywniejszego opisywania typowego Polaka przez osoby, które uczestniczyły w wymianie, w porównaniu z osobami niemającymi doświadczeń z pobytu w Polsce.
- Polska Europą Wschodnią?
  Osoby, które nie były nigdy w Polsce, opisują ją głównie słowem „Wschód", oznaczający także obcość. **Uczestnicy badania, którzy byli w Polsce, także wyrażali poczucie obcości, ale potrafili je bardziej skonkretyzować.**
- Własne doświadczenie popłaca
  Na podstawie własnych doświadczeń osoby uczestniczące w programach wymiany były w stanie wymienić więcej różnic między obomа krajami niż osoby, które nie miały kontaktu z Polską. Różniły się także skojarzenia osób z obu tych grup. O ile uczestnicy programów wymiany budowali je na podstawie osobistych przeżyć i obserwacji, o tyle osoby niebędące w Polsce opierały skojarzenia na stereotypach. Wiedza zdobyta dzięki wymianie jest jednak ograniczona jedynie do własnych doświadczeń, co sprawia, że znajomość sławnych Polaków czy słynnych miast w obu grupach jest prawie identyczna.
- Podróże kształcą
  Uczestnicy wymiany mają bardziej zróżnicowany i lepszy wizerunek Polaków niż osoby, które nigdy nie były w Polsce, a swoje postrzeganie opierają na doniesieniach medialnych i przesądach. W postrzeganiu historii nie wystąpiły różnice między osobami uczestniczącymi w programach wymiany a osobami, które nigdy nie były w Polsce.

WSTĘP

Agnieszka Łada

Polską i niemiecką młodzież łączy coraz więcej. Słuchanie tej samej muzyki, te same zainteresowania sportowe czy ta sama moda sprawiają, że wspólne tematy i formy spędzania czasu nasuwają się same. Polsko-niemiecka wymiana jest doskonałym sposobem, aby się o tym przekonać. Dla młodych Niemców stanowi ona jednak przede wszystkim szansę na stworzenie sobie obrazu Polski – często rysowanego na zupełnie czystej kartce, jaką w ich wyobrażeniach jest kraj wschodniego sąsiada. Z kolei młodzi Polacy wyjazd do Niemiec traktują raczej jako dorysowanie na swoim pejzażu konkretnych szczegółów, poprawianie zarysów, nadawanie odcieni temu, co o Niemczech już wiedzą. Mimo to Polacy i Niemcy, niezależnie od pierwotnej wiedzy i początkowego nastawienia, są zgodni co do tego, że wymiana była jednym z ciekawszych i bardziej wartościowych wydarzeń w ich młodym życiu.

W 2014 roku mijają dwadzieścia trzy lata od powołania organizacji, która wspiera te doświadczenia – Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży[1]. Do tej pory umożliwiła ona wspólną przygodę z rówieśnikami z sąsiedniego kraju już prawie dwóm i pół miliona młodych Polaków i Niemców. A przecież istnieje jeszcze wiele innych projektów, choć nie na taką skalę i niemających tak wyjątkowego charakteru jak Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży, które pozwalają na spotkanie młodzieży z Polski i Niemiec.

Tak duża liczba uczestników programów wymiany młodzieży i ponad dwudziestoletnia ich tradycja pozwalają stawiać pytania o to, jakie skutki przynoszą one nie tylko dla rozwoju osobistego uczestników, ale także dla zbliżania się obu społeczeństw – ten bowiem cel przyświecał założycielom Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku.

Szczególnie interesujące są tutaj: wzajemny obraz uczestników z obu krajów, ich opinie na temat polityki, gospodarki i kultury sąsiedniego kraju oraz ich oceny dotyczące stosunków polsko-niemieckich.

Nie są to pytania nowe w tradycji badawczej, wciąż jednak aktualne w zmieniającym się świecie, w którym możliwości kontaktu stają się coraz

1 Więcej o organizacji na stronie internetowej: http://www.pnwm.org.

większe. Odpowiedzi na nie mają więc prawo być zupełnie inne, niż były przed laty.

Prowadzone wcześniej analizy programów wymiany międzynarodowej, w tym polsko-niemieckiej wymiany młodzieży, udowodniły tezę, że tego typu programy przyczyniają się do poprawy wzajemnego wizerunku społeczeństw, pogłębiają zaufanie między narodami i poszerzają wiedzę o drugim kraju. W projekcie badawczym prowadzonym w latach 2002–2005 na Uniwersytecie w Ratyzbonie, który objął byłych uczestników programów wymiany międzynarodowej z Niemiec i częściowo z innych krajów, 60% badanych zauważyło wykształcenie się u siebie – dzięki wymianie – pozytywnego nastawienia emocjonalnego do kraju i regionu partnerskiego oraz jego mieszkańców, a także wzrost zainteresowania tym krajem i innymi kulturami. Już jednak trzy czwarte (72%) respondentów nie zgodziło się ze stwierdzeniem, że wymiana przyniosła długofalowy rezultat, polegający na uświadomieniu sobie cech własnej kultury czy podjęciu dyskusji na temat bycia Niemcem[2]. Prezentowane poniżej wyniki badań oddają te tendencje.

Z kolei badania skutków polsko-niemieckich programów wymiany młodzieży, prowadzone w latach 2001–2002[3], wykazały, że zwiększyły one zasób pozytywnych emocji Polaków wobec zachodniego sąsiada oraz poziom wiedzy i zrozumienia na temat wzajemnych relacji polsko-niemieckich, co autorzy ocenili jako potwierdzenie tezy, że program wymiany jest ważnym elementem poprawy stosunków między Polakami a Niemcami[4]. Badacze stwierdzili ponadto, że uczestnicy wymiany częściej uważają, że Polaków i Niemców łączy wiele spraw, a kontakty obu społeczeństw będą się przyczyniały do wzajemnego zrozumienia[5]. Już jednak różnic między uczestnikami wymiany a pozostałą młodzieżą nie można było zauważyć w stereotypie Niemca wśród młodych Polaków, gdyż ogólnie jego wizerunek był pozytywny[6]. Ponieważ badania porównawcze między uczestnikami wymiany a osobami, które nigdy w tym programie nie brały udziału, ograniczyły się

2 *Długofalowe skutki udziału w międzynarodowych spotkaniach młodzieży na rozwój osobowości uczestników. Streszczenie*, Międzynarodowa Centrala Wymiany Młodzieżowej – http://www.bkj.de/fileadmin/user_upload/documents/jugend.kultur.austausch_BKJ/polnisch.pdf [dostęp: 28 grudnia 2013 roku].

3 *Młodzi Polacy i młodzi Niemcy w nowej Europie*, red. K. Koseła, B. Jonda, Instytut Badań nad Podstawami Demokracji, Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2005.

4 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, [w:] *ibidem*, s. 350, 360.

5 *Ibidem*, s. 353.

6 *Ibidem*, s. 350.

tylko do strony polskiej, nie można było poczynić lustrzanych spostrzeżeń na temat przemian zachodzących wśród Niemców.

W tej kwestii dostarczają wskazówek badania opinii publicznej prowadzone regularnie przez Instytut Spraw Publicznych. Wskazują one, że kontakt Niemców z Polską i Polakami wpływa na poprawę obrazu Polski i jej społeczeństwa. Polskie postrzeganie Niemiec i Niemców jest jednocześnie ogólnie dobre, kontakty z zachodnimi sąsiadami i ich krajem nie mają zatem tak dużego wpływu na obraz Niemiec. Interesujące jest więc sprawdzenie, czy identyczne tendencje można zaobserwować w grupach uczestników wymiany.

Wyzwanie w zakresie ustalenia, jaki wpływ mają obecnie programy wymiany na uczestników z Polski i Niemiec, jak młodzi ludzie oceniają ich przebieg, przede wszystkim zaś – sąsiedni kraj i jego społeczeństwo, podjęły dwa instytuty badawcze z obu państw. Opierając się na wynikach z poprzednich badań, na własnym doświadczeniu w analizowaniu tematyki młodzieży i stosunków polsko-niemieckich oraz na wielokrotnych rozmowach z pracownikami Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, obie organizacje wspólnie wypracowały metodologię i przeprowadziły lustrzane badania jakościowe w Polsce i w Niemczech. Zestawiono w nich wypowiedzi uczestników wymiany szkolnej i pozaszkolnej – osób, które w wymianie uczestniczyły przed wielu laty, i osób, które sąsiedni kraj odwiedziły dopiero niedawno. Porównano ponadto odpowiedzi uczestników wymiany z opiniami osób, które w takim programie nie brały udziału lub w ogóle nie były w drugim kraju. Dzięki temu zgromadzono interesujący i zróżnicowany materiał. Oczywiście łącznie 119 głosów młodych ludzi nie pozwala nazywać wyników badań reprezentatywnymi – w porównaniu z typowymi badaniami ilościowymi. Także uogólnienia są możliwe tylko w pewnych sytuacjach[7]. Autorki badań były tego od początku świadome. Skala badania i jego identyczny przebieg po obu stronach granicy pozwalają jednak stawiać konkretne tezy, a także formułować wnioski i rekomendacje. Ponieważ wyniki wywiadów indywidualnych i grupowych są podobne, z kolei wypowiedzi młodych ludzi z obu krajów nie zaprzeczają sobie, wiele wskazuje na to, że wyniki badań są trafne. Potwierdza to także ich zbieżność z rezultatami ilościowych badań ogólnospołecznych.

7 Należy także pamiętać, że rozmawiano tylko z tymi osobami, które zgodziły się na udział w badaniu.

Wyniki potwierdziły niektóre spostrzeżenia z analiz z lat poprzednich, części jednak zaprzeczyły. W kilku wypadkach wykazały ponadto, że zdiagnozowane wówczas wyzwania, na przykład zaangażowanie młodych ludzi w opracowywanie programu wymiany, lepsze przygotowanie organizatorów czy problemy ze znalezieniem niemieckiego partnera, nadal istnieją, z kolei pokładane w programach nadzieje, że Polacy i Niemcy szybko się do siebie zbliżą, a różnice międzykulturowe będą odgrywać podczas spotkania niewielką rolę, nie spełniają się ani tak szybko, ani tak mocno, jak życzyłoby sobie tego wiele zaangażowanych w nie osób. Niniejsza publikacja z pewnością nie zawiera więc recepty na sukces, ale jednoznacznie ukazuje głęboki sens działalności Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. W opracowaniu wymieniono obszary, w których działania te przynoszą konkretne rezultaty, i dziedziny, w jakich należy jeszcze wiele zrobić, żeby Polacy i Niemcy we wspólnej Europie poznali się bliżej i lepiej się zrozumieli.

Część I

METODOLOGIA

Lena Föll, Sabine Kakuie, Agnieszka Łada, Silke Marzluff

Badania opierały się na dwóch typach metodologii – dla wywiadów grupowych i pogłębionych wywiadów indywidualnych – stworzonych wspólnie przez Instytut Spraw Publicznych (ISP) i Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung (zze) przy uwzględnieniu różnic organizacyjnych i kulturowych obu krajów. W Polsce wywiady grupowe przeprowadzono w czerwcu 2013 roku, indywidualne zaś – między majem a lipcem 2013 roku. W Niemczech wywiady grupowe zrealizowano w czerwcu i lipcu 2013 roku, z kolei indywidualne – między czerwcem a wrześniem 2013 roku. Analizując wyniki wywiadów indywidualnych i grupowych, należy pamiętać, że badania te nie mają reprezentatywnego charakteru. Jak już jednak podkreślono we *Wstępie*, zakres badań, które po obu stronach granicy przebiegały w ten sam sposób, pozwala stawiać konkretne tezy oraz formułować wnioski i rekomendacje. Należy jednak pamiętać, że pytania o wiedzę, z jaką uczestnicy jechali na wymianę, i ich uczucia zostały zadane już z perspektywy czasu. Powoduje to, że w trakcie wywiadów mogły się one zmieszać z doświadczeniami wymiany, co wpłynęło na część odpowiedzi. Staranne zasady wyboru respondentów pozwalają jednak uznać osiągnięte wyniki za przynoszące wiele informacji na temat badanego zagadnienia.

Wywiady indywidualne

Zarówno w Niemczech, jak i w Polsce pierwszym etapem badań było przeprowadzenie indywidualnych wywiadów eksperckich z osobami, które zajmują się organizacją programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej, a także z ekspertami z zakresu wymiany młodzieży, nazwanymi na potrzeby niniejszego projektu ekspertami. W Polsce przeprowadzono pięć wywiadów, w tym dwa wywiady z nauczycielami organizującymi wymianę w liceach ogólnokształcących i trzy wywiady z organizatorami wymiany pozaszkolnej. W Niemczech wywiady przeprowadzono z czterema osoba-

mi: nauczycielem, ekspertem w dziedzinie wymiany młodzieży i dwiema osobami zajmującymi się polsko-niemiecką edukacją pozaformalną. Taki podział pozwalał uzyskać opinie różnych osób, przy czym celowo dobór w obu krajach nie był lustrzany, ale wzajemnie się uzupełniający.

Przeprowadzone wywiady umożliwiły poznanie głównych zalet i wad programów wymiany.

Tabela 1. Profile osób, z którymi przeprowadzono wywiady eksperckie

Lp.	Ekspert	Miejsce przeprowadzenia wywiadu
1	nauczyciel	Warszawa
2	nauczyciel	Otwock (województwo mazowieckie)
3	organizator wymiany pozaszkolnej	Lewin Kłodzki (województwo dolnośląskie)
4	trener	Warszawa
5	organizator wymiany pozaszkolnej	Kraków
6	ekspert w dziedzinie wymiany młodzieży	Kolonia (Nadrenia Północna-Westfalia)
7	nauczyciel	Hockenheim (Badenia-Wirtembergia)
8	osoba zajmująca się edukacją pozaformalną	Treibnitz (Saksonia-Anhalt)
9	osoba zajmująca się edukacją pozaformalną	Krauschwitz (Saksonia)

Na podstawie wywiadów eksperckich i analizy literatury przygotowano listę dyspozycji do wywiadów z młodzieżą. Równolegle prowadzono rekrutację rozmówców. Do uczestników wymiany docierano za pomocą ogłoszeń o projekcie, jakie zamieszczono na stronach internetowych i na profilach w portalach społecznościowych Instytutu Spraw Publicznych, Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży i Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung, a także rozesłano do szkół i jednostek, które zajmują się organizacją wymiany pozaszkolnej, z prośbą o ich rozpowszechnienie. Zarówno Instytut Spraw Publicznych, jak i Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung otrzymały od Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży listę kontaktów do organizatorów wymiany, dzięki czemu było możliwe wysłanie ogłoszeń o projekcie bezpośrednio do nich.

W projekcie zaplanowano przeprowadzenie trzydziestu wywiadów indywidualnych w Polsce i trzydziestu wywiadów indywidualnych w Niemczech (ostatecznie przeprowadzono dwadzieścia osiem wywiadów) o następującej strukturze:

Polska

- wywiady z uczestnikami wymiany szkolnej z 2012 roku (osiem osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany pozaszkolnej z 2012 roku (osiem osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany szkolnej w latach 2003–2007 (osiem osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany pozaszkolnej w latach 2003–2007 (sześć osób).

Niemcy

- wywiady z uczestnikami wymiany szkolnej z 2012 lub 2013 roku (siedem osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany pozaszkolnej z 2012 lub 2013 roku (dziesięć osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany szkolnej w latach 2003–2007 (osiem osób),
- wywiady z uczestnikami wymiany pozaszkolnej w latach 2003–2007 (trzy osoby).

Wywiady przeprowadzone z uczestnikami programów wymiany z 2012 lub 2013 roku i z lat 2003–2007 pozwoliły uzyskać perspektywę porównawczą, wskazując, czy wyjazd do Niemiec kilka lat temu był odbierany przez młodzież inaczej, niż jest odbierany obecnie. Rozmowy ze starszymi uczestnikami umożliwiły także zweryfikowanie hipotezy o długofalowym wpływie wymiany na poglądy i wybory życiowe młodych ludzi. Uwzględniono także zróżnicowanie typów wymiany na szkolną i pozaszkolną, aby sprawdzić, czy w związku z różnym charakterem organizacji wyjazdu inne jest oddziaływanie poszczególnych programów wymiany.

Analizując wyniki wywiadów indywidualnych, należy uwzględnić, że uczestnicy wymiany – szczególnie ci, którzy zainteresowali się projektem, z własnej inicjatywy odpowiedzieli na ogłoszenie o poszukiwaniu respondentów w projekcie i dobrowolnie zgłosili się do udziału w badaniu – to osoby bardziej otwarte i zainteresowane światem, co zwiększało prawdopodobieństwo udzielania pozytywnie nacechowanych odpowiedzi.

Dobór uczestników w Polsce

Do przeprowadzenia wywiadów indywidualnych wybrano województwa, które nie graniczą z Niemcami, co miało pomóc wykluczyć inne czynniki (poza wymianą), jakie zapewniają szansę poznania tego kraju. Wywiady zrealizowano w różnych pod względem wielkości miejscowościach i w różnych regionach Polski.

Zgodnie z założeniami badania, przeprowadzono trzydzieści wywiadów: osiem z uczestnikami wymiany szkolnej w 2012 roku, osiem z uczestnikami wymiany pozaszkolnej w 2012 roku, osiem z uczestnikami wymiany szkolnej w latach 2003–2007 i sześć z uczestnikami wymiany pozaszkolnej w latach 2003–2007.

Młodsi badani to uczniowie szkół licealnych. Osoby, które ukończyły liceum, planowały rozpoczęcie studiów lub już studiowały. Badani po dwudziestym czwartym roku życia to osoby z wyższym wykształceniem, które pracują albo szukają pracy.

W tabeli A2 w *Aneksie* zaznaczono także typ wymiany, który – jak pokazuje analiza – ma wpływ na motywacje związane z wyjazdem lub jego późniejsze oddziaływanie na uczestnika. Badane przez nas osoby wzięły udział w programach wymiany pozaszkolnej organizowanych przez:

- lokalne domy kultury lub centra młodzieżowe,
- kluby sportowe,
- stowarzyszenia i organizacje naukowo-kulturowe, jak Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej, Pädagogische Austauschdienst, „Kultury w kontakcie" – Stowarzyszenie na rzecz spotkania, tolerancji i zrównoważonego rozwoju,
- stowarzyszenia chrześcijańskie, jak Evangelische Jugendbildungs- und Begegnungsstätte Hirschluch, Związek Dziewcząt i Kobiet Chrześcijańskich,
- stowarzyszenia związane z historią drugiej wojny światowej, jak Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu czy Maximilian-Kolbe-Werk.

Dobór uczestników w Niemczech

W wywiadach mieli wziąć udział uczestnicy niepochodzący z regionów bezpośrednio graniczących z Polską. Pozwoliło to stwierdzić skutki samych programów wymiany bez wpływu innych kontaktów z Polską.

W pierwszym rzędzie planowano rekrutację osób z Badenii-Wirtembergii, Nadrenii Północnej-Westfalii i Nadrenii-Palatynatu[8].

Łącznie w pierwszej fazie badań, między czerwcem i lipcem 2013 roku, zrealizowano dziewiętnaście wywiadów, z czego osiemnaście[9] nadawało się do dalszych analiz (dwa z tych osiemnastu wywiadów przeprowadzono metodą „twarzą w twarz"). Siedmioro badanych uczestniczyło w wymianie w 2012 lub 2013 roku, pięcioro było uczestnikami wymiany szkolnej kilka lat wcześniej, należą więc do kategorii „byli uczniowie". Sześć wywiadów przeprowadzono z uczestnikami wymiany pozaszkolnej – członkami młodzieżowej straży pożarnej. Tylko część z nich rzeczywiście pojechała do Polski, pozostali wzięli udział w polsko-niemieckim obozie młodzieżowym w Niemczech. Grupa ta pozostaje interesująca badawczo ze względu na młody wiek i poziom wykształcenia.

Ponieważ w pierwszej fazie badań nie przeprowadzono wystarczającej (zgodnej z przyjętymi założeniami badawczymi) liczby wywiadów, na początku września 2013 roku ponowiono ogłoszenie, tym razem korzystając z listy mailingowej Sieci Młodych Ekspertów do spraw Europy Wschodniej (Netzwerk für Junge Osteuropa Experten). Za jej pośrednictwem szukano

8 Aby przeprowadzić pierwszą fazę badania wśród uczniów we wskazanych krajach związkowych, Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung nawiązało kontakt z ponad piętnastoma szkołami, przesyłając im prośbę o wsparcie przedsięwzięcia. Chodziło o dotarcie do jak największej liczby różnych typów szkół, a także do regionów miejskich i wiejskich. Mimo wielokrotnie podejmowanych prób kontaktu odzew ze strony szkół był niewielki. Nie udawało się pozyskać kontaktu do osób odpowiedzialnych za wymianę lub były one nieuchwytne. Pojawiały się także obawy o zbyt duży nakład pracy przy zaangażowaniu w projekt, na przykład konieczność proszenia o zgodę rodziców przy udziale dzieci w wywiadach grupowych. Z tego powodu rozszerzono poszukiwania uczestników badań na dalsze kraje związkowe, ze względu jednak na ograniczone możliwości czasowe, uwarunkowane między innymi przygotowaniami uczniów do matury, niewiele szkół zagwarantowało gotowość podjęcia współpracy. Inną trudnością było to, że ogłoszenie musiało pokonać kilka różnych szczebli, żeby ostatecznie dotrzeć do grupy docelowej badania. Ze względu na ochronę danych osobowych, szkoły nie mogły bezpośrednio przekazać danych kontaktowych. Badanie uczniów wymagało więc uzyskania zezwolenia kilku instytucji (dyrekcja szkoły, kancelaria rządowa danego kraju związkowego, pedagodzy odpowiedzialni za wymianę, rodzice uczestników). Pomocne były osobiste kontakty asystentki badań, w której byłej szkole odbywają się polsko-niemieckie projekty wymiany. Poza tym jeden z nauczycieli zapewnił o swoim wsparciu po przeczytaniu ogłoszenia o projekcie badawczym na stronie internetowej Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży. Skuteczne okazało się pozyskiwanie uczniów przez publikację ogłoszeń na stronach internetowych instytucji zaangażowanych w projekt. Ze względu na opisane przeszkody i trudności w rekrutacji osób do badań konieczne okazało się zmodyfikowanie postępowania metodycznego. Na podobne trudności natknięto się przy współpracy ze stowarzyszeniami i z organizacjami oferującymi pozaszkolną wymianę młodzieży. Częściowo nie dysponowały już one danymi kontaktowymi do uczestników lub ze względu na ochronę danych nie mogły ich udostępnić. W kilku ogólnokrajowych organizacjach informacje nie zostały przekazane na niższe poziomy (regionalny czy lokalny), przez co za ich pośrednictwem nie udało się dotrzeć do uczestników programów wymiany. Ponadto w czasie publikacji ogłoszenia część Niemiec była dotknięta powodzią, co doprowadziło do tego, że w niektórych krajach związkowych (na przykład w Saksonii) cofnięto zapewnioną wcześniej gotowość do współpracy (między innymi dotyczyło to ochotniczej straży pożarnej uczestniczącej w akcjach ratunkowych).

9 W trakcie jednego z wywiadów okazało się, że badana osoba jest w średnim wieku, nie zalicza się więc do grupy docelowej.

odpowiednich uczestników badania. W ten sposób w drugiej fazie badania udało się zrekrutować do wywiadów sześcioro byłych uczestników programów wymiany z lat 2003–2007 i pięć młodych osób, które uczestniczyły w wymianie pozaszkolnej w 2012 lub 2013 roku. Ani w pierwszej fazie, ani przez wznowiony kontakt z trzema nauczycielami nie udało się pozyskać do badań uczestników wymiany szkolnej z 2012 lub 2013 roku.

Ostatecznie objęto analizą:

- siedem wywiadów z uczniami, którzy wzięli udział w polsko-niemieckiej wymianie szkolnej w 2012 lub 2013 roku,
- dziesięć wywiadów z młodymi osobami, które uczestniczyły w polsko-niemieckiej pozaszkolnej wymianie młodzieży w 2012 lub 2013 roku,
- osiemnaście wywiadów z młodymi osobami dorosłymi, które wyjechały do Polski w ramach programów wymiany szkolnej organizowanych w latach 2003–2007,
- trzy wywiady z młodymi osobami dorosłymi, które wyjechały do Polski w ramach wymiany pozaszkolnej organizowanej w latach 2003–2007.

Ze względu na dużą odległość dzielącą instytut badawczy i osoby badane, wywiady przeprowadzono przede wszystkim telefonicznie. Badania pretestowe pokazały jednak, że taka forma kontaktu z respondentami dostarcza równie wartościowych danych jakościowych co bezpośrednie wywiady metodą „twarzą w twarz".

Wywiady trwały od kwadransa do godziny. Przede wszystkim grupa wiekowa młodych osób dorosłych wniosła wiele wiedzy i poddała refleksji swoje doświadczenia, co pozwoliło pogłębić wywiady, ale jednocześnie wpłynęło na wydłużenie czasu ich trwania.

Porównując wiek badanych w obu krajach, można zauważyć, że badani w Niemczech byli bardzo młodzi, najstarsza grupa badanych Niemców była zaś mniej liczna niż najstarsza grupa Polaków (patrz tabela A3 w *Aneksie*). Obie te grupy stanowią jednak margines próby badawczej, gdyż większość badanych osób miała od piętnastu do dwudziestu czterech lat. Bardzo młodzi respondenci również relacjonowali w wywiadach swoje doświadczenia, choć bez głębszej refleksji.

Przebieg rozmów indywidualnych w Polsce i Niemczech

Wywiady indywidualne były tak zwanymi wywiadami swobodnymi – opierały się na opracowanym wcześniej kwestionariuszu z pytaniami

otwartymi, które były dostosowane do specyfiki danego kraju (edukacja, historia, położenie geograficzne). Pytania zostały podzielone na następujące grupy:

- „kontakty zagraniczne" – pytania dotyczące dotychczasowych wyjazdów zagranicznych,
- „przed wymianą" – pytania o motywacje, oczekiwania i obawy związane z wymianą, a także o przygotowania do niej,
- „wymiana" – pytania o doświadczenia podczas wymiany, wzajemne traktowanie się uczestników, a także o organizację wymiany (program, zakwaterowanie),
- „po wymianie, skutki wymiany" – pytania o wpływ wymiany na jej uczestnika (charakter, zainteresowania, wybory życiowe),
- „stosunki polsko-niemieckie" – pytania o rolę Niemiec lub Polski w Europie i ocenę relacji obu krajów.

Podział ten umożliwiał swobodne przechodzenie do kolejnego tematu, a także stopniowe przypominanie sobie przebiegu wymiany. Ostatni blok pytań – dotyczący opinii na temat drugiego kraju i stosunków obustronnych – był zawsze pozostawiany na koniec wywiadu. Zamierzeniem realizatorów badania było bowiem to, aby uczestnicy przy formułowaniu tej oceny wzięli pod uwagę przypomniane sobie właśnie przeżycia z wymiany.

Badania fokusowe (wywiady grupowe)

Badanie fokusowe pozwala porównać wypowiedzi na ten sam temat dwóch (lub większej liczby) grup różniących się pod określonym względem. W omawianym badaniu metodę tę zastosowano, aby wskazać różnice w postrzeganiu i zainteresowaniu drugim krajem i narodem oraz w poziomie wiedzy o nich u młodzieży uczestniczącej w polsko-niemieckim programie wymiany i u osób niebędących na wymianie w drugim państwie. Doświadczenie uczestnictwa lub jego brak był jedynym elementem różnicującym młodych ludzi biorących udział w dyskusji.

Dobór uczestników

W obu krajach przeprowadzono po cztery wywiady grupowe. Dwie grupy obejmowały uczestników polsko-niemieckich programów wymiany, dwie – osoby, które nigdy w takiej wymianie nie brały udziału (jako

grupy kontrolne). W naborze uczestników badań ograniczono się do osób, które zdobyły doświadczenie wymiany w dwóch ostatnich latach lub w ostatnim roku i nadal uczęszczały do danej szkoły, która zorganizowała program wymiany. Osoby z grup kontrolnych pochodziły z tych samych rodzajów szkół i były w tym samym wieku. Badani w każdym z miast pochodzili z kilku różnych szkół (maksymalnie dwie osoby z tej samej szkoły), co pozwoliło uniknąć podobnych opinii.

W Polsce zdecydowano się przeprowadzić wywiady grupowe w województwach łódzkim, mazowieckim i warmińsko-mazurskim, czyli w regionach, które są oddalone od Niemiec. Wzięto jednak także pod uwagę historię miast, z jakich pochodzili uczestnicy wywiadów – Łodzi i Olsztyna – dzięki temu można było bowiem porównać, czy w miejscu, gdzie stosunkowo łatwiej o kontakt z Niemcami i ze wspólną historią polsko-niemiecką, wzajemne postrzeganie jest inne.

Dwa wywiady grupowe przeprowadzono w Łodzi, aby móc porównać osoby biorące udział w wymianie z osobami niemającymi takiego doświadczenia, ale pochodzącymi z tego samego miasta. O wyborze Łodzi zdecydowało również to, że – według statystyk Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży – z województwa łódzkiego wyjeżdża na wymianę niewiele osób[10]. Pozwoliło to zestawić opinie osób, które zdecydowały się na wzięcie udziału w wymianie, z opiniami osób, które w niej nie uczestniczyły.

Dodatkowo grupy kontrolne podzielono na osoby, które były w Niemczech, ale nie na wymianie, i na osoby, które nigdy nie były w Niemczech. Umożliwiło to uzyskanie w miarę dokładnego obrazu tego, jaki wpływ na młodego człowieka ma wymiana, jakie zaś jest oddziaływanie samego pobytu w Niemczech. W Polsce taki podział był możliwy, gdyż ogólnie stosunkowo wielu Polaków jeździ do Niemiec. Tym bardziej było interesujące, czy udział w programie wymiany ma inny wpływ na polsko-niemieckie postrzeganie niż innego typu pobyt w Niemczech.

10 Według raportu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, w 2012 roku z województwa łódzkiego wyjechały na wymianę tylko 882 osoby. Dla porównania: najwięcej uczestników wymiany było z województwa małopolskiego – 8715 osób, najmniej zaś z województwa podlaskiego – 266 osób.

Grupa badanych	Liczba uczestników	Zróżnicowanie ze względu na płeć	Poziom edukacji szkolnej, wiek	Typ szkoły	Miejscowość
uczestnicy wymiany w 2012 roku	8	osiem kobiet	druga klasa, 17 lat	liceum ogólnokształcące	Łódź
uczestnicy wymiany w 2012 roku	8	trzy kobiety, pięciu mężczyzn	druga klasa, 17 lat	liceum ogólnokształcące i technikum	Olsztyn
osoby, które nie uczestniczyły w wymianie, ale były w Niemczech	7	trzy kobiety, czterech mężczyzn	druga klasa, 17 lat	liceum ogólnokształcące	Łódź
osoby, które nigdy nie były w Niemczech	7	dwie kobiety, pięciu mężczyzn	druga klasa, 17 lat	liceum ogólnokształcące i technikum	Milanówek (województwo mazowieckie)

Tabela 2. Charakterystyka uczestników wywiadów grupowych w Polsce

W Niemczech badanie przeprowadzono w dwóch zachodnich krajach związkowych – Hesji i Badenii-Wirtembergii – a więc na terenach również znacznie oddalonych od granicy polsko-niemieckiej. Można było założyć, że pochodząca stamtąd młodzież będzie miała relatywnie mniejszy kontakt z Polakami i z Polską, gdyż oba te kraje związkowe są nastawione raczej na współpracę z Francją lub ze Szwajcarią. Miało to pomóc wykluczyć inne czynniki (poza wymianą), które pozwalają poznać Polskę i Polaków. W Niemczech zebranie grupy osób, które nie uczestniczyły w wymianie, ale odwiedziły już kiedyś Polskę, okazało się zadaniem niemożliwym do realizacji, nie udało się bowiem zrekrutować takich uczniów, dlatego obie grupy kontrolne składały się z osób, które nigdy w Polsce nie były.

Grupa badanych	Liczba uczestników	Zróżnicowanie ze względu na płeć	Poziom edukacji szkolnej, wiek	Typ szkoły	Miejscowość
uczestnicy wymiany w 2012 roku	8	osiem kobiet	dziesiąta klasa, 15–16 lat	wyznaniowa szkoła realna, gimnazjum zawodowe	małe miasto (Hesja)
osoby, które nigdy nie były w Polsce	8	osiem kobiet	dziesiąta klasa, 15–16 lat	wyznaniowa szkoła realna, gimnazjum zawodowe	małe miasto (Hesja)
uczestnicy wymiany w 2013 roku	7	cztery kobiety, dwóch mężczyzn	dziesiąta klasa, 15–16 lat	gimnazjum	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)
osoby, które nigdy nie były w Polsce	8	pięć kobiet, trzech mężczyzn	dziesiąta klasa, 15–16 lat	gimnazjum	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)

Tabela 3. Charakterystyka uczestników wywiadów grupowych w Niemczech

Przebieg dyskusji grupowych

Dyskusja we wszystkich grupach w danym kraju przebiegała według identycznego scenariusza, który zapewniał możliwość swobodnego wypowiadania się uczestników, podawania przykładów i komentowania. Zadawane pytania podzielono na następujące grupy:

- Niemcy (Polska) jako kraj (wiedza, emocje, postawy),
- Niemcy (Polacy) jako ludzie (emocje, postawy),
- Niemcy a Polska we współczesnym świecie – pytania o rolę Niemiec i Polski w Europie oraz o relacje między oboma krajami,
- Niemcy a Polska – znaczenie przeszłości.

Uczestnikom postawiono także dwa zadania grupowe. Jedno polegało na wyróżnieniu na mapie Europy krajów, które można zaliczyć do Europy Wschodniej, Środkowej i Zachodniej. Drugie miało na celu wymienienie cech charakteru, jakie można przypisać drugiemu narodowi.

Dyskusje trwały od półtorej godziny do dwóch godzin.

Łącznie w badaniu uczestniczyło 119 osób – 60 Polaków i 59 Niemców – w ramach wywiadów indywidualnych (30 + 28) i grupowych (30 + 31). Oba typy badań należy rozpatrywać wspólnie, gdyż się wzajemnie uzupełniają. Większość uczestników stanowili uczniowie szkół średnich i osoby należące do grupy wiekowej od piętnastu do dwudziestu czterech lat. Uwzględniono przy tym uczestników programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej,

co stanowiło ważną zmienną, gdyż ich motywacja do udziału w programie jest inna. Tak skompletowana próba jest, z jednej strony, wystarczająco zróżnicowana, aby uwzględnić różne doświadczenia i opinie, z drugiej zaś strony – umożliwia formułowanie ogólnych wniosków.

WNIOSKI Z ROZMÓW Z EKSPERTAMI

Anna Jezierska, Sabine Kakuie

Wywiady z organizatorami programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej oraz z osobami, które zajmują się badaniami w zakresie wymiany młodzieży[11], były pierwszym etapem realizacji projektu. Pozwoliły poznać podejście młodzieży do takich projektów, były również później wskazówką dotyczącą tego, o co powinno się zapytać uczestników wymiany.

Organizatorzy podzielili się spostrzeżeniami na temat zainteresowania młodzieży udziałem w programach wymiany, które określili jako coraz słabsze. Podkreślili znaczenie wcześniejszego przygotowania do wymiany przez jednostkę organizującą, obejmującego na przykład wspólne rozmowy o różnicach kulturowych czy stereotypach, a także zapewnienia ciekawego programu wymiany i możliwości refleksji uczestników nad zdobytymi doświadczeniami i zaobserwowanymi różnicami międzykulturowymi. Jako jeden z istotniejszych czynników, które wpływają na odbiór całej wymiany, wskazali miejsce pobytu na wymianie (wieś lub duże miasto) i formę zakwaterowania (rodzina lub schronisko młodzieżowe).

Refleksje polskich organizatorów wymiany

Zdaniem polskich ekspertów[12], większe zainteresowanie organizacją wymiany leżało zawsze po stronie polskiej. Zauważają oni jednak, że zainteresowanie to stopniowo się wyrównuje. Jak wynika z rozmów z ekspertami, jeszcze kilka lat temu Niemcy nie wykazywali zainteresowania organizacją wymiany w Polsce, byli pełni obaw i uprzedzeń w stosunku do Polski. Wejście Polski do Unii Europejskiej poprawiło tę sytuację, obecnie więc zainteresowanie programami wymiany jest na podobnym poziomie w obu krajach. Jak stwierdziła jedna z nauczycielek: „Niemcy bardzo dobrze dogadują się z Polakami i słyszeliśmy ostatnio głosy, że bardziej podoba im się na przykład polska gościnność niż francuska".

Zwrócono także uwagę, że wpływ na wyrównywanie się poziomu zainteresowania udziałem w programie wymiany może mieć stopniowy spa-

11 Charakterystykę rozmówców zaprezentowano w tabeli 1 w rozdziale *Metodologia*.
12 W badaniu wyróżnia się nauczycieli – organizatorów wymiany szkolnej, i ekspertów – nauczycieli oraz organizatorów wymiany pozaszkolnej.

dek chęci uczestnictwa młodych Polaków w takich przedsięwzięciach, a co za tym idzie – zmniejszanie się liczby projektów wymiany. Jak podkreślili eksperci, obecnie wyjazd do Niemiec nie jest tak atrakcyjny, jak był jeszcze dziesięć lat temu, kiedy rzeczywiście stanowił możliwość poznania zachodniego świata. Teraz młodzież jest przyzwyczajona do podróżowania, często narzeka na proponowane warunki wymiany (na przykład długą podróż) albo po prostu nie jest zainteresowana taką aktywnością. Dwoje ekspertów wyraziło również opinię, że obecnie młodzież coraz częściej woli spędzać wolny czas w domu, najlepiej przed komputerem.

Stałym poziomem zainteresowania może się pochwalić liceum ogólnokształcące, w którym wymiany są organizowane dla klasy z językiem niemieckim. W tym wypadku, jak podkreślił nauczyciel, prawie się nie zdarza, żeby ktoś nie chciał wziąć udziału w wymianie, jest to traktowane niemal jak obowiązkowy element programu nauczania tej klasy.

W wypadku wymiany szkolnej najważniejsze, zdaniem ekspertów, są temat, program i termin wymiany. Te trzy czynniki decydują o skali zainteresowania, jakim będzie się cieszyć wymiana.

Organizowane wyjazdy są dofinansowane między innymi przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży, w związku z tym są one atrakcyjne finansowo dla uczestników. W wypadku wymiany szkolnej, jak podkreślają nauczyciele, osoby zainteresowane, ale znajdujące się w trudnej sytuacji finansowej, mogą skorzystać z dofinansowania na przykład przez radę rodziców. Według ekspertów, ma to być właśnie szansa na wyjazd przede wszystkim dla osób mniej zamożnych. Obecnie sytuacja w Polsce się zmienia, coraz więcej osób podróżuje, ale wciąż są osoby, dla których wymiana jest pierwszym wyjazdem za granicę. Jedna z organizatorek programów wymiany miała doświadczenie z wymiany uczniów szkół zawodowych, w której brała udział młodzież uboga. Jak podkreśliła, było to dla tych młodych ludzi bardzo cenne doświadczenie. Właśnie takie osoby mają więcej uprzedzeń i to one najbardziej się zmieniają pod wpływem kontaktu z rówieśnikami z innego kraju.

Trener i szkoleniowiec przygotowujący nauczycieli do wymiany, z którym przeprowadzono wywiad, zauważył, że motywacja jest główną przyczyną dysproporcji w zainteresowaniu wymianą po stronie polskiej i niemieckiej. Rozmówca ten podkreślił, że szczególnie wymiana szkolna jest zdominowana przez nauczycieli języka niemieckiego, dla których najważniejszą motywacją jest nauka języka niemieckiego – nie potrafią wyjść

poza nią, trudno jest więc w takiej sytuacji zaoferować coś stronie niemieckiej. Brakuje spojrzenia na wymianę jako szansę na poznanie drugiego kraju, innej kultury. Podejście to przekłada się często na uczestników wymiany, którzy także za największą zaletę wyjazdu uznają praktyczną naukę języka. Eksperci podkreślają jednak, że oprócz chęci nauki języka niemieckiego widać wśród młodzieży dużą ekscytację związaną z poznaniem rówieśników z Niemiec.

Jak oceniają eksperci, przyszli uczestnicy wymiany są ogólnie pozytywnie nastawieni do wyjazdu do Niemiec, nie są uprzedzeni. Respondenci ci podkreślają, że dla uczestników ważne są przygotowania do wyjazdu, obejmujące wspólne rozmowy o wzajemnych stereotypach, o historii, o tym, co ich może zaskoczyć w Niemczech. Jeden z ekspertów wspomniał nawet o „syndromie lodówki", jak określa się różnicę w przyjmowaniu gościa w domu niemieckim, gdzie każdy jest zachęcany do samodzielnego korzystania z kuchni. Dzięki temu udaje się uniknąć konfliktów czy zawodu, wymiana zazwyczaj przebiega więc w bardzo pozytywnej atmosferze.

Mimo braku większych obaw przed wyjazdem do Niemiec, eksperci zwracają uwagę, że w wypadku wymiany, która zakłada zakwaterowanie u rodzin, zdarzają się po polskiej stronie obawy przed przyjęciem Niemca u siebie w domu. Młodzi ludzie, ale także czasami ich rodzice, obawiają się tego, że standard mieszkania jest zbyt niski i że na pewno Niemiec będzie niezadowolony z pobytu. Jak mówią eksperci, różnice te bywają niekiedy nawet bardzo widoczne, nie stanowią jednak przeszkody w udanej wymianie.

Najbardziej polecane przez ekspertów formy zakwaterowania podczas wymiany to mieszkanie u rodzin, a także w pensjonatach lub schroniskach młodzieżowych, ale tylko wtedy, kiedy zarówno Niemcy, jak i Polacy są w nich zakwaterowani. Dzięki zamieszkaniu u rodziny uczestnik ma unikalną szansę na poznanie codziennego życia i obyczajów niemieckiej rodziny, z kolei podczas wspólnego mieszkania w pensjonacie zyskuje lepszą możliwość integracji z rówieśnikami z Niemiec. Trener, z którym przeprowadzono wywiad, podkreślił, że idealnym rozwiązaniem byłoby zakwaterowanie uczestników każdej wymiany częściowo u rodzin, częściowo zaś w pensjonatach. Jeden z badanych nauczycieli wprowadził właśnie taki system: dwie pierwsze noce to spotkanie w schronisku, gdzie wszyscy mogą się zapoznać i poczuć nieco swobodniej, a dalsza część

pobytu to zakwaterowanie u rodzin. Pozwala to także wyeliminować lęk przed pierwszymi dniami zamieszkania z nowo poznaną rodziną.

Oprócz możliwości nawiązania nowych przyjaźni ważny jest także program wymiany, zwłaszcza zaś to, czego mogą się z niego nauczyć uczestnicy. Jak podkreślają eksperci, szczególnie obecnie, kiedy zainteresowanie wymianą się zmniejsza, podstawą sukcesu jest różnorodny i ciekawy program pobytu. Organizatorzy urozmaicają go więc projekcjami filmów, ćwiczeniami karaoke, grami integracyjnymi (na przykład grą miejską) czy zajęciami plastycznymi. Zawsze starają się także włączyć do programu tematykę wzajemnych stereotypów lub wspólnej historii obu narodów, żeby skłonić uczestników do rozmowy na ten temat. Widać, że po stronie polskiej, przede wszystkim w wypadku wymiany szkolnej, historia i aktywności z nią związane (na przykład wizyty w muzeach czy miejscach pamięci) stanowią bardzo ważny element programów wymiany. Ponieważ po wymianie, jak stwierdzają organizatorzy, na przykład w ankietach ewaluacyjnych, uczestnicy najczęściej narzekają, że mieli za mało czasu wolnego, który chcieli sami sobie zorganizować w ciekawy sposób, w coraz większej mierze uczniowie są więc obecnie włączani w proces tworzenia programów wymiany.

Skutki wymiany, na przykład zainteresowanie Niemcami czy językiem niemieckim, eksperci określili jako raczej krótkofalowe, ale zmianę postrzegania, większą otwartość i pewność siebie uznali za bardziej trwałe rezultaty. Niektórym uczestnikom wymiana przyniosła także skutki długofalowe – wyjazd w ramach innych programów wymiany, udział w podobnych przedsięwzięciach, podjęcie studiów lub pracy w Niemczech, o czym eksperci wiedzą, utrzymują bowiem czasem kontakt z byłymi uczestnikami wymiany.

Refleksje ekspertów niemieckich

Motywacja związana z uczestnictwem w polsko-niemieckim spotkaniu młodzieży jest różnie opisywana przez niemieckich ekspertów. Jednocześnie opisy te są zgodne z relacjami badanych uczestników wymiany szkolnej i pozaszkolnej w zakresie programu wyjazdu i jego kształtu. Z perspektywy szkolnej czynnik kulturowy jest głównym powodem uczestnictwa uczniów w wymianie. Częstą przyczyną wyjazdu są jednak również doświadczenia z programów wymiany, w których uczestniczyło rodzeństwo.

Ze względu na zredukowanie czasu nauki w niemieckim liceum z dziewięciu do ośmiu lat, uczniowie są ogólnie zaniepokojeni koniecznością opuszczania lekcji podczas wymiany.

Eksperci z dziedziny pozaszkolnych polsko-niemieckich spotkań młodzieży wskazują możliwość spotkania innych młodych osób jako główną motywację niemieckich uczestników do udziału w wymianie. Przy tym szczególnie przeżycia w grupie są podstawowym czynnikiem tego zainteresowania, choć ważna jest również sama forma spotkania.

Dla planującej karierę młodzieży wymiana stanowi także istotną możliwość wskazania mobilności jako elementu zdobytego doświadczenia. Zainteresowanie uczestnictwem jest subiektywnie różne – poszczególne formy wymiany przemawiają do odmiennych grup młodzieży. W decyzji o wyjeździe do Polski język nie jest podstawowym kryterium – kiedy motywacją związaną z uczestnictwem w wymianie jest doskonalenie języka angielskiego, wówczas bardziej atrakcyjne okazują się kraje anglojęzyczne. Podobnie jak w wypadku badanych uczestników pozaszkolnych spotkań młodzieży, także z perspektywy ekspertów decydująca jest grupa rówieśnicza (*peer group*). Obok zainteresowań osobistych najistotniejsze są zainteresowania grupy, a dopiero później takie czynniki, jak kraj czy język. Uczestnicy wymiany wolą od realizacji napiętego programu kulturalnego przeżyć z rówieśnikami z drugiego kraju wspólny wieczór.

Wymiana stanowi istotną możliwość wskazania mobilności jako elementu zdobytego doświadczenia

Według badanych ekspertów, większość niemieckich uczestników wymiany polsko-niemieckiej wiedziała wcześniej niewiele lub nie wiedziała niemal niczego o Polsce. Różnie jest jednak oceniana kwestia stereotypów. Eksperci z zakresu wymiany pozaszkolnej twierdzą, że uprzedzenia są mniejsze od czasu przełomu i że opierają się one raczej na nieprzemyślanych uwagach niż na rzeczywistych opiniach. Tymczasem z perspektywy wymiany szkolnej stereotypy są raczej ograniczone do młodzieży z regionów przygranicznych. Ponieważ inni Niemcy mają znikomą wiedzę o Polsce, jednocześnie nie wykazują specjalnych uprzedzeń. Z perspektywy naukowej podkreśla się ogólnie istnienie stereotypów[13], ale z pedagogicznego punktu widzenia jest ważne, żeby zamiast je negować, zapewnić przestrzeń, w której młodzież będzie mogła się wypowiedzieć i poddać

13 W całym opracowaniu pojęcia „stereotyp" i „uprzedzenie" są stosowane wymiennie. Ich znaczenie – w rozumieniu badanych – jest zarówno pozytywne, jak i negatywne.

refleksji codzienne doświadczenia. Wymiana stwarza bowiem pobudzającą przestrzeń edukacyjną, dla której (długotrwałych) skutków decydujący jest poziom refleksji.

Jako konsekwencję wymiany eksperci wskazują w pierwszym rzędzie zjawisko olśnienia (iluminacji) – wcześniej raczej abstrakcyjne wyobrażenia konkretyzują się podczas wymiany i przez nią. Specjaliści z zakresu pozaszkolnych spotkań młodzieży za ważny czynnik wpływu uznają również dynamikę grupową. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj doświadczenie: „Polska młodzież jest taka sama jak my". Mimo to kontakty utrzymują się najczęściej jedynie kilka miesięcy po wymianie. Ze szkolnej perspektywy zaskakująca dla wielu niemieckich uczniów jest przede wszystkim polska kultura i gościnność, z kolei religijność wielu Polaków bywa dla nich często niezrozumiała. Wychodzi się z założenia, że miejsce pobytu na wymianie (wieś lub duże miasto) ma większe znaczenie niż forma zakwaterowania. Ogólnie jednak – z perspektywy szkolnej – wymiana wywołuje długotrwałe zainteresowanie, połowa uczestników ponownie bowiem wyjeżdża do Polski.

Z naukowego punktu widzenia o trwałości oddziaływania wymiany decyduje sytuacja życiowa młodzieży, ważne są również takie czynniki, jak zabawa czy dynamika grupowa. Zakwaterowanie jest jedną z wielu zmiennych, której ocena zależy od wieku uczestników i warunków wymiany.

Badani eksperci różnie oceniają wpływ polsko-niemieckiego spotkania młodzieży na postrzeganie Europy przez osoby wyjeżdżające do drugiego kraju. Dla uczestników wymiany pozaszkolnej Europa odgrywa nieznaczną rolę, podczas gdy temat Unii Europejskiej w wypadku wymiany szkolnej podkreśla się już na wstępie. Dzięki wizycie w sąsiednim kraju niemieccy uczniowie zaliczają Polskę do Europy Środkowej, nie zaś – jak czynili to dotychczas – do Europy Wschodniej. Z naukowego punktu widzenia wskazuje się z kolei chęć uczestnictwa w takim spotkaniu – Europa i tożsamość europejska są tutaj zazwyczaj nieistotne. Poczucie tożsamości europejskiej może się rozwinąć podczas wymiany lub dzięki niej, zależy to jednak przede wszystkim od intelektualnych predyspozycji jednostki.

Eksperci różnie oceniają wpływ wieku uczestników wymiany. Z perspektywy szkolnej i pozaszkolnej różnice wieku nie odgrywają większej roli, z naukowego punktu widzenia mają on jednak decydujące znaczenie. To od wieku uczestnika zależą przecież jego wiedza i zainteresowania, szczególnie więc dla młodych osób dorosłych bardziej istotne są relacje polityczne.

Część II

WNIOSKI Z WYWIADÓW INDYWIDUALNYCH W POLSCE

Anna Jezierska

Ocena wymiany nie różni się w zależności od wieku i sytuacji badanych[14] – jest jednoznacznie pozytywna. Uczestnicy postrzegają wymianę jako jedno z ważniejszych doświadczeń w ich życiu, często kształtujące ich dalszą drogę życiową. Różnice w ocenie wymiany (zarówno szkolnej, jak i pozaszkolnej w 2012 roku i w latach 2003–2007) i drugiego kraju przez polskich uczestników są niewielkie. Największy wpływ mają rok wymiany i typ zakwaterowania. Uczestnicy wymiany dostrzegają podobieństwa między Niemcami i Polakami, ale porównując oba państwa – Polskę i Niemcy, podkreślają głównie różnice.

Dla większości uczestników najważniejszą motywacją związaną z udziałem w wymianie jest możliwość praktycznej nauki języka obcego, wśród młodszych uczestników obu typów wymiany (szkolnej i pozaszkolnej) – coraz częściej języka angielskiego. Na drugim miejscu jest jednak wymieniana chęć poznania innej kultury i nowych ludzi. Badani podkreślają, że wyjeżdżali do Niemiec bez uprzedzeń – byli ciekawi tego kraju. Co ważne, dla starszych uczestników wyjazd do Niemiec był postrzegany jako podróż do lepszego, bogatszego kraju, na mityczny Zachód, z kolei młodsi uczestnicy coraz częściej postrzegali Niemcy jako bliski, sąsiedni kraj.

14 W niniejszym opracowaniu używa się następujących terminów:
- uczestnicy (badani) – uczestnicy wymiany wszystkich typów z lat 2003–2007 i z 2012 roku,
- uczestnicy wymiany w 2012 roku – uczestnicy wymiany zarówno szkolnej, jak i pozaszkolnej,
- uczestnicy wymiany w latach 2003–2007 (wyjazdów organizowanych od sześciu do dziesięciu lat temu) – uczestnicy wymiany zarówno szkolnej, jak i pozaszkolnej,
- uczestnicy wymiany szkolnej – uczestnicy wymiany szkolnej w 2012 roku i w latach 2003–2007,
- uczestnicy wymiany pozaszkolnej – uczestnicy wymiany pozaszkolnej w 2012 roku i w latach 2003–2007,
- młodsi uczestnicy (badani) – uczestnicy wymiany szkolnej i pozaszkolnej w wieku od szesnastu do dwudziestu jeden lat,
- starsi uczestnicy (badani) – uczestnicy wymiany szkolnej i pozaszkolnej w wieku od dwudziestu dwóch do dwudziestu ośmiu lat.

Charakterystyka badanych

Wywiady pokazały, że uczestnicy wymiany to osoby, które chcą poznawać nowych ludzi i inne kultury, uczyć się języków obcych, a także zdobywać nowe doświadczenia, jakie – w ich opinii – przydadzą im się w życiu prywatnym i zawodowym. Dlatego osoby te same szukały możliwości wzięcia udziału w wymianie lub wzięły w niej udział, gdy tylko dowiedziały się o takiej możliwości. Przeważająca część uczestników wymiany angażowała się lub nadal się angażuje w podobne projekty. Osiemnaście osób po wyjeździe na pierwszą wymianę wzięło udział w kolejnych programach wymiany lub podobnych projektach. Uczestnicy wymiany z 2012 roku są świadomi możliwości, jakie stoją przed nimi, i korzystają z nich. Większość planuje wziąć udział w programie Erasmus podczas studiów albo nawet wyjechać na całe studia za granicę (w trzech wypadkach właśnie do Niemiec).

Badani to osoby otwarte na świat, które dostrzegają w wymianie szansę na rozwój osobisty i zawodowy

Wywiady pokazały także, że nawet sześć czy dziesięć lat temu wyjazdy za granicę nie były już czymś wyjątkowym – dla wszystkich ankietowanych wymiana nie była pierwszym wyjazdem za granicę, najczęściej bowiem osoby te podróżowały wcześniej turystycznie z rodziną[15]. Z wypowiedzi respondentów wynika jednak, że Niemcy nie są najpopularniejszym miejscem wyjazdów, dla przeważającej większości badanych wymiana była bowiem pierwszą wizytą w Niemczech. Mimo że sam wyjazd za granicę nie robi już wielkiego wrażenia, szczególnie na uczestnikach wymiany w 2012 roku, to jest podkreślana wyjątkowość wymiany jako – zazwyczaj – pierwszego samodzielnego wyjazdu za granicę na dłużej.

Wyjazd na wymianę nie był dla badanych pierwszym kontaktem z zagranicą, dla większości stanowił jednak pierwsze doświadczenie z pobytu w Niemczech

Kto może wziąć udział w wymianie?

Zasady udziału w wymianie zależą przede wszystkim od organizującej je jednostki. Uczestnicy wymiany szkolnej, z którymi przeprowadzono wywiady, w większości nie musieli spełniać żadnych szczególnych

15 Szczególnie na te stwierdzenia badanych wpływ może mieć fakt dobrowolnego zgłaszania się respondentów do udziału w badaniu. Można przypuszczać, że ogłoszenie znalazły i odpowiedziały na nie osoby bardzo otwarte na świat, z większym niż przeciętne doświadczeniem kontaktów międzynarodowych.

wymagań, żeby wziąć udział w takim przedsięwzięciu. Zazwyczaj udział w wymianie był dobrowolny, ale – jak wynika z rozmów z osobami, które były na wymianie w latach 2003–2007 i jechały tam z nauczycielami języka niemieckiego – zdarzało się niekiedy, że wymiana była traktowana jako obowiązkowy element zajęć szkolnych.

Jak podkreślali wszyscy rozmówcy, wymiany stanowią możliwość ciekawego wyjazdu za granicę małym kosztem. Ogólnie wydatki, jakie muszą pokryć częściowo lub w całości uczestnicy, obejmują koszty podróży i wyżywienia lub „kieszonkowego". W wypadku wymiany, w której przewidziano zakwaterowanie u rodzin, uczestnicy muszą być gotowi na przyjęcie gościa z Niemiec. Jak wspominali uczestnicy – dla części ich kolegów stanowiło to problem, zdarzało się bowiem, że rodzice byli niechętni albo warunki po prostu na to nie pozwalały. Nauczyciele, z którymi przeprowadzono wywiady, wyjaśniali, że w sytuacjach, kiedy widzieli, że ktoś jest zainteresowany wyjazdem, ale nie ma odpowiednich warunków, starali się pomóc i rozwiązać problem, na przykład proponując nocleg partnerowi danego ucznia u kogoś, kto będzie miał możliwość jego przyjęcia.

Zainteresowanie wymianą

Organizatorzy programów wymiany, z którymi przeprowadzono wywiady, zwracają uwagę, że obecnie coraz trudniej jest zachęcić młodzież do udziału w wymianie. Przyczyną tego jest zapewne łatwość wyjazdów zagranicznych, coraz większa ich oferta skierowana do młodych osób czy także – jak wspomniało dwoje organizatorów – coraz mniejsze zainteresowanie młodzieży tym, co ją otacza, a coraz większe światem wirtualnym. Część uczestników wymiany w 2012 roku potwierdziło te spostrzeżenia, zauważając, że wśród ich kolegów było małe zainteresowanie możliwością wzięcia udziału w wymianie: „Polecałam wyjazd na wymianę, ale u mnie w roczniku ludzie są niechętni. Nie chodzi o to, że to wymiana do Niemiec – i na przykład do Hiszpanii byłoby większe zainteresowanie. Oni ogólnie są mało zainteresowani. Moja szkoła prowadzi wymianę z pięcioma krajami i w zeszłym roku brakowało uczniów do wyjazdów. Uważam, że moi koledzy są mało zainteresowani czymś takim, w wolnym czasie wszyscy grają w gry na komputerze albo siedzą na Facebooku, na portalach społecznościowych. Koledzy mojego

Według organizatorów programów wymiany, coraz trudniej jest zachęcić młodzież do udziału w takich przedsięwzięciach

młodszego brata siedzą obok siebie i «rozmawiają» przez Twittera albo Facebooka [!]", „Ludzie w liceum nie byli aż tak bardzo zainteresowani wzięciem w niej [wymianie] udziału, z klasy pojechało tylko kilka osób. Każdy mógł wziąć udział, tylko musiał przyjąć później Niemca u siebie. Podróż nie była zbyt kosztowna, więc była to raczej okazja".

Jest również zauważalna różnica w podejściu do wyjazdu na wymianę osób starszych (uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007) i osób, które były na wymianie w 2012 roku. Ci ostatni częściej wyjeżdżali na wymianę „z przypadku", nie interesując się wcześniej takimi możliwościami: „Wybierając szkołę, w ogóle nie myślałam o tym, czy organizuje wymianę, czy nie", „Szczerze mówiąc, na tę wymianę załapałam się fartem. Słyszałyśmy z koleżanką, że jakaś wymiana jest organizowana, i załapałyśmy się na ostatnie dwa miejsca. To przez to, że nie czytamy zazwyczaj ogłoszeń, w których była informacja o wymianie".

Z kolei uczestnicy programów wymiany szkolnej z lat 2003–2007 to osoby, które częściej interesowały się już wcześniej językiem niemieckim czy Niemcami, w związku z tym szukały takich możliwości rozwijania zainteresowań, jak wymiana. Dlatego na przykład przy wyborze szkoły ważne było dla nich to, czy dana placówka organizuje podobne przedsięwzięcia: „Przy wyborze szkoły kierowałam się językiem [niemieckim], ale wiedziałam też o wymianie, to mnie ciekawiło i skłoniło do wybrania tej szkoły", „Wiedziałam, że liceum ogólnokształcące organizuje wymianę, był to ważny aspekt. Zasada jest też taka, że w tej klasie [z rozszerzonym językiem niemieckim] na początku zawsze cała klasa bierze udział w wymianie i wszyscy jadą i ją organizują. Bardzo lubię podróżować, więc cieszyłam się z tej możliwości".

Nie oznacza to jednak, że obecnie we wszystkich szkołach obserwuje się spadek zainteresowania młodzieży wyjazdami na wymianę. Kilkoro uczniów wspomniało, że było duże zainteresowanie wymianą, aby zaś można było na nią wyjechać, trzeba było spełnić kilka warunków, na przykład mieć dobrą średnią ocen w szkole: „Na wymianę jechały osoby, które miały wysoką średnią, miały zdolności komunikacyjne, nie było tak, że każdy mógł wyjechać", albo dobrą ocenę z danego przedmiotu: „Liczyła się ocena z zachowania, ocena z niemieckiego i historii, i średnia z poprzedniego roku, żeby wyjechać na wymianę".

Podobnie jest w wypadku niektórych programów wymiany pozaszkolnej, zwłaszcza o tematyce historycznej czy o profilu językowym. Przykła-

dem takiej wymiany mogą być wyjazdy organizowane przez Stowarzyszenie Naukowo-Kulturalne w Europie Środkowej i Wschodniej czy Centrum Dialogu i Modlitwy w Oświęcimiu. Są to często przedsięwzięcia dla starszej młodzieży, już wcześniej interesującej się danym zagadnieniem. Dlatego bardzo często zgłoszeń na taką wymianę jest więcej niż dostępnych miejsc, tym samym osoby, które chcą wziąć w niej udział, muszą się szczególnie starać i spełnić stosowne warunki. Jak podkreślają uczestnicy: „W wypadku wyjazdów historycznych trzeba było udokumentować swoje dokonania, zainteresowania, wykazać się osiągnięciami i znajomością języka obcego, był to cały proces rekrutacyjny", „Na udział w tym projekcie było pięciokrotnie czy nawet sześciokrotnie więcej zgłoszeń niż dostępnych miejsc, więc odpowiednia selekcja musiała się odbyć", „Musiałam się ubiegać o ten wyjazd, musiałam wysłać dużo informacji o sobie, udało mi się dostać".

Najistotniejsze jest jednak to, że nawet „przypadkowi" uczestnicy wymiany, zarówno szkolnej, jak i pozaszkolnej, deklarują, że choć nie planowali wcześniej udziału w wymianie, to gdy tylko usłyszeli o takiej możliwości, pomyśleli, że to świetny pomysł: „Jako dodatkowe zajęcia w szkole wybrałam język niemiecki i dzięki temu dowiedziałam się o wymianie. Od razu stwierdziłam, że to świetna okazja, żeby poznać drugą kulturę, zobaczyć, jak oni mieszkają, jak się zachowują. Byłam bardzo ciekawa", „Jak zaczęłam naukę w szkole, dowiedziałam się o takiej możliwości i wydało mi się to bardzo fajne. Interesowało mnie, jak to jest mieć kogoś u siebie w domu", „Zapisując się na zajęcia do centrum młodzieżowego, nie wiedziałam, że organizuje wymianę. Później zobaczyłam plakaty informacyjne i kiedy mnie zapytano, czy chcę pojechać, pomyślałam: «Dlaczego nie?». Byłam ciekawa takiego wyjazdu".

Obecnie coraz częściej informacje o programach wymiany można znaleźć na stronach internetowych organizujących je instytucji. Osoby, które wybierają się do danej szkoły albo zapisują się na dodatkowe zajęcia, mogą zobaczyć w Internecie relacje z wcześniejszych wyjazdów lub ogłoszenia zachęcające do udziału w takich przedsięwzięciach. Mimo że młodsze osoby biorące udział w wymianie w większości nie planowały z wyprzedzeniem takiego wyjazdu, zwracają jednak uwagę, że widziały o nich informacje lub słyszały o wymianie na przykład od znajomych czy członków rodziny, i wiedziały, że szkoła czy dana organizacja oferuje możliwość wyjazdu: „Jak byłam młodsza, to słyszałam często o wymianie od znajomych, że jadą na wymianę, że później ktoś ich odwiedza i do nich

przyjeżdża – i zawsze mi się to wydawało bardzo fajne", „Nasza szkoła już po raz kolejny organizowała taką wymianę, więc wiedziałem trochę już o tym wcześniej, miałem jakieś informacje na ten temat", „Słyszałam wielokrotnie, że ktoś gdzieś jechał na wymianę, więc temat wymiany nie był mi obcy, był dla mnie intrygujący".

Nastroje przed wyjazdem

Badani podkreślali, że nawet jeśli już wcześniej dużo podróżowali, to wyjazd na wymianę był dla nich szczególnym przeżyciem. Doceniali możliwość udania się do innego kraju samodzielnie i na dłużej, a także liczne zalety takiego przedsięwzięcia, na przykład doskonalenie języka obcego czy zawarcie nowych przyjaźni. Uczestnicy wymiany nie różnili się także w ocenie swojego nastawienia przed wyjazdem – wszyscy zgodnie przyznawali, że byli nim zaciekawieni i jechali do Niemiec nieobarczeni zastrzeżeniami. Pozytywne nastawienie opierało się często na wiedzy o Niemcach i Niemczech zdobytej dzięki relacjom rodziny czy znajomych, którzy mają kontakty z Niemcami. Jak podsumował jeden z uczestników: „Jeśli ktoś miałby stereotypowe postrzeganie [badany wyraźnie miał na myśli negatywny obraz i uprzedzenia], to nie zapisałby się na taką wymianę".

Wyjazd na wymianę szczególnym przeżyciem

Sam wyjazd za granicę, do innego kraju, częściej robił wrażenie na osobach, które wyjeżdżały na wymianę w latach 2003–2007, jak bowiem podkreślali starsi rozmówcy, wyjazdy zagraniczne nie były jeszcze wtedy tak proste i powszechne: „To było wtedy dla mnie coś szczególnego, taki wyjazd, to był dla nas rodzaj takiej wycieczki szkolnej, ale wyjazd za granicę i integracja z Niemcami – to było coś wyjątkowego", „Tak! Wymiana była dla mnie czymś szczególnym, dużym wyzwaniem, wcześniej nie podróżowałam dużo. Nie było to dla mnie coś normalnego. Te dziesięć dni to było duże przeżycie", „To było dla mnie wyjątkowe, że mogę wyjechać na wymianę, to była prawdziwa przygoda. Teraz to jest bardziej popularne, jest więcej programów wymiany, kiedyś tak nie było".

Dla osób młodszych, które były na wymianie w 2012 roku, wyjazd zagraniczny nie był już czymś szczególnym, sama wymiana wywoływała jednak wiele emocji: „Jeśli chodzi o fakt wyjazdu za granicę, to było to

dla mnie naturalne, bo ja od najmłodszych lat z rodzicami jeżdżę, ale jeśli chodzi o taką wymianę, to było to coś specjalnego, że jedzie się gdzieś i ktoś chce przyjąć, jakaś rodzina", „Mimo że dużo podróżuję po świecie, to jednak każde miejsce, które mam okazję poznać, jest dla mnie czymś wyjątkowym, ja bym chciał zobaczyć cały świat i wymiana to jest bardzo fajna możliwość, żeby to marzenie zrealizować".

Dla wszystkich badanych wymiana była wyjazdem wyjątkowym. Osoby mieszkające u rodzin niemieckich zwracały uwagę na możliwość zobaczenia, jak wygląda życie niemieckiej rodziny, głębszego poznania obyczajów i kultury. Ważnym aspektem była szansa na zaprzyjaźnienie się z niemieckimi rówieśnikami: „Wymiana to była prawdziwa ekscytacja. Wszystko było inne i takie nowe, wyjazd do obcego kraju pierwszy raz sama, bez rodziców. Dałam sobie radę i wspominam to bardzo dobrze. Grałam z rodziną niemiecką w różne gry planszowe, to było super".

Wyjazd na wymianę był szczególnym przeżyciem dla wszystkich badanych

Motywacja do wyjazdu

Jak wynika z doświadczeń Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, motywacje związane z wzięciem udziału w wymianie są inne wśród Polaków i inne wśród Niemców[16]. Polacy bardzo często uczą się języka niemieckiego, doskonalenie swoich umiejętności językowych lub ich sprawdzenie stanowią więc dla nich najistotniejszą zaletę wyjazdu. Badani potwierdzili, że rzeczywiście jest to dla nich główny powód decyzji o wyjeździe. W wypadku uczestników programów wymiany szkolnej w latach 2003–2007 dotyczyło to przede wszystkim języka niemieckiego, w wypadku uczestników programów wymiany szkolnej w 2012 roku – częściej języka angielskiego. Ci ostatni deklarowali, że dla Niemców nie był to żaden problem, często byli nawet zadowoleni, że i oni mogą poćwiczyć język angielski: „Niemcy nie mieli nic przeciwko, że wymiana jest po angielsku, może nawet bardziej im się to podobało, bo dzięki temu mogli również ćwiczyć język. Czuliśmy się też bardziej równi, bo był to język obcy i dla nich, i dla nas. Szybciej przełamywała się bariera", „Niemcy sami przechodzili na angielski, nie mieli

Dla badanych najważniejszą zaletą wyjazdu było doskonalenie umiejętności językowych, ale także poznanie innej kultury i zawarcie nowych znajomości

16 Na podstawie danych pochodzących ze strony internetowej Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży – http://www.pnwm.org [stan na 15 listopada 2013 roku].

nic przeciwko, chcieli nam ułatwić i sami poćwiczyć język angielski", „Jak ktoś miał barierę albo trudności, zdarzała się komunikacja po angielsku, nie był to dla nikogo problem".

Uczestnicy zwracali uwagę, że Niemcy często byli zainteresowani nauką języka polskiego, szczególnie podczas odwiedzin w Polsce: „Jeden Niemiec miał korzenie polskie i mówił po polsku, więc nam czasami pomagał, ale Niemcy też wykazywali zainteresowanie polskim, trochę się starali nauczyć podczas pobytu w Warszawie", „Mimo że nie wszyscy znali dobrze angielski, nie mówiąc o niemieckim, to próbowaliśmy się wszyscy dogadać. Niemcy starali się nauczyć słówek po polsku, to było miłe. Nie tylko my musimy mówić po niemiecku, ale oni też trochę po polsku, to było fajne, że oni też musieli się starać".

Z wywiadów wynika, że z biegiem lat język angielski stał się bardziej popularny wśród młodzieży i często – mimo wyjazdu ze szkoły, w której uczą się języka niemieckiego – młodzi ludzie wolą się posługiwać językiem angielskim. Uczestnicy programów wymiany szkolnej z lat 2003–2007 wyjeżdżali w ramach przedsięwzięć organizowanych najczęściej przez nauczyciela języka niemieckiego, dlatego porozumiewali się głównie w języku niemieckim.

W wymianie pozaszkolnej, wymagającej od uczestników spełnienia określonych kryteriów, najczęściej brały udział osoby zainteresowane tematyką niemiecką – w takiej sytuacji ważnym aspektem wymiany była znajomość języka niemieckiego. Z kolei osoby, które wyjechały na wymianę, ponieważ akurat była ona organizowana na przykład przez miejscowy dom kultury, najczęściej jako główną motywację wymieniały poznanie nowego kraju, jeśli zaś chodziło o podszlifowanie języka – to raczej angielskiego.

Język jest wymieniany jako pierwszy, ale nigdy nie jako jedyny powód zainteresowania wyjazdem. Najczęściej idzie w parze z chęcią poznania innej kultury i innych ludzi. Zdecydowana większość uczestników podkreśla, że była także bardzo zainteresowana życiem w kraju sąsiednim, poznaniem ludzi, przeżyciem przygody i zdobyciem nowych przyjaciół: „U mnie na pewno motywacja była bardziej językowa oraz ciekawość tego, jak jest gdzie indziej", „Ja już w gimnazjum zainteresowałam się językiem niemieckim, mieliśmy tylko angielski, ale były dodatkowe zajęcia i ja wybrałam niemiecki – i dzięki temu dowiedziałam się o wymianie. Od razu stwierdziłam, że to świetna okazja, żeby poznać drugą kulturę, zoba-

czyć, jak oni mieszkają, jak się zachowują, byłam bardzo ciekawa. Poznać nowych ludzi – to było bardzo ważne", „Pierwsza wymiana ze względu na język, ale po pierwszej wymianie zmieniły się moje poglądy, że nie jadę tam tylko dla języka, ale także dla kultury, znajomości. Bardzo lubię zawierać nowe kontakty i bardzo mi się to na wymianie podobało", „Chciałam wyjechać, żeby sprawdzić swój niemiecki i zobaczyć ten kraj. Uważam, że to wspaniała okazja do przeżycia jakiejś przygody, do przeżycia czegoś, do czego inni nie mają dostępu czy ten dostęp nie jest taki prosty. Chciałam też poznać nowych ludzi, ludzi z innego kraju", „Chęć podszkolenia języka i sprawdzenia swoich umiejętności językowych w praktyce, po drugie – na pewno zainteresowanie historią, ja jestem z wykształcenia między innymi historykiem ze specjalnością niemcoznawczą, więc ten obszar współpracy polsko-niemieckiej bardzo mnie zawsze interesował, i też trudna przeszłość polsko-niemiecka. Interesowało mnie też to, jak młodzi ludzie z Niemiec traktują swoją historię i jaki mają do niej stosunek, i jakie jest ich zdanie na przykład na temat drugiej wojny światowej, ale chciałam również poznać nowych ludzi, bo takie wyjazdy to jest doskonała okazja ku temu. Rozbudować swoją bazę kontaktów, dowiedzieć się czegoś nowego".

Przed wymianą – wiedza i oczekiwania

Wszyscy uczestnicy programów wymiany szkolnej z lat 2003–2007, z którymi przeprowadzono wywiady, uczyli się w szkole języka niemieckiego i wzięli udział w wyjazdach organizowanych albo współorganizowanych przez nauczycieli tego języka. Kilka osób uczęszczało do klas z rozszerzonym językiem niemieckim. Są to osoby, które już wtedy były zainteresowane językiem niemieckim i poznaniem Niemiec. Osoby wyjeżdżające na wymianę ze szkół, w których ważnym przedmiotem był język niemiecki, miały większą wiedzę o Niemczech przed podróżą, podkreślały przy tym w wywiadach, że istotnym elementem lekcji języka niemieckiego było także zdobycie wiedzy o historii i kulturze Niemiec. Spostrzeżenia te znajdują potwierdzenie w wynikach badań przeprowadzonych na przełomie 2001 i 2002 roku przez Krystynę Ewę Siellawę-Kolbowską, które wskazują czołową rolę szkoły w przekazywaniu tej wiedzy, na dalszych miejscach stawiając media i rodzinę[17].

17 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit*.

U młodszych uczestników, szczególnie u osób, które nie uczyły się języka niemieckiego w szkole, wiedza na temat Niemiec przed wyjazdem była raczej podstawowa, często uzupełniania informacjami zdobytymi w Internecie. Popularność sieci jako źródła informacji o sąsiednim kraju wśród osób młodych potwierdzają zresztą badania ogólnospołeczne. Wśród ogółu zarówno Polaków, jak i Niemców wyraźnie większy wpływ Internetu na opinię o drugim kraju widać w młodszych grupach wiekowych (18% w niemieckiej grupie, 40% w polskiej grupie)[18]. Dla przeważającej liczby badanych uzupełnieniem wiedzy szkolnej były informacje przekazane przez rodzinę i znajomych, którzy mieszkają i pracują w Niemczech lub na przykład podróżowali po Niemczech. Sprawiło to, że większość uczestników wymiany jechała do Niemiec z pozytywnym nastawieniem: „Miałem ogólne pojęcie o Niemczech i pozytywne nastawienie, moja mama dużo podróżowała po Niemczech", „Mam rodzinę w Niemczech, dwóch kuzynów, od nich wiedziałem, że Niemcy są fajne", „Mój tata często wyjeżdża do Niemiec w celach zarobkowych, więc trochę z nim rozmawiałam i on zawsze pozytywny obraz Niemiec mi przekazywał".

U badanych uczestników wymiany wiedza o Niemczech przed wyjazdem była na bardzo zróżnicowanym poziomie

Zdarzały się negatywne opinie, najczęściej przekazywane przez starsze osoby lub rówieśników, którzy na wieść o wyjeździe reagowali głupimi żartami (o czym będzie jeszcze mowa). Nie wpływało to jednak na nastawienie osób, które zdecydowały się wyjechać, ponieważ – jak mówią wyniki badań ogólnospołecznych – Niemcy kojarzą się młodszym Polakom w pierwszej kolejności neutralnie (odniesienie zarówno do kraju, jak i do społeczeństwa). Skojarzenia negatywne (z wojną) i pozytywne (z dobrobytem) są przywoływane dopiero w drugiej kolejności. Uczestnicy wymiany odróżniają się więc tutaj od reszty społeczeństwa.

Badani jechali albo z nastawieniem neutralnym (bez większej wiedzy o Niemczech i miejscu, do którego się udają), albo z pozytywnym czy nawet entuzjastycznym („nareszcie będzie można zobaczyć Niemcy"). Pozytywne oczekiwania związane z wyjazdem do Niemiec są szczególnie widoczne u osób uczestniczących w wymianie szkolnej, które

Większość badanych przed wyjazdem miała pozytywne nastawienie do Niemiec i Niemców

18 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013.

miały lekcje języka niemieckiego, a także u osób z programów wymiany pozaszkolnej, które specjalnie szukały takich możliwości wyjazdu. W wypadku tego zagadnienia ważne okazało się również miejsce zamieszkania respondentów. Osoby ze Śląska i osoba mająca rodzinę z Poznania podkreślały, że zostały wychowane w kulturze, w której myśli się o Niemcach dobrze i ma się z nimi częstsze kontakty.

Pozytywne nastawienie nie wyklucza jednak obaw

Pozytywne nastawienie większości uczestników nie było jednak jednoznaczne z brakiem obaw przed wyjazdem. Najczęściej wymieniano obawy związane z kwestiami językowymi, rzadziej pojawiały się obawy kulturowe. Jedną z najważniejszych motywacji dotyczących wyjazdu była chęć praktycznej nauki języka, ale język stanowił również główny powód stresu: „Był strach przed wyjazdem, że nie poradzę sobie pod względem językowym", „Tylko obawy językowe, czy się dogadam, różnic kulturowych się nie obawiałem, wiedziałem, że nic złego mi się przecież tam nie stanie", „Może przed pierwszą wymianą miałam trochę językowe obawy, ale kolejne wyjazdy powodowały, że coraz bardziej się oswajałam", „Trochę obawiałem się językowo, że może będzie mi się trudno dogadać, ale zniknęły te obawy od razu, jak się tam znalazłem".

Wystąpiły także narodowe kompleksy – na pytanie o obawy przed wymianą pojawiło się kilka odpowiedzi związanych z tym, jak Niemcy ocenią Polaków i Polskę. Znamienne jest tutaj to, że obawa przed tym, jak Polaków ocenią Niemcy, występowała tylko u osób starszych, biorących udział w wymianie w latach 2003–2007: „Obawiałam się tego, jak będą nas postrzegać. Wtedy była jeszcze bardzo duża różnica między Polską a Niemcami, było to zauważalne. Zastanawiałam się, czy w ogóle będzie im się w Polsce podobać. Martwiłam się, czy wszystko będzie dobrze zorganizowane", „Na pewno było więcej obaw niż oczekiwań. Przejmowałam się wszystkim, jak to będzie w tych wielkich i bogatych Niemczech. Bałam się, jak mnie przyjmą, jak poradzę sobie z niemieckim. Jechałam z wielkim kompleksem biednej Polski, że oni w ogóle chcą nas, Polaków, przyjąć. To były przede wszystkim obawy kulturowe, językowe zdecydowanie mniej, bo wiedziałam, że mogę zawsze dogadać się po angielsku". Pokazuje to zmianę, jaka się dokonała we wzajem-

Jeszcze kilka lat temu uczestnicy wymiany mieli wiele obaw przed tym, jak Niemcy ocenią Polskę i Polaków

nym postrzeganiu się obu narodów i w samoocenie Polaków. Młodsi badani nie mieli obaw, jadąc do Niemiec czy przyjmując Niemców w Polsce.

Wpływ na zmniejszenie obaw na płaszczyźnie kulturowej może mieć wcześniejszy kontakt z przyszłymi partnerami – uczestnikami wymiany. Brak takich obaw występuje u młodszych badanych, czyli uczestników programów wymiany szkolnej w 2012 roku. Sama zasada wyboru partnera (czyli nawiązanie pierwszego kontaktu) nie zmieniła się znacznie przez lata – polega na napisaniu listu lub wypełnieniu ankiety, z której można się dowiedzieć o ulubionych potrawach czy zainteresowaniach potencjalnych partnerów. Uczestnicy wymiany szkolnej w latach 2003–2007 wspominają, że pisali wtedy kilka wiadomości elektronicznych i na tym kontakt przed wymianą zwykle się kończył: „Wypełnialiśmy przed wymianą ankiety, gdzie pisaliśmy, co nas interesuje itd. Więc wybieraliśmy sobie partnera i potem wymienialiśmy jedynie kilka e-maili. Wtedy portale społecznościowe nie były popularne", „Każdy z nas pisał list o sobie, co lubi, czym się interesuje, i po tym się dobieraliśmy w pary. Był tam adres mailowy i wymieniliśmy kilka maili, nie poznawaliśmy się jakoś bardzo za pomocą Internetu, tylko podstawowe informacje", „Nie było nawiązywania kontaktów przed wymianą, nie był tak rozpowszechniony Internet i Facebook". Uczestnicy wymiany w 2012 roku częściej wspominali o nawiązywaniu dobrych kontaktów jeszcze przed wyjazdem na wymianę: „Ja miałam kontakt z tą moją Niemką, mailowy, na trzy miesiące przed wymianą i wymieniłyśmy około osiemdziesięciu maili, codziennie pisałyśmy do siebie przez jakiś czas, niesamowite! To były niby obce osoby, ale pisałyśmy o tym, co lubimy, bo się zobaczymy, to musimy wiedzieć, co lubimy, jak kogo ugościć", „Jeszcze przed wymianą mieliśmy kontakt. Wymienialiśmy się wiadomościami na Facebooku, stworzyliśmy nawet grupę wymiany na Facebooku".

Stereotypy – reakcja innych osób na wyjazd

W większości wypadków reakcja otoczenia osób wyjeżdżających na wymianę na wiadomość, że jadą one do Niemiec, była neutralna albo pozytywna. Bardzo często młodzi ludzie byli zachęcani do wyjazdu na przykład przez rodziców, żeby „zobaczyli trochę świata". Nie ma tutaj większych różnic między poszczególnymi rodzajami wymiany, choć więcej odpowiedzi na temat reakcji udzieliły osoby uczestniczące w wymianie

w 2012 roku, jest to jednak spowodowane nieodległym terminem przeżywanych wydarzeń. Reakcje na wyjazd były raczej neutralne lub pozytywne: „Moja rodzina stawia na samodzielność, zresztą wszyscy wiedzieli, że uwielbiam niemiecki. Mój tato szczególnie lubi niemiecki, bo on tam pracował i jeździł, dużo ludzi tam znał kiedyś. I dzięki niemu mam tę pasję do niemieckiego, mogę z nim pogadać o różnych ciekawostkach, dlatego on był szczególnie na «tak»", „Nie było negatywnych reakcji na mój wyjazd do Niemiec. Raczej pozytywne, nawet mam koleżankę z innej szkoły, która zawsze marzyła o wyjedzie do Niemiec, jej szkoła nie organizowała czegoś takiego i bardzo mi zazdrościła", „Rodzice zareagowali bardzo pozytywnie na wyjazd, że muszę jechać, że to jest supersprawa. Moja mama miała przyjemność być kiedyś na wymianie w Anglii. Bardzo mnie rodzice namawiali do takich wyjazdów i także starsi koledzy, którzy byli na wymianie przede mną, bardzo do tego zachęcali", „Moi rodzice bardzo mnie namawiali, żebym pojechała na wymianę, bo uważali, że to jest bardzo dobra okazja i szansa na poznanie języka, tamtejszej ludności. [Można] zobaczyć, jak to wszystko tam wygląda, kulturowo zobaczyć, bo jak się pojedzie tam turystycznie, to nie można wtedy tak bardzo tego poznać, siedząc samemu w hotelu. Dlatego moja cała rodzina bardzo mnie zachęcała – że to zostanie dla mnie na całe życie, że to bardzo ważne".

Nie można jednak zignorować kilku wypowiedzi, które pokazują, że stereotypowe myślenie o Niemczech i Niemcach wciąż się w Polsce zdarza. Grupami, które negatywnie reagują, są albo osoby starsze, albo rówieśnicy wyjeżdżających osób. Tak jak w wypadku wywiadów grupowych, także w wywiadach indywidualnych wspominano głównie o uwagach w formie żartów: „U mnie śmiali się koledzy: «Z Niemcem pod jednym dachem będziesz mieszkał!», «Będziesz się z Niemcem bratał!» – ale to było żartobliwe", „Moi dziadkowie byli zdziwieni, nie znają takich projektów, więc było to dla nich coś dziwnego. Moi znajomi raczej byli zdziwieni, że czemu Niemcy, że niemiecki to przecież najmniej romantyczny język świata, ale raczej żartobliwe były to komentarze", „Wśród osób starszych raczej negatywnie. Rozmawiam często z moim sąsiadem i on zawsze reagował, że: «O, do szwabów będziesz jechać, zbałamucą cię tam, będziesz mieć, nie daj Boże, męża szwaba» itp. Szwab to coś obraźliwego u nas, ja starałam się mu wytłumaczyć, ale to nic nie dawało", „Różnie rodzice postrzegają Niemców – moi są bardzo pozytywnie nastawieni, ale znam rodziców, którzy komentują wymianę, że pomyśleć, że jeszcze w 1944 roku wbiliby

sobie nóż w plecy, a teraz jeżdżą wspólnie na wymianę, ale to się bierze z takiego przekazywania z pokolenia na pokolenie, już dla nas to nie ma prawdziwego znaczenia, jeśli jest to powtarzane, to bez żadnych podstaw, bez prawdziwego znaczenia".

Ocena przebiegu wymiany

Badani sami przyznawali, że nie przygotowywali się specjalnie do wyjazdu. Jak wspomniano wcześniej, rozmawiali najczęściej o Niemczech z rodziną i ze znajomymi, jeśli zaś coś ich szczególnie nurtowało, szukali dodatkowych informacji w Internecie. Uczniowie mający język niemiecki w szkołach wspominali, że podczas zajęć były również poruszane takie kwestie, jak kultura czy stereotypy. Osoby, które wyjeżdżały na wymianę pozaszkolną związaną z tematyką polsko-niemiecką, posiadały zwykle dużą wiedzę i czuły się dobrze przygotowane do wyjazdu: „Ludzie, którzy szli do tego liceum ogólnokształcącego, mieli już odpowiednią wiedzę o Niemczech, więc nie było jakiejś szczególnej potrzeby. Nie rozmawialiśmy o stereotypach, nie było takiej potrzeby u nas. Były jakieś spotkania przed [wymianą], szkoła jest ogólnie «polsko-niemiecka», niemiecki jest ważnym przedmiotem, więc sporo już wiedzieliśmy przed wyjazdem".

Jak już podkreślono, uczestnicy wymiany jechali nastawieni neutralnie lub pozytywnie, nawet nie mając dużej wiedzy o drugim kraju. Raczej nie czuli w związku z tym potrzeby zwoływania przed wyjazdem specjalnych spotkań lub przeprowadzania rozmów poświęconych kulturze, stereotypom czy polsko-niemieckiej historii. Jak stwierdziła większość respondentów, jednostki, które organizowały wymianę, także nie inicjowały takich rozmów. Co prawda spotkania przed wyjazdem są organizowane, ale zazwyczaj porusza się na nich jedynie kwestie organizacyjne. W szkołach zdarzają się także dodatkowe lekcje języka niemieckiego lub angielskiego. Jedynie kilka osób wspomniało, że organizatorzy uprzedzali o różnicach w przyjmowaniu gości w domu niemieckim i polskim, co – jak potwierdzają badani – rzeczywiście jest jedną z najbardziej zauważalnych różnic kulturowych: „Rozmawialiśmy w szkole przed wyjazdem, nasza nauczycielka mówiła nam o różnicach kulturowych. Na przykład, że jeżeli Niemiec mówi do nas: «Jeśli będziesz głodny, weź sobie coś z lodówki», to my nie mamy się wstydzić, bo on naprawdę miał to na myśli, a nie tylko powiedział tak przez grzeczność. U mnie też był przypadek, że kolega wstydził się i był

bardzo często głodny", „Nauczycielka mówiła o różnicach kulturowych, że możemy brać wszystko swobodnie w domach Niemców, że nie musimy się krępować, jak coś chcemy czy coś nam nie pasuje, że to nie będzie niegrzeczne, że mamy się czuć swobodnie, że Niemcy nie będą na siłę wciskać w nas jedzenia".

Program wymiany

Ustalenie czasu pobytu w ramach wymiany leży w gestii jednostki, która ją organizuje. Zazwyczaj jednak programy wymiany szkolnej i pozaszkolnej trwają od czterech dni do tygodnia (maksymalnie dwanaście dni) w obu krajach. Jednym z najistotniejszych elementów wymiany jest jej program, który także przeważnie jest tworzony przez organizatorów wyjazdu. W wypadku wymiany szkolnej zarówno osoby, które uczestniczyły w niej w latach 2003–2007, jak i osoby, które wyjechały w 2012 roku, zwracały uwagę na różnice między wymianą w Polsce i w Niemczech. Polskie podejście do wymiany zostało określone jako mniej ciekawe, a nawet nudne i często przeładowane historią: „Cała wymiana była dość nudna. Mieliśmy zadania związane *non stop* z historią – o ile dla Polaka to może być jeszcze ciekawe, o tyle Niemcy nie mieli o tym pojęcia, o dość oczywistych dla nas rzeczach", „To, co Niemcy powiedzieli, to że mieliśmy za mało takiego luzu, wolnego czasu. Tam były te gry miejskie, zwiedzaliśmy też teatr, zamek, gdzie przebieraliśmy się w barokowe stroje i uczyliśmy się tańczyć – i to było dużo ciekawsze, to się bardziej pamięta. U nas to było takie bardziej «szkolne» podejście, pisanie […]". Kilkoro respondentów wspominało, że nauczyciele konsultowali program z uczniami i dzięki temu, jak sami podkreślali, wymiana bardziej się podobała, a uczestnicy łatwiej się integrowali.

Uczestnicy zwracają uwagę, że polskie programy wymiany są bardzo często przeładowane historią, przez co są dla nich nudne

Wartościowym elementem programu wymiany są zabawy integracyjne, takie jak gry miejskie. Dzięki nim uczestnicy wymiany poznają miasto, w którym się znajdują, integrując się nie tylko ze swoimi partnerami, ale także z przypadkowymi mieszkańcami. Pozytywny odbiór, z jakim spotykali się polscy uczestnicy wymiany, pomagał przełamać stereotypowe myślenie (jeśli takie w ogóle wystąpiło) o zamkniętym w sobie i mało sympatycznym Niemcu: „Mieliśmy grę miejską: chodziliśmy po mieście,

zaczepialiśmy Niemców i zadawaliśmy im pytania. Mówiliśmy, że jesteśmy z Polski, że jesteśmy na wymianie – i oni wszyscy reagowali bardzo pozytywnie, byli zainteresowani, polecali nam, co zwiedzić, co gdzie zjeść, bardzo ciepłe to było przyjęcie, byłam bardzo pozytywnie zaskoczona. Nie byli też zniechęceni, że mówimy po angielsku".

Programy wymiany pozaszkolnej w większości wypadków trafiały w gust uczestników, szczególnie jeśli były to wyjazdy, o udział w których osoby te specjalnie zabiegały. Były to przedsięwzięcia tematyczne o precyzyjnie zaplanowanych zajęciach, na przykład plastycznych albo z zakresu komunikacji, i spotkaniach.

Zakwaterowanie

Istotną różnicą w wymianie szkolnej i pozaszkolnej jest zakwaterowanie. W wymianie szkolnej jest ono prawie zawsze organizowane u rodzin, w wymianie pozaszkolnej – w ośrodkach młodzieżowych lub schroniskach. Dlatego młodzież biorąca udział w wymianie szkolnej ma często więcej spostrzeżeń w zakresie odmienności Polaków i Niemców czy wzajemnego postrzegania się obu społeczeństw. Jak jednak podkreślają uczestnicy wymiany szkolnej, najważniejsza jest nie narodowość czy wspólna przeszłość, ale charakter konkretnych osób. Połowa ankietowanych to bowiem osoby, które brały udział w więcej niż jednej wymianie i miały na przykład różne doświadczenia z różnymi rodzinami czy partnerami. Doświadczenia są ogólnie pozytywne, to zaś, co najczęściej łączy wspomnienia uczestników wymiany szkolnej, to – przywoływane już wcześniej – swobodne podejście do gościa w domu: „Zauważyłam u «mojej» rodziny, że jest coś takiego, ale starałam się dopasować do niej, być bardziej bezpośrednią, jeśli mi na coś pozwolili, że mogę coś sobie wziąć, czy zrobić bez pytania, to stosowałam się do tego. I potem jak mój partner przyjechał do mnie do domu, to zastosowaliśmy podobne metody, żeby nie czuł się skrępowany", „Na pewno są bardziej swobodni od Polaków, od razu pokazali: «To jest tu i tu, bierz sobie, co chcesz, czuj się jak u siebie», ale nie mogę powiedzieć, żebym źle się z tym

Uczestnicy, którzy byli zakwaterowani u niemieckich rodzin, doceniali możliwość poznania ich życia „od podszewki"

Największe różnice kulturowe uwidoczniły się w zakresie sposobu goszczenia w polskim i niemieckim domu

czuł. Nie brakowało mi niczego, przygotowywali mi posiłki, byli bardzo sympatyczni".

Kilkoro badanych, którzy byli zakwaterowani w ośrodkach młodzieżowych i spotykali się z Niemcami dopiero na wspólnych zajęciach, narzekało, że uniemożliwiało to pełną integrację. Z kolei osoby uczestniczące w wymianie, w której zarówno Niemcy, jak i Polacy byli zakwaterowani w jednym ośrodku, doceniali możliwość wspólnego spędzania czasu, zarówno oficjalnego, jak i wolnego.

Z rozmów z badanymi wynika, że zakwaterowanie u rodzin jest szczególnie doceniane przez młodzież. Po stronie polskiej może się to również wiązać z brakiem bariery językowej, której przeważnie doświadczają młodzi Niemcy podczas wymiany w Polsce. Polacy, którzy biorą udział w wymianie, znają często język niemiecki, bez problemu mogą się więc porozumieć z Niemcami. Jeśli znają tylko język angielski, to także nie jest przeszkodą, niemieccy rodzice bardzo często bowiem dobrze porozumiewają się w tym języku. Dostrzegła to jedna z uczestniczek wymiany szkolnej w 2012 roku: „Pozytywnie na pewno zaskoczyło mnie to, że rodzice mojego partnera bardzo dobrze mówili po angielsku. [...] u nas rodzice raczej nie mówią tak płynnie po angielsku, a tam byłam w stanie naprawdę dobrze pogadać i z niemiecką mamą, i [niemieckim] tatą".

O sobie nawzajem

Różnice w sposobie przyjmowania gości w domu nie były odbierane przez uczestników wymiany negatywnie. Przypominając sobie pierwsze wrażenia z wyjazdu, także było im trudno przywołać coś, co mogłoby im przeszkadzać. Myśląc o wzajemnym poznawaniu siebie, uczestnicy mówili w większości o samych pozytywnych doświadczeniach. Przeszkodą we wzajemnym poznaniu nie była także różnica wieku uczestników (w wypadku kilku programów wymiany szkolnej)[19].

Niemcy jako ludzie

Dotychczasowe badania osób biorących udział w wymianie wykazały, że polscy uczestnicy wymiany polsko-niemieckiej przyjaźniej odnosili

19 Inny system szkolnictwa w Polsce i Niemczech sprawia, że czasami uczestnicy wymiany z Niemiec są rok lub dwa lata młodsi od polskich uczestników. Jak mówili badani, nie był to jednak dla nich duży problem.

się do Niemców niż ogólnopolska próba młodzieży – aż 70% uczestników wymiany w wieku od piętnastu do dwudziestu czterech lat deklarowało, że lubi Niemców, podczas gdy w badaniach ogólnopolskich dla młodzieży w tym samym wieku wskaźnik ten wynosił już tylko 61%[20]. Wyniki te znalazły potwierdzenie w wywiadach indywidualnych z uczestnikami wymiany, którzy oceniali Niemców bardzo pozytywnie. „Jacy są Niemcy? Same pozytywy mi przychodzą na myśl!" – to jedna z licznych pozytywnych wypowiedzi uczestników wymiany na temat Niemców. Jak już wspomniano, Polacy nie jechali do Niemiec, myśląc o stereotypach. Respondenci podkreślają, że jeśli zdarzyło im się pomyśleć stereotypowo, to raczej pozytywnie, na przykład że Niemcy są uporządkowani i dobrze zorganizowani. I to się, w ich ocenie, sprawdziło. Najczęściej zaskakiwała otwartość i „wyluzowanie", swobodniejsze zachowanie, co mogło być szczególnie zauważane ze względu na stereotypowe wyobrażenie zimnego i zamkniętego Niemca. Jak podkreślali respondenci: „Myślę, że bardzo często Polacy zbyt negatywnie oceniają Niemców, na przykład [uważają,] że nie mają poczucia humoru, co jest kompletnie nieprawdą, są na pewno bardziej opanowani od Polaków, my jesteśmy bardziej nerwowi, i są uporządkowani, są rzetelni i w tym wypadku stereotyp się sprawdził, ale to bardziej na plus", „Przed wymianą trochę myślało się o tym [o stereotypach], na przykład że brzydkie kobiety tam są, ale o tym przekonaliśmy się, będąc tam, że to wcale nie jest prawda, ale na przykład że piją piwo – to się potwierdziło oczywiście".

Wszyscy badani ocenili Niemców bardzo pozytywnie

Ogólnie uczestnicy wymiany nie czuli się traktowani przez Niemców jako ktoś gorszy. Jeśli już następowało jakieś stereotypowe zachowanie, starano się o tym rozmawiać i je przełamywać, co zazwyczaj się udawało: „Myślę, że jeśli były jakieś stereotypy przed wyjazdem, to one zmniejszyły się, zniknęły po wymianie. Tak jak rozmawiałam ze znajomymi, także [tymi,] którzy byli na innej wymianie, to najlepiej wspominają tę z Niemcami, że jesteśmy w stanie naprawdę fajnie się dogadać".

Tematyka drugiej wojny światowej, jak mówią badani, nie była dla nich tematem rozmów i nie miała żadnego wpływu na wzajemne postrzeganie: „Kwestie historyczne pojawiały się, ale tylko z powodu nauczycieli. Oni kazali nam na przykład wypisać rzeczy, które wiesz o drugim kraju. Wypisaliśmy oczywiście raczej podstawowe rzeczy. Myślę, że jesteśmy tym pokole-

20 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit*.

niem, które tych historycznych spraw nie bagatelizuje, ale one nie mają dla nas wpływu na ocenę drugiej osoby. Niemcy nie byli jakoś bardzo wycofani, jeśli chodzi o ten temat, ale podobnie do nas nastawieni. Pamiętamy, ale ona [wojna] nie ma wpływu", „Wojennych skojarzeń raczej już nie ma, młodzi ludzie byli bardziej wyluzowani, to był zburzony stereotyp. My byliśmy bardziej spięci, oni byli bardziej naturalni, my się tym bardziej przejmowaliśmy".

Tematyka drugiej wojny światowej nie miała dla badanych, ich zdaniem, wpływu na wzajemne postrzeganie

Jeśli pojawiały się głosy o negatywnych doświadczeniach, to należały one do uczestników wymiany szkolnej i pozaszkolnej w latach 2003–2007, którzy wspominali wtedy przede wszystkim głupie żarty dotyczące wzajemnych stereotypów, na przykład kradzieży dokonywanych przez Polaków. Pokazuje to, że jeszcze kilka lat temu negatywne wyobrażenia Niemców o Polakach – w opinii samych Polaków – były większe. Obecnie młodzież sama podkreśla, że jest taka sama – zarówno w Polsce, jak i w Niemczech. Podejście to potwierdza także największa liczba odpowiedzi w tej grupie, że wyjazd za granicę to nie było dla respondentów coś specjalnego, ale raczej naturalnego: „Z pewnością teraz jest łatwiej, nie ma takich różnic między młodymi ludźmi. Duży wpływ globalizacji. Łatwo znaleźć wspólne tematy do rozmowy, o muzyce, o szkole, co w Internecie", „Na pewno z wyglądu między młodymi osobami nie ma wielkich różnic, tylko, tak jak mówię, Niemcy mają więcej pieniędzy, więc widać to trochę po ubraniach, ale większych różnic nie ma", „Nie miałam poczucia, żebyśmy jakoś bardzo się różnili, raczej jak się poznaliśmy, dochodziliśmy do wniosku, że [choć] mieszkamy w innych krajach, jesteśmy tacy sami, jesteśmy równi, na pewno pomagał w tym wspólny wiek", „Jak przyjechaliśmy, atmosfera była bardzo miła, wszyscy się bardzo polubiliśmy, nie było nieporozumień z powodu tego, skąd pochodzimy", „Uprzedzeń nie było, raczej jeśli już, to coś rzucone żartem. Nie czuliśmy, żeby Niemcy inaczej nas traktowali, nikt nie usłyszał nic złego. Byliśmy pozytywnie nastawieni".

Na trzydzieści osób udzielających wywiadów tylko jeden respondent uznał, że podejście Niemców było bardzo stereotypowe i stereotypy te raczej się nie przełamały pod koniec wymiany. Była to wymiana w 2006 roku z małym miasteczkiem przy granicy francuskiej. Niski poziom wiedzy o Polsce, a także brak możliwości poznania Polaków i Polski, z pewnością miały wpływ na podejście mieszkańców tej okolicy.

Niemcy jako kraj

Już przed wymianą niemal wszyscy badani byli pozytywnie nastawieni w związku z możliwością zobaczenia Niemiec i skonfrontowania swoich wcześniejszych wyobrażeń o tym państwie. Zdecydowana większość uczestników miała poczucie, że Niemcy to bardzo bogaty i nowoczesny kraj, i porównywała go z Polską. Mimo braku osobistego poczucia, że jest się gorszym, Polska jako kraj bardzo często była oceniana znacznie gorzej niż Niemcy (znajduje to także potwierdzenie w badaniach ogólnospołecznych). Jeszcze przed samym wyjazdem (warto dodać, że zdecydowana większość badanych nie była wcześniej w Niemczech) prawie wszyscy uczestnicy wymiany w latach 2003–2007 mieli poczucie, że jadą na Zachód – w rozumieniu czegoś znacznie lepszego i bogatszego od Polski. Ponownie można zauważyć zmianę w myśleniu młodszych uczestników, pojawiło się bowiem kilka odpowiedzi, wskazujących, że respondenci czuli, że jadą do zbliżonego kraju, do sąsiada: „Nie miałem wrażenia, że jadę na «ten» Zachód, nie miałem wrażenia, że jest taka różnica", „Raczej miałam wrażenie, że jadę do naszego sąsiada, wcale nie tak dalekiego nam. Nie czułam, że «*Wow*, Zachód!». Jadąc tam, nie miałam poczucia, że jestem gorsza czy biedniejsza".

Polska jako kraj jest wciąż gorzej oceniana przez większość badanych – pojawiają się częste porównania z bogatszymi i nowocześniejszymi Niemcami

Zdaniem zdecydowanej większości badanych, ich wyobrażenia znalazły swoje odzwierciedlenie w rzeczywistości. Niemcy są dla nich krajem lepiej rozwiniętym, nowoczesnym, czystym, domy rodzin niemieckich są zaś często większe i lepiej wyposażone: „Trochę jest takie poczucie, że jedzie się do lepszego kraju, do bogatszego, bardziej wpływowego, do lepiej rozwiniętego. To było nawet czuć, bo jak jechaliśmy autokarem po polskiej stronie, to nie byłam w stanie zasnąć, tak trzęsło, a jak wjechaliśmy do Niemiec na autostradę, to zasnęłam momentalnie. Wszędzie widać te różnice, nawet się śmiałam z kolegą, że tramwaje w Niemczech są szersze, dłuższe, a jeżdżą po węższych torach", „Jak jechałem, podświadomie czułem różnice, potem je zobaczyłem na własne oczy (drogi, samochody, domy), od razu nasuwają się stwierdzenia, że mają lepiej, że to ten lepszy świat, ale uważam, że technika idzie na tyle do przodu, że to już nie jest aż tak wielka różnica, jak kiedyś".

Skojarzenia po wymianie

W odpowiedzi na pytanie, w którym poproszono o podanie od jednego do trzech pierwszych skojarzeń z Niemcami jako krajem lub ludźmi, najczęściej pojawiały się: „porządek", następnie „Berlin" i „otwartość ludzi, przyjazność". Jest to dobre potwierdzenie tezy, że wymiana zmienia wzajemne postrzeganie się społeczeństw. Dzięki bezpośrednim kontaktom młodzi Polacy mogli poznać Niemców jako sympatycznych i pomocnych, a także zobaczyć, że są przez nich pozytywnie postrzegani i nie muszą czuć się gorsi. Większość skojarzeń to asocjacje pozytywne, związane z kulturą, kuchnią czy cechami charakteru. Dwa razy padła odpowiedź „Adolf Hitler".

Najwięcej uczestników na wspomnienie o Niemczech i Niemcach miało skojarzenia z niemieckim porządkiem, a także z otwartością i przyjaznością Niemców

Odczuwane skutki wymiany

Wszyscy uczestnicy wymiany podkreślali, że wyjazd wpłynął pozytywnie na ich postrzeganie Niemiec i Niemców, w kilku wypadkach zaowocował także zainteresowaniem się tematyką polsko-niemiecką. Kolejnymi ważnymi skutkami wymiany, o których wspominali respondenci, były zwiększenie umiejętności językowych, rozwój osobisty (na przykład większa pewność siebie), wpływ na rozwój zawodowy, długoletnie kontakty z poznanymi podczas wymiany niemieckimi rówieśnikami.

Najważniejsze skutki wymiany to, zdaniem samych uczestników, poprawa znajomości języka obcego, nowe przyjaźnie, a także rozwój osobisty i zawodowy

Język

Lepsza znajomość języka niemieckiego była wymieniana zarówno jako główna motywacja związana z wyjazdem, jak i jako ważny skutek wymiany. Wielu respondentów przyznawało, że chce się uczyć języka niemieckiego lub poprawić znajomość innych języków obcych. Większość uczestników wymiany z lat 2003–2007 kontynuowała naukę języka niemieckiego. Jak podkreślali: „Wiele zyskałem na tym, że przełamałem barierę językową – jestem bardzo zadowolony. Taka wymiana dwutygodniowa dała mi więcej dla języka niż cały rok w szkole", „Po wymianie zdecydowałem się na zdawanie matury z [języka] niemieckiego. Wymiana bardzo

pomogła mi językowo", „Studiuję język niderlandzki i w następnym roku mam na studiach dodatkowy język do wyboru – wybrałam właśnie język niemiecki, żeby kontynuować naukę. Mam znajomych w Niemczech, więc warto byłoby mówić z nimi płynnie po niemiecku".

Kontakty

Jedną z motywacji do dalszej nauki języka obcego jest chęć podtrzymania kontaktów zawartych podczas wymiany. Część badanych deklaruje, że wciąż utrzymuje takie kontakty: „Utrzymuję kontakty zawarte podczas wymiany – jedna koleżanka była u mnie nawet w zeszłe wakacje. Bardzo jej się spodobało i utrzymujemy na okrągło ze sobą kontakt, cały czas coś tam ze sobą piszemy, na przykład na Facebooku. Próbuje się […] trochę uczyć sama polskiego. Kupiła sobie nawet książki i płyty do nauki polskiego", „Kontynuuję kontakty zawarte podczas wymiany. Na osiemnaste urodziny mama zrobiła mi niespodziankę – zrobiła album z życzeniami i poprosiła niemieckiego kolegę o wpis dla mnie po niemiecku. Wie, że mam z nim kontakt i [że] warto utrzymywać taki kontakt. To bardzo miłe. On też zapraszał mnie na osiemnaste urodziny do siebie, tak więc kontakt jest cały czas".

Dla osób młodszych ułatwieniem jest bez wątpienia rozwój Internetu i portali społecznościowych. Jak sami podkreślają, nie muszą kontaktować się często, ale pamiętają o sobie i wiedzą, że zawsze mogą się do siebie odezwać, na przykład gdyby planowali wizytę w Niemczech: „Gdybym miała jechać do Niemiec, na pewno poinformowałabym mojego partnera, że może się spotkamy albo coś w tym rodzaju".

Rozwój osobisty

Często wymienianą zaletą wymiany była osobista przemiana jej uczestników. Kilkoro badanych podkreśliło, że pokonało swoją nieśmiałość, stając się bardziej otwartymi na nowych ludzi i na nowe sytuacje: „Najfajniejsze jest poznawanie młodych ludzi. To bardzo pomaga, ja byłam bardzo nieśmiała, teraz wyjazdy to dla mnie żaden problem". Jest to także związane z rozbudzeniem ich gotowości na konfrontację z inną kulturą, innym krajem. Wśród trzydziestu badanych osób aż osiemnaście wzięło ponownie udział w wymianie, cztery osoby zajmują się współorganizo-

waniem programów wymiany, cztery osoby były w ramach programu Erasmus w Niemczech, trzy osoby chciałyby wyjechać na studia do Niemiec, kilka osób, gdyby uzyskało taką możliwość, wyjechałoby chętnie do pracy do Niemiec: „Wymiana sprawiła, że jestem jeszcze bardziej otwarta na świat. Jadę w ciemno, jeśli byłaby szansa na kolejny wyjazd tego typu – i to nie tylko do Niemiec. Ta wymiana pokazała mi, że ludzie mogą być otwarci na obcych, zachowanie ludzi w stosunku do mnie uświadomiło mi, że ludzi nie trzeba się bać. Człowiek się przekonuje, że ludzie tam są tacy sami, że jak o coś zapytasz, to ci odpowiedzą. W tym roku zamierzam wyjechać z moją przyjaciółką do Holandii, może przez Niemcy, i skorzystać z *couchsurfingu*[21]", „Jeżeli miałabym taką możliwość, to chętnie zamieszkałabym w Niemczech. Najlepiej w Kolonii, bardzo mi się Kolonia podoba. Dwa razy tam byłam i się zakochałam w tym mieście. Jest piękne, i ta katedra!", „Na pewno gdybym miała okazję wyjechać raz jeszcze na taką wymianę albo w przyszłości na studia do Niemiec, zdecydowałabym się bez wahania. Bardzo lubię takie przygody, takie wyjazdy. Nawet rozmawiałam z rodzicami mojego niemieckiego partnera, bo ja się wybieram na prawo i tam, w Heidelbergu, jest bardzo dobry uniwersytet, gdzie jest prawo, i oni mnie zachęcali, żebym przyjechała i studiowała tam".

Rozwój zawodowy

Uczestnicy programów wymiany dostrzegają w nich także potencjał zawodowy. Doświadczenie pobytu za granicą, w innej kulturze, i znajomość języka obcego mogą być docenione przez przyszłego pracodawcę. Szczególnie młodsi uczestnicy często wpisują udział w wymianie w swoich CV, starsi respondenci uznają to zaś za bardzo dobry pomysł: „Nie myślałam wcześniej o wymianie pod kątem kariery, ale sądzę, że to dobry pomysł, i wpiszę ją do swojego CV. Może mieć to znaczenie, bo wymiana dużo uczy i może świadczyć o tym, że człowiek jest otwarty, nie boi się wyzwań", „Nie wpadłem na to, żeby wpisać wymianę do CV, ale gdybym szedł w bardziej marketingowe dziedziny, to na pewno byłby to dobry pomysł. Myślę, że jest to atrakcyjne dla pracodawcy, że nie ma u mnie problemu z nawiązaniem kontaktów, nie jestem uprzedzony".

21 Strona internetowa, dzięki której można zaoferować darmowe zakwaterowanie lub znaleźć użytkowników oferujących nocleg we własnym domu czy mieszkaniu w wielu zakątkach świata – https://www.couchsurfing.org/n/about [dostęp: 26 listopada 2013 roku].

Polecanie uczestnictwa w wymianie

Wszyscy uczestnicy wymiany byli zgodni co do jednego, że wymiana to jedno z ciekawszych doświadczeń ich życia, polecali również każdemu taki wyjazd. Każdy, kto wziął udział w wymianie, bardzo sobie ceni to doświadczenie: „Jak najbardziej polecałam wymianę innym, nie tylko osobom, które uczą się [języka] niemieckiego, jako nowe doświadczenie, nie tylko do Niemiec, bo w ogóle jestem zdania, że po to jest Unia Europejska, nie ma granic, żeby podróżować jak najwięcej, żeby poznawać, żeby nie myśleć stereotypowo, wszystko zależy od człowieka", „Zawsze jak ktoś mnie pyta o wymianę, bardzo ją zachwalam!", „Bardzo polecam wyjazd na wymianę. Sam pojechałem po pierwszej na kolejną, bo tak mi się podobało".

Wymiana jest oceniana przez wszystkich uczestników jako jedno z cenniejszych życiowych doświadczeń

Postrzeganie Europy

Pytani o postrzeganie Europy, respondenci odwoływali się najczęściej do swojej oceny Unii Europejskiej. Są tutaj widoczne różnice między starszymi uczestnikami, którzy dobrze pamiętają jeszcze Polskę przed wejściem do struktur europejskich, i młodszymi, dla których członkostwo w Unii Europejskiej jest czymś naturalnym – czymś, do czego przywykli. Takie podejście znajduje potwierdzenie we wspomnianych wcześniej – różnych u starszych i młodszych uczestników – odczuciach przed wyjazdem do Niemiec: jako dalekiego kraju i jako bliskiego sąsiada. Młodsi uczestnicy wymiany mieli także większe problemy w sprecyzowaniu odpowiedzi na to pytanie. Podkreślali, że dorastali w Polsce, która była już członkiem Unii Europejskiej, w związku z tym stanowi dla nich naturalne tło ich życia, nad którym specjalnie się nie zastanawiają.

Mimo tych różnic wszyscy uczestnicy – zarówno starsi, jak i młodsi – podkreślają, że optymistycznie postrzegają Unię Europejską i dostrzegają korzyści, jakie z członkostwa Polski w strukturach europejskich płyną dla kraju, ale także dla nich samych (na przykład swoboda podróżowania czy możliwość podjęcia studiów za granicą). Kilkoro uczestników stwierdziło, że czuje się bardziej Europejczykami niż Polakami.

Badani dostrzegają korzyści płynące z członkostwa Polski w Unii Europejskiej

Ocena stosunków polsko-niemieckich

Udział w wymianie wpłynął na chęć wyjazdu do Niemiec, na przykład do pracy czy na studia, ale nie zwiększył zainteresowania uczestników na przykład polityką tego kraju. Zarówno osoby starsze, jak i osoby młodsze nie interesują się szczególnie tematyką niemiecką. Jedynie respondenci, którzy rzeczywiście związali lub planują związać swoją przyszłość z Niemcami, czują się bardziej pewnie, wypowiadając się na temat roli Niemiec w Europie czy stosunków między Polską a Niemcami (na przykład osoby, które uczestniczyły w wymianie pozaszkolnej o tematyce polsko-niemieckiej). Pozostałym badanym, co ponownie warto podkreślić – niezależnie od wieku, pytania na tematy społeczno-polityczne sprawiały dużą trudność, dlatego ich odpowiedzi były raczej intuicyjne i zdawkowe, ale nieodbiegające zbytnio od opinii osób, które miały w tym zakresie więcej do powiedzenia.

Jest widoczny brak wiedzy na tematy społeczno-polityczne – badani mieli trudności w ocenie stosunków polsko-niemieckich

Stosunki Polski z Niemcami badani, którzy wyrazili opinię na ten temat, oceniają raczej pozytywnie, niektórzy nawet bardzo dobrze, co nie odbiega od wyników badań ogólnospołecznych, zgodnie z którymi 81% młodych Polaków jest zadowolonych ze współpracy Polski i Niemiec[22]. Co znamienne, często przy okazji oceny relacji polsko-niemieckich jest wspominana druga wojna światowa, której wydarzenia, według części respondentów, wciąż mogą mieć na nie negatywny wpływ: „Ze względu na przeszłość, ludzie mogą wciąż myśleć tymi stereotypami, ale teraz to zanika i te stosunki idą ku lepszemu", „Stosunki polsko-niemieckie oceniam jako dobre. Dla młodszych pokoleń kwestia drugiej wojny światowej nie ma już takiego znaczenia, ale problemem może być właśnie niechęć przekazywana młodszym przez starsze pokolenia, że Niemcy są źli", „Historia trochę może przeszkadzać w naszych stosunkach, ale raczej przez media, które nagłaśniają pewne sprawy, szukają taniej sensacji, mylą się – piszą czy mówią «polskie obozy zagłady». Gdyby bardziej zwracano na to uwagę, gdyby nowe pokolenia uczyły się historii w nowy sposób, to zaczęłoby gasnąć, ale na to trzeba poczekać, jeszcze póki są osoby, które pamiętają te wydarzenia. Widać na wymianie, że jest zmiana pokolenio-

22 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

wa, nikt o historii nie myśli, nie ma [ona] znaczenia dla [wzajemnego] postrzegania". Jak pokazują badania ogólnospołeczne, rzeczywiście aż 73% Polaków jest zdania, że to teraźniejszość i przyszłość powinna stanowić priorytet w relacjach z Niemcami, jedynie zaś 20% wskazuje historię jako kwestię priorytetową w stosunkach polsko-niemieckich[23].

Wszyscy badani zgodnie uznają także Niemcy za kraj odgrywający bardzo dużą rolę w Europie, który jest bogaty, nowoczesny i cały czas się rozwija. Większość badanych widzi w nich wzór dla innych państw, w tym dla Polski. Przy rozważaniu tego zagadnienia pojawiały się także odniesienia do kryzysu gospodarczego i roli, jaką odegrały Niemcy, szczególnie ratując Grecję. To, według części badanych, pokazało, jak silną pozycję ma państwo niemieckie. Dwie osoby zauważyły, że tak silna pozycja może denerwować negatywnie nastawione osoby, a także wprowadzać nastrój niepokoju i obawy przed Niemcami: „Na pewno Niemcy są jednym z głównych państw, jeśli nie najbardziej wpływowym, to jednym z najbardziej wpływowych. Wydaje mi się, że bez nich Europa by się nie kręciła, tak jak się kręci cały czas, bo jednak one napędzają wszystko. Wyciągają Grecję z kryzysu, widać, że centrum Europy jest w Niemczech", „Rola Niemiec w Europie jest bardzo ważna, ale nie ma uprzedzeń, niepokoju czy negatywnych opinii, zazdrości", „Wydaje mi się, że Niemcy mają bardzo dużo do powiedzenia we współczesnej Europie. Mają pieniądze, to mają władzę. W mediach też zawsze dużo o Niemczech, zawsze są na najważniejszych spotkaniach itd. Mają po części kontrolę nad nami na pewno", „Niemcy na pewno są bardzo ważni. Śmiem twierdzić, że nawet ważniejsi niż wszyscy w Brukseli. Jeśli ktoś nie zna Niemców i jest stereotypowo nastawiony, może się obawiać tej silnej pozycji Niemiec i powtórki z rozrywki, że nagle zaatakują".

Uczestnicy jednoznacznie ocenili rolę Niemiec w Europie jako bardzo dużą

Podsumowanie

Każda z trzydziestu osób biorących udział w różnych programach wymiany (organizowanych w latach 2003–2007 i w 2012 roku) oceniła taki wyjazd jako jedno z cenniejszych doświadczeń w swoim życiu. Dla wielu respondentów było to także zapoczątkowanie zmian lub źródło nowych

23 A. Łada, *Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, s. 4.

pomysłów na życie. Najważniejszym skutkiem wymiany jest zmiana wzajemnego postrzegania na lepsze i otwartość na konfrontację z inną kulturą, innym krajem.

Korzyści płynące z wymiany powinny mobilizować do upowszechniania takich projektów i ułatwiania ich organizacji. Ponadto, zwracając uwagę na coraz większą konkurencję – tanie wyjazdy turystyczne czy zajmujące gry komputerowe – organizatorzy wymiany powinni się zastanowić, jak zainteresować młodych ludzi takimi przedsięwzięciami. Należy unowocześnić programy wymiany i zapraszać uczestników do ich współtworzenia. Warto również rozważyć spotkania z organizatorami wymiany przed wyjazdem i po powrocie. Umiejętnie poprowadzone, pozwalają uniknąć nieprzyjemnych sytuacji podczas wymiany, a także przedłużyć zainteresowanie innym językiem i inną kulturą po zakończeniu wymiany. Interesujące są także różnice między uczestnikami wymiany sprzed wielu lat i osobami wyjeżdżającymi niedawno, dotyczące na przykład zmniejszenia obaw przed wyjazdem i szerszego używania języka angielskiego obecnie. Gdy obie grupy – Polaków i Niemców – rozmawiają po angielsku, wówczas Polacy czują się traktowani bardziej na tym samym poziomie z Niemcami. Także forma wymiany – szkolna czy pozaszkolna – odgrywa podstawową rolę, głównie w kwestii motywacji. Jeśli na przykład nauczyciel (przeważnie germanista) nie znajduje się obok, a o udział w wymianie trzeba się specjalnie postarać, to motywacja jest wyższa, z kolei nawiązane kontakty utrzymują się dłużej.

WNIOSKI Z WYWIADÓW INDYWIDUALNYCH W NIEMCZECH

Sabine Kakuie, Silke Marzluff

Doświadczenia badanych zdobyte w wyniku wymiany są bardzo odmienne. Największe różnice można zauważyć między pobytami szkolnymi, czyli wyjazdami głównie o charakterze edukacyjnym, a ukierunkowanymi na spotkanie z rówieśnikami wyjazdami członków młodzieżowej straży pożarnej. Wspólne zakwaterowanie wszystkich uczestników, stosowane w wypadku spotkań pozaszkolnych, znacznie ułatwia pobyt i niweluje wiele różnic kulturowych. Jak się wydaje, sytuacje oceniane podczas pobytu w rodzinach goszczących jako bardzo trudne z biegiem lat zostaną jednak zrelatywizowane. Kiedy bowiem obecni uczniowie opowiadają stosunkowo często o problemach, jakie napotykali w zakresie gościnności czy jedzenia, uczestnicy wymiany sprzed wielu lat w ogóle lub rzadko o tym wspominają.

Charakterystyka badanych

Z punktu widzenia założeń badawczych interesujące były trzy grupy osób: uczniowie, którzy wzięli udział w wymianie szkolnej w 2012 lub 2013 roku, młodsza i starsza młodzież, która w tym samym czasie uczestniczyła w wymianie pozaszkolnej, a także młodsza i starsza młodzież uczestnicząca w programach wymiany w latach 2003–2007. Poniżej bliżej scharakteryzowano członków tych trzech grup pod względem wieku, doświadczeń zagranicznych i rodzaju szkoły.

Uczestnicy wymiany szkolnej (uczniowie)

Uczestnicy, którzy wzięli udział w wymianie szkolnej jako czternasto-, piętnasto- i szesnastolatkowie, w czasie przeprowadzania wywiadów mieli od piętnastu do osiemnastu lat. Pięcioro uczniów uczęszcza obecnie do liceum (*Gymnasium*), dwoje – do zespołu szkół ponadpodstawowych (*Gesamtschule*). Wprawdzie wszyscy uczestnicy deklarują, że byli już wcześniej za granicą, na przykład podczas wakacji z rodzicami, ale nikt z tej grupy nie odwiedził przed wymianą Polski.

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej

Badani uczestniczący w wymianie pozaszkolnej mieli w czasie przeprowadzania wywiadów od jedenastu do dwudziestu dwóch lat. Ponieważ wymiana, w której wzięli udział, odbyła się w 2012 lub 2013 roku, wyjechali więc na nią jako osoby w wieku od dziesięciu do dwudziestu jeden lat.

Sześcioro z dziesięciorga badanych z tej grupy to członkowie młodzieżowej straży pożarnej, którzy wzięli udział w jednym ze spotkań młodzieży organizowanych przez tę służbę[24]. W czasie przeprowadzania wywiadów mieli od jedenastu do szesnastu lat i uczęszczali do szkoły realnej (*Realschule*), zespołu szkół ponadpodstawowych lub do szkoły zawodowej (*Berufsschule*). Poza jedną osobą wszyscy mają doświadczenie wyjazdu za granicę w obrębie Europy, często do państw sąsiadujących z Niemcami na południu i zachodzie. Liczba dotychczasowych pobytów zagranicznych tych osób ogranicza się do dwóch lub trzech podróży. Tylko jeden z uczestników był w Polsce dwa lata przed wymianą z młodzieżową strażą pożarną. Dwoje badanych wyjechało do Polski po raz pierwszy właśnie na wymianę. Trzy osoby wzięły udział w międzynarodowym – polsko-niemiecko-czeskim – obozie pod namiotami w Niemczech.

Cztery pozostałe osoby z grupy uczestników wymiany pozaszkolnej mają od dziewiętnastu do dwudziestu dwóch lat. Trzy z nich razem z polską młodzieżą wzięły udział w obowiązkowym tygodniowym seminarium w Polsce, odbywającym się podczas ich wolontariatu. Jedna z osób badanych uczestniczyła w seminarium w Niemczech, które miało wprawdzie charakter spotkania, ale jednocześnie służyło nauce języka polskiego lub języka niemieckiego.

Uczestnicy programów wymiany organizowanych w latach 2003–2007

Jedenaście wywiadów przeprowadzono z osobami, które uczestniczyły w wymianie w latach 2003–2007. W czasie badania osoby te miały od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat. Uczestnicy wymiany szkolnej wyjechali na nią jako uczniowie w wieku od czternastu do osiemnastu lat. Dwie osoby biorące udział w wywiadach uczestniczyły w wymianie pozaszkolnej (jedna osoba miała wówczas szesnaście lat, druga – dziewiętna-

24 Ze względu na różnicę wieku i wykształcenia badanych można zauważyć pewne odmienności w odpowiedziach uczestników wymiany pozaszkolnej. Jeśli są one ważne, zostały odpowiednio zaznaczone przez podział tej grupy na podkategorie.

ście lat). Wszyscy badani są obecnie po maturze. W czasie, w którym przeprowadzono badanie, dziewięć osób studiowało, dwie osoby pracowały.

Także uczestnicy programów wymiany szkolnej w latach 2003–2007, poza jednym wyjątkiem, zdobyli przed wymianą doświadczenie pobytu zagranicznego w ramach wyjazdów z rodzicami lub przyjaciółmi. Żadna z osób badanych w tej grupie nie była jednak wcześniej w Polsce.

W tabeli A3 w *Aneksie* zestawiono najważniejsze cechy osób badanych z poszczególnych grup.

Motywacja i wiedza dotychczasowa

Motywacja

Badani uczestniczący w wymianie szkolnej uzasadniali swoją chęć udziału w wymianie przede wszystkim urlopowym charakterem wyjazdu i wspólnym pobytem z kolegami ze szkoły. Poza trzema młodymi osobami, które w ramach rocznego wolontariatu socjalnego (*Freiwilliges Soziales Jahr*) były zobowiązane do udziału w spotkaniu polsko-niemieckim, motywacja uczestników wymiany pozaszkolnej opierała się przede wszystkim na zainteresowaniu młodzieżą z drugiego kraju.

Badani uczestniczący w wymianie pozaszkolnej w ramach obozu młodzieżowej straży pożarnej byli zainteresowani wyjazdem przede wszystkim ze względu na możliwość kontaktu z innymi ludźmi („poznać polskie dzieci", „poznać ludzi z innych krajów") i poznania innej kultury. Podkreślali ponadto wspólnotowy aspekt własnej grupy („zrobić coś razem z kolegami ze straży"). Prawdopodobnie na ich motywację wpłynęło również to, że wyjazdy odbywały się w czasie wakacji (poszczególne programy wymiany są przygotowywane w zależności od tego, czy wyjazd jest organizowany w okresie zajęć lekcyjnych, czy też poza rokiem szkolnym). Różnice w formie i czasie wyjazdu – w czasie wolnym lub w ramach zajęć szkolnych – miały odzwierciedlenie także w samych programach wymiany. W wypadku wymiany szkolnej badani częściej wspominali na przykład o wizytach w muzeach.

Jak już wspomniano, trzy badane osoby zostały zobowiązane do udziału w seminarium międzykulturowym w Polsce w ramach odbywanego wolontariatu. Czwarty uczestnik wymiany był ogólnie zainteresowany Polską ze względu na wybrany kierunek studiów i pochodzenie swojej

Istotną motywacją uczniów do udziału w wymianie jest wyjazd z grupą znajomych, z kolei do udziału w pozaszkolnym spotkaniu młodzieży motywuje uczestników chęć nawiązania kontaktu z młodzieżą z innego kraju

rodziny – osoba ta regularnie zasięgała informacji o imprezach, seminariach i spotkaniach dotyczących sąsiedniego kraju. Młodzież uczestnicząca w wymianie szkolnej jako motywację do wyjazdu przywołuje charakter takich przedsięwzięć, często związany z możliwością doskonalenia języka angielskiego, część osób podkreśla zaś, że kraj docelowy nie odgrywa w tym wypadku istotnej roli lub że nie zakwalifikowali się na wyjazd do wybranego kraju (na przykład Australii czy Anglii).

Wielu uczestników programów wymiany organizowanych w latach 2003–2007 jako motywację podawała chęć wyjazdu, podkreślając jego urlopowy charakter. Osoby te postrzegały wymianę jako „dobrą […] okazję do wyrwania się", „brak konieczności chodzenia do szkoły" i „możliwość […] wyjazdu […] za granicę". Jedna z osób stwierdziła, że w jej szkole wymiana z Polską cieszy się bardzo dobrą opinią. Do tego dochodzi zaangażowanie nauczyciela języka niemieckiego, który „zachwalał całą wymianę szkolną jako […] bardzo ciekawą, także w porównaniu z innymi. Potem wyjechało sporo osób z mojej klasy". Inna respondentka wspomniała o zaangażowaniu dawnej nauczycielki, która chciała się włączyć w trójnarodowy szkolny projekt filmowy. W rezultacie badana i jej przyjaciółka były jedynymi uczestniczkami z Niemiec. Do zgłoszenia się na wymianę popchnęła ją ciekawość, związana jednak w większym stopniu z samym projektem niż z Polską, mimo że większa część pobytu była zaplanowana właśnie w tym kraju.

Jedna z dwóch badanych uczestniczek programów wymiany pozaszkolnej organizowanych w latach 2003–2007 wzięła udział w kursie językowym w Polsce. Po pierwsze, chciała wyjechać po maturze za granicę, po drugie, była zafascynowana Polską, która – choć graniczy z Niemcami – nie jest dobrze znana niemieckiemu społeczeństwu. Drugi uczestnik pozaszkolnego spotkania młodzieżowego był zmotywowany do poznania rówieśników z innych krajów, przede wszystkim ze względu na udział w warsztatach historycznych i ogólne zainteresowanie historią.

Znaczenie kraju docelowego

Docelowe miejsce spotkania młodzieży miało dla części uczestników ze wszystkich badanych grup duże znaczenie, ponieważ chcieli oni zo-

baczyć jedno z państw nieznanej im Europy Wschodniej. W tej sytuacji Polska jako kraj docelowy „nie była tak ważna". Urok Polski lub Europy Wschodniej polega na tym, że jest to „coś innego". Jeden z uczestników wymiany wspomniał, że przed wyjazdem nie był specjalnie zainteresowany tym, do jakiego kraju docelowego się wybiera, to jednak, że Polska sąsiaduje z Niemcami, zwiększyło jego ciekawość.

Wiedza dotychczasowa

Członkowie młodzieżowej straży pożarnej czerpią wiedzę o Polsce i Polakach z pozytywnych relacji innych uczestników spotkań młodzieży. Pozostali badani opierają się jednak na stereotypach, jednocześnie określając swoje postrzeganie Polski jako „ukształtowane przez niewiedzę".

Dotychczasowa wiedza uczestników wymiany szkolnej na temat Polski opiera się na opowiadaniach kolegów, rodzeństwa czy nauczycieli. Stereotypy dotyczące Polski są przytaczane i w znaczeniu pozytywnym, i w znaczeniu negatywnym („gościnny kraj", „kraj przyjazny", „kraj bardzo katolicki", „biedniejszy kraj", „kradzieże", „żarty o Polsce"). Przy tym uczniowie zachowują pewien dystans wobec negatywnych uprzedzeń, identyfikując je jako stereotypy. Wizyta w Polsce ma służyć wyrobieniu sobie własnej opinii o kraju i jego mieszkańcach: „To były raczej uprzedzenia, które krążą ludziom po głowie. [...] I choć to właściwie trochę kompromitujące, ale nie wiedziałam wcześniej zbyt dużo [o Polsce]. Dlatego chciałam [...] zobaczyć, jak tam jest". „Tak, właściwie to ma się najczęściej raczej takie negatywne stereotypy o Polsce. [...] chciałam po prostu choć raz zobaczyć, jacy ci ludzie rzeczywiście są, bo takie stereotypy są właściwie zawsze głupie". Analizując pozytywne stereotypy, warto zauważyć, że tej samej respondentce koleżanka opowiedziała o gościnności i życzliwości Polaków – i opinia ta została przez nią bezkrytycznie przyjęta do wiadomości. Badana ta nie wzięła pod uwagę, że może to być jeden z możliwych pozytywnych stereotypów, ale podczas udziału w wymianie potwierdziła jego prawdziwość.

Stereotypy dotyczące Polski są przytaczane i w znaczeniu pozytywnym, i w znaczeniu negatywnym

Wielu uczestników spotkań młodzieży organizowanych w latach 2003–2007 miało przed wyjazdem wyobrażenia o Polsce jako o „biednym kraju" i skojarzenia z polskimi gastarbeiterami. Ogólnie rzecz biorąc, dotychczasowa wiedza respondentów obejmowała informacje na temat polsko-nie-

mieckiej historii zdobyte na lekcjach w szkole. Starsi badani przytaczali wprawdzie znane stereotypy, ale jeden z nich zauważył, że takie opisy „nie miały na mnie większego wpływu". Głównymi tematami tego rodzaju „głupich żartów o Polakach" są informacje, „że Polacy kradną" i „podobno wiele piją". Jedna z osób relacjonowała, że Polska w jej wyobrażeniach była przede wszystkim „szara" – jako synonim tego, co nieznane.

Członkowie młodzieżowej straży pożarnej – uczestnicy wymiany pozaszkolnej – znacznie rzadziej niż inni badani oddzielali swoją wiedzę dotychczasową od zdobytych doświadczeń. Prawdopodobnie było to uwarunkowane ich wiekiem. Na pierwszy plan wysuwały się w ich wypowiedziach kwestie wzajemnych kontaktów i spotkań. Ich dotychczasowa wiedza („Polska jest piękna, choćby ze względu na przyrodę", „Polska jest duża", „Polacy są sympatyczni, życzliwi, pomocni, weseli") opierała się przede wszystkim na opowiadaniach innych młodych ludzi, którzy już uczestniczyli w wymianie z Polską. Wiedza ta została od razu połączona z własnymi doświadczeniami lub podparta i potwierdzona przez nie: „Ludzie są bardzo otwarci, wiedziałem to już wcześniej, a potem bardzo mocno to poczułem". Trzej inni badani, uczestnicy pozaszkolnych spotkań młodzieży, wspominali o „znanym stereotypie, że Polacy kradną", podkreślali jednak swój dystans do takich uprzedzeń, „które oczywiście są całkowicie nieprawdziwe". Bezpośrednie źródło wiedzy stanowił dla większości badanych z tej grupy dom rodzinny. Jeden z respondentów wspomniał swoje polskie korzenie – jako dziecko odczuwał to raczej jako cechę negatywną, przede wszystkim ze względu na ukształtowany przez stereotypy obraz Polski obecny wśród kolegów ze szkoły podstawowej. Dopiero jako osobie dorosłej udało mu się zintegrować pozytywnie tę część własnej tożsamości z postrzeganiem samego siebie. Rodzice jednej z osób badanych bywali często w Polsce, dziadek innej osoby mieszkał tam kiedyś – tym uczestnikom bliskie były niektóre kwestie związane z Polską (na przykład język, zwyczaje żywieniowe, zachowanie w kościele). Jeden z uczestników miał w szkole podstawowej polskich kolegów, co dało mu poczucie, że mniej więcej wie, co go może czekać w Polsce.

Odczucia przed wyjazdem

Odczucia przed wymianą są opisywane jako mieszane. Wśród uczestników wymiany pozaszkolnej przeważnie dominowała radość oczekiwania,

z kolei uczniowie raczej się martwili, czy porozumieją się z rodziną goszczącą. Informacje o takich obawach nie pojawiały się już właściwie wśród badanych uczestników programów wymiany organizowanych od sześciu do dziesięciu lat temu.

Osoby wyjeżdżające na wymianę w latach 2003–2007 opisują swoje odczucia przed podróżą z perspektywy czasu jako pełne napięcia, zainteresowania, podekscytowania, radości i ciekawości. Właściwie nie mówią o wątpliwościach i obawach. Jeden z nauczycieli wspomniał im przed wyjazdem o „trudnych relacjach między Polską a Niemcami". Obok troski o udaną komunikację z rodziną goszczącą wiele osób przywoływało swoje nastawienie przed wyjazdem, uznając je za „otwarte"[25].

Uczestnicy wymiany z lat 2003–2007 opisują z perspektywy czasu swoje odczucia przed wyjazdem jako pełne napięcia, zainteresowania, podekscytowania, radości i ciekawości

Odczucia uczniów przed wymianą sprowadzały się przede wszystkim do niepokoju o możliwość porozumienia się z rodziną goszczącą i konfrontacji z potencjalnymi uprzedzeniami Polaków („wrogość wobec Niemców"). Nie brakowało jednak także uczuć podekscytowania i radości.

Większość uczestników wymiany pozaszkolnej nie wspominała z kolei większych wątpliwości, jakie towarzyszyłyby im przed udziałem w wymianie. Odnosząc się do poznanych członków polskich rodzin czy innych Polaków (także w sytuacji, gdy wymiana odbywała się już dawno temu, w okresie szkoły podstawowej), twierdzili, że nie zastanawiali się, co ich czeka.

Pojedyncze wątpliwości członków młodzieżowej straży pożarnej dotyczyły pogody, „kultury", komunikacji, sprawnego działania miejsca noclegowego (obóz namiotowy) i strachu przed żartami pozostałych uczestników. Z kolei radość oczekiwania wiązała się z możliwością ponownego spotkania znajomych lub poznania innych młodych osób i ze wspólnymi przedsięwzięciami. Różnice w odpowiedziach uczestników wymiany szkolnej z 2012 i 2013 roku oraz członków młodzieżowej straży pożarnej mogą wynikać z tego, że młodzi strażacy mogli samodzielnie nawiązywać kontakty z młodzieżą z Polski. W wypadku zakwaterowania u rodziny goszczącej – co jest najczęstszym rozwiązaniem w ramach wymiany szkolnej – konieczne jest dostosowanie się do życia codziennego gospodarzy.

25 We wszystkich trzech badanych grupach – co należy podkreślić – informacje o wiedzy dotychczasowej i wcześniejszych odczuciach zostały uzyskane z perspektywy czasu. Dlatego jest możliwe, że w wywiadach pomieszały się one z doświadczeniami zdobytymi podczas wymiany i zniekształcają odpowiedzi.

Ocena (organizacyjnego) przebiegu wymiany

Warunki ramowe wymiany

Spotkania młodzieży trwały od sześciu do jedenastu dni. Wyjazdy organizowane przez szkoły – zarówno w 2012 lub 2013 roku, jak i w latach 2003–2007 – odbywały się głównie w Polsce, przy czym wizyta polskich uczestników w Niemczech w niektórych wypadkach następowała wcześniej. Niemieccy uczniowie spędzali cały czas lub jego część w polskiej rodzinie goszczącej. Decyzja, kto może wziąć udział w wymianie, była podejmowana – według respondentów – przez nauczycieli. Tylko część uczestników potrafiła podać kryteria wyboru. Czasem o wyjeździe decydowało to, do jakiej klasy (dziewiątej lub dziesiątej) uczęszczał uczeń, czasem zaś to, czy uczestniczył on dotychczas w wymianie. Kilkoro badanych relacjonowało, że wszyscy chętni ze strony niemieckiej mogli pojechać na wymianę – ze względu na niewielką liczbę zainteresowanych.

Długość pobytu uczestników spotkań pozaszkolnych trwała od pięciu do siedmiu dni. Cztery osoby z młodzieżowej straży pożarnej wzięły udział w międzynarodowym obozie pod namiotami w Niemczech, trzy osoby wyjechały na taki obóz do Polski. Na niektórych obozach poza polską młodzieżą była również obecna młodzież z Czech. Większość uczestników dzieliła namiot z kolegami ze swojego kraju. Jedno seminarium odbyło się w Niemczech, trzy inne osoby badane wzięły udział w spotkaniu w polskim miejscu pamięci. Dla nich udział był obowiązkowy – ze względu na odbywany wolontariat.

Dwoje uczestników wymiany pozaszkolnej z lat 2003–2007 również wspominało o braku problemów związanych z wyjazdem. Jedna osoba wzięła udział w tandemowym kursie językowym w Polsce po maturze, inna uczestniczyła w *workcampie* młodzieżowym w trakcie warsztatów historycznych – obie mieszkały z polskimi uczestnikami w jednym budynku, ale w osobnych pokojach.

Przygotowanie

Przygotowanie do wymiany szkolnej polegało przede wszystkim na przekazaniu informacji formalnych. Członkowie młodzieżowej straży po-

żarnej przygotowywali się do wyjazdu, między innymi wysłuchując opowiadań o przeżyciach dotychczasowych uczestników.

Przygotowanie do wymiany pozaszkolnej jest, jak się wydaje, mniej uregulowane niż w wypadku wymiany szkolnej. Obok omówienia programu istotą zajęć przygotowawczych było zachęcanie do nauki kilku polskich słów. W związku z tym młodzi strażacy otrzymali słownik i tłumacza do dyspozycji. Inny badany z tej grupy opowiadał o rozdawanej broszurze informacyjnej.

Kilkoro uczniów wspominało o formalno-kulturowym przygotowaniu do wyjazdu. W wypadku szkolnych spotkań młodzieży organizowanych w 2012 lub 2013 roku przekazanie informacji o drugim kraju odbyło się na przykład w formie wykładu i wystawy o Polsce. Jeden z uczniów opowiadał, że poza nauką kilku polskich słów przekazano mu porady dotyczące typowych sposobów zachowania. W ramach przygotowań nauczyciele wspominali wychowankom między innymi o tym, że zawsze można odmówić zjedzenia czegoś. Niektórzy uczniowie już przed wymianą podejmowali na Facebooku kontakt z partnerami z Polski.

Program

Program wymiany szkolnej zawierał zwykle wiele aspektów edukacyjnych. Uczestnicy wymiany pozaszkolnej opowiadali o wspólnie realizowanych zajęciach o charakterze integracyjnym.

Programy wymiany szkolnej znacznie się różnią od programów wymiany pozaszkolnej. Pierwsze z nich można określić jako plany „podróży studyjnej", co dość łatwo pozwala je odróżnić od ukierunkowanych na przeżycia i spotkania wyjazdów pozaszkolnych. Wszyscy uczestnicy wymiany szkolnej mówili o zwiedzaniu miasta, wizytach w muzeach i o wycieczkach po okolicy. Tylko jedna badana osoba, która wzięła udział w wymianie szkolnej w 2007 roku, opowiadała o różnych zajęciach integracyjnych będących częścią wyjazdu. Jedno ze spotkań dotyczyło odwagi cywilnej, prawdopodobnie ze względu na tę tematykę wprowadzono więc odpowiednie elementy pedagogiczne.

Programy wymiany szkolnej znacznie się różnią od programów wymiany pozaszkolnej. Pierwsze z nich można określić jako plany „podróży studyjnej", co dość łatwo pozwala je odróżnić od ukierunkowanych na przeżycia i spotkania wyjazdów pozaszkolnych

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej podkreślali integracyjny charakter podejmowanych wycieczek i zabaw. Jednym z ich celów było nawiązanie nowych przyjaźni. Wypowiedzi badanych pozwalają przypuszczać, że projekty szkolne były organizowane raczej jako podróże studyjne, z kolei w wypadku projektów pozaszkolnych sednem wymiany było spotkanie z inną kulturą i innymi ludźmi.

Przeżycia na wymianie

Pierwsze wrażenie

Członkowie młodzieżowej straży pożarnej podkreślają przede wszystkim otwartość polskiej młodzieży, inni uczestnicy wymiany pozaszkolnej określają jednak pierwsze momenty jako „nadmiar bodźców". Uczniowie w trakcie spotkania z rodziną goszczącą mogli przede wszystkim zrelatywizować swoje obawy i troski.

Pierwsze wrażenia uczestników wymiany szkolnej trudno zaklasyfikować do konkretnych wspólnych kategorii. Ich wypowiedzi dotyczą różnic w sytuacji mieszkaniowej, życzliwości Polaków, ruchu ulicznym, pogodzie i gościnności narodu polskiego. Można to uzasadnić odmiennymi doświadczeniami dotyczącymi tych czynników (między innymi sytuacji mieszkaniowej).

Uczestnicy spotkań młodzieży organizowanych w latach 2003–2007 przypominają sobie przede wszystkim obraz biednej Polski, będący często synonimem zacofania („Zobaczyliśmy wtedy to miasto po raz pierwszy, częściowo bardzo, bardzo zaniedbane, […] co wtedy trochę potwierdziło [nasze przypuszczenia], że to jest biedny kraj", „Szkoła […] w połowie się rozpadająca […], jakaś taka «wschodnia». Nie taka supernowoczesna"). Jeden z badanych stwierdził jednak, że pierwsze spotkanie z polskimi uczestnikami sprawiło, że jego wyobrażenie o zacofanej Polsce zniknęło, polska młodzież wyglądała bowiem tak jak jego niemieccy rówieśnicy.

Doświadczenie życzliwości i uprzejmości polskich uczniów i ich rodzin zrelatywizowało obawy i niepokój odczuwane przed spotkaniem. Ogólnie jednak w tej grupie badanych obraz Polski jest zdominowany przez wrażenie „obcości" – dotyczące zarówno gościnności, jak i wyglądu budynków (częściowo rozpadająca się szkoła, budynek szkolny ze względu na wiele

bram wyglądający „jak więzienie", „Dostałem wieczorem coś do jedzenia i było tego tak bardzo, bardzo dużo, i już nie mogłem").

Młodzież ze straży pożarnej podkreślała bardzo pozytywny (pierwszy) kontakt z uczestnikami polskimi. Ludzie „byli niezwykle mili […] i bardzo życzliwi", „wszyscy całkiem mili" i „od razu nawiązywali kontakt".

Doświadczenie uprzejmości i życzliwości polskich uczniów i ich rodzin relatywizuje niepokój i obawy odczuwane przed spotkaniem

Badani uczestniczący w innej wymianie pozaszkolnej mówili o nadmiarze bodźców w pierwszym dniu w związku z wieloma nowymi wrażeniami. Dwoje respondentów relacjonowało nieudaną podróż z dworca do miejsca pamięci, ponieważ kierowca autobusu zapomniał odebrać grupę – zanim przyjechał autobus rezerwowy, minęły dwie godziny. Mimo to pierwsze spotkanie z polskimi uczestnikami zostało zapamiętane bardzo pozytywnie.

Najpiękniejsze i najtrudniejsze przeżycie

Zauważalną odmianą w zwykle przepełnionym zajęciami edukacyjnymi programie jest wieczorny grill bez nauczycieli – wydarzenie opisywane jako najpiękniejsze przeżycie uczestników wymiany szkolnej. Obok różnic kulturowych wśród najtrudniejszych doświadczeń są wymieniane przede wszystkim problemy w porozumiewaniu się z Polakami. Tę samą trudność wskazywali także uczestnicy wymiany pozaszkolnej, którzy szczególnie pozytywnie odebrali jednak wspólne zabawy i aktywności.

W odpowiedziach na pytanie o najpiękniejsze wydarzenie podczas wymiany szkolnej uczniowie są nadzwyczaj zgodni, opisują bowiem wspólny udział polskich i niemieckich uczestników w prywatnie zorganizowanym grillu, który odbył się bez nauczycieli jednego z ostatnich wieczorów. Wydarzenie to pozwoliło respondentom doświadczyć szczególnego poczucia wspólnoty: „Wtedy dało się naprawdę odczuć, że między ludźmi panuje wymiana". Prawdopodobnie nieobecność opiekunów i wybrane miejsce na wolnym powietrzu zapewniły uczniom przeżycia na nieistniejącej wcześniej płaszczyźnie, która jest raczej dostępna uczestnikom wymiany pozaszkolnej.

Na tej podstawie można więc wnioskować, że w sytuacjach, kiedy młodzi ludzie samodzielnie planują swoje aktywności, styl życia Polaków i Niemców jest podobny. To właśnie on staje się głównym czynnikiem budowania wspólnoty i relatywizowania różnic narodowo-kulturowych.

Uczestnicy wymiany szkolnej wielokrotnie przywoływali problemy w porozumieniu się jako główną trudność związaną z pobytem w Polsce. Jedna z respondentek mówiła o problemach z partnerką (osobą, u której mieszkała), inna – o antyniemieckich wyzwiskach ze strony obcych osób na ulicy. Padało również hasło „gościnność", które wywoływało różne skojarzenia. Z jednej strony, była ona postrzegana jako „imponująca" („Bo nie znałem czegoś takiego – w Niemczech spotykam się z tym raczej rzadko, że ludzie naprawdę mówią: «Moje jest twoje, najważniejsze, żebyś ty czuł się dobrze». Tak, w takim ekstremalnym wymiarze tego nie znałem"), z drugiej jednak strony – jako przesadna. Gościnność w formie otrzymanego kieszonkowego wywołała bezradność i niepewność ze względu na odczuwaną nierówność relacji („Oni musieli tak ciężko pracować na to, a dla nas to wcale nie było dużo pieniędzy, dostaliśmy je tak po prostu od nich"). Olbrzymia gościnność ze strony polskiej rodziny przez niektórych badanych była odbierana jako uciążliwa. Wywołało to trudną sytuację, „nie wiedziałem bowiem, co mam zrobić". Inny respondent wspominał, że „wszyscy byli bardzo gościnni, ale mimo to nie czułem się tam aż tak dobrze". Jedna z osób wyjaśniła to następująco: „Nie można było właśnie tak naprawdę porozmawiać, i miałam poczucie, że jeśli nie będę dalej jadła, to będzie to nieuprzejme z mojej strony, tego właśnie nie wiedziałam".

Gościnność okazywana przez Polaków jest podziwiana i doceniana, jak się jednak wydaje, często zbyt mocno ciąży niemieckim uczestnikom

Okazywana przez Polaków gościnność, jak się wydaje, często zbyt mocno ciąży niemieckim uczestnikom. Panuje duża niepewność, jak sobie radzić z tą sytuacją, żeby nie okazać się nieuprzejmym, jednocześnie wyrażając szacunek dla dobrych zamiarów rodziny goszczącej. Na takie doświadczenie powinno się w przyszłości lepiej przygotowywać osoby wyjeżdżające do Polski.

Dla badanych uczestników programów wymiany organizowanych w latach 2003–2007 doświadczenia kontaktu z polskimi partnerami i ich rodzinami są miłym przeżyciem: „A więc to, co było bardzo, bardzo miłe, że [...] bardzo dobrze [...] rozumieliśmy się z naszymi partnerami wymiany". Respondenci z tej grupy opowiadają poza tym o zabytkach i aspektach kulturowych (wizyta w kopalni soli, gościnność), z drugiej jednak strony – silniej niż pozostałe dwie grupy badanych podkreślają trudne przeżycia. Wymieniają na przykład wizytę w obozie koncentracyjnym („ostry temat"), język i problemy z porozumiewaniem się, gościnność (postrzeganą przez

jedną osobę jako wybujałą – „przesadne matkowanie"), problemy z partnerką wymiany, ale także kłótnię z niemieckimi koleżankami. Krytykują pewną chaotyczność programu czy relacje z innymi uczestnikami, którzy wyjątkowo separowali się od grupy (między innymi ze względu na brak wspólnego języka), jednocześnie zaś byli bardzo mocno kontrolowani przez towarzyszącą im nauczycielkę.

Kontakt i wspólne zajęcia – budujące i utrzymujące spójność grupy – są najpiękniejszymi przeżyciami młodzieży uczestniczącej w wymianie pozaszkolnej. Młodym strażakom szczególnie podobały się: „zabawa lub poznawanie innych ludzi", „wspólna praca z nimi", „wycieczka w góry", wzajemna pomoc, gra w piłkę nożną i zajęcia plastyczne. Respondenci z tej grupy jako trudne określają porozumienie językowe między polskimi a niemieckimi uczestnikami, przy czym opis problemu w większości wypadków kończy się stwierdzeniem, że udawało się porozumieć przynajmniej „za pomocą rąk i nóg".

Jednym z elementów, który w pamięci dorosłych uczestników wymiany pozaszkolnej zapisał się raczej negatywnie, było to, że część polskiej młodzieży sprawiała wrażenie niezmotywowanej. Dwóch innych badanych zauważyło, że wykłady o historii narodowosocjalistycznej były dla nich nudne, głównie ze względu na znajomość tych treści z lekcji historii. Ciekawe jednak były te fragmenty wykładu, które wyraźnie dotyczyły polskiego postrzegania przeszłości.

Tematy rozmów uczestników podczas wymiany

Wszyscy uczestnicy znajdowali wspólne tematy do rozmów, szczególnie typowe dla młodzieży, jak szkoła czy czas wolny. Uczniowie rozmawiali o muzyce czy nauce – tematy rozmów „były właściwie takie same, jakie by poruszano, gdyby to było spotkanie w gronie samych Niemców". Podobne wspomnienia mieli uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007. W ich wypadku można było jednak odczuć pewien dystans do ówczesnego etapu życia: „Rozmawialiśmy o takich rzeczach, o których się mówi, jak się jest nastolatkiem". Częściej poruszali również tematy życia codziennego („jak ty żyjesz, jak ja żyję").

Tematy rozmów uczestników wszystkich trzech grup wymiany można podsumować jako „typowe dla młodzieży"

Tematy „typowe dla młodzieży" poruszane przez uczestników wymiany pozaszkolnej to hobby, szkoła, spędzanie czasu wolnego, straż pożarna, portale społecznościowe. Pokazuje to, że obok aspektów kultury narodowej istnieją elementy ukształtowane przez typową dla danego wieku kulturę młodzieżową, która jest podobna niezależnie od granic narodowych i prowadzi do budowania wspólnoty.

Komunikacja – problemy z porozumiewaniem się

Komunikacja przebiegała głównie w języku angielskim, niektórzy Polacy mówili po niemiecku. Szczególnie członkowie młodzieżowej straży pożarnej korzystali z pomocy obecnego na spotkaniu tłumacza, ponieważ język angielski znali za słabo lub nie znali go w ogóle.

Uczestnicy wymiany szkolnej twierdzą, że komunikowali się przede wszystkim po angielsku, nie zawsze jednak bezproblemowo. Jedna z osób badanych opowiada, że ze względu na trudności komunikacyjne powstawały mniejsze podgrupy złożone z polskich i niemieckich uczniów.

Badani uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 mówili o ważnym w próbach porozumiewania się w języku angielskim elemencie pantomimicznym („rękami i nogami"). Jedna z osób badanych wspomniała ponadto o tym, jak przydatny okazał się przywieziony przez nią słownik.

Możliwość porozumiewania się w języku angielskim miała mniejsze znaczenie dla młodzieży ze straży pożarnej, prawdopodobnie ze względu na młody wiek tych osób i mniejszą liczbę lekcji języka obcego w szkole. Postrzegali oni często porozumienie się jako trudne, ale sami znajdowali rozwiązanie tego problemu. Przydatny okazał się słownik, dodatkowo korzystano z pomocy tłumacza, komunikowano się również „za pomocą rąk i nóg". Nasuwa się przypuszczenie, że spotkanie międzynarodowe, w którym wzięli udział młodzi strażacy, służyło stworzeniu przestrzeni do porozumienia nie tylko w języku angielskim, ale także w językach ojczystych poszczególnych grup narodowych. Dlatego na przykład prowadzono gry i zabawy pozwalające na przyswojenie sobie wybranych pojęć z innych języków. Ponadto szukanie i znajdowanie możliwości porozumienia ma, jak się zdaje, równie duże znaczenie, co sama treść rozmów.

Pozostali uczestnicy wymiany pozaszkolnej wspominają, podobnie jak uczniowie, o porozumiewaniu się w języku angielskim i częściowo po niemiecku.

Zachęcanie innych do udziału w wymianie

Wszyscy badani zachęcali inne osoby do udziału w wymianie. Jeden z respondentów poinformował, że opublikował już w gazetce szkolnej dwa artykuły o wymianie. Część badanych nie podawała powodów zachęcania do wyjazdów, część jednak przytaczała argumenty przemawiające za tym, że warto uczestniczyć w wymianie międzynarodowej. Przede wszystkim dotyczyły one możliwości poznania innej kultury i nowych ludzi. Wspominano także o tym, że wymiana pozwala pozbyć się stereotypów „i przekonać się po prostu o czymś przeciwnym", poznać obcy język albo nieznane potrawy. Ogólnie „nowe" i „obce" jest, jak się zdaje, wyjątkowo pociągające dla respondentów.

Wszyscy badani zachęcają inne osoby do udziału w wymianie

O sobie nawzajem

Życie u rodzin goszczących

Zakwaterowanie w rodzinie goszczącej dotyczy wyłącznie uczestników wymiany szkolnej. Wielu badanych pozytywnie odebrało udostępnienie im osobnego pokoju, aby od czasu do czasu mieli możliwość przebywania w samotności.

Wyjazdy organizowane przez szkoły zarówno w 2012 lub 2013 roku, jak i w latach 2003–2007 obejmowały różny czas pobytu w rodzinie goszczącej. Dla uczestników wymiany z lat 2003–2007 problemem było niekiedy porozumiewanie się z gospodarzami, co prowadziło do złego samopoczucia. Doświadczenia zdobyte w rodzinach są ogólnie określane jako interesujące, ale także męczące.

Doświadczenia zdobyte w rodzinach goszczących są ogólnie określane jako interesujące, ale także męczące

Uczniowie, którzy niedawno wzięli udział w wymianie, również podkreślają trudności komunikacyjne. Część z nich wspomina o zakwaterowaniu w osobnym pokoju, co jest bardzo pozytywnie odbierane. Możliwość

odizolowania się od otoczenia jest, jak się zdaje, bardzo ważna dla młodzieży, przede wszystkim jako mechanizm regulacji bliskości i dystansu w kontaktach z rodziną goszczącą. Prawdopodobnie dystans przestrzenny jest postrzegany jako jedna z możliwości ucieczki od sytuacji społecznych, w których występują przeszkody w porozumieniu się ze względu na słabą znajomość języka lub istnieje potrzeba uniknięcia zdarzeń odbieranych jako nieprzyjemne. Jedna z respondentek opowiada na przykład, że po powrocie po ciężkim dniu do domu rodziny goszczącej „mogłam wziąć prysznic, dostałam coś do jedzenia i super się mną zajęli, a potem zostawili mnie w spokoju". Wszyscy badani podkreślają życzliwość, sympatię i otwartość polskich gospodarzy.

Zachowanie polskich uczestników wobec gości z Niemiec

Ogólnie badani mówią o otwartości, serdeczności i gościnności Polaków. Pojedynczym respondentom trudno jest ocenić polskich partnerów wymiany. Dwukrotnie niemiecka młodzież została skonfrontowana na ulicy z wyzwiskami o podłożu narodowosocjalistycznym.

Prawie wszyscy uczestnicy wymiany szkolnej opisują postawę polskich partnerów wymiany i ich rodzin wobec nich jako przyjazną, otwartą, pomocną, miłą i swobodną. Z drugiej strony, dwóch respondentów wspomina o sytuacjach, w których na ulicy lub w autobusie obcy ludzie wołali za nimi „naziści" i „Hitler". Jedna z osób badanych twierdzi, że została uprzedzona, żeby w Polsce wieczorem nie rozmawiać po niemiecku na ulicy. Doświadczenia te nie są jednak, jak się wydaje, uznawane za wielki problem, raczej są odbierane jako „dziwne". Wynika to prawdopodobnie z tego, że omawiane wydarzenia dotyczyły ogólnie niemieckiej grupy uczniów, nie są zaś doświadczeniem indywidualnym.

Prawie wszyscy uczestnicy wymiany szkolnej opisują postawę polskich partnerów wymiany i ich rodzin wobec nich jako przyjazną, otwartą, pomocną, miłą i swobodną

Pojedyncze opinie pokazują dystans do polskich partnerów wymiany, pojawiają się także pewne wątpliwości: „Nie wiem, co oni o tym sądzili", „[Nie] wiedzieliśmy, co się mówiło o Niemcach".

Odpowiedzi badanych uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 są bardziej zróżnicowane. Także oni przywołują wiele pozytywnych doświadczeń („bardzo otwarci i bardzo mili", „przyjaźni", „serdeczność", „duma", „gościnni"). Serdeczność Polaków jest, ich zda-

niem, „legendarna", panuje „bardzo, bardzo otwarte i bardzo, bardzo pozytywne" nastawienie do Niemiec. Częściowo jednak wyraźnie rozróżniają znanych im Polaków lub rodziny goszczące od obcych im mieszkańców Polski.

Młodzi strażacy odebrali postawę polskiej młodzieży na obozie jako „bardzo otwartą", „mieli do nas bezpośrednie podejście", „bardzo uprzejmi, pomocni", „superzabawni". Jedna osoba opisywała ich z kolei jako początkowo nieco nieśmiałych.

Postrzeganie sąsiedniego kraju

Skojarzenia z Polską

Uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 kojarzą Polskę przede wszystkim z wymianą i rodziną goszczącą. Wspomnienia grupy uczniów dotyczą często różnic między oboma krajami.

Postawione podczas wywiadów pytanie o skojarzenia ze słowem „Polska" miało przywołać możliwie spontaniczny, przez to nie do końca unormowany społecznie obraz sąsiedniego kraju, jaki mają badani. W odpowiedziach członków poszczególnych grup wystąpiły znaczne różnice.

Skojarzenia grupy uczniów dotyczą często różnic między Polską a Niemcami, których zakres sięga od opisów geograficznych czy infrastrukturalnych („dalekie drogi", „obszary wiejskie") po polską mentalność („przyjaźni", „dużo piją").

Prawie wszyscy uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 kojarzą Polskę bezpośrednio z wymianą: „Sądzę, że w tym wypadku pomyślałbym o wymianie", „Myślę naprawdę o mojej rodzinie z wymiany", „Oczywiście myślę o wymianie". Ściśle łączą się z tym rodziny goszczące i ludzie, których poznali uczestnicy. Tylko jednemu badanemu przychodzi na myśl „tanie piwo". W pojedynczych wypowiedziach pojawia się ponadto „piękny język", „interesująca kultura", „pyszne jedzenie", „Warszawa", „Morze Bałtyckie", „dużo przyrody", „uprzejmi ludzie", „gościnność" i „wódka". Jeden z badanych opisuje swoje wrażenia następująco: „Przypomina mi się ciepło, bardzo, bardzo, bardzo, bardzo dużo ciepła i związek z tym krajem, z ludźmi, i po prostu niewiarygodna gościnność".

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej w mniejszym stopniu odnoszą swoje skojarzenia do Polski – obok „dobrej pogody" wymieniają „miłych ludzi"

i nowe znajomości, a także wymianę jako „bardzo piękne doświadczenie", wódkę i polsko-niemiecką historię.

Polska jako kraj środkowo- lub wschodnioeuropejski

Uczestnikom badania zadano również pytanie o to, czy oceniają Polskę jako kraj środkowoeuropejski, czy też raczej jako kraj wschodnioeuropejski. Odpowiedź na to pytanie pozwala nadać Polsce z wyobrażeń respondentów konkretniejsze rysy.

Odpowiedzi uczniów są zróżnicowane. Część z nich postrzega Polskę jako kraj wschodnioeuropejski, część zaś raczej jako kraj środkowoeuropejski. Jedna z badanych osób rozpoczęła swoją odpowiedź od stwierdzenia, że odebrała Polskę jako kraj zarówno wschodnioeuropejski, jak i środkowoeuropejski, później jednak sprecyzowała, że bliżej jest Polsce do Europy Wschodniej: „Jakoś tak zauważyłam taki wschodnioeuropejski kraj i jakoś biedniejszy niż nasz […], ale tak, to była też częściowo taka zachęta dla mnie". Inna osoba wyjaśniła, że „po prostu miała wrażenie, że [jest] trochę dalej w Europie Środkowej". Ponieważ była już w Europie Wschodniej, rozpoznała „pewne analogie i związki" między Polską i krajami wschodnioeuropejskimi, szczególnie widoczne w wyglądzie „wielu budynków, w języku, artykulacji, w charakterze pewnych ulic, pewnych potraw i oczywiście w jedzeniu".

(Pierwsza) podróż do Polski jest zwykle opisywana jako wyjazd do kraju wschodnioeuropejskiego

Badani uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 jednomyślnie oceniają Polskę jako kraj wschodnioeuropejski, szerzej jednak uzasadniają swoją ocenę. Wymieniają język i kulturę, ale także „wschodnie" elementy wspólne (potrawę „gołąbki"). Dwoje respondentów stwierdziło, że nie myślało podczas pierwszego pobytu w Polsce o takim rozróżnieniu, choć z perspektywy czasu swoje wrażenie opisałoby jako wschodnioeuropejskie.

Młodzi strażacy, z których nie wszyscy byli na wymianie w Polsce, skłaniają się do określenia „kraj sąsiedni", uzasadniając to geograficzną odległością tego kraju, przy czym „jednak mieliśmy wrażenie, że to daleko". Jedna z badanych osób rozróżniła dodatkowo życie w mieście od życia na wsi, zaznaczając, że pierwsze jest „prawie takie samo jak w Niemczech", ale na wsi „[stwierdza się] pewne różnice".

Pozostali uczestnicy wymiany pozaszkolnej w większości odebrali Polskę jako kraj wschodnioeuropejski. Jeden respondent zauważył, że istnieją wprawdzie wyraźne różnice między Wschodem i Zachodem, są one jednak widoczne także w Niemczech, dlatego wyobrażał sobie, że wyjazd do Polski nie będzie niczym niezwykłym. Badany ten preferuje określenie Polski jako kraju sąsiedniego, ponieważ Wschód „jest tak daleko i tak nieprzystępny, że zniekształca tylko obraz" i buduje dystans.

Potwierdzenie oczekiwań związanych z Polską

Kilkoro badanych twierdziło, że dopiero dzięki wymianie wyrobiło sobie własny obraz Polski. Inni opowiadali o przełamaniu (ogólnych) stereotypów. Pojedyncze wypowiedzi potwierdzają odbiór Polski jako biednego kraju. Część uczniów twierdziła, że ich obraz Polski nie potwierdził się podczas wymiany. „Moje oczekiwania […], że ludzie w Polsce są jakoś biedniejsi niż tutaj, naprawdę się nie potwierdziły". Porównując Polskę z Niemcami, stwierdzano, że w obu krajach występują różnice: „Mój partner z wymiany mieszkał w dość małym mieszkaniu, ale […] w Niemczech jest tyle samo ludzi, którzy mieszkają w małym mieszkaniu". Wielu respondentów przyznało, że nie miało żadnego wyobrażenia o Polsce i dopiero w Polsce zdobyło „taki prawdziwy obraz Polski".

Wiele młodych osób nie wyobrażało sobie przed wymianą, jak jest w Polsce. Pojedyncze opinie zostały potwierdzone lub zmienione

Uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 mieli wyraźne trudności w oddzieleniu swoich wrażeń przed wymianą i po pobycie lub w ich porównaniu. Przeważnie uznawali, że ich oczekiwania się potwierdziły, ale bez merytorycznego uzasadnienia takiej opinii. Jedna z respondentek z tej grupy zauważyła, że „w wielu obszarach jest jednak bardziej wschodnio, niż sobie wyobrażałam, także tramwaje, wszystkie takie stare". Wiele innych osób mówiło o skonkretyzowaniu się ich obrazu Polski. Polskę jako kraj można teraz – dzięki osobistemu doświadczeniu – powiązać z konkretnymi osobami i relacjami.

Ponieważ tylko niektórzy młodzi strażacy byli w Polsce, ich odpowiedzi dotyczyły głównie oczekiwań związanych z obozem. Wszyscy zadeklarowali, że ich oczekiwania się potwierdziły. Ci, którzy przytoczyli uzasadnienie tej opinii, łączyli ją z gościnnością i życzliwością Polaków.

Pozytywnie zaskoczeni byli starsi uczestnicy pozaszkolnej wymiany młodzieży. Jeden z nich uznał za „żenujące to, jak część Niemców mówi o swoim sąsiedzie – Polsce".

Postrzeganie Europy

Obrazy i opisy Europy

Dla grupy uczniów Europa – opisywana jako wielka wspólnota – oznacza przede wszystkim możliwość swobodnego podróżowania. Podkreślają to również członkowie młodzieżowej straży pożarnej. Uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 rozróżniają poziom polityczny i życie codzienne, przedstawiając Europę bardziej abstrakcyjnie.

Europa z perspektywy uczestników wymiany szkolnej to wielka wspólnota, z której można czerpać korzyści przede wszystkim ze względu na otwarte granice i bezproblemowe podróżowanie

Europa z perspektywy uczestników wymiany szkolnej to wielka wspólnota, z której można czerpać korzyści przede wszystkim ze względu na otwarte granice i bezproblemowe podróżowanie. Europa jest także pojęciem abstrakcyjnym i trudnym do ujęcia, dwie badane osoby z tej grupy nie potrafiły bowiem udzielić odpowiedzi na to pytanie, a jedna osoba nie chciała udzielić nieprzemyślanej odpowiedzi.

Refleksje młodych strażaków na temat Europy są zbliżone do opinii uczniów, podkreślających znaczenie wspólnoty państw („Europa jest dla mnie właściwie jak wielka rodzina złożona z wielu krajów").

Starsi uczestnicy wymiany pozaszkolnej łączyli Europę z otwartością i możliwością podróżowania. Szczególnie dwoje respondentów z tej grupy podkreślało nie tylko wiele pozytywnych aspektów Europy, ale także swoją europejską tożsamość. Jedna z badanych osób czuła się wprawdzie Europejczykiem, ale „dopiero na ostatnim miejscu" – najpierw określiła się jako człowiek, później jako mieszkaniec wsi, kraju związkowego „i tak dalej".

Część badanych uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 odczuwa europejską ideę wspólnoty na poziomie abstrakcyjnym, odnosząc się przy tym przede wszystkim do polityki czy prawa. Z drugiej jednak strony, wspólnota ta nie jest postrzegana na poziomie osobistego doświadczenia – w tym obszarze „trzeba jeszcze jakoś stworzyć Europę, to znaczy świadomość wspólnoty". Opinie respondentów

z tej grupy są więc bardziej krytyczne. Badani zauważają, że byłoby „godne pożądania, żeby także inni ludzie byli mile widziani [w Europie]". Jak się wydaje – ze względu na wiek badanych, a przez to zapewne większy zasób wiedzy i doświadczenia – problematyka Europy jest traktowana bardziej całościowo, przez co odpowiedzi tej części respondentów są mniej jasne i jednoznaczne.

Pozostali badani z tej grupy są wyraźnie bardziej pozytywnie nastawieni do idei europejskiej, a także do możliwości, jakie oferuje Europa. Obok wspólnej historii państw europejskich i możliwości swobodnego podróżowania badani ci wymieniają pokój, stabilność, demokrację i zaskakująco wiele wspólnych cech, które są elementami łączącymi, rezultatami zjednoczenia Europy. W Europie istnieje „wiele, wiele ciekawych [...] kultur i ludzi na raczej niewielkiej [...] powierzchni". Wymaga to od mieszkańców tych krajów przede wszystkim kompetencji kulturowych i otwartości. Jeden z badanych jako element jednoczący przytacza wolę tworzenia wspólnoty: „Uważam, że to jest to, co nas właśnie jednoczy".

Rola Polski i Niemiec w Europie

Rola obu krajów w Europie jest oceniana przede wszystkim przez pryzmat kryteriów gospodarczych, Niemcy uzyskują więc tutaj więcej wskazań. Z drugiej jednak strony, rola Polski w Europie nie jest znana badanym lub jest im znana tylko w małym stopniu, brakuje bowiem informacji na ten temat przykazywanych przez media.

Rola Polski i Niemiec w Europie jest rozważana z różnych perspektyw. Ogólnie rzecz biorąc, badani uczestnicy wymiany szkolnej i wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 przy definiowaniu roli obu krajów posiłkują się argumentami gospodarczymi i historycznymi.

Z perspektywy gospodarczej przypisuje się Niemcom silną pozycję w Europie

Większość uczniów zgodnie twierdzi, że pozycja Niemiec pod względem gospodarczym jest silniejsza, ponieważ kraj ten ma „mniej problemów, na przykład z euro, niż inne [państwa]". Poza tym Niemcy dokładają „do parasola ratunkowego dla euro". Kilkoro badanych zauważa: „Polska jest dla mnie krajem, któremu nie poświęca się wystarczająco dużo uwagi", „Mało się słyszy o Polsce", „Ten kraj jest słabszy i potrzebuje jeszcze trochę pomocy, na przykład ze strony Niemiec".

W przeciwieństwie do uczniów, uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 spoglądają także na polityczną i gospodarczą przyszłość Polski. Obok Niemiec „taki kraj, jak Polska, lub podobne są spychane na margines". Jednocześnie Polska jest odbierana jako „podnoszący się kraj", który obecnie odgrywa szczególną rolę ze względu na swoją historię. Znaczenie Polski dla Europy „będzie coraz większe", „Myślę, że tak za dziesięć lat nie będą już wschodnio-, ale zachodnioeuropejscy". Ze względu na historię i bezpieczeństwo finansowe Niemiec badani przypisują swojemu krajowi „kierowniczą rolę", widząc go jako „państwo przewodzące gospodarczo" i „ważną oazę spokoju". Mimo to w obliczu aktualnego w czasie przeprowadzania wywiadów kryzysu finansowego Niemcom przypisuje się „nie najlepszą rolę".

Członkom młodzieżowej straży pożarnej trudno sprecyzować rolę obu krajów w Europie. Wyjaśnieniem tego może być brak odpowiedniej wiedzy, zapewne ze względu na młody wiek badanych. Wątpliwości związane z tą problematyką przebijały się w odpowiedziach – od „nie wiem zbyt dokładnie", przez „nie jestem tego całkowicie pewien", po „to trudne pytanie". Odpowiedź jednego młodego strażaka jest zbliżona do opinii uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007, widzi on bowiem Niemcy bardziej jako „państwo handlowe, państwo gospodarcze, [podczas gdy] Polska się jeszcze cały czas kształtuje".

Według badanych, rola Polski w Europie jest za mało prezentowana w mediach

Wrażenia pozostałych uczestników wymiany pozaszkolnej są zbieżne z odczuciami osób biorących udział w wymianie w latach 2003–2007. Z mediów dowiadują się oni wprawdzie niewiele o Polsce w związku z Unią Europejską, ale Niemcom przypisują dominującą pozycję w Europie. Jeden z badanych uważa, że Niemcy dbają zbyt mocno o swoje korzyści, zamiast być wzorem dla innych.

Ocena stosunków polsko-niemieckich

Ocena historii polsko-niemieckiej i stosunków między oboma krajami

W niemal wszystkich wypowiedziach młodszych i starszych badanych, pytanych o ocenę stosunków między Polską a Niemcami, pojawia się kwestia partii narodowosocjalistycznej. Uczniowie różnie opisują stosunki polsko-niemieckie. Szczególnie ci, którzy wcześniej wyrażali większe

zainteresowanie Polską, wskazują między innymi wspólną historię obu krajów jako element tych relacji.

Wszyscy badani przypisują duże znaczenie historii. Respondenci uczestniczący w wymianie w latach 2003–2007 wyrażają przekonanie, że pamięć o przeszłości jest ważna i nie wolno o niej zapominać, ale obecnie stosunki polsko-niemieckie powinny się mocniej koncentrować na teraźniejszości i przyszłości. „Byłoby fajnie, gdyby niektórzy Niemcy bardziej sobie uświadomili, co Polacy byli w stanie przebaczyć […], żeby sobie z tym poradzili". Ogólnie dominuje życzenie, „żeby spoglądać w przyszłość, żeby zobaczyć, że tam również można nawiązać jeszcze więcej relacji".

Uczniowie uważają, że pamięć o przeszłości jest ważna i nie wolno o niej zapominać. Mimo to stosunki polsko-niemieckie powinny się mocniej koncentrować na teraźniejszości i przyszłości

Uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 mają bardziej zróżnicowane poglądy na stosunki między oboma krajami. Podsumowując uzyskane wypowiedzi, można rozróżnić następujące poglądy, przy czym relacja asymetryczna była wymieniana najczęściej:

- „konieczność naprawienia szkód (zadośćuczynienia)" – naprawienie szkód przez Niemców, ale także spojrzenie w przyszłość,
- „relacja asymetryczna" – Niemcy korzystają więcej na obecności w Unii Europejskiej, zacofanie Polski powoli się wyrównuje przez członkostwo we Wspólnocie, są duże różnice w wiedzy na temat sąsiedniego kraju,
- „szczególna relacja" – łagodna, przebaczająca postawa Polaków względem Niemców,
- „związek przymusowy" – przymus „na wysokim politycznym poziomie", obustronna gospodarcza zależność.

Tylko dwóch młodych strażaków w ogóle odpowiedziało na pytanie o stosunki polsko-niemieckie. Jedna z dwóch uzyskanych wypowiedzi również dotyczyła wspólnej historii obu krajów i wyrażała życzenie intensywniejszego poznania się teraz i w przyszłości. Druga badana osoba stwierdziła, że „bardzo, bardzo mało rzeczy jest innych", w związku z tym istnieje związek między Polską a Niemcami. Pozostali starsi uczestnicy wymiany pozaszkolnej dostrzegają przede wszystkim historię partii narodowosocjalistycznej jako element relacji między oboma krajami. Poza tym wciąż istnieje jeszcze dużo uprzedzeń po obu stronach Odry, których należałoby się pozbyć.

Różnice i podobieństwa

Odpowiadając na pytanie o różnice i podobieństwa między oboma krajami, badani nawiązują głównie do własnych doświadczeń i przeżyć, rzadko się odwołując do kwestii abstrakcyjnych (czynią tak jedynie uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007).

Trzej członkowie straży pożarnej, którzy uczestniczyli w spotkaniu młodzieży w Polsce, twierdzą, że Polacy i Niemcy są do siebie podobni pod względem życzliwości i gościnności, zapewniają sobie pomoc, oba kraje leżą zaś w Europie. Ponadto także sama wymiana jest elementem wspólnym. Różnice przejawiają się w tym, że Polacy „mają może trochę mniej pieniędzy", na wsi jest „wiele starych domów", oba kraje „mają inną walutę i inny język". Badani wymieniają w tym wymiarze także „zwyczaje", „kulturę", „przyzwyczajenia" i „życie codzienne".

Ogólnie młodzi strażacy wskazane przez siebie różnice i podobieństwa ilustrowali konkretnymi przykładami, doświadczeniami i sytuacjami. Ponadto, jak można było zauważyć, nie używali żadnych negatywnych wyrażeń, zastępując słowo „biedny" bardziej neutralnym pojęciem „mający mniej pieniędzy" albo określając zauważonych w Polsce bezdomnych jako „ludzi, którzy, niestety, nie mają domu".

Starsi uczestnicy wymiany pozaszkolnej jako wspólne zainteresowania przytaczają między innymi współpracę młodzieży i współpracę na poziomie edukacyjnym, kwestie gospodarcze, upodobanie do picia piwa i gry w piłkę nożną, bliską historię obu narodów, ideę europejską. Różnice zaś dostrzegają w innym pojmowaniu dobrobytu, w odmiennych priorytetach (w Polsce ważniejsze są więzi, wspólnota, rodzina), we wcześniejszym pobieraniu się młodych ludzi w Polsce i w większej uprzejmości polskich mężczyzn wobec kobiet.

Także badani uczniowie, opowiadając o różnicach i podobieństwach, opierają się raczej na konkretnych doświadczeniach i sytuacjach. Jako wspólne dla Polski i Niemiec wymieniają między innymi poczucie przynależności, wygląd, sztukę, edukację szkolną i władzę. Różnice dostrzegają zaś w języku, kulturze, innych priorytetach, infrastrukturze i w sposobie życia.

W przeciwieństwie do uczestników wymiany szkolnej i pozaszkolnej, badani z grupy osób wyjeżdżających na wymianę w latach 2003–2007 dokonują porównań na poziomie bardziej abstrakcyjnym. Podobieństwa można zawrzeć w pojęciu „nowoczesna polityka i gospodarka", z kolei różnice

– w określeniach „finansowy", „władza" i „kultura", obrazujących jednak, w ich opinii, zacofanie Polski względem Niemiec. O Polsce w tej grupie badanych mówi się na przykład, że jest, „z jednej strony, bardzo wysoko rozwinięta i bardzo nowoczesna, z drugiej zaś, że potrzebuje jeszcze wielu działań". Wspólne dla obu krajów jest przede wszystkim zainteresowanie handlem międzynarodowym i przepływem specjalistów. Różnice finansowe oznaczają dla badanych, że Polacy mają niższe zarobki. Różnice polityczne dotyczą przede wszystkim zakresu władzy w ramach Unii Europejskiej (przy tym Niemcom jest przypisywana większa możliwość wywierania wpływu na politykę). Pod pojęciem kultury respondenci rozumieją „inne myślenie" Polaków, ale także większy egoizm Niemców. Jeden z badanych opisał swoje wrażenia, mówiąc, że „my [Niemcy] kierujemy się raczej na Zachód, a oni [Polacy] kierują się bardziej raczej jeszcze na Wschód".

Odczuwane skutki wymiany

Utrzymywanie kontaktu z polskimi uczestnikami

Większość uczestników wymiany szkolnej – w przeciwieństwie do młodych strażaków – nie utrzymuje już regularnego i intensywnego kontaktu z polskimi rówieśnikami. Choć istnieje możliwość kontynuacji znajomości na Facebooku, nie jest ona właściwie jednak wykorzystywana. Jako uzasadnienie respondenci przywołują przede wszystkim trudności językowe.

Większość uczniów nie utrzymuje już regularnego i intensywnego kontaktu z Polakami i (lub) partnerami z wymiany

Również część badanych uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 nie utrzymuje już kontaktu z polskimi rówieśnikami, choć czasem zamieszcza komentarze na ich profilach w portalach społecznościowych. Sześcioro badanych potwierdza, że nadal się kontaktuje z partnerami z wymiany („Od czasu do czasu piszemy do siebie. I [...] jak ona pisze, to mam łzy w oczach, bo to takie słodkie").

Na tle uczestników wymiany szkolnej respondenci wyjeżdżający w ramach wymiany pozaszkolnej wypadają jako osoby niezwykle towarzyskie. Prawie wszyscy młodzi strażacy opowiadają o utrzymywaniu ożywionego kontaktu przez komórkę (esemesy) i na Facebooku. Dwóch starszych uczestników wymiany pozaszkolnej utrzymuje kontakt z polskimi znajomymi z okresu wyjazdów do Polski.

Zmiany w postrzeganiu Polski

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej albo nie wytworzyli sobie nowego obrazu Polski, albo potwierdzili swoją pozytywną wiedzę dotychczasową. Wymiana szkolna raczej umożliwiła osobom wyjeżdżającym uzyskanie własnego obrazu Polski, nie wywołała zaś zmian w postrzeganiu tego kraju.

Większość uczestników wymiany szkolnej twierdzi, że ich postrzeganie Polski nie zmieniło się w wyniku wyjazdu, ponieważ wcześniej nie mieli żadnych konkretnych wyobrażeń

Większość uczestników wymiany szkolnej twierdzi, że ich postrzeganie Polski nie zmieniło się w wyniku wyjazdu, ponieważ wcześniej nie mieli żadnych konkretnych wyobrażeń. Znacznie wyraźniej wymiana wpłynęła na kształtowanie się wyobrażenia o drugim kraju, inicjując refleksję, szczególnie dotyczącą stereotypów.

Postrzeganie Polski przez uczestników wymiany organizowanej w latach 2003–2007 było przed wyjazdem kształtowane głównie na podstawie wiedzy historycznej: „Było to takie abstrakcyjne wyobrażenie, które zostało wypełnione konkretnymi obrazami".

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej nie zauważają żadnej zmiany lub mówią o tym, że w wyniku wyjazdu potwierdziły się ich pozytywne wyobrażenia o Polsce.

Większe zainteresowanie sąsiednim krajem dzięki wymianie

Zdaniem uczestników programów wymiany szkolnej organizowanych w 2012 i 2013 roku oraz części osób wyjeżdżających w latach 2003–2007, podróż do Polski nie zwiększyła ich zainteresowania tym krajem. Pozostali uczestnicy wymiany z lat 2003–2007 zainteresowali się Polską i odwiedzili ją ponownie (niektórzy nawet dwadzieścia razy). Wymiana pozaszkolna również, jak się wydaje, wywołuje większe zainteresowanie Polską.

Zainteresowanie Polską dzięki wymianie nie wzrosło u większości uczniów, podobnie jak u części osób wyjeżdżających w latach 2003–2007. Niektórzy z nich uważają wprawdzie, że Polska stała się dla nich potencjalnym celem urlopowym, twierdzą jednak, że nie zwiększyło się ich zainteresowanie tym krajem.

Pojawiająca się w wypowiedziach badanych opinia, że właściwie nie znają Polski, w wyniku wymiany ustępuje miejsca, jak się zdaje, określonym skojarzeniom: „Myśląc o Polsce, czuję ją w pewnym sensie".

Pozostała część uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 deklaruje wyraźnie większe zainteresowanie Polską. Wielu z nich nie tylko uczy się języka polskiego, ale także na krócej lub na dłużej wyjeżdża do Polski.

Wielu uczestników wymiany pozaszkolnej deklaruje wyraźnie większe zainteresowanie Polską – we własnym zakresie zdobywa informacje o kraju, ludziach i historii

Trzech członków młodzieżowej straży pożarnej i wszyscy starsi uczestnicy wymiany pozaszkolnej potwierdzają znacznie większe zainteresowanie Polską – we własnym zakresie zdobywają informacje o kraju, ludziach i historii.

Korzyści płynące z wymiany

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej wśród korzyści płynących z wymiany wskazują szczególnie nowo zawarte znajomości. Uczniowie opisują pozytywne skutki wymiany ogólnie – jako rezultaty wyjazdu zagranicznego. Badani uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 przywołują – poza opiniami o zmianie w postrzeganiu Polski i Niemiec – również przykłady zmian na płaszczyźnie osobistej.

Respondenci ze wszystkich grup – poza jednym uczestnikiem wymiany szkolnej – twierdzą, że wymiana przyniosła im korzyści. Opisują je jednak w większości bardzo ogólnie: „Ponieważ byłem w Polsce, to zawsze jest jakieś doświadczenie, jak się wyjeżdża do innego kraju", „Myślę, że poznawanie świata jest ważne i fajne". Ponadto wspominają możliwość porozumienia się nie tylko za pomocą wspólnego języka.

Wszyscy uczestnicy wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 mówią o osobistych korzyściach płynących z takiej podróży, szczególnie dotyczących zmiany ich wyobrażeń o Polsce i ich spojrzenia na Niemcy. W wypowiedziach respondentów pojawiają się następujące wątki: „Uważam, że mnie to w pewien sposób otworzyło", „Miałem możliwość zmiany swoich wyobrażeń o świecie", „Mogłem się więcej dowiedzieć o kulturze Polski, tak samo o kulturze Niemiec", „Zobaczyłem, jak można się ze sobą komunikować, nie mówiąc w tym samym języku".

Korzyści płynące z wymiany pozaszkolnej to przede wszystkim poznanie innych ludzi. Badani wspominają także spotkanie z inną kulturą. Jeden respondent stwierdził poza tym, że stał się „może bardziej otwarty".

Kolejna wymiana lub następne wizyty w Polsce

Dwoje uczestników wymiany szkolnej deklaruje ponowny wyjazd do Polski. Pozostali badani planują wprawdzie kolejne wyjazdy zagraniczne, chcą jednak podróżować do krajów anglojęzycznych.

Uczestnicy wymiany byli pod takim wrażeniem Polski, że część z nich odwiedziła od tego czasu Polskę od kilku do nawet dwudziestu razy

Członkowie młodzieżowej straży pożarnej planują kolejną wymianę z Polską, na przykład w formie pobytu na obozie pod namiotami lub w schronisku młodzieżowym. Wszyscy badani wyrażają chęć uczestnictwa w takim spotkaniu. Uczestnicy wymiany byli pod takim wrażeniem Polski, że część z nich odwiedziła od tego czasu Polskę od kilku do nawet dwudziestu razy.

Podsumowanie

Z przeprowadzonego badania jakościowego można wyciągnąć pewne ogólne wnioski i sformułować rekomendacje. Dzięki odpowiedziom na pytania zostały przekazane określone normy i wartości, które występują w danej grupie. Pozwala to zidentyfikować zwłaszcza obszary potencjalnie konfliktowe i problematyczne. Jako trudne często jest bowiem doświadczane to, co wykracza poza własne normy i wartości.

Różnice w dostrzeganych zmianach uwarunkowanych przez udział w wymianie wynikają przede wszystkim z wieku uczestników i zawartości poszczególnych programów wizyty, podobieństwa występują zaś głównie w wypowiedzi starszych uczestników wymiany pozaszkolnej i osób wyjeżdżających w latach 2003–2007. Dowodzi to, jak się wydaje, że w analizie i ocenie własnych przeżyć istotne są nie tylko nowe doświadczenia, ale także indywidualna dojrzałość. Ma to spore znaczenie, gdyż sytuacje opisywane przez uczniów jako trudne podczas wymiany z biegiem czasu przestały być postrzegane aż tak negatywnie.

Mimo to jeden z badanych uczestników wyjazdów organizowanych w latach 2003–2007 nadal na przykład postrzega wizytę w miejscu pamięci jako najtrudniejsze przeżycie podczas wyjazdu. W związku z tym warto rozważyć sens włączania takich elementów do programu spotkania młodzieży lub zadbać o odpowiednie przygotowanie uczestników. Na tle wyrażanego przez młodych ludzi oczekiwania, aby stosunki obu krajów

opierały się głównie na przyszłości i teraźniejszości, należy zapytać o to, jak można włączyć te elementy w tworzenie programów wymiany.

Uczestnicy pozaszkolnej wymiany młodzieży wykorzystują różne zjawiska kulturowe i aktywności jako podstawę budowania poczucia wspólnoty. W ocenach pobytu w Polsce osoby wyjeżdżające na wymianę szkolną wykazują większą ambiwalencję, nasycając wypowiedzi licznymi opiniami zarówno negatywnymi (poczucie „przeładowania" programu wizyty), jak i pozytywnymi (krótkie chwile rzeczywistego spotkania z rówieśnikami). Na podstawie ich wrażeń można wysnuć wniosek o konieczności jaśniejszego formułowania celu wymiany. Jeśli priorytetem organizatorów jest wymiar edukacyjny, należałoby przemyśleć pobyt u rodzin goszczących i uwzględnić raczej formę podróży studyjnej. Z kolei w wypadku wymiany służącej poznaniu innej kultury i spotkaniom międzyludzkim trzeba zapewnić odpowiednie przygotowanie do wyjazdu i utrwalenie po powrocie rezultatów podróży, a także stworzyć więcej przestrzeni na spotkanie i moderowaną refleksję.

Ponieważ sprawdziły się rozwiązania obejmujące wspólny pobyt pod namiotami lub wspólne zakwaterowanie w wymianie pozaszkolnej, należałoby częściej sięgać po te formy organizacji wyjazdów. Pozwala to nie tylko łatwiej i szerzej nawiązywać kontakty, ale także – przez działania skierowane na umacnianie grup – budować rzeczywiste i trwałe poczucie wspólnoty.

Część III

WNIOSKI Z DYSKUSJI GRUPOWYCH W POLSCE

Anna Jezierska

Osoby, które wzięły udział w wymianie lub były w Niemczech, ale nie na wymianie, mają inne spojrzenie na Niemców niż osoby, które w ogóle nie odwiedziły tego państwa. W wypadku oceny Niemiec jako kraju różnice (jeśli w ogóle się pojawiają) między osobami, które były w Niemczech, a osobami, które nie mają tego doświadczenia, są niewielkie[26].

Wizerunek Niemców

Ocena niemieckiego społeczeństwa zależy od tego, czy dana osoba była w Niemczech. Osoby mające doświadczenie bezpośredniego kontaktu z Niemcami postrzegają ich jako życzliwych i otwartych, czego nie dostrzegają osoby, które nigdy w Niemczech nie były. We wszystkich badanych grupach ocena Niemców była jednak ogólnie pozytywna i w większości wypadków lepsza niż ocena własna Polaków. Respondenci nie mieliby także nic przeciwko temu, gdyby Niemiec został ich sąsiadem lub kolegą w pracy.

Ocena własna Polaków jest bardzo krytyczna, często ujawnia się także poczucie niższości wobec Niemców. Na pytanie o to, czy respondenci czują się gorsi od Niemców, odpowiedzi pozytywnej udzieliła jednak tylko grupa osób, które nigdy nie były w Niemczech. Jest to kolejna zaleta bezpośredniego kontaktu z Niemcami – okazja do skonfrontowania swoich wyobrażeń z rzeczywistością, co może prowadzić do wyzbycia się kompleksów i uwierzenia, że Polacy także mają pozytywne cechy.

Stosunek do Niemców

Pobyt w Niemczech wpływa na poprawę nastawienia młodych Polaków do Niemców. Osoby, które odwiedziły ten kraj, zgodnie twierdzą, że

26 Opinie osób, które uczestniczyły w wymianie lub były na wyjeździe w Niemczech, ale nie na wymianie, w większości wypadków są bardzo zbliżone. Jeśli w tekście nie zaznaczono inaczej, pisząc o osobach, które były w Niemczech lub miały kontakt z Niemcami, mamy na myśli zarówno uczestników wymiany, jak i osoby, które odwiedziły Niemcy przy innej okazji.

mają do sąsiedniego społeczeństwa pozytywny stosunek. Część respondentów przyznaje, że ich podejście zmieniło się dzięki wyjazdowi: „Byłem zaskoczony, przyjechałem i nagle wszyscy tacy serdeczni, mili się wydają i w porządku", „Przed wymianą było totalnie negatywne", „Dopóki nie pojechałam na wymianę, to tak sobie myślałam: «Niemcy? Nigdy w życiu!». Z kolei po wyjeździe to zupełnie inaczej – ludzie fajni i standard życia". Większość badanych, gdyby miała taką możliwość, chciałaby wyjechać do Niemiec jeszcze raz. Część nawet na dłużej, na przykład na studia czy do pracy: „Chciałabym wyjechać do Niemiec do pracy, ponieważ są tam dobre zarobki i strasznie podoba mi się mentalność ludzi, że są tacy otwarci. Nawet jak ktoś nie zna języka, to oni spokojnie, nie denerwują się, tylko wytłumaczą, o co chodzi". Osoby te przyznają także, że główną motywacją związaną z wyjazdem było poznanie ludzi z innego kraju i zobaczenie, jak się w nim żyje: „Jeżeli jest okazja takiego zwiedzenia, żeby zobaczyć coś nowego, to myślę, że to jest fajne. Zawsze można poznać kulturę, zobaczyć, jak [ludzie] właśnie żyją", „My też z ciekawości pojechaliśmy. Zobaczyć, poznać ich [Niemców], ich kulturę, to, jak się zachowują, czy tak samo jak my, czy mają inne problemy". Aspekt językowy jest również uznawany za ważny, ale wymieniany w dalszej kolejności.

Osoby uczestniczące w wymianie mają jednoznacznie pozytywny stosunek do niemieckiego społeczeństwa

Tymczasem wśród osób, które nigdy nie były w Niemczech, odpowiedzi są zróżnicowane – wyrażają stosunek zarówno pozytywny czy neutralny, jak i negatywny. Jednocześnie jednak osoby te, pytane o zainteresowanie wyjazdem do Niemiec, gdyby czekała tam na nie praca, zgłaszają gotowość takiego wyjazdu. Argumentem przemawiającym za taką decyzją są przede wszystkim dobre zarobki: „[Pojechałbym] do pracy, podobno nie jest tak źle", „Dobre zarobki są", „Na pewno rozważyłbym taką możliwość [pracy w Niemczech]".

Ocena niemieckich cech charakteru

Najczęstszymi cechami przypisywanymi Niemcom przez badaną polską młodzież są: pracowitość, zdyscyplinowanie, przedsiębiorczość, dobra organizacja i nowoczesność. To właśnie je wymieniano najczęściej w odpowiedzi na pytanie zawierające prośbę o wybranie maksymalnie sześciu cech z podanego zbioru (pracowity, tolerancyjny, nowoczesny,

konserwatywny, dobrze wykształcony, skuteczny, uczciwy, nieuczciwy, życzliwy, schludny, nienadużywający alkoholu, religijny, odpowiedzialny, zdyscyplinowany, przedsiębiorczy, dobrze zorganizowany, towarzyski), które w największym stopniu pasują do Niemców. Wybierano także maksymalnie sześć cech, które w największym stopniu pasują do Polaków.

W opiniach osób uczestniczących w wymianie Niemcy są życzliwi i towarzyscy – cech tych nie przypisują jednak niemieckiemu społeczeństwu osoby, które nigdy nie były w Niemczech. Osoby, które odwiedziły Niemcy lub miały kontakty z Niemcami, również wskazywały, że są oni otwarci i chętni do nawiązywania kontaktów: „Uważam, że są bardzo sympatyczni, wbrew pozorom, bo znany jest taki stereotyp, że Niemcy są tacy zimni, mało sympatyczni do siebie na co dzień, a spotkałam się bardzo często właśnie z tym, że idąc po ulicy, ludzie się do siebie uśmiechają, nie znając siebie w ogóle, mówią sobie «dzień dobry». To jest też takie miłe, że nie od rana wykrzywione twarze, tylko uśmiechamy się i mimo że się nie znamy, to stwarzamy pozory takie przyjazne. To, wydaje mi się, jest takie niemieckie, może ogólnie zachodnie".

Jest to bardzo wyraźny skutek wzajemnego poznawania się obu społeczeństw – porzucenie stereotypów, którymi ewidentnie były obciążone osoby nieznające Niemiec i Niemców: „Niemcy są sztywni, moim zdaniem, tacy są bez większego poczucia humoru", „Wydają się zimni". Znajduje to potwierdzenie także w ogólnospołecznych wynikach badań (na przykład przeprowadzonych przez Centrum Badania Opinii Społecznej w 2011 roku), z których jednoznacznie wynika, że osoby, które były w Niemczech, znacznie częściej określają Niemców jako życzliwych i pomocnych. Badania z cyklu „Barometr Polska-Niemcy" z 2013 roku wskazują, że następujące zależności – znajomość lub pobyt w Niemczech a lepsza ocena państwa i społeczeństwa – zachodzą, choć nie są silne, gdyż ogólnie wizerunek Niemców w Polsce jest bardzo dobry. O tym, że osoby, które były już kiedyś w Niemczech, są przekonane o niemieckiej życzliwości, świadczy także to, że same wymieniały tę cechę, gdy były pytane o typowe niemieckie cechy charakteru – zanim pokazano im listę z cechami do wyboru.

Skutkiem wymiany jest postrzeganie Niemców jako życzliwych i sympatycznych

Z kolei osoby, które nigdy nie były w Niemczech, ale miały kontakt z językiem niemieckim w szkole czy dzięki telewizji, zwracały uwagę, że jest on trudny i ma niełądne brzmienie, wpływające również na ich postrzeganie Niemców: „Kojarzą się [przez sam tylko język] z takimi ludźmi

twardymi", „Ten język jest taki twardy, taki z wyrzutem", „Przez to, że jest taki twardy [język], wydają się nieprzyjaźni".

Osoby nigdy nieodwiedzające Niemiec jednoznacznie określają Niemców jako ludzi zimnych i bez poczucia humoru, przypisując im „twarde" rysy. Prawdopodobnie dlatego grupa ta – jedyna w badaniu – przypisała Niemcom jako cechę charakterystyczną konserwatyzm, który, w ich rozumieniu, kojarzy się z zasadniczością, brakiem spontaniczności czy zachowawczością.

Niezależnie jednak od pobytu w Niemczech i jego formy lub braku bezpośredniego kontaktu z tym krajem istnieje przekonanie, że Niemki są niezadbane i brakuje im urody.

Badani, bez względu na kontakt z Niemcami lub jego brak, nie mają zaś wątpliwości, że Niemcy to naród pracowity, przypisując Niemcom większą przedsiębiorczość i większe zdyscyplinowanie czy uporządkowanie niż Polakom: „Jest bardziej porządny, tak jak na przykład u nas, w Polsce, zawsze jest dużo śmieci na ulicach, tam wszyscy po sobie sprzątają, po swoich psach, więc raczej też dbają o środowisko", „Patrząc na to, jak sobie radzą, to muszą być przedsiębiorczy".

Niemcy są także odbierani jako uczciwsi niż Polacy: „Mnie się wydaje, że Niemcy są uczciwi – także ludzie w naszym wieku. Rzadko się spotykaliśmy u nich z tym, żeby była mowa o jakimś ściąganiu w szkole czy o takich rzeczach", „Mój kolega zgubił portfel w sklepie w Niemczech, to [portfel ten] leżał na ladzie na widoku pół godziny i nic się nie stało". Podobnie decydując o umieszczeniu danej cechy na skali[27], badani nie mają problemu z przyznaniem najlepszej noty cechom, które wcześniej przypisali Niemcom.

Osoby uczestniczące w wymianie opierają swoje opinie o Niemcach na bezpośrednich doświadczeniach i są bardziej krytyczne w ich ocenie – zauważają cechy zarówno pozytywne, jak i negatywne

Ogólnie osoby uczestniczące w wymianie opierają swoje opinie na bezpośrednich osobistych doświadczeniach, które pozwalają im stworzyć szerszy – nie zaś czarno-biały – obraz Niemca i Niemiec. Chwaląc Niemców lub przypisując im pozytywne cechy, zauważają elementy negatywne, które im się nie podobają. Respondenci twierdzą na przykład, że

27 Każda grupa została poproszona najpierw o wymienienie cech, jakie kojarzą im się z Niemcami i Polakami. W każdej z tabel cechy ułożono od najważniejszych (grupa najszybciej dochodziła do wniosku, że konkretna cecha charakteryzuje dany naród) do najmniej ważnych. Przeprowadzający wywiady prosili następnie o ocenę wybranych cech (zarówno dla Niemców, jak i dla Polaków) według skali od 1 do 5 (na przykład skala dla cechy „pracowici" wyglądała następująco: 5 – „bardzo pracowity", 4 – „raczej pracowity", 3 – „ani pracowity, ani leniwy", 2 – „raczej leniwy", 1 – „bardzo leniwy").

Niemcy są głośni, a choć są życzliwi, to nie są tak szarmanccy i nie mają takiego szacunku dla kobiet i osób starszych, jak Polacy: „Jeśli chodzi o zachowanie, to na pewno są głośni. Nie zawsze, ale bardzo często po tym można poznać Niemca", „Mogliby się nauczyć, żeby otwierać dziewczynom drzwi albo na przykład w tramwaju, nie jest ważne, że dziewczyna stoi, gdy on ma wolne miejsce, to on usiądzie, podobnie w ustępowaniu miejsca starszym osobom, raczej jest zasada: «kto pierwszy, ten lepszy»". Takie negatywne obserwacje nie burzą jednak ogólnie pozytywnej opinii o sąsiednim kraju i jego mieszkańcach, tym bardziej jednak wskazują pozytywne skutki uczestnictwa w wymianie – tworzenie się krytycznego podejścia do rzeczywistości i uwzględnianie różnych, czasami zaskakujących faktów.

Obraz własny

Młodym Polakom – niezależnie od tego, czy byli kiedyś w Niemczech, czy też nie odwiedzili tego kraju – ogólnie łatwiej przychodzi ocenianie Niemców niż siebie samych. Niemców określa zawsze wiele pozytywnych cech, podczas gdy opinie o Polakach są raczej krytyczne. Jedynie religijność, towarzyskość i życzliwość jako polskie cechy narodowe nie budzą wątpliwości ani wśród uczestników wymiany, ani wśród osób, które nigdy nie były w Niemczech. Respondenci odwiedzający Bawarię zauważali jednak, że religijność Bawarczyków może przewyższać nawet polską. Ponownie potwierdza to znaczenie osobistych doświadczeń, które pomagają weryfikować ogólne stwierdzenia.

Badani są bardzo krytyczni wobec samych siebie, Niemców zawsze oceniają lepiej, z wyjątkiem życzliwości, towarzyskości i religijności – przypisywanych w większym stopniu Polakom

Wybór bez żadnego wahania życzliwości i towarzyskości jako głównych zalet Polaków może świadczyć o zmianie pokoleniowej i bardziej optymistycznym usposobieniu młodych Polaków. Cechy te są zapewne kojarzone także ze słynną polską gościnnością, której towarzyszy zazwyczaj wspólna zabawa: „Słynna słowiańska towarzyskość, mamy ją w genach", „Mnie się wydaje, że Polacy są towarzyscy, w sensie – w Polsce bardziej są znane te wielkie rodzinne imprezy, takie rzeczy, wydaje mi się, że są bardziej polskie". Na pewno na lepsze postrzeganie Polaków mają wpływ pozytywne oceny Polski i Polaków płynące z zagranicy. Młodzi ludzie dzięki dostępowi do mediów, podróżom i międzynarodowym wydarzeniom

mogą skonfrontować swoje wyobrażenia z opinią cudzoziemców: „Mimo wszystko ja bym powiedziała o Polakach, że są życzliwi, bo na EURO 2012, jak przyjeżdżali ci wszyscy zagraniczni goście, to sobie chwalili i gościnność, i życzliwość Polaków".

Podobnie jest w wypadku przypisania Polakom – jako cechy charakterystycznej – pracowitości przez grupę, która była w Niemczech, ale nie na wymianie, i przez grupę, która nigdy nie była w Niemczech. Osoby te oceniają Polaków, w pewnym sensie zapożyczając opinie osób z zagranicy, które stają się dowodem na to, że jesteśmy w czymś naprawdę dobrzy: „Na całym świecie chwalą Polaków, że są tacy pracowici", „Pracowici są Polacy, bo już w wielu skeczach widziałem, że nas, polskich pracowników, uważają za jednych z najbardziej pracowitych ludzi. Właśnie za granicą, ale niekoniecznie w Polsce".

Dobre opinie o polskich pracownikach mają potwierdzenie w ogólnospołecznych wynikach badań (na przykład w badaniu „Stereotyp Polaka i Europejczyka" zrealizowanym w 2011 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej[28]), które wskazują, że 81% Polaków jest zdania, że Polak to dobry pracownik, a nawet lepszy pod względem pracowitości i szacunku dla pracy od przeciętnego mieszkańca Europy Zachodniej.

Pozytywne cechy, wspomniane przez młodych Polaków jako doceniane za granicą, pojawiły się także w wynikach ostatnich badań Instytutu Spraw Publicznych na temat postrzegania Polski i Polaków w Niemczech[29]. Niemcy oceniają polskich pracowników jako bardzo profesjonalnych i coraz częściej odbierają Polaków jako osoby miłe, uprzejme i towarzyskie. Podobne badania Instytutu Spraw Publicznych dotyczące Holandii wykazały, że Holendrzy uważają Polaków nawet za bardziej pracowitych od siebie.

Badani uczestnicy polsko-niemieckich programów wymiany wydają się jednak, z jednej strony, nadal hołdować typowo polskiemu narzekaniu i samokrytyce, z drugiej zaś strony – oceniać siebie samych coraz częściej „politycznie poprawnie", czyli pozytywniej. Kiedy bowiem przychodzi do oceny wybranych cech, pierwsze z nich zawsze są bardzo krytyczne. Po chwili pojawia się refleksja: „Może nie jest tak źle", „Dajmy sobie trochę więcej" – i ocena dla Polski zostaje nieznacznie podwyższona.

28 *Stereotyp Polaka i Europejczyka A.D. 2011*. Komunikat z badań, Centrum Badania Opinii Społecznej, Warszawa 2011.

29 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit*.

Akceptacja Niemców w różnych rolach społecznych

Poziom akceptacji Niemców w takich rolach społecznych, jak sąsiad czy współpracownik, jest wśród wszystkich badanych grup bardzo zbliżony – i dość wysoki. Ogólnie respondenci nie mieliby nic przeciwko, gdyby Niemiec został ich sąsiadem lub kolegą w pracy.

Akceptacja ta zależy często od kontaktów bezpośrednich z przedstawicielami niemieckiego społeczeństwa w Polsce. Uczestniczące w wymianie osoby z Olsztyna zwracały uwagę, że na Warmii kontakty z Niemcami są czymś normalnym. Respondenci ci znają historię swojego regionu i raczej ich nie dziwi, że obok mieszkają Niemcy. Osoby, które nie były na wymianie, ale odwiedziły Niemcy, również są zdania, że nie byłby to dla nich problem, gdyby ich sąsiadem postanowił być Niemiec: „Jeżeliby przyjechali i by nas nie dyskryminowali, to czemu nie, to niech mieszkają, przecież to normalni ludzie". Zwrócono jednak uwagę, że wśród starszych osób zamieszkanie Niemca w okolicy mogłoby się spotkać ze sprzeciwem: „Wśród młodych ludzi nie byłoby problemu, ale wśród starszych mógłby być", „Raczej starsze społeczeństwo by protestowało", „Szczególnie u starszych pokoleń by tak było. My, młodzi, to byśmy pewnie nie brali tego tak mocno do głowy". Powodem sprzeciwu nie byłaby jednak raczej sama narodowość, ale ogólna nieufność wobec obcych i nowych sąsiadów: „Jeżeli byliby w porządku, to nie ma znaczenia, jakiej byliby narodowości", „Myślę, że to nie tyle dotyczy Niemców, ile ogólnie innych narodowości, że jest to na początku może niekoniecznie z sympatią odbierane, że jest ktoś inny, nowy. Wydaje mi się, że wszystko, co jest nowe i nieznane, może nie być odbierane z sympatią", „Ale tak to jest nawet między Polakami, jak kogoś nie znamy, to też jesteśmy nieufni na początku. Musimy się poznać i wykształcić jakoś tę relację".

Osoby, które nie były w Niemczech i – jedyne z badanych grup – w większości deklarują negatywny lub obojętny stosunek do Niemców, odnoszą się raczej pozytywnie do możliwości zamieszkania przez Niemca jako sąsiada: „Zareagowałbym tak, jak na każdego innego sąsiada, czy to będzie Polak, czy Niemiec", „Myślę, że wszyscy byliby przyjaźnie nastawieni". Podobnie jak osoby uczestniczące w wymianie, także osoby niebędące w Niemczech uważają, że problemy z akceptacją mogłyby mieć osoby starsze. Ich zdaniem, bliskość zamieszkania Niemców mogłaby tutaj zadziałać od-

Badana młodzież jest otwarta na Niemców jako sąsiadów czy współpracowników

wrotnie – nie jako poprawiająca stan relacji, tylko pogarszająca stosunki, czego powodem jest polska historia: „Jeżeli ktoś ucierpiał podczas drugiej wojny światowej albo jego rodzina [ucierpiała]", „Albo stracił przez wojnę majątek", to bliskie zamieszkiwanie mogłoby tylko zaogniać stosunki.

Wśród wypowiedzi członków wszystkich grup pojawiła się tylko jedna opinia (licealistki z Łodzi, która była na wymianie), że w wypadku ewentualnego podjęcia przez Niemców pracy w Polsce: „Wydźwięk byłby raczej negatywny. Niemiec ma u siebie podobno dużo pracy, a w Polsce jest jej coraz mniej – i jeszcze do nas przyjechał, żeby zabrać te miejsca pracy". Dla pozostałych respondentów nie jest to żaden problem: „Zareagowałabym zupełnie neutralnie. To znaczy – nie oceniałabym. Po prostu przyjechał do pracy, pracuje, zarabia na rodzinę albo na siebie", „Jak my pracujemy u nich, to oni mają takie samo prawo pracować u nas". Oporu czy niechęci można się spodziewać jedynie w wypadku masowej imigracji. Wówczas jednak nie było istotne, czy do pracy przyjeżdżałby Niemiec, czy przedstawiciel innej narodowości.

Kompleksy w relacjach dwustronnych

Wymiany przyczyniają się również do powolnego pozbywania się przez Polaków kompleksów w relacjach z Niemcami. Mimo że ogólnie w udzielanych odpowiedziach ujawniają się jeszcze mocne kompleksy i poczucie niższości wobec Niemców, to jednak na pytanie: „Czy czujesz się gorszy od Niemców?" pozytywnie odpowiadają jedynie osoby, które nigdy nie były w Niemczech: „Czuję się gorszy. Myślę, że Polacy w ogóle mają niskie poczucie własnej wartości, nie doceniamy się". Pozostali twierdzą, że teraz – będąc wspólnie z Niemcami w Unii Europejskiej – czują się bardziej równi, z racji młodego wieku mniej zaś odczuwają różnice: „Oba kraje są w Unii Europejskiej, to wszystko jest podobne, przede wszystkim w naszym wieku nie zauważa się takich znacznych różnic. Bo ja nie zauważyłam, nie różnimy się za bardzo od tej młodzieży, która do nas przyjechała na przykład", „Wydaje mi się, że teraz ogólnie na świecie każdy z nas [młodych] wygląda podobnie". Osoby, które były na wymianie, podkreślały także, że nikt w ich trakcie nie dawał odczuć, że czuje się lepszy.

Osoby będące na wymianie nie czują się gorsze od Niemców. Młodzi, którzy nigdy nie byli w Niemczech, mają częściej takie poczucie

Tezę, że na skutek wymiany można się pozbyć kompleksów, zamiast je pogłębić, potwierdzają przykłady sytuacji przywołane przez badaną młodzież. Licealistki z Łodzi uznały na przykład, że nie mają się czego wstydzić, jeśli chodzi o ich wiedzę ogólną, a także wiedzę na temat Niemiec, z kolei młodzi Polacy wiedzą znacznie więcej o Niemczech niż Niemcy o Polsce. Kilka osób zetknęło się także z błędnymi i ze stereotypowymi informacjami o Polsce przekazywanymi niemieckim uczniom przez niemieckich nauczycieli. Według jednej z osób uczestniczących w wymianie, to Polacy podczas wyjazdu i (lub) rewizyty byli bardziej zorganizowani niż Niemcy.

Powyższe przykłady ponownie wskazują, że osobiste doświadczenie pozwala podjąć krytyczną refleksję i ostatecznie zburzyć pewne stereotypy, jak ten o idealnie zorganizowanym Niemcu, czy zredukować polski kompleks niższości.

Dostrzegane podobieństwa i różnice

Uczestnictwo w wymianie nie wpływa jednak na zmianę opinii o zwiększaniu się podobieństw między Polakami a Niemcami. Mimo wcześniej wyrażanej opinii, że obecnie młodzi Europejczycy właściwie nie różnią się od siebie, kiedy trzeba przedstawić jednoznaczną ocenę, czy Polak i Niemiec są do siebie podobni, wówczas od razu pada negatywna odpowiedź. Podobieństw nie dostrzegają ani respondenci, którzy odwiedzili Niemcy turystycznie, ani osoby uczestniczące w wymianie. Wskazywane różnice dotyczą mentalności, stylu życia i podejścia do życia. Zauważa się między innymi, że Niemcy są otwarci na nowe rozwiązania i różne modele rodziny (pojawiła się na przykład kwestia związków partnerskich). Osoby, które były w Niemczech, podkreślają ponadto szczególnie dużą różnicę między starszymi Polakami i Niemcami. Starsi Niemcy są, ich zdaniem, lepiej ubrani, stać ich na to, żeby cieszyć się życiem: „Starsi Niemcy są tacy bardziej żywiołowi, bo u nas to te emerytki stękają, narzekają, a tam jest inaczej", „Oni [Niemcy] się cieszą życiem", „Mężczyźni w Niemczech są bardziej zadbani niż u nas. O wiele ładniej wyglądają". Próba oceny, czy oba społeczeństwa są do siebie podobne, ponownie pokazała mniej pozytywne postrzeganie własnego narodu.

Udział w wymianie nie zmienia opinii, że Polacy i Niemcy są różni

Ocena Niemiec

Ocena Niemiec jako kraju nie zależy od tego, czy dana osoba była kiedyś w tym państwie. Panuje zgoda, że Niemcy to kraj bogaty, czysty, uporządkowany i z rozwiniętą technologią. We wszystkich wypadkach na pierwszym miejscu jako znaną osobę z Niemiec wymienia się Angelę Merkel. Osoby niebędące na wymianie zdecydowanie częściej kojarzą Niemcy także z drugą wojną światową i Adolfem Hitlerem. Mężczyźni dodają często również skojarzenia z piłką nożną, w tym z gwiazdami Bundesligi.

Niemcy są ogólnie oceniane jako kraj bogaty, czysty, uporządkowany i z rozwiniętą technologią

Wyjazd do Niemiec, nawet jeśli przyczynia się do pozbywania się kompleksów w postrzeganiu siebie i w kontaktach dwustronnych, nie wpływa na zróżnicowanie w ocenach poziomu rozwoju Polski i Niemiec. Wszyscy mocno podkreślają gorszą pozycję i zacofanie Polski wobec Niemiec, używając przy tym sformułowań typu: „kraj na dorobku", „musimy wiele nadrobić", „nadganiamy Zachód", „aspirujemy do pewnych cech". Uczestnicy wymiany wyrażali ponadto towarzyszące im podczas polsko-niemieckiego spotkania zaniepokojenie, że ktoś oceni ich jako Polaków negatywnie i stereotypowo: „[Bałam się] tylko narzuconej takiej opinii, że «O! Polak idzie!»". W odróżnieniu od Niemiec – kraju wysokorozwiniętego – Polska wydawała im się biedna, co, w ich interpretacji, może być także przekładane na wizerunek Polaków. Z kolei osoby, które nie były jeszcze w Niemczech, dzieliły się swoimi obawami przed takim spotkaniem: „Właśnie my, Polacy, ogólnie czujemy się gorsi, dlatego też nie chcemy zapraszać innych do nas, żeby nie było tak, że jesteśmy gorsi od nich, żeby oni to zobaczyli". Zgodnie z tym kierunkiem myślenia, niektórzy Polacy uważają, że nie są w stanie zapewnić niemieckiemu uczestnikowi wymiany odpowiedniego zakwaterowania.

O tym, że badana młodzież (nawet ta, która nie była w Niemczech) ocenia Niemcy bardzo pozytywnie, świadczą odpowiedzi, jakich badani udzielili na pytanie o to, w czym dobrzy są Niemcy. Po raz kolejny bardzo szybko wymieniono wiele zalet i umiejętności: dobra organizacja i zarządzanie krajem, porządek, sukcesy w piłce nożnej, dobre samochody i drogi. Kilkakrotnie pojawiła się także kwestia edukacji. Zarówno osoby, które były na wymianie, jak i osoby, które w niej nie uczestniczyły, uznały, że niemiecki system edukacji jest bardzo dobry. Wyjątkiem były dwie licealistki z Łodzi,

które narzekały na poziom wiedzy niemieckich rówieśników. Wskazywano przy tym, że w Polsce brakuje specjalizacji, panuje zaś przekonanie, że należy być dobrym we wszystkim, co prowadzi do tego, że Polacy nie są dobrzy w żadnej dziedzinie. Zgodnie uznano, że dzięki specjalizacji Niemcy mają wielu ekspertów w różnych dziedzinach.

W wywiadach indywidualnych temat edukacji także się pojawiał, przeważnie oceniany pozytywnie. Jak się wydaje, takie postrzeganie niemieckiej edukacji wynika z ogólnego wyobrażenia o Niemczech jako kraju, w którym wszystko funkcjonuje lepiej niż w Polsce. Młodzież automatycznie przenosi pozytywną opinię o kraju i ludziach na inne aspekty, trudno bowiem zakładać jej dobrą orientację w rzeczywistej sytuacji niemieckiego systemu szkolnictwa. Większość uczestników wymiany oceniła wiedzę niemieckich rówieśników raczej dobrze, na poziomie zbliżonym do swojego. Jednocześnie osoby wyjeżdżające na wymianę oceniają swoją wiedzę o Niemczech stosunkowo lepiej (7–8 na skali od 0 do 10) niż osoby, które były w Niemczech, ale nie uczestniczyły w wymianie (4–5)[30]. Grupa, która nigdy w Niemczech nie była, ocenia swoją wiedzę na 3.

Bardzo pozytywny wizerunek Niemiec i krytyczne podejście do Polski – ujawniające się niezależnie od pobytu w Niemczech – są także widoczne w przekonaniu, że nie ma takiej dziedziny, w której Niemcy radzą sobie gorzej od Polski. Z natychmiastową negacją spotkało się także pomocnicze pytanie o to, czy Niemcy mogliby się czegoś nauczyć od Polski. Dopiero po dłuższym wahaniu, niezależnie od stopnia znajomości Niemiec, respondenci wspominali, że gorzej Niemcy wypadają w wypadku takich cech, jak uroda niemieckich kobiet („Jest coś, czego Niemcy nie mają, a Polska na przykład ma. To są ładne kobiety"), kulinaria („Tam w sumie tylko kiełbasa jest i piwo") i polityka wobec mniejszości narodowych („Pozwolili na masowy przypływ Turków i w związku z tym mają duże problemy. Nie spodziewali się skutków tego napływu").

Polska i Niemcy w wymiarze europejskim

Uczestnictwo w wymianie lub jego brak nie wpływają także na ocenę pozycji Polski i Niemiec w Europie. Ponownie pojawia się tutaj – niezależnie od tego, czy respondent miał kontakt z Niemcami, czy też nie miał

30 Ponieważ ocena posiadanej wiedzy o Niemczech sprawiała kłopot, osoby przeprowadzające wywiady prosiły badanych o samoocenę na skali od 0 do 10, gdzie 0 oznaczało „nic nie wiem", a 10 – „wiem właściwie wszystko".

Uczestnictwo w wymianie lub jego brak nie wpływają na ocenę pozycji Polski i Niemiec w Europie – rola Polski jest oceniana jako dużo słabsza, Niemcy zaś, będące bogatym krajem, mają prawo mieć więcej do powiedzenia na świecie

takich kontaktów – wyraźne poczucie znacznie mniejszej roli Polski w porównaniu z rolą Niemiec. Badana młodzież jest przekonana o olbrzymim znaczeniu Niemiec w Europie. Nawiązuje również do kryzysu i „pompowania [przez Niemcy] kasy do Unii Europejskiej". Wśród badanych panuje zgoda, że skoro Niemcy są bogate i stać je na pomaganie innym państwom, to mają jednocześnie więcej do powiedzenia i więcej znaczą na arenie światowej („Kto ma więcej pieniędzy, ten jest bardziej znaczący", „Niemcy są bogate i dlatego trzymają całą Unię Europejską"). Powszechne jest także przekonanie o dużej roli technologicznej Niemiec.

Różnic w poglądach nie wywołuje także rola Polski w Europie. W opinii młodych Polaków, jest ona niewielka: „Coś tam znaczymy, ale raczej mniej, niż to sobie wyobrażamy czy byśmy sobie tego życzyli". Wspomniano przy tym brak członkostwa Polski w strefie euro, przez co kraj ma mniej do powiedzenia w strukturach unijnych. Jedna osoba zauważyła, że rola Polski jednak wzrasta i przynajmniej w Unii Europejskiej coraz bardziej liczą się z polskim zdaniem, czego dowodem mógł być Jerzy Buzek jako przewodniczący Parlamentu Europejskiego.

Potwierdzeniem pozytywnej oceny Niemiec i słabszej lub nawet negatywnej oceny Polski są odpowiedzi na pytanie, w którym poproszono o porównanie obu krajów ze zwierzęciem. Niemcy są określane jako kraj silny i szybki (w opinii respondentów, kojarzą się z takimi zwierzętami, jak lew czy gepard), stanowczy i waleczny (owczarek, bulterier) oraz państwo ludzi pracowitych i precyzyjnych (jak mrówki). W wypadku Polski skojarzenia były bardzo różne, najczęściej jednak negatywne lub prześmiewcze, na przykład jako kraj ludzi, których jest wszędzie dużo, są mali i denerwujący (jak mrówki czy jamnik). Przykłady te pokazują, że kompleksy dotyczące Polski są jednak mocno zakorzenione w postrzeganiu własnego kraju przez młodzież. Najprawdopodobniej nie ma tutaj znaczenia to, że punktem odniesienia były Niemcy, przyczyną jest bowiem ogólne, tradycyjnie negatywne nastawienie Polaków do życia i swojego państwa oraz skłonność do narzekania. Przywołane wyżej – choć nieliczne – przykłady lepszej pozycji Polaków w porównaniu z Niemcami dają nadzieję, że osobiste doświadczenia powoli mogą wyzwolić Polaków z takiego sposobu myślenia.

Z oceną pozycji danego kraju w Europie jest związana percepcja podziału Starego Kontynentu na część zachodnią, środkową i wschodnią. Kształtuje się on dość podobnie niezależnie od tego, czy badany odwiedził kiedyś Niemcy, czy nigdy nie był w tym państwie, opierając się najprawdopodobniej na intuicji i wyobrażeniach – bogate państwa to Zachód, Polska to najważniejszy kraj Europy Środkowej, z kolei wszystkie państwa (mniej znane i mniej ważne) „na wschód od Polski" to Wschód. Zachód kończy się więc na wschodnich granicach Niemiec, Austrii i Włoch. Polska, Czechy, a także czasami Słowacja, Węgry, Słowenia i Chorwacja, są zaliczane do Europy Środkowej. Z kolei kraje Europy Wschodniej zaczynają się na wschodniej granicy Polski, czyli obejmują: Rosję, Litwę, Białoruś, Ukrainę, Rumunię i pozostałe państwa bałkańskie. Warto wspomnieć o dwóch wyjątkach. Grupa, której członkowie nie uczestniczyli w wymianie, ale byli w Niemczech, dołączyła do Europy Środkowej także fragment wschodnich Niemiec. Z kolei grupa respondentów z Olsztyna podzieliła Polskę między Europę Środkową i Europę Wschodnią, z granicą biegnącą od Olsztyna, gdyż „Europa Wschodnia zaczyna się już od Olsztyna", przez Warszawę po Nowy Sącz. W wypadku tej grupy wyraźnie ujawnił się wpływ miejsca zamieszkania na ocenę, badani ci zauważali bowiem podział kraju na „Polskę A" i „Polskę B": „Jedź do Szczecina, a potem do Białegostoku, albo mieszkaj w jakiejś wsi pod Lublinem, albo pod Szczecinem, albo gdzieś na Śląsku. Przecież to jest taka różnica kolosalna, że głowa mała. Tam drogi, autostrady, mapa autostrad w Polsce. Jest «Polska A» i «Polska B»".

Ocena stosunków polsko-niemieckich

Badani – niezależnie od tego, czy uczestniczyli w wymianie, czy też nigdy nie wyjeżdżali do Niemiec – byli podzieleni w ocenie stosunków polsko-niemieckich. Osoby, które nie były w Niemczech, reprezentowały różne opinie. Część z nich wyraźnie podkreślała, że stosunki są „średnie" lub nawet „gorsze niż z wieloma innymi krajami", część z kolei uznawała, że „raczej się polepszają". Zróżnicowanie to może wynikać z nikłej wiedzy i braku zainteresowania polityką młodych Polaków, co potwierdzają także inne badania Instytutu Spraw Publicznych[31] i wywiady indywidualne. Osoby biorące udział w wymianie postrzegają stosunki polsko-niemieckie

31 *Wyborca 2.0*, red. D. Batorski, M. Drabek, M. Gałązka J. Zbieranek, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

Osoby biorące udział w wymianie postrzegają stosunki polsko-niemieckie przez pryzmat kontaktów międzyludzkich

przez pryzmat kontaktów międzyludzkich. Pytani o ich ocenę, odpowiadają, odnosząc się do dystansu Polaków do Niemców, którego przyczyną jest historia, nie zaś do relacji na najwyższym szczeblu państwowym.

Osoby biorące udział w wymianie przyznają jednak, że nie rozmawiały z rówieśnikami o historii i nie stanowiła ona żadnego problemu w ich kontaktach: „Nowe pokolenie nie ma nic do tego, że kiedyś była wojna", „To było w przeszłości, nie możemy patrzeć przez pryzmat przeszłości", „Mnie to nie dotyczy, naszego pokolenia w ogóle, bo wojna była hen, hen daleko i zupełnie nie patrzę na Niemców jak na ludzi, którzy są potomkami szwagra brata Hitlera. Jakby zero związku". Wszyscy respondenci wyrażają przekonanie, że przeszłość utrudnia zbliżenie z Niemcami osobom ze starszych pokoleń, nie zaś im samym.

Polacy uczestniczący w wymianie twierdzą, że historia nie wpływa na ich obecne postrzeganie Niemców

Grupa, której członkowie nie mieli kontaktów z Niemcami, początkowo była podzielona. Kilka osób stwierdziło, że historia ma dla nich duże znaczenie i wiąże się z negatywnym odbiorem Niemców. Co interesujące, rozwijając po chwili dyskusję na temat bliższego, osobistego poznania Niemców, badani ci zaczynali udzielać odpowiedzi raczej pozytywnych. Osoby, które wcześniej deklarowały, że trudno byłoby im wyprzeć z pamięci przewinienia wojenne Niemców, uznawały, że gdyby poznały młodych Niemców, może byłyby w stanie ich polubić: „Jakbym go poznał, pograł z nim na gitarze, to już byłoby inaczej". Pojawił się również głos, że uprzedzenia te są raczej podświadome, nie mają u swoich podstaw wiedzy czy doświadczeń, są zakodowane w głowie: „Stereotypy pochodzą z niewiedzy, bo wystarczy, że jakaś osoba powie nam coś – to nie musi być prawda – nas nie będzie to za bardzo interesować, nie sprawdzimy, tak sobie w głowie zakodujemy i tak będziemy myśleć, dopóki się nie dowiemy prawdy".

Wyniki wywiadów zarówno indywidualnych, jak i grupowych pokazują wyraźną zmianę pokoleniową. Druga wojna światowa, jeśli już pojawia się w rozmowach, występuje często bardziej w formie żartobliwej („Historię traktuję z przymrużeniem oka. Można pożartować na ten temat, tak jak sobie żartowaliśmy, że Niemcy są słabi, bo nie potrafią żadnej wojny dokończyć, ale to tylko żarty, nic głębszego") lub jako element programu wymiany. Kwestie historii odgrywają coraz mniejszą rolę w postrzeganiu

Niemców przez Polaków. Młode osoby podkreślają, że dla ich dziadków historia wciąż może mieć wpływ na nastawienie do Niemców, ale dla nich jest ona już zbyt odległa, żeby miała znaczenie: „Dla nas, dla młodych ludzi, którzy biorą właśnie udział w takiej wymianie, myślę, że zacierają się te granice zupełnie, dlatego, że my poznajemy języki, języki danego kraju, kulturę, podróżujemy. Mamy z tym styczność na tyle, że nie czujemy się zagrożeni w żaden sposób, znając też tło historyczne". Można zatem przyjąć, że jest to ogólna tendencja: młodzi ludzie na całym świecie stają się coraz bardziej otwarci dzięki różnym możliwościom, których nie miały w podobnym stopniu poprzednie pokolenia: podróżują, uczą się innych języków, a co za tym idzie – poznają inne narody i mogą je łatwiej ocenić, czego dowodem mogą być słowa respondenta, który nigdy nie był w Niemczech: „Mój dziadek przebywał w niewoli w Niemczech, na przymusowych robotach, i on sam mi kiedyś powiedział, że będzie nienawidził Niemców do końca życia, ale ja nie mam przecież powodów, żeby ich nie lubić". Młodzież podkreśla, że pamięć historyczna jest ważna, powinno się na ten temat rozmawiać, ale rozważnie, nikogo nie oskarżając. Ogólnie należy jednak koncentrować się na przyszłości.

W tym wypadku potwierdzają się wyniki badań Instytutu Spraw Publicznych[32] z 2002 i z 2011 roku o postrzeganiu Niemców przez Polaków, wskazujące, że Polacy coraz rzadziej oceniają Niemcy przez pryzmat historii, ponadto uważają, że w relacjach z Niemcami bardziej należy się koncentrować na teraźniejszości i przyszłości niż na przeszłości[33]. Szczególnie osoby lepiej wykształcone rzadziej oceniają drugi kraj jedynie pod kątem przeszłości – w przeciwieństwie do osób słabiej wyedukowanych, które w wypadku Niemiec mają silne skojarzenia z wojną i niewolą. Młodzi ludzie, z którymi przeprowadzano wywiady, były uczącymi się osobami, w większości mieszkańcami ośrodków miejskich, prezentującymi – o czym była już mowa wcześniej – chęć poznawania świata i otwartość. Kiedy pytano uczestników wymiany o ich doświadczenia z okresu przygotowań do wyjazdu – czy zdarzyło im się słyszeć negatywne komentarze na ten temat – kilka osób odpowiedziało, że jeśli już coś takiego się zdarzyło, to tylko ze strony starszych osób albo kolegów, którzy nie uchodzą za prymusów:

32 M. Fałkowski, *Polska jako Wschód i jako Zachód. Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców*, „DIALOG. Magazyn Polsko-Niemiecki" 2002, nr 60.

33 A. Łada, *Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach*, *op. cit*.

„Tylko szkolna hołota kojarzy, że Niemcy to naród zły i kojarzy im się z Hitlerem, ale nigdy tam nie byli, więc nie wiedzą, co tam się naprawdę dzieje".

Nastawienia wobec programu wymiany

Uczestnicy wymiany oceniają wyjazd bardzo pozytywnie, podkreślając, że przedsięwzięcie to miało dla nich duże znaczenie: zwiększyło chęć poznania świata i innych kultur, wpłynęło również na poprawę znajomości języków obcych i rozwój nowych zainteresowań. Część osób miała możliwość zamieszkania u rodzin niemieckich, co bardzo im się podobało: „Ciekawe było to, że mieszkaliśmy u rodzin w Niemczech w domach, no i można było trochę więcej się dowiedzieć o ich życiu rodzinnym", „Uważam, że jest to dobre, że można poznać nie tylko młodzież, ale też ludzi starszych". Osoby, które mieszkały w schroniskach, żałowały, że nie miały takiej możliwości. Jako największe korzyści związane z wyjazdem uczestnicy wymieniali poznanie nowych osób (część osób cały czas utrzymuje nawiązane kontakty) i sprawdzenie swoich możliwości językowych. Doceniono ponadto szansę prawdziwego posmakowania innej kultury i innych obyczajów: „Było bardzo dobrze [na wymianie], mieliśmy szerszy wgląd w sytuację tam i mogliśmy poznać taką prawdziwą kulturę, a nie tylko z książek", podkreślono również, że wymiana przyczyniła się do przełamania stereotypów: „W jakimś stopniu na pewno Niemcy zmienili swój pogląd o Polakach na lepszy. Poznali nas od zupełnie innej strony, mieli możliwość obcowania przez tydzień z naszymi rodzinami, pozwoliło im to zobaczyć, jak wyglądają relacje między nami. Kiedy zwiedzali miasto, byli pod wrażeniem, mówili, że wygląda super". Zgodnie stwierdzono, że warto organizować takie programy wymiany – powinny się one odbywać częściej lub być dłuższe: „Zdecydowanie wymiana [może pomóc poprawić relacje między Polakami a Niemcami], żeby pobyć przez tydzień z tą osobą, poznać ją. To jest jedno z lepszych wyjść [w jaki sposób można poznawać inne kraje i ich społeczeństwa], wydaje mi się", „Trzeba organizować wymianę częściej. Jedna wymiana na rok to za mało".

Wymiana jest dla jej uczestników ważnym i wartościowym doświadczeniem, umożliwia bowiem sprawdzenie swoich możliwości językowych, poznanie innej kultury i obyczajów, a także przełamanie stereotypów

Uczestnicy zgodnie stwierdzili, że programy wymiany powinny być organizowane częściej, ponieważ mają realny wpływ na wzajemne postrzeganie się obu społeczeństw

Podsumowanie

Pozytywne reakcje respondentów świadczą o tym, jak ważne jest wzajemne poznanie Polaków i Niemców. Młodzi ludzie, niezależnie od tego, czy uczestniczyli w wymianie, czy też nie wyjeżdżali z kraju, postulują porozumienie z Niemcami i zaprzestanie obarczania ich winą za przeszłość. Zwracają także uwagę, że konieczne jest wyzbycie się stereotypowych uprzedzeń. Wzajemne kontakty powodują ocieplenie wzajemnego wizerunku: Niemcy nie są już dla Polaków atrakcyjne tylko jako kraj, do którego można na krótko wyjechać, żeby szybko zarobić pieniądze, ale stają się atrakcyjne turystycznie albo jako miejsce podjęcia studiów czy nawet zamieszkania.

WNIOSKI Z DYSKUSJI GRUPOWYCH W NIEMCZECH

Sabine Kakuie, Silke Marzluff

Motywacja do udziału w wymianie jest opisywana przez uczestników przede wszystkim jako chęć zrobienia czegoś wspólnie z kolegami ze szkoły. Dla większości respondentów interesujące było ponadto przekonanie się o tym, jak żyją ludzie w Polsce. Podobne powody wymieniały także osoby badane niebędące jeszcze w Polsce w odpowiedzi na pytanie o to, co zachęciłoby je do takiego wyjazdu. Obok dominującej tendencji do określania Polski jako biedniejszego sąsiada, wspólna dla wszystkich badanych grup była niechęć do przenoszenia przypisywanych cech na poziom całego kraju. Ogólnie odczucia i wspomnienia uczestników wymiany[34] były bardziej zróżnicowane niż opinie osób, które do tej pory nie brały w niej udziału. Na podstawie swoich doświadczeń respondenci wyjeżdżający na wymianę wskazywali więcej różnic niż osoby, które nigdy nie były w Polsce, inne były także ich skojarzenia z Polską. Opinie uczestników wymiany są w większym stopniu ukształtowane przez ich doświadczenia, z kolei podstawę wiedzy drugiej grupy tworzą stereotypy. Wiedza o Polsce zdobyta dzięki wymianie zdaje się jednak ograniczać wyłącznie do indywidualnych doświadczeń uczestników. W rezultacie wiedza o znanych Polakach i miastach w grupach uczestników wymiany i w grupie, która nie była w Polsce, właściwie się nie różni.

Na podstawie subiektywnie ocenianej gospodarczej i politycznej roli Polski i Niemiec w Europie młodzież miała za zadanie przyporządkować zwierzęta do obu krajów. Niemcy zostały przedstawione jako silne lub oswojone zwierzęta, Polska zaś była kojarzona z małym dzikim lub drobnym gospodarskim zwierzęciem. Kryteria doboru zostały wielokrotnie przedyskutowane. Badani przypisują Polskę ogólnie raczej do Europy Wschodniej, Niemcy zaś – do Europy Środkowej lub Europy Zachodniej. Uzasadnienie tych opinii opiera się w większym stopniu na argumentach emocjonalnych niż merytorycznych.

Uczestnicy dyskusji grupowych wspominali okres narodowego socjalizmu. Było dla nich ważne, żeby zachować pamięć o tych wydarzeniach,

34 Jako grupy uczestników wymiany określono dwie grupy dyskusyjne złożone z uczniów, którzy wzięli udział w wymianie.

co pozwoli zapobiec powtórzeniu się takich zjawisk. Jednocześnie respondenci akcentowali własną niewinność, wskazując, że urodzili się sześćdziesiąt lat później.

Opisując przebieg wymiany, badani wskazywali aktywności podejmowane z własną grupą i przeżycia związane ze spotkaniem z Polakami. Ambiwalentne oceny dotyczyły szczególnie obcych młodzieży elementów kulturowych.

Wizerunek Polski i Polaków

Chcąc się dowiedzieć, jaką funkcję pełni wymiana dla młodzieży i jakiemu służy celowi, należy poznać motywację uczestników związaną z wyjazdem. Ponadto zapytanie badanych o to, czego byli ciekawi przed podróżą, pozwoli uzyskać opinie o wyobrażeniach Polski i ewentualnie wykazać uprzedzenia istniejące u osób nieuczestniczących w wymianie.

Przyglądając się motywacji do udziału w wymianie, łatwo zauważyć swoisty relatywizm w wyborze kraju docelowego. Dla uczniów znacznie większe znaczenie niż wizyta w Polsce ma brak lekcji w tym czasie, wyjazd z domu, lot samolotem, podróż w grupie, zebranie nowych doświadczeń, poprawa znajomości języka angielskiego. Poza tym chcieliby w trakcie wymiany poznać odwiedzany kraj inaczej, niż to się zwykle dzieje podczas podróży turystycznej. Zaciekawienie Polską jako przyczyna udziału w wymianie pojawia się wyłącznie po postawieniu tak sformułowanego pytania przez prowadzącego dyskusję.

Kiedy uczniowie otrzymali potwierdzenie swojego udziału w wymianie, szczególnie ich ciekawiło, „jak oni [Polacy] tam żyją" i „czym się zajmują". Stwierdzenia te pokrywają się z odpowiedziami grupy badanych, którzy nie byli jeszcze w Polsce, na pytanie o to, czego byliby ciekawi przed ewentualnym wyjazdem do Polski. Równie interesujące było dla badanych to, czy własne wyobrażenia okażą się prawdą: „Czy [...] wszystko jest rzeczywiście zaniedbane", „Jaka jest młodzież, co robi i co myśli o Niemcach".

Ogólnie badani, którzy nie byli w Polsce, w większym stopniu odnosili się do zweryfikowania stereotypów, z kolei uczestnicy programów wymiany bardziej zdecydowanie koncentrowali się na życiu rodzin goszczących. Pojawiło się rozróżnienie na Polskę jako kraj i na jej mieszkańców.

W wypadku uczestników wymiany można wyróżnić wyobrażenia przed pobytem i po pobycie w Polsce. Uczniowie, którzy nie byli jeszcze

w Polsce i nie mają odpowiednich doświadczeń, sięgają raczej do ogólnych zasobów wiedzy. Pytanie o to, czy Polska jest dla nich rozważanym celem urlopowym, ma również na celu zbadanie wiedzy dotychczasowej, zainteresowania i potencjalnej ciekawości.

W wypadku uczestników wymiany można wyróżnić wyobrażenia przed pobytem i po pobycie w Polsce

Wiedza o Polsce badanych uczestników, jaką mieli przed wymianą, dotyczyła następujących elementów: „dużo jedzenia", „trochę biedniejsi", „starsi", a także wskazywała sympatię dla Polaków. Ponadto niektórzy uczniowie wspominali o stereotypie „kradnącego Polaka", wyrażonym przez jednego z rodziców przed wyjazdem. Uczestnicy dyskusji grupowej sami obalili ten stereotyp, twierdząc, że kradzieże zdarzają się w każdym dużym mieście. Z drugiej strony, Polska jest „jak Niemcy, tylko że jest Polską" – jak podsumował jeden z respondentów.

Wizerunek Polski po powrocie z wymiany jest ukształtowany przez takie cechy, jak otwartość, gotowość do pomocy, gościnność, uprzejmość, radość z życia i uczuciowość. Pojedyncze osoby twierdzą, że Polacy mają mniej uprzedzeń („Przede wszystkim oni nie mają tyle uprzedzeń, tak sądzę") i nie są tak powierzchowni jak Niemcy („Oni nie są tacy powierzchowni"). Stwierdzenie to jest szczególnie istotne, pokazuje bowiem opinię odróżniającą się od innych: „W Niemczech nikt by nigdy nawet nie spojrzał na ten dom albo [nie zawołał:] «O Boże! Co to za biedni ludzie tam mieszkają, że nawet ich nie stać na to, żeby skończyć budowę!». U nich [Polaków] może ten dom wyglądać, jakby się właśnie przewracał lub coś w tym stylu, ale oni tam mieszkają, wychodzą tam wszyscy mimo wszystko. […] Uważam, że to właściwie naprawdę fajne".

Wizerunek Polski po powrocie z wymiany jest ukształtowany przez takie cechy, jak otwartość, gotowość do pomocy, gościnność, uprzejmość, radość z życia i uczuciowość

Podobnie ambiwalentne opinie pojawiają się także przy temacie gościnności. Doświadczanie różnic kulturowych jest, z jednej strony, odbierane pozytywnie, z drugiej jednak strony – szczególnie w reakcji na własne przyswojone normy – oceniane negatywnie, co zostanie jeszcze dokładniej omówione.

Obie grupy skupiające badanych bez doświadczenia udziału w wymianie prezentują więcej wyobrażeń dotyczących Polski niż członkowie grup uczestników, ci bowiem prawdopodobnie mają większe problemy w oddzieleniu wiedzy o kraju sprzed wyjazdu i po powrocie.

Należy zwrócić uwagę, że przynajmniej część badanych z pierwszej grupy osób, które nie uczestniczyły jeszcze w wymianie, nawiązała kontakt z polskimi uczniami podczas ich pobytu w Niemczech. W odróżnieniu od tego druga grupa respondentów bez doświadczenia wymiany w czasie dyskusji nie miała żadnej styczności z Polską.

Ogólnie badani, którzy jeszcze nie byli w Polsce, wymieniają raczej kryteria geograficzne, a ich wypowiedzi sprawiają wrażenie zdystansowanych. Padają określenia: „wiejski", „zimniejszy" czy „surowy" i skojarzenie z Rosją. Życie w miastach różni się od życia na wsi, przy czym na temat sposobu życia w miastach pojawiają się opinie typu „jak u nas" i „osiedla wieżowców". Szczególnie Polacy żyjący na wsi są odbierani jako „niewykształceni", „biedni", „zdystansowani", „konserwatywni". „Wyobrażam sobie, że ci [ludzie] są bardziej agresywni, tak wynika z ich mentalności" – dodaje jeden z uczniów, który jeszcze nigdy nie był w Polsce. Z drugiej strony, członkowie pierwszej grupy osób bez doświadczenia udziału w wymianie przywołują cechy pozytywne: „bardzo życzliwi", „gościnni", „otwarci" i „serdeczni".

Uczestnicy wymiany postrzegają Polaków bardziej różnorodnie i pozytywnie

Porównując wszystkie cztery grupy badanych, można dostrzec różnicę nie tylko w liczbie wypowiedzi, ale także w ich treści. Grupy uczestników wymiany podzielają wprawdzie wyobrażenie o biednej Polsce, ale ich ocena i postrzeganie Polski są ogólnie bardziej zróżnicowane i pozytywne.

Odpowiedzi pierwszej grupy badanych, którzy nigdy nie byli w Polsce, ale mają prawdopodobnie przynajmniej ogólne wrażenie dotyczące polskich uczniów odwiedzających Niemcy, są bardziej zróżnicowane i mniej zdystansowane niż odpowiedzi drugiej grupy bez doświadczenia udziału w wymianie. Spontaniczne przypisanie cech pojawia się tylko w jednym wypadku („bardziej agresywni"), poza tym jest nakreślony raczej obraz dalekiego, dzikiego kraju: „Ten kraj [jest] tak całkiem daleko i całkiem dużo jeszcze […], ludzie na wsi raczej biedni i niewykształceni, sądzę, że tam jest wszystko takie trochę zapuszczone", „A klimat jest surowszy, prawda?", „Jest tam [w Polsce] nieco zimniej".

Dla uczniów, którzy jeszcze nigdy nie byli w Polsce, kraj ten nie jest raczej potencjalnym celem wyjazdów. Można zauważyć, że ocena ta w dużej mierze opiera się na porównaniu Polski z innymi krajami. Powodem, dla którego urlop spędza się w innym państwie, są na przykład zabytki, jak

wieża Eiffla w Paryżu, „cóż bowiem można zobaczyć w Krakowie". Także plaża, ciepły klimat, inne kultury i ogólnie chęć zobaczenia czegoś ładnego to czynniki łączone z wyjazdem urlopowym, ale już nie z Polską. Jeden respondent następująco kreśli swoje zdanie o polskich zabytkach: „Tam jest co najwyżej jeszcze coś w związku z Żydami, wojną i tym podobne, to nie jest coś, co sobie chcesz oglądać na wakacjach". Także język jest jednym z argumentów zniechęcających do wyjazdu do Polski, czy raczej do kraju, w którym jest możliwe porozumiewanie się w języku angielskim: „Nie wiem, jak daleko zajdziesz [w Polsce] z angielskim". Jako cel urlopowy Polska wchodziłaby ewentualnie w grę, gdyby leżała nad morzem (tego niektórzy uczniowie nie są bowiem pewni) lub na wycieczkę objazdową, ale nie jako cel wyjazdu wypoczynkowego. Niewielki poziom wiedzy o sąsiednim kraju staje się dla części badanych powodem, aby nie wyjeżdżać do Polski, choć w wypadku innych respondentów podnosi raczej atrakcyjność sąsiedniego państwa. Ogólnie jednak Polska nie jest krajem, który przychodzi od razu do głowy jako cel wyjazdu urlopowego.

Obawy i wątpliwości, które wywołuje potencjalna podróż do Polski, dotyczą języka (założenie, że Polacy prawie nie mówią po angielsku) i potencjalnego braku higieny („Myślę, że bałabym się, że tam jest tak trochę brudno lub coś w tym stylu [...], ale kiedy łazienka i przede wszystkim prysznic są brudne, to wkurzam się"), a także prawdopodobnych uprzedzeń istniejących wśród Polaków.

Wszystkie cztery badane grupy przypisywały Polakom religijność. Ze zróżnicowanym zaangażowaniem respondenci dyskutowali o tym, czy Niemcy są przeciwieństwem Polski w tym zakresie i czym w ogóle jest przeciwieństwo religijności. Polacy są charakteryzowani, z jednej strony, jako „pracowici", szczególnie na tle skojarzeń z polskim gastarbeiterem, z drugiej jednak strony – jako „leniwi". Zarówno grupy uczestników wymiany, jak i młodzież, która nie była jeszcze w Polsce, opisują Polaków jako „towarzyskich" i „zacofanych". „Przyjaźni", „gościnni", „spontaniczni" to także cechy przypisywane Polakom, choć nie bez sprzeciwu pozostałych członków danej grupy.

Charakteryzując typowego Polaka, badani dyskutowali szczególnie o następujących cechach: „niewykształcony", „niezdyscyplinowany", „nieporządny", „nieszczery", „tolerancyjny", „pasywny", „wycofany", „spontaniczny" i „gościnny". Warto zauważyć, że opinie te były krytykowane i bronione z porównywalną gwałtownością.

Zwłaszcza uczniowie, którzy nie byli na wymianie, w trakcie dyskusji zauważają pewien problem związany z postawionym im pytaniem, co prowadzi do refleksji nad własnymi opiniami: „To są właściwie same uprzedzenia, co tutaj wymieniliśmy".

Po pozornie spontanicznym przypisywaniu cech Polsce i Polakom rozwijała się zwykle burzliwa dyskusja nad nimi. Respondenci ze wszystkich czterech grup ponownie dochodzili do wniosku, że poszczególne cechy można przypisać jedynie jednostkom, nie zaś całemu narodowi czy państwu.

Przekonanie to bardzo mocno pochłonęło jedną z badanych grup osób, które nie były nigdy w Polsce – kiedy na końcu dyskusji padło pytanie o to, co nie zostało jeszcze powiedziane, temat ten ponownie się pojawił, głównie jako problem braku możliwości bezpośredniego lub pośredniego zdobycia doświadczeń i wiedzy o Polsce. Ponadto, jak stwierdził jeden z uczniów, obraz Polski przekazywany w mediach jest raczej negatywny, co z kolei sprawia, że Polska nie jest atrakcyjna jako cel wyjazdów urlopowych: „Uważam, że o Polsce ogólnie mówi się źle. To, czego dowiadujemy się z telewizji, z mediów, to najczęściej negatywne rzeczy z Polski. Można zobaczyć programy dokumentalne o tym, jak źle tam żyją jacyś ludzie na wsi czy coś takiego, ale uważam, że nie dowiadujesz się, [...] jak tam można żyć w lepszych warunkach, jak tam wygląda, jakie są miasta i tak dalej. Uważam, że o innych krajach dowiadujesz się znacznie więcej pozytywnych rzeczy i mówi się o nich dobrze, dlatego Polskę wyobrażasz sobie raczej jako dzikie i nieprzyjemne miejsce, dlatego dla wielu nie jest potem tak atrakcyjna na wyjazd albo jako cel urlopowy".

Badani uczniowie jako problem wskazują brak możliwości zdobycia wiedzy o Polsce. Wizerunek Polski przekazywany w mediach jest raczej negatywny

Obraz własny

Poproszeni o przypisanie poszczególnych cech Niemcom, badani również mają problem z powiązaniem ich z całymi grupami społecznymi czy z narodem niemieckim, odwołując się do oceny jednostek. Niemal wszystkie opinie są ponadto kwestionowane i krytykowane przez pozostałych członków grupy. Ogólnie Niemców określa się jako „postępowych", „dobrze zorganizowanych", „wykształconych", „nieżyczliwych", „efektywnych", co często znajduje uza-

Niemcy są określani jako „postępowi", „dobrze zorganizowani", „wykształceni", „nieżyczliwi" i „efektywni"

sadnienie w dobrze funkcjonującej gospodarce. Ponadto badani dyskutowali o następujących cechach (nie dochodząc jednak do porozumienia): „odpowiedzialni", „porządni", „szczerzy", „wycofani", „zdyscyplinowani", „przedsiębiorczy", „pasywni", „leniwi", „nietolerancyjni", „chaotyczni".

Z wypowiedzi uczestników wymiany także można wydobyć elementy opisu wizerunku własnego Niemców, kiedy na podstawie przeżyć z Polski dyskutują o różnicach między oboma krajami. Na przykład jeden z badanych postrzega Polaków jako „przyjaznych, otwartych, miłych", inny zaś dodaje, że „są bardziej otwarci i przyjaźni niż my".

Różnice i podobieństwa

Celem pytania o różnice i podobieństwa było poznanie zarówno sposobu postrzegania sąsiedniego kraju, jak i odczuć związanych z byciem Niemcem. W grupach skupiających uczestników wymiany osoba przeprowadzająca wywiad postawiła na początku tezę, że prawdopodobnie Polska i Niemcy – jako kraje sąsiadujące – wcale się od siebie tak bardzo nie różnią. Choć tak postawione pytanie służyło raczej podkreśleniu podobieństw między Polską i Niemcami, obie grupy uczestników udzielały odpowiedzi, skupiając się jednak na różnicach. Badani wymieniali różnice w poziomie zasobności („Mieli sporo ziemi, ale […] tylko mały domek. Było to jakby nie za bardzo stabilne, a jednak wiele ziemi"), życiu codziennym („żyją w innym czasie […], nie tak szybko jak my", „wykorzystywali tam cały dzień"), a także w technice i infrastrukturze („Jak się widzi te ulice, to wszędzie są tylko dziury", „Tak, szkoła była jakoś tak całkiem rozwalona […]. Przypominam sobie tylko, że raz prawie poleciałem, kostka brukowa nie była już tak stabilna"). Wypowiedzi te relatywizowały opinie innych uczestników, że w Niemczech także są walące się domy. W jednej z dwóch grup skupiających uczestników wymiany badani zgodzili się z tezą, że Polacy są „milsi" i „bardziej gościnni" niż Niemcy. W drugiej grupie zauważono, że polska młodzież „nie bawiła się cały czas swoimi komórkami", w związku z tym została odebrana jako mniej nerwowa, czego jeden z respondentów życzyłby sobie w wypadku Niemców.

Uczniowie, którzy wzięli udział w wymianie, różnice między Polską a Niemcami widzą w poziomie zasobności obywateli, życiu codziennym, infrastrukturze i religijności

Wielu respondentów z obu grup uczestników wymiany zwracało uwagę na religijność Polaków, wskazując niekiedy związaną z tym kon-

sternację: „U nas, u mnie […] wszędzie wisiały krzyże, w każdym pokoju, wszędzie jakiś krzyż, u nas w domu nie ma żadnego krzyża, a ja też jestem katoliczką, i wszędzie ta Maria", „Także nad domem wiszą jakieś krzyże i obrazy". Wprawdzie opiniom takim zwykle towarzyszył komentarz, że to „nic nie szkodzi", trudno jednak rozpatrywać je w kategoriach neutralnego stwierdzenia faktu. Przykładem subiektywnej oceny polskiej religijności jest następująca wypowiedź: „Każdy może robić właściwie, co chce, dopóki się z religijnością nie narzuca innym".

Uczestnicy dyskusji stale podkreślali różnice dotyczące zwłaszcza kultury jedzenia. Irytację niemieckiej młodzieży wywoływała wielka ilość jedzenia proponowana przez gościnnych Polaków: „Przede wszystkim oni zawsze wszystko wystawiali – śniadanie to po prostu pół stołu jedzenia, jak tylko coś zjadłam, to zaraz pytano: «Nie chcesz jeszcze?». Oni stale proponowali coś do jedzenia, zostałam prawie utuczona", „To było właściwie dobrze i oni byli także bardzo mili, tylko zawsze robili tyle jedzenia. To było naprawdę męczące", „Tak przy jedzeniu – moja rodzina jadła właściwie prawie tak jak my, tylko znacznie więcej: jeszcze jeden talerz i jeszcze jeden. Ja mówiłem, że już nie mogę, ale oni uważali, że muszę wszystkiego spróbować. Poza tym to [jedzenie] było właściwie całkiem dobre, było właściwie często, tak samo jak u nas".

Irytację niemieckiej młodzieży wywoływała wielka ilość jedzenia proponowana przez gościnnych Polaków

W wyostrzony sposób zaobserwowane różnice przedstawia następująca opowiedziana historia. Jedna z badanych opisała swoją partnerkę wymiany jako „trochę nieuprzejmą, na przykład podczas jedzenia, […] jak była tutaj [w Niemczech]". Bardziej szczegółowo opisywała to nieeleganckie zachowanie na przykładzie innej Polki: „Talerz był pełny, a ona nic z tego nie zjadła, jeszcze potem był pełny, a w Niemczech każdy mówi, że to marnotrawstwo i tego nie wyrzuci […]. Najpierw napełnia talerz, jakby jej miało nie starczyć, i potem zjada, rozcina kiełbaskę z dwóch stron, że jej już nie można zużyć, dodaje keczupu do sałatki […]. U nas jest tak: bierzemy na przykład pół kiełbaski, żeby inni również mogli coś zjeść, ale oni tak nie mogą – biorą całą kiełbasę i zostawiają połowę nadgryzioną na talerzu". Opowiedziana historia, koncentrująca się na jednej sytuacji, pokazuje typowe rozgraniczenie na „nas" i na „nich". Do tego dochodzi zaprzeczenie, jakie można znaleźć w słowach opowiadającej (nakładać sobie pełny talerz, „jakby jej miało nie starczyć", a „bierzemy na przykład

pół kiełbaski, żeby inni również mogli coś zjeść"). Bez stawiania sobie pytania o podstawy takich ocen, uczennica sama stwierdza, co w jej oczach jest właściwym, a co złym zachowaniem przy jedzeniu. Własne doświadczenia dotyczące jedzenia podczas pobytu w Polsce nie są więc postrzegane jako szansa oceny swojego postępowania. Reakcją pozostałych członków grupy były wybuchy śmiechu na różnych etapach opowiadania, choć dwie osoby biorące udział w dyskusji wspomniały przy tej okazji o różnych odstępach czasowych między posiłkami u Polaków i Niemców („jemy, po czym godzinę później znowu", „potem, po piętnastu minutach, znów zaczynają").

W przeciwieństwie do uczestników wymiany, jedyną różnicą między Polską a Niemcami, jaka przychodzi na myśl badanym z grupy, która nie była jeszcze w Polsce, jest to, że Polacy są bardziej religijni („jak w Bawarii"). Religijność jest więc tutaj cechą odróżniającą bardziej poszczególne regiony niż narody. Wspólne są zaś przede wszystkim zainteresowania młodzieży w tym samym wieku – w obu krajach młodzi ludzie robią te same rzeczy w związku z muzyką, czasem wolnym, filmami, ze sportem, w tym z piłką nożną. Także moda jest podobna. Ogólnie Polacy są „tacy jak my".

W drugiej grupie badanych, którzy nie byli nigdy w Polsce, wśród podobieństw obu krajów wymieniano między innymi położenie w Europie, posiadanie – ich zdaniem – waluty euro czy wspólną przeszłość powiązaną ze Związkiem Radzieckim: „Nie byli przypadkiem razem w Związku Radzieckim?" – zapytała jedna z uczennic, czemu inni zaprzeczyli, stwierdzając: „Tylko Niemiecka Republika Demokratyczna […], mają więc właściwie tylko trochę wspólną przeszłość". Polska i Niemcy są podobne także pod względem krajobrazu.

Osoba prowadząca dyskusję chciała się dowiedzieć od uczniów, co mają wspólnego polska i niemiecka młodzież lub w czym – zdaniem badanych – tkwią różnice. Jeden z respondentów uznał, że młodzież w Polsce ma „mniejsze perspektywy", gdyż jej „przyszłość jest o wiele mniej pewna", w związku z tym „musi jakoś bardziej troszczyć się sama o siebie. Nie jest tak, że rodzice ich aż tak bardzo wspierają, jak nas w Niemczech […]. Tam [w Polsce] jest całkiem inna mentalność. Właśnie przez to, że nie mają zapewnionej przyszłości, jakby muszą się tak trochę sami o siebie troszczyć i stanąć na wysokości zadania". Zdaniem innej osoby, „oni są także twardsi […]. Niekoniecznie bardziej brutalni, ale – również tak myślę – przez to, że nie mają tak dużo perspektyw, są twardsi, że także między

sobą są twardsi i bardziej surowi. Tak, oni piją, to znaczy nie wiem, czy tak jest naprawdę, ale myślę […] że oni znacznie więcej piją i tym podobne. Taka młodzież". Według pierwszego cytowanego respondenta, „jest takie przekonanie, że spożycie narkotyków jest u nich o wiele większe i że więcej czasu spędzają na ulicy, że przestępczość jest dla nich częściowo ważna, tak ważna, jakoś bowiem muszą zdobyć pieniądze, są więc jakby zmuszeni do przestępczości".

Odpowiedzi jednej grupy badanych, którzy nie uczestniczyli w wymianie z Polską, okazują się bardziej konkretne w porównaniu z opiniami drugiej grupy. Prawdopodobnie wynika to z obserwacji poczynionych podczas wizyty w ich szkole polskich uczniów: „Kiedy o tym myślę, […] byli u nas także Polacy, chyba na wymianie. Co prawda nie byłam na wymianie, ale miałam wrażenie […], że ci ludzie są również bardzo serdeczni, ci tutaj byli bowiem bardzo serdeczni". Respondentka ta wysnuwa więc wnioski o wszystkich Polakach głównie z własnego powierzchownego kontaktu z kilkoma polskimi uczniami.

Grupy uczestników wymiany odnoszą podobieństwa i różnice między Polakami a Niemcami szczególnie do konkretnych osobistych doświadczeń zdobytych w Polsce. Zwracają uwagę przede wszystkim na wyjątkową gościnność („To był totalny odjazd, jacy oni byli wszyscy gościnni", „Także byłem zaskoczony, jacy oni są gościnni […]. Uważam, że to niekoniecznie znajdziesz w Niemczech"), z kolei religijność i kwestie związane z jedzeniem przedstawiają raczej jako dziwne. Choć te grupy badanych opisują więcej konkretnych różnic, pojawiają się w ich wypowiedziach opinie o podobieństwach, ale znacznie mniej zdecydowane: „Wszystko, co teraz robiłem tam [w Polsce], było takie samo, lecz całkiem inne".

Uczestnicy programów wymiany oceniają zauważone różnice na podstawie znanych sobie norm i wartości, ale bez próby weryfikacji własnego punktu widzenia

Uczestnicy programów wymiany organizowanych w Polsce doświadczają zatem więcej konkretnych różnic między oboma krajami, oceniając je na podstawie znanych sobie norm i wartości, ale bez próby weryfikacji własnego punktu widzenia. Choć entuzjazm u respondentów wywołuje przede wszystkim życzliwość i otwartość Polaków, to tylko pojedyncze osoby wyrażają od czasu do czasu chęć lub gotowość zweryfikowania swojego zachowania czy poglądu. I tak, jedna uczennica jest pod wrażeniem, że Polacy nie są tacy powierzchowni i na przykład nie

przeszkadza im niedokończony dom. Inna uczennica[35] uważa, że Polacy „nie mają tylu uprzedzeń" co Niemcy: „My mówimy [...] ta i ta, z tą się nie dogadam, tę teraz sobie wykluczę, tam myślą, właściwie ona jest bardzo miła, jak ona się zawsze śmieje [...], gdy ja sobie zawsze myślę: «Tak, może można by było czasem coś przejąć od nich». Tak sądzę, że ja [...] trochę jakby zmieniłam moje spojrzenie".

Ocena Polski

Skojarzenia wszystkich uczniów na temat Polski są w wielu sprawach podobne. Dotyczy to zwłaszcza okresu drugiej wojny światowej, wspólnego w dziejach obu krajów, a także opinii o biedzie ludzi w Polsce. W jednej z grup uczestników wymiany pojawiły się ostrożne sformułowania: „[Polska] to może jest trochę biedniejszy kraj", „tak, oni może również nie mają tak dużo pieniędzy".

Opinie grup uczestników wymiany opierają się w większości na konkretnych doświadczeniach, ale bez wyraźnego wiązania ich z własnymi przeżyciami („gościnność", „zakupy", „ciepła pogoda", „otwartość Polaków", „tłuste, ciężkie jedzenie"). Na konkretne pytanie o skojarzenia z wymianą młodzież mówi o „dobrej zabawie", przeciwstawiając jej „strach", a także opinie o kiepskiej infrastrukturze („Oni jeszcze nie są tak daleko z tymi całymi autobusami i koleją").

Uczniom, którzy jeszcze nie byli za Odrą, trudno jest w ogóle udzielić odpowiedzi na pytanie o skojarzenia z Polską (tendencję tę odnotowano również w badaniach opinii publicznej przeprowadzanych przez Instytut Spraw Publicznych, w których respondenci niemający kontaktów z Polską raczej niewiele wiedzą o tym kraju i jego mieszkańcach). Badani uczniowie sprawiają wrażenie bardzo powściągliwych w swoich opiniach. Dystans jest widoczny w używaniu przez nich często sformułowań typu „Europa Wschodnia" czy „zimny kraj": „Kiedy słyszę o Polsce, wtedy myślę zawsze o czymś zimnym, nie potrafię tego wytłumaczyć, ale taki zimny kraj, niewiele się bowiem o nim słyszy. Myślę, że tam jest zawsze wszystko takie, nie wiem, ale wydaje mi się, że zimne".

W obu grupach badanych, którzy nigdy nie byli w Polsce, temat gastarbeiterów jest jedynym obszarem poza historią, w jakim mogą się oni

35 Co interesujące, jest to ta sama uczennica, która krytykowała zachowanie Polki przy jedzeniu jako „nieeleganckie".

odwołać do mniej lub bardziej konkretnej wiedzy. Mimo to skojarzenia z historią odgrywają nieznaczną rolę. Tendencje te są widoczne także w badaniach opinii publicznej. Podczas gdy jeden z uczestników dyskusji rzuca hasło „gastarbeiter", inny podchwytuje ten temat i stwierdza pozytywnie: „Myślę o pracowitych pracownikach, na przykład opiekunach ludzi starszych, takich jest dużo, u nas bowiem ludzie się zbyt wysoko cenią, żeby tak pracować, a oni [Polacy] nie" (również w sondażach przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych pojawiały się podobne skojarzenia i były pozytywne).

Ogólnie z wypowiedzi grup uczestników wymiany wyłania się bardziej zróżnicowany i konkretny obraz, w którym odbija się ich postrzeganie Polski i zdobyte doświadczenie. Inaczej jest w wypadku osób, które nie były w Polsce – trudno im w ogóle skonkretyzować skojarzenia, a ich opinie wyrażają raczej dystans do Polski, oparty prawdopodobnie na niewiedzy. Polska w ich oczach to pewnego rodzaju konstrukt. Wyraża się to w długich pauzach, uogólniających odpowiedziach, w których Polska to kraj wschodnioeuropejski, nie zaś konkretne państwo. We wszystkich grupach problem sprawia odpowiedź na pytanie o znane polskie miasta i sławnych Polaków. Takie pytanie dotyczące wiedzy wydaje się badanym – w warunkach środowiska szkolnego, w jakim odbywały się dyskusje grupowe – trudne. Respondenci, którzy nie uczestniczyli w wymianie, unikali odpowiedzi. Ich niepewność można wytłumaczyć automatycznym doszukiwaniem się typowo szkolnego związku: brak wiedzy = zła ocena.

Kiedy jedna grupa uczniów nieuczestniczących w wymianie była w stanie wymienić jedynie miasto partnerskie własnej szkoły, druga taka grupa przywoływała Warszawę, Gdańsk i – co można uznać za kuriozalne – Bratysławę. Uczestnicy wymiany znają poza stolicą Polski także nazwy mniejszych miast. Wszystkim grupom dyskusyjnym są znani polscy piłkarze, na czele z zawodnikiem niemieckiej kadry narodowej Lukasem Podolskim. Jeden z uczestników wymiany wspomniał zmarłego papieża Jana Pawła II („Był to papież z Polski, dobrze mi się zdaje?"), co potwierdziła druga osoba („Jan Paweł jakiś tam").

Wszystkim grupom dyskusyjnym są znani polscy piłkarze, na czele z zawodnikiem niemieckiej kadry narodowej Lukasem Podolskim

Różnice między uczestnikami wymiany a pozostałymi respondentami w zakresie orientacji w nazwach polskich miast można wyjaśnić znajomością miejsc odwiedzonych podczas wymiany. Wiedza o znanych Po-

lakach dotyczy w pierwszym rzędzie osób polskiego pochodzenia, które pojawiają się w niemieckich mediach.

Polska i Niemcy w wymiarze europejskim

Grupy uczestników wymiany inaczej niż grupy osób, które nigdy nie były w Polsce, dzielą kraje europejskie między Europę Wschodnią a Europę Środkową.

O ile w obu grupach uczestniczących w wymianie było dyskutowane położenie konkretnie Polski – w wymiarze podziału Europy na Europę Wschodnią czy Środkową, o tyle w dwóch pozostałych grupach Polska w tych dyskusjach się nie pojawiała.

Ponadto żadna grupa nie dyskutowała o przyporządkowaniu Niemiec do Europy Środkowej. Oznacza to jednak nie jedność poglądów wszystkich badanych, ale występowanie niepodważalnej opinii. Niemcy jako kraj pełnią funkcję punktu odniesienia przy podziale Europy („wszystko za Niemcami to Wschód"). Pojawiają się pojedyncze różne opinie dotyczące przyporządkowania Polski („Mam wrażenie, że Polska to Europa Wschodnia" lub „Na moje wyczucie, zaliczyłbym Polskę do Europy Środkowej"). Można to zinterpretować jako rozróżnienie między przyporządkowaniem geograficznym i politycznym a powiązanym z doświadczeniem czy opartym na stereotypach. Dobrze obrazuje te wątpliwości następująca wypowiedź uczennicy: „Można myśleć, że to Wschód, ale jak chce się być *fair*, to Europa Środkowa".

We wszystkich grupach Niemcy bez dyskusji są przyporządkowane do Europy Środkowej

Niemal wszyscy respondenci wprowadzają również kolejne kategorie, według których przypisują coś do Europy Wschodniej lub Środkowej. Nie udaje się im jednak ustalić jasnego schematu oceny, gdyż argumenty nie wydają się pozbawione kontrowersji. I tak, badani z prawie wszystkich grup przywołują także dalsze kategorie geograficzne, jak Europa Północna, Europa Południowa i Europa Zachodnia. Charakterystyczne w tej dyskusji jest zacieranie się granic Europy Środkowej i Europy Zachodniej – zamiast podziału na Europę Środkową i Europę Wschodnią, rozróżnia się w pierwszym rzędzie Wschód i Zachód. Jedna z grup uczestników wymiany używa nawet pojęcia „Zachód – Europa Zachodnia" jako synonimu Niemiec: „I Estonia też do Niemiec?", „I Finlandia do Niemiec".

Poza wyróżnikami geograficznymi uczestnicy dyskusji posługują się innymi kategoriami, na przykład gospodarczymi, które jednak mogą stać w sprzeczności z geograficznymi („Powiedzcie mi, jakie są kryteria, że kraje na Wschodzie […] gospodarczo nie są tak rozwinięte jak Niemcy?", „Nie sądzę, to ma przecież jakiś związek z geografią […]. Wyobraź sobie, że Niemcy byłyby teraz dokładnie tu, w samym środku, a my mamy przecież dobrą gospodarkę", „Tak, albo bylibyśmy na zachodzie i należelibyśmy mimo to do Europy Wschodniej, gospodarczo nie jesteśmy bowiem tacy dobrzy, czy jak?"). Przyporządkować do Europy Wschodniej, Zachodniej i Środkowej próbowano także na poziomie politycznym („Turcja to też Wchód" – stwierdził jeden z uczniów, znajdując poparcie drugiego: „I oni nie są też w Unii Europejskiej"). Jednej z uczestniczek przyszło jednak wówczas do głowy, że także inne kraje, które wcześniej przyporządkowano do Wschodu, nie powinny nim być, „przecież Chorwacja również jest w Unii Europejskiej". Podczas urlopu jeden z uczestników uznał Węgry „właściwie za zachodnie", co zaprzecza środkowoeuropejskiemu przyporządkowaniu. Próbowano więc odnieść się do historii („Kiedyś były pod panowaniem Austrii"), jeden z respondentów zauważył ponadto, że „Polska też była kiedyś niemiecka". Tym samym ostatecznie w tej grupie uczestników wymiany przyjęto mimo wszystko opinię o przypisaniu obu krajów do Europy Wschodniej: „Oni tam są może tak trochę pod wpływem historii, ponieważ tam wcześniej była zimna wojna […] i Polska była wtedy na Wschodzie. Nie mam pojęcia, wtedy wszystko jakoś należało do Wschodu".

W obu grupach badanych, którzy nigdy nie byli w Polsce, pojawiają się dodatkowo kryteria języka i warunków klimatycznych: „Przy okazji przyszło mi do głowy, że było właśnie tak, że trochę patrzyliśmy, czy tam jest ciepło czy zimno". Podczas gdy Serbia jest uważana za „ciepły" kraj Południa, krajom wschodnioeuropejskim jako kryterium przypisuje się „zimno". Jednocześnie uczniowie przyznają się często do swojej niewiedzy o krajach odbieranych przez nich jako wschodnioeuropejskie („nie zna się ich", „nie wie się zbyt dużo o tym").

Na końcu tego etapu dyskusji respondenci stwierdzają, że bezpośredni kontakt z krajem – w ramach podróży do niego lub przez wiedzę zdobytą dzięki mediom – jest decydujący dla przyporządkowywania do Europy Wschodniej, Europy Środkowej lub Europy Zachodniej: „Uważam teraz, że je lepiej znam. Wiem, że tak powiem, o tych krajach, które teraz mamy po lewej stronie, więcej [niż] o krajach po prawej stronie", „Ile się, że tak

powiem, z wiadomości [...] teraz o tych krajach słyszy", „To jest może tak trochę pod wpływem mediów, o tym bowiem dowiadujesz się z mediów zawsze".

Ostatecznie tylko w jednej grupie uczestników wymiany Polska zostaje zaliczona do krajów w Europie Środkowej, trzy pozostałe grupy decydują się na Europę Wschodnią, choć nie mogą podać jasnych kryteriów podjęcia takiej decyzji.

Polska została zaliczona do krajów w Europie Środkowej tylko w jednej grupie uczestników wymiany

We wszystkich grupach badanych Europa Wschodnia jest, jak się zdaje, synonimem tego, co mniej znane („nie zna się tego", „nie da się jej tak rozdzielić"). Uwidacznia się to na przykład podczas dyskusji o państwach będących celem wyjazdów urlopowych, jak Chorwacja czy Węgry, które są uczniom bardziej znane niż Polska. Europa Środkowa zawsze jest kojarzona z nowoczesnością. W trakcie dyskusji uczestnicy zauważają jednak, że również kryteria ekonomiczne wywołują rozdźwięk z intuicyjnym przyporządkowaniem poszczególnych krajów. Europa Wschodnia jest wówczas powiązana z biedą. To do niej zaliczają się „wszystkie biedne kraje". Z Europą Środkową kojarzy się z kolei nowoczesność. Choć w wyniku dyskusji i te kryteria są postrzegane jako sprzeczne z pierwszymi zastosowanymi podziałami.

Badani nie odczuwają tak silnego związku z Polską, jak z Austrią i ze Szwajcarią oraz – w mniejszym stopniu – z Francją, co jest uzasadnione, po pierwsze, możliwością porozumiewania się po niemiecku w Austrii i Szwajcarii, po drugie, miejscem zamieszkania na południu Niemiec jednej z grup uczestników wymiany i grupy badanych, którzy nie byli na wymianie. Ponadto pojawiają się argumenty o bliskości Francji czy Szwajcarii i Niemiec, możliwości łatwego porozumienia się i znajomości tych krajów z wyjazdów urlopowych. Polska wprawdzie również graniczy z Niemcami, ale ma mniejsze znaczenie (na przykład w szkole nie naucza się języka polskiego, w przeciwieństwie do francuskiego, hiszpańskiego i włoskiego).

Wykonując zadanie, które polega na skojarzeniu Polski i Niemiec ze zwierzętami, niektórzy uczniowie sięgają po wyżej opisane kryteria przyporządkowania krajów do Europy Zachodniej, Europy Środkowej lub Europy Wschodniej. Przy czym na początku nie zarysowuje się żaden jednorodny obraz, a raczej w każdej grupie pojawiają się różne opinie i idee. Za pomocą takiego zadania zostaje osiągnięty cel wskazania na wyobrażenia związane z Polską, które łatwiej oddać za pomocą obrazów.

Niemcy są spontanicznie kojarzone z silnymi zwierzętami, zwłaszcza dzikimi kotami[36]. Młodzież kojarzy bowiem swój kraj z „czymś silnym" („Przez to, że Niemcy gospodarczo należą do najsilniejszych gospodarczo krajów, wziąłbym bardzo mocne zwierzę", „Ponieważ Niemcy mają taki duży wpływ na Unię Europejską"). Z kolei osoby, które nie były w Polsce, uważają, że „Niemcy są takim małym domowym zwierzęciem", „takie podrasowane zwierzę"[37].

Mimo że Polska jest „właściwie superwielka", to w trzech grupach jest również kojarzona z małym zwierzęciem. Zwierzę odpowiadające Polsce „powinno być na pewno mniejsze niż niemieckie", co byłoby równoważne z kwestią „gospodarki": „Polska nie jest taka bogata i nie ma również tak dużo do powiedzenia, tak sądzę, to znaczy teraz w Unii Europejskiej" – uważa jedna z uczennic

Jeden z respondentów niewyjeżdżających nigdy za Odrę opisał Polskę jako pawia, „który początkowo nie rzuca się w oczy, ale kiedy się do niego zbliżysz, rozkłada swój piękny ogon".

Opierając się na wyobrażeniu, że Polska jest raczej zimnym krajem, jedna z osób badanych myśli o Polsce jako „o jakimś takim, nie wiem, zwierzęciu polarnym, nie mam pojęcia". Ponadto respondenci, którzy nie byli w Polsce, podkreślają szczególnie swoje wyobrażenie o kraju wiejskim, biedniejszym i mniej rozwiniętym. Podczas gdy Niemcy kojarzą im się z oswojonym zwierzęciem domowym[38], to Polska przypomina zwierzęta dzikie[39].

Można zauważyć, że grupy uczestników wymiany odwołują się tylko do pozycji geograficznej, politycznej i gospodarczej obu krajów, z kolei badani, którzy nigdy nie byli na wymianie, opierają się raczej na spontanicznych skojarzeniach z Polską, obejmujących większą liczbę kategorii porównawczych.

Wpływ przeszłości na obecne kontakty Niemców i Polaków

Poza jedną grupą badanych, którzy nigdy nie byli w Polsce, respondenci w większości podkreślają znaczenie podtrzymania pamięci o historii obu krajów, przede wszystkim po to, aby zapobiec powtórzeniu się takich wydarzeń w przyszłości. Jeśli w związku z tym odwołują się do obecnych

36 Na przykład z „lwem", „bykiem", „orłem" lub „tygrysem".
37 Na przykład „kot" czy „pies".
38 Na przykład „pies", „królik" czy „kot".
39 Na przykład „wilk".

i przyszłych relacji Polski (Polaków) i Niemiec (Niemców), formułują życzenie innego podejścia do nich samych: „Uważam jednak, że tym się nie powinno, że tak powiem, obarczać kolejnych pokoleń, które urodziły się sześćdziesiąt lat później".

Narodowy socjalizm i druga wojna światowa to ważne kwestie dla niemieckich uczniów

Ogólnie odczucia młodzieży związane z historią są ambiwalentne. Przede wszystkim pojawia się kwestia poczucia wstydu: „Myślę, że trochę się wstydzimy za to, za naszą historię", „Również tak uważam, nie powinno się zapomnieć, ale [...] żeby nas tak ciągle pytali: «Gówniani naziści, coście narobili?», kiedy my już nic nie możemy zrobić, właściwie nie mamy z tym nic wspólnego". Jedna z uczennic twierdzi, że gdyby odwiedziła dawny obóz koncentracyjny, „prawdopodobnie [...] sama by miała wyrzuty sumienia, mimo że nic nie może na to poradzić". Pojawia się więc rozbieżność między tożsamością indywidualną a tożsamością zbiorową.

Badana młodzież wskazuje rozbieżność między tożsamością indywidualną a tożsamością zbiorową

Nie można stwierdzić jednoznacznych różnic między wypowiedziami uczestników wymiany a badanymi, którzy nigdy nie byli w Polsce. Inne spojrzenie wywołane doświadczeniem wyjazdu do Polski mogłoby wystąpić, gdyby respondenci przyjęli w próbie oceny historii polską perspektywę. Tylko jedna osoba uczestnicząca w wymianie wspomniała o rozmowie ze swoją polską partnerką o historii: „Wtedy opowiedziałam jej o Hitlerze i tak dalej. Rozmawiałyśmy o tym, mówiłam także, że uważam, że to okropne. Nie jestem kimś, kto to popiera – i myślę, że ona tak trochę to właśnie chciała usłyszeć". Kierowanie się domniemanymi oczekiwaniami rozmówczyni pokazuje, że respondentka nie dostrzegła możliwości przytoczenia innej, własnej perspektywy, opartej na przykład na zwróceniu uwagi na brak własnej winy (obok potępienia takich czynów). Takie ramy dialogu byłyby zapewne ważne dla niemieckiej młodzieży, która mogłaby łatwiej poradzić sobie z rozdźwiękiem między tożsamością własną a zbiorową.

Nastawienia wobec programu wymiany

Podczas wymiany młodzież niemiecka szczególnie pozytywnie odbierała uwagę, otwartość, uczuciowość i serdeczność Polaków, a także wyraźne starania o zapewnienie możliwości komunikacyjnych ze strony niektórych polskich rodziców, nieznających języków obcych. Uczestników

Młodzież szczególnie pozytywnie odebrała – doświadczane podczas wymiany – uwagę, otwartość, uczuciowość i serdeczność Polaków

przyjmowano i, „jak to się mówi, akceptowano takimi, jakimi jesteśmy".

Uczestnikom wymiany znacznie mniej się podobały ograniczenia ich autonomii, jakie odczuwali w wyniku gościnności: „Trochę mi przeszkadzało, że kiedy na przykład byłem u nich w domu, nie mogłem nic zrobić sam". Jedna z uczennic podkreślała pewną, subiektywnie postrzeganą, przesadę w zachowaniu, opowiadając: „Nie mogłam nic zrobić sama [...] nawet mi pomieszała kawę. Opowiedziałam to [po powrocie] mojej mamie, a ona stwierdziła: «To my także jej pomieszamy kawę»". Jako trudności wymieniano bariery językowe w rodzinach: „To, co u mnie było trochę trudne, że tak powiem, to komunikacja. Bo jej rodzice nie znali języka angielskiego".

Negatywnie ocenianym aspektem był dodatkowo program wymiany. Zamiast zwiedzać kilka muzeów, młodzież życzyłaby sobie raczej zobaczyć miasto: „Jedyna rzecz, która mi się właściwie tak naprawdę nie podobała, to że zwiedzaliśmy bardzo dużo muzeów", „Serio – w niektóre dni zwiedzaliśmy dwa albo trzy muzea".

Jako dziwne lub zaskakujące w Polsce młodzież odebrała między innymi nowocześnie urządzoną łazienkę („Oni mieli taki superprysznic – to mnie zaskoczyło, myślałem, że oni mają wannę z takim zwykłym prysznicem lub coś takiego, a tam był taki niesamowicie nowoczesny prysznic"), „gościnność" („To był pełny odlot, jacy oni tam byli wszyscy gościnni", „Byłem zaskoczony, jacy oni tam są gościnni") i idącą z tym w parze, wymuszoną bierność („Nie wolno mi było [w domu] nic zrobić samemu", „Jak wkładasz rzeczy do zmywarki, jak niesiesz naczynia – nie, natychmiast zabrali mi to z ręki i sami zrobili").

Choć elementy kulturowe odbierane jako inne są często oceniane pozytywnie, wymagają jednak kompetencji interkulturowych, które nie są dostępne w wystarczającym stopniu uczestnikom wymiany

Młodzież otrzymała wiele prezentów od Polaków, co dla wielu uczestników było pewnym zaskoczeniem: „To mnie jednak trochę zdziwiło, gdyż trochę się z tym liczyłam, ale to było takie całkiem, no, takie biedne". Ambiwalentne opinie respondentów dotyczyły przede wszystkim gościnności, prezentów dla gości i uczuciowości. Z jednej strony, są one odbierane bardzo pozytywnie, szczególnie w porównaniu z niemieckimi wartościami, normami i sposobami postępowania, z drugiej jednak strony

– wymagają one kompetencji interkulturowych, które nie są dostępne w wystarczającym stopniu niemieckiej młodzieży.

Szczególnie pozytywnie jest oceniana serdeczność Polaków, niekiedy uznawana jednak za zbyt dużą: „Oni tam tak płakali, jak wyjeżdżaliśmy […]. Najwyraźniej uważają swój kraj za taki fajny, że nie chcą odchodzić". Jednocześnie nie pojawia się żadna wzmianka o emocjonalnej reakcji niemieckich uczestników, co wskazuje istniejące odstępstwo od własnych norm. Tłumaczenie tego zachowania wskazuje na bezradność w próbie przyporządkowania takiego zachowania.

Prezenty dla gości i ich rodziców są kolejnym obszarem naznaczonym niepewnością, ponieważ przygotowanie prezentu dla rodziny goszczącej zostało przedstawione przez niemieckiego nauczyciela jako jeden z obowiązków („mieliśmy przywieźć im prezent"). Jednocześnie trudno było młodym ludziom przyjąć prezenty dla siebie i dla swojej rodziny od swoich gospodarzy. Było to opisywane jako „dziwne uczucie", zwłaszcza w połączeniu z wrażeniem, że więcej się otrzymało niż dało, co wydaje się nie odpowiadać przyswojonym normom zachowania. Jeszcze inna osoba opowiadała: „Również ja im [Polakom] coś przywiozłam, jak wszyscy inni, ale tak jakoś, nie wiem, nie miałam wrażenia, że się jakoś specjalnie z tego cieszyli. Nie mogłam wiedzieć, nie rozmawiali przecież ze mną, ale nie wiedziałam, czy się rzeczywiście cieszyli, bo tak raczej nie wyglądali". Inny respondent podkreśla dodatkowe symboliczne znaczenie prezentów otrzymanych od partnerki wymiany, gdyż „ona zawsze zwracała na mnie uwagę". Tutaj również kolidują odmienne sposoby postrzegania gościnności, ale bez podejmowania prób weryfikacji różnych norm społecznych w Polsce i w Niemczech.

Na pytanie o ewentualny kolejny wyjazd do Polski pojawiają się ostrożne odpowiedzi: „może kiedyś", „Myślę, że w najbliższym czasie raczej nie […]. Sądzę, że nie pojechalibyśmy tam teraz na urlop". Wprawdzie urlop w Polsce nie jest wykluczany całkowicie, nie wydaje się jednak, aby decyzja o tym miała być podjęta w bliskiej perspektywie. Respondenci są za to zainteresowani utrzymaniem kontaktu ze swoimi partnerami wymiany, co się wiąże z powtórnymi odwiedzinami: „Myślę, że chciałbym znowu zobaczyć moją partnerkę wymiany". Pojawia się tutaj spójność z odpowiedziami na pytanie o to, co sprawiłoby badanym radość, gdyby jeszcze raz pojechali do Polski: „Ucieszyłbym się, że znowu spotkam tych ludzi, nie zaś to, że pójdę do muzeów czy coś w tym stylu", „Najbardziej bym się

ucieszył, że zobaczę tych ludzi", „ciasto jabłkowe", „zwiedzanie Warszawy", „Wydaje mi się jednak, że nigdy nie pojechałbym tam sam".

Uczestników wymiany w związku z ponownym pobytem w Polsce nie ucieszyłyby problemy związane ogólnie z warunkami gościny: „Niekoniecznie chciałabym tam teraz przez rok mieszkać w rodzinie goszczącej, szczególnie z tym braniem prysznica, bo wszystko takie [...]", „Jedyną rzeczą, która by mnie powstrzymała, byłoby raczej jedzenie. Oczywiście uważam, że to było dobre [...], dostałem bardzo dużo miejscowych potraw, takich specjalności [...]. Z tego smakowało mi niespecjalnie dużo [...]. Było bardzo tłuste i bardzo dużo mięsa, a to nie jest nic [dobrego] dla mnie, zupełnie nic – jak przyjechałem do domu, zjadłem najpierw porządną miskę sałaty", „Sądzę, że nie wytrzymam takiego jedzenia dłużej niż tydzień, częściowo nie było takie złe, ale dla mnie było za tłuste".

Część uczniów, którzy wzięli udział w wymianie, twierdzili, że zmieniliby podczas ponownego wyjazdu do Polski miejsce pobytu i rodzinę goszczącą, choć jednocześnie podkreślali, że „obawy zniknęły". Obawy te dotyczyły jednak głównie samej wymiany, niezależnie od kraju docelowego: „Chyba mnie polubią, dogadam się z nimi, przetrwam tam ten tydzień", „Ciekawe, czy jest tam czysto?", „Nie boję się, że nie zostanę włączony czy coś w tym stylu", warunków higienicznych („czy tam jest czysto czy brudno"), mieszkaniem u rodzin („brak obaw, że się nie zostanie włączonym czy coś", „czy oni mnie zrozumieją"). W odróżnieniu od innych wypowiedzi obawy te stanowiły wyraźnie sformułowane emocje.

Uwidacznia się jednocześnie obraz przeżyć i ocen. Z jednej strony, w krytyce programu wymiany wyraźna jest potrzeba, aby było „fajnie". Z drugiej strony, polskie rodziny okazują się tym elementem, dzięki któremu można ocenić Polaków jako „miłych" czy „bardzo gościnnych". Kontakt z Polakami jest jednak postrzegany ambiwalentnie. Respondenci wyróżniają pozytywnie wiele cech Polaków – szczególnie w porównaniu z Niemcami, ale niektóre normy i wartości, przede wszystkim związane z kulturą jedzenia, kolidują z ich przyzwyczajeniami i wiedzą.

Uczestnicy wymiany w większości dostrzegają zmiany w swoim postrzeganiu Polski i Polaków, jakie nastąpiły dzięki wyjazdowi. Jeden z uczestników zauważa jednak, że okres wymiany był za krótki, aby coś zmienić. Powszechnie jednak podkreślano, że stereotypy można zmienić tylko na podstawie własnych doświadczeń. Jedna z respon-

Uczniowie są zdania, że stereotypy można zmienić tylko na podstawie własnych doświadczeń

dentek odwołuje się również do polskiej perspektywy: „Wtedy zobaczą także Polacy – jak przyjedziemy albo kiedy byli u nas – że my wszyscy wcale już tacy nie jesteśmy, jak oni to prawdopodobnie jeszcze znają z [...] lekcji historii lub z opowiadań dziadków".

Podsumowanie

Porównując uczestników wymiany z osobami, które nigdy nie były w Polsce, można dostrzec pewne różnice, będące w dużej mierze rezultatem udziału w wymianie, nawet jeśli opisane tutaj wyniki badania nie mają charakteru reprezentatywności. Uczestnicy wymiany mają bardziej zróżnicowany obraz Polski i jej mieszkańców niż osoby, które nigdy nie były za wschodnią granicą i swój wizerunek kształtują za pomocą stereotypów i mediów. Widać to, gdy uczniowie dzielą Europę na Zachodnią, Środkową i Wschodnią. Przy tym badani, którzy nie byli w Polsce, w wyniku dyskusji grupowych mocniej uświadamiają sobie nieznajomość Polski i wielu innych krajów wschodnioeuropejskich. Zauważają także, że ich domniemana wiedza opiera się głównie na stereotypach. Dystans i obcość odczuwane w stosunku do większości państw leżących na wschód od Niemiec łączą się zapewne z ogólnym rozumieniem pojęcia „Wschód". W wyniku tego poszczególne stereotypy przestają dotyczyć wyłącznie Polski i zostają przeniesione na dalsze kraje (raz Polska jest nawet skojarzona z Rosją).

Uczniowie, którzy odwiedzili Polskę, przedstawiają bardziej zróżnicowany obraz kraju i jego mieszkańców niż ci, którzy dotąd nie byli w Polsce – ich wyobrażenia są raczej ukształtowane przez stereotypy i przekazy medialne

Niezależnie od tego, czy uczestniczyli w wymianie, badani mają problem w scharakteryzowaniu typowego Polaka i typowego Niemca, przypisywane cechy są bowiem rozpatrywane w wymiarze jednostek, nie zaś grup społecznych czy narodu. Dość wyraźna jest ogólna tendencja do bardziej pozytywnego opisywania typowych Polaków przez grupy uczestników wymiany w porównaniu z osobami, które nigdy nie były w Polsce (podobna tendencja jest widoczna w badaniach przeprowadzonych przez Instytut Spraw Publicznych). Kontakty z Polską lub wizyty w Polsce zwiększają odsetek pozytywnych opinii o Polsce i Polakach. Wszystkie grupy są zgodne co do tego, że polskie społeczeństwo jest religijne

Dość wyraźna jest ogólna tendencja do bardziej pozytywnego opisywania typowych Polaków przez grupy uczestników wymiany w porównaniu z osobami, które nigdy nie były w Polsce

(głęboka religijność Polaków jest przez część respondentów odbierana jako dziwna).

W wypowiedziach uczestników wymiany można również dostrzec – poza pozytywnymi – także opinie negatywne, dotyczące głównie zachowań i norm, które nie są typowe dla własnej kultury (gościnność, kultura jedzenia).

O ile gościnność w dyskusjach grupowych jest wspominana pozytywnie, o tyle odpowiednie zareagowanie na nią wydaje się badanym trudne. Niemieckim uczniom postrzeganej roli gościa w polskiej rodzinie towarzyszy uczucie obcości i wymuszonej bierności.

Dobrym przykładem jest opowieść o wspólnym pobycie na przyjęciu urodzinowym, pokazująca inne rozumienie norm i wartości. Opowiadanie, które zaczyna się od przywołania jednej sytuacji, kończy się na ogólnym oddzieleniu „Niemców" od „Polaków" („my w Niemczech mówimy", „my" zwracamy uwagę na sprawiedliwość, podczas gdy „oni" biorą tyle, „jak gdyby nie miało [im] starczyć"). Zebrane podczas wymiany doświadczenia gościnności nie są przyjmowane jako równowartościowe, choć są akceptowane jako obce zasady kulturowe. Przykład ten pokazuje ważne kwestie, jakie należy podjąć w przygotowaniu do wyjazdu i podsumowaniu programu wymiany.

Podsumowując, głównymi rezultatami udziału w wymianie są rozwiewanie wątpliwości i obaw, nabywanie doświadczeń i rozwijanie wiedzy. Młodzież poznaje konkretnych ludzi, co pozwala jej ogólnie przypisać Polakom takie cechy, jak otwartość, życzliwość, gościnność, jednocześnie zaś tworzy własny wizerunek drugiego kraju. Wyraźnie odbiegają od tego opinie części badanych, którzy nigdy nie byli w Polsce, kojarzące sąsiedni kraj nie tylko z zimnem, ale także ze skłonnością jego mieszkańców do agresji.

Wprawdzie w niektórych obszarach pozostaje poczucie obcości, różni się ono wobec ocen osób, które nigdy nie były w Polsce, uczestnicy wymiany potrafią bowiem to odczucie skonkretyzować. Dla osób bez doświadczenia pobytu w Polsce pozostaje w użyciu słowo „Wschód", oddające niekonkretny obraz.

W przyszłości warto rozważyć szersze przygotowanie niemieckiej młodzieży do udziału w wymianie z Polską, obejmujące zwłaszcza omówienie różnic w ważnych kwestiach społeczno-kulturowych (życie codzienne, kultura wręczania prezentów gościom, kultura jedzenia, rozumienie gościnności, normy i wartości). Należy przy tym przekazywać podstawowe

dane na temat sąsiedniego kraju i włączać ogólne aspekty treningów interkulturowych, wskazujące własne postrzeganie i obraz drugiej strony oraz opracowywanie norm dotyczących różnych grup.

Warto także rozważyć oferowanie wspieranych pedagogicznie rund refleksyjnych na koniec programu wymiany, aby lepiej zintegrować indywidualne doświadczenia z szerszym wymiarem kulturowym.

Ważną kwestią jest, jak się wydaje, wielokrotnie wspominane poczucie wstydu po stronie niemieckiej młodzieży związane z przestępstwami nazistowskimi w Polsce z czasów drugiej wojny światowej. Sami nie przeżyli tego okresu, ale jako Niemcy czują się kolektywnie odpowiedzialni. W tym wypadku pomocne byłoby omówienie własnej ambiwalencji z rówieśnikami przed wymianą.

Część IV

OPINIE BADANYCH NA TLE BADAŃ OPINII PUBLICZNEJ I POPRZEDNICH BADAŃ MŁODZIEŻY

Małgorzata Fałkowska-Warska

Głównym celem niniejszego rozdziału jest porównanie przedstawionych wcześniej badań jakościowych z wynikami ogólnospołecznych badań sondażowych i tym samym pokazanie, jak młodzież biorąca udział w wymianie wypada w zestawieniu z ogółem społeczeństwa, zwłaszcza zaś z najmłodszymi grupami respondentów sondaży. Takie ujęcie pozwoli wskazać ewentualne podobieństwa i różnice w postrzeganiu sąsiedniego kraju w grupie uczestników wymiany i ich rówieśników.

Prezentowane poniżej dane pochodzą z różnych badań polsko-niemieckich, prowadzonych od wielu lat przede wszystkim przez Instytut Spraw Publicznych. Badania te skupiały się głównie na wizerunku Polski w oczach Niemców – ich wyniki ujęto w publikacji *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*[40] (dane na reprezentatywnej próbie ogólnospołecznej zgromadzono w marcu 2013 roku), i na wizerunku Niemców w oczach Polaków – ich wyniki zaprezentowano w publikacji *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*[41] (analogiczne dane z września 2013 roku). Dane uwzględnione w badaniu jakościowym uczestników wymiany (omówionym w niniejszej publikacji), których nie zawierały wspomniane badania, dobrano z poprzednich edycji „Barometru Polska-Niemcy"[42]. W miarę możliwości podjęto również próbę odniesienia się do wyników poprzednich badań młodzieży biorącej udział w wymianie polsko-niemieckiej, któ-

40 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*

41 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

42 Eadem, *Barometr Polska-Niemcy 2012. Polacy o roli Niemiec w Europie i o stosunkach polsko-niemieckich*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012 (dane z września 2012 roku); eadem, *Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach*, *op. cit.* (dane ze stycznia 2011 roku).

re przeprowadzono na przełomie 2001 i 2002 roku[43]. Badania te obejmowały zarówno reprezentatywną próbę młodzieży polskiej, jak i wywiady kwestionariuszowe wśród polskich uczestników wymiany.

Wskaźnik sympatii – przyjazna neutralność?

Konstruowane w ramach badań wskaźniki narodowej sympatii do Polaków (Niemców) pokazują umiarkowany entuzjazm po obu stronach granicy. Ani Polacy, ani Niemcy nie są nawzajem dla siebie ulubionymi narodami sąsiada, choć należy zauważyć, że z żadnej strony nie towarzyszy temu jasno deklarowana niechęć. Jak pokazują wyniki „Barometru Polska-Niemcy 2013"[44], 47% Polaków deklaruje sympatię do niemieckiego społeczeństwa, co stanowi odsetek trzy razy wyższy od odsetka deklarowanej niechęci (16%). Tym samym Niemcy znajdują się na siódmym miejscu w liczącym jedenaście krajów rankingu, między innymi za Słowakami (59% deklarowanej sympatii), Holendrami (58%) czy Amerykanami (57%). Młodzi Polacy prezentują bardziej zgodne i życzliwsze podejście do innych narodów – w grupie wiekowej od piętnastu do dziewiętnastu lat pierwsza trójka ocenianych państw (historyczni polscy sojusznicy: Amerykanie, Francuzi i Brytyjczycy) uzyskała wskaźniki sympatii na poziomie 70%. Stanowisko wobec Niemców pozostaje jednak niezmienne – opinie młodzieży[45] nie różnią się istotnie od opinii ogółu społeczeństwa – co drugi młody Polak darzy Niemców sympatią. Nieco wyższy jest poziom niechęci, gdyż 20% najmłodszych uczestników badania (w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat) deklaruje niechęć do Niemców.

Co drugi Polak deklaruje sympatię do Niemców. Wiek nie ma tutaj znaczenia

Jak wynika z badań niemieckich, Niemcy są bardziej sceptyczni od Polaków. Jedynie 28% ogółu niemieckiego społeczeństwa mówi o sympatii do

Społeczeństwo niemieckie jest bardziej podzielone – blisko 40% Niemców jest neutralnie nastawionych do Polaków. Sympatia po stronie niemieckiej jest skorelowana z odwiedzinami w Polsce

43 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit*.

44 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

45 W przywoływanych badaniach ilościowych brano pod uwagę grupy w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat i od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat, w tym bowiem wieku byli respondenci badań jakościowych. W badaniu niemieckim najmłodsza grupa wiekowa obejmowała respondentów w wieku od czternastu do dwudziestu dziewięciu lat.

Polaków, 27% – o niechęci[46]. Niemieckie społeczeństwo jest więc mocno podzielone w tym zakresie, przeważa jednak (38%) grupa osób nastawionych neutralnie. Polacy w zestawieniu niemieckim zajmują również niską, przedostatnią pozycję względem innych narodów, plasując się między innymi za Holendrami (55% sympatii), Francuzami (50%) i Amerykanami (43%). Stanowisko młodych Niemców niewiele się różni od opinii ogółu społeczeństwa, choć młodzież niemiecka jest nieco krytyczniej nastawiona do Polaków (wyższy poziom niechęci – 29% i niższy poziom sympatii – 23%). Warto zauważyć, że w wypadku społeczeństwa niemieckiego poziom sympatii idzie w parze z kontaktem bezpośrednim z Polską i Polakami – deklaracje sympatii częściej są wyrażane przez Niemców, którzy byli w Polsce[47].

Niezwykle pozytywny bilans programów wymiany wykazały badania uczestników takich wyjazdów przeprowadzone dziesięć lat temu, wskazując, że polscy uczestnicy wymiany przyjaźniej odnosili się do Niemców niż ogólnopolska próba młodzieży (70% uczestników wymiany w wieku od piętnastu do dwudziestu czterech lat deklarowało, że lubi Niemców, w próbie ogólnopolskiej odpowiedziało tak tylko 61% młodzieży w tym samym wieku[48]). Przywoływane przez Krystynę Ewę Siellawę-Kolbowską wyniki ogólnopolskie potwierdzały tezę o korelacji bezpośredniej styczności z Niemcami i pozytywnych emocji w stosunku do Niemców (najbardziej powszechna była sympatia w grupie osób, które były w Niemczech – 72%). Pobyt w Niemczech – w ramach wymiany lub w innych okolicznościach – miał więc przełożenie na pozytywny stosunek młodych Polaków do niemieckiego społeczeństwa. Ponadto sympatia ta nie zależała od wieku uczestników wymiany ani – co ważniejsze – od opinii, że Niemcy różnią się od Polaków[49].

Omawiane w niniejszej publikacji badania uczestników wymiany, przeprowadzone w 2013 roku, wskazują, że tendencje te się utrzymują – wszystkie polskie grupy, z którymi zrealizowano wywiady, darzą Niemców sympatią. Ambiwalentne lub negatywne opinie pojawiają się jedynie w grupie kontrolnej, która nie miała bezpośredniej styczności z sąsiadem

46 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 53.
47 *Ibidem*, s. 55.
48 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit.*, s. 349. Suma odpowiedzi „zdecydowanie ich lubię" i „raczej ich lubię". W badaniach Instytutu Spraw Publicznych jest wykorzystywana pięciostopniowa skala sympatii: od 1 – „darzę ich sympatią" do 5 – „darzę ich niechęcią".
49 *Ibidem*.

zza Odry. Uczestnicy wymiany dość zgodnie twierdzą, że przed wyjazdem ich opinie o Niemcach były zdecydowanie pozytywne i nieobciążone negatywnymi stereotypami (po polskiej stronie dominuje więc nastawienie pozytywne). Z kolei niemieccy respondenci przyznają dość zgodnie, że ich wiedza o Polsce przed wyjazdem na wymianę była niewielka, w związku z tym trudno mówić o sympatii lub niechęci do sąsiedniego narodu. Nieliczne jednoznacznie pozytywne opinie poprzedzające wyjazd pochodziły zwykle od osób, które znały Polskę z relacji znajomych lub które mają polską rodzinę (po niemieckiej stronie dominuje więc nastawienie neutralne).

Problemem, który warto w tym miejscu zasygnalizować (powtarzającym się w wypadku części innych omawianych zagadnień), okazała się niechęć respondentów do oceniania kwestii natury ogólnej. Znacznie chętniej odnosili się oni do bezpośrednich doświadczeń (oceny rodziny, konkretnych ludzi, odwiedzonych miejsc) niż do pojęć abstrakcyjnych (oceny państwa, narodu czy relacji bilateralnych), stąd relatywnie niewielka ilość materiału porównawczego.

Akceptacja Polaka (Niemca) w różnych rolach społecznych

Akceptacja Polaka (Niemca) w różnych rolach społecznych – na przykład kolegi z pracy, radnego, szefa – przez sąsiednie społeczeństwo osiągnęła dość wysoki poziom i świadczy o pozytywnych zmianach, jakie się dokonały we wzajemnym postrzeganiu w ciągu ostatnich dwóch dekad[50].

Wyraźna jest bardzo wysoka akceptacja Niemców przez Polaków we wszystkich rolach społecznych. Nieco niższa występuje po niemieckiej stronie granicy

Niemniej jednak część wyników należy uznać za nadal niezadowalające. W pierwszym rzędzie warto zauważyć, że akceptacja Polaka w Niemczech jest istotnie niższa niż Niemca w Polsce, co stanowi kolejny przykład asymetrii[51]. O ile wąski zakres akceptacji w Polsce wynosi od 84% (akceptacja Niemca jako

50 Por. inne raporty Instytutu Spraw Publicznych dotyczące wzajemnego wizerunku polsko-niemieckiego: X. Dolińska, M. Fałkowski, *Polska-Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2001; M. Fałkowski, A. Popko, *Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2006; *Polska-Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy*, red. L. Kolarska-Bobińska, A. Łada, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009; J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 57–58.

51 Co interesujące, jeszcze w 2008 roku asymetria ta miała odwrotny kierunek – akceptacja obywateli drugiego społeczeństwa była bardziej powszechna wśród Niemców niż wśród Polaków. Por. *Polska-Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy*, *op. cit*.

współpracownika) do 78%[52] (akceptacja w roli zięcia lub synowej)[53], o tyle ramy niemieckie są wyznaczane przez wskaźnik 79% dla Polaka w charakterze współpracownika i 49% dla Polaka w roli zięcia lub synowej[54].

Rola społeczna	Niemcy – wyniki ogólnospołeczne	Niemcy – respondenci w wieku od czternastu do dwudziestu dziewięciu lat	Polacy – wyniki ogólnospołeczne	Polacy – respondenci w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat	Polacy – respondenci w wieku od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat
współpracownik	79	78	84	90	85
sąsiad	79	77	83	91	81
mieszkaniec	74	75	84	90	87
obywatel	62	60	80	86	80
przyjaciel	62	57	80	92	80
szef	52	53	76	87	76
zięć lub synowa	47	49	78	82	77
radny	–	–	72	78	72
podwładny	–	–	82	89	83

Źródło: J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2013; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2012. Polacy o roli Niemiec w Europie i o stosunkach polsko-niemieckich*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2012.

Tabela 4. Akceptacja Polaka (Niemca) w różnych rolach społecznych (w %)

Odpowiedzi udzielane przez młodych Polaków i Niemców nie odbiegają od średniej ogólnospołecznej. Nieco lepszy wynik w grupie niemieckiej można zaobserwować jedynie w wypadku pytania o akceptację Polaka w roli bliskiego przyjaciela – pozytywnie odpowiedziało na nie 62% młodych Niemców (przy 57% w badaniu ogólnospołecznym). Polska młodzież w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat zaskakuje swoim optymizmem – o ile opinie następnej grupy wiekowej (od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat) są zbieżne ze średnią ogólnospołeczną, o tyle najmłodsi wyprzedzają tę średnią w każdym pytaniu o kilka do kilkunastu punktów

Najmłodsi Polacy (w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat) wyróżniają się bardzo wysokim poziomem akceptacji Niemców we wszystkich rolach społecznych

52 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

53 W polskich badaniach zapytano jeszcze o akceptację Niemca w roli radnego – jest to jedyna kategoria, która uzyskała niższą akceptację społeczną (72%). W powyższym zestawieniu została jednak pominięta z powodu nieuwzględnienia jej w porównywanym badaniu niemieckim.

54 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 57

procentowych (na przykład 92% akceptacji dla Niemca w roli przyjaciela czy 91% akceptacji dla Niemca jako sąsiada).

Tradycyjnie z niższą akceptacją spotykają się role społeczne wymagające bardzo bliskiego kontaktu – jak zięć lub synowa (w Niemczech również przyjaciel), a także te, z którymi wiąże się relacja podporządkowania (szef). Wyniki niemieckie pokazują wyższy stopień akceptacji u osób, które czerpią wiedzę o Polakach od innych Polaków mieszkających w Niemczech[55], co ponownie potwierdza znaczenie bezpośrednich spotkań w procesie znoszenia negatywnych stereotypów i tworzenia pozytywnego wizerunku między narodami.

Również w tym wypadku badana młodzież biorąca udział w wymianie wpisuje się w zaprezentowany wyżej schemat. Młodzi Polacy potwierdzają w wywiadach wysoki poziom akceptacji Niemców w różnych rolach społecznych, stwierdzając, że nie ma dla nich znaczenia narodowość ewentualnego sąsiada czy współpracownika, ale raczej jego indywidualna postawa. Przedstawiona przez respondentów hipoteza, że większe obiekcje mogliby mieć przedstawiciele najstarszej generacji, znajduje potwierdzenie w badaniach ilościowych po obu stronach granicy.

Źródła wiedzy o Polsce (Niemczech)

Polacy i Niemcy informacje na temat sąsiedniego kraju uzyskują głównie z mediów[56]. Co drugi Polak i co drugi Niemiec czerpie je z telewizji, która nadal, jak się wydaje, ma najsilniejszą pozycję na rynku medialnym, na dalszych miejscach pozostawiając prasę i Internet. Kolejne źródła informacji o Polsce stanowią dla niemieckich respondentów: rodzina (21% odpowiedzi), szkoła (20%) i pobyt w Polsce (18%). Nie do przecenienia w tym zakresie są kontakty z Polakami – mieszkającymi zarówno w Polsce (17% wskazań), jak i w Niemczech (7%). W polskiej i niemieckiej grupie badanych wyraźnie większy wpływ Internetu można dostrzec w młodszych grupach wiekowych (18% w grupie niemieckiej, 40% w grupie polskiej).

Media są głównym źródłem informacji o drugim kraju w Polsce i Niemczech

W grupie młodzieży przebadanej na przełomie 2001 i 2002 roku przez Krystynę Ewę Siellawę-Kolbowską wskazywano przewodnią rolę szkoły,

55 *Ibidem*, s. 57–58.

56 *Ibidem*; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

w dalszej kolejności wymieniając media i rodzinę[57]. Dla 52% młodych Niemców źródłem wiedzy o Polsce była szkoła, dla 40% były to media, dla 37% była to rodzina, aż 15% stwierdziło zaś, że nic nie wie na temat Polski. W wypadku polskiej młodzieży wiedza tego typu była bardziej powszechna: 73% respondentów wyniosło informacje o Niemczech ze szkoły, 67% – z mediów, 55% – z rodziny. Statystycznie rzecz ujmując, nie było wśród polskiej młodzieży osób, które nic nie wiedziały na temat Niemiec. Z kolei uczestnicy programów wymiany jako główne źródło informacji wskazywali samą wymianę (63%), następnie media (54%) i dopiero na trzecim miejscu szkołę (52%). Jak się wydaje, dalsza pozycja szkoły jako źródła informacji o Niemczech może mieć wpływ na mniejszą gotowość do kojarzenia Niemiec z drugą wojną światową. Bezpośredni kontakt z rówieśnikami z Niemiec i pobyt w tym kraju mogą istotnie wpłynąć na powstawanie w pierwszej kolejności zupełnie innych skojarzeń.

Deklarowana wiedza Polaków o Niemczech jest więc dużo powszechniejsza niż wiedza Niemców o Polsce. Potwierdzają to również uczestnicy wymiany, których opinie zebrano w niniejszej publikacji. Z badań wynika, że tematy dotyczące Polski są rzadziej zauważane w niemieckich mediach niż problemy niemieckie w mediach polskich[58]. Także młodzi Niemcy wskazują w wywiadach, że w mediach niemieckich znajduje się niewiele informacji o Polsce.

Deklarowana wiedza Polaków o Niemczech jest dużo powszechniejsza niż wiedza Niemców o Polsce

Skojarzenia z sąsiednim krajem

W sferze skojarzeń Niemcy łączą się Polakom nadal głównie z wojną (25%)[59]. W dalszej kolejności respondenci identyfikują Niemcy neutralnie – jako państwo i społeczeństwo (20%) – i pozytywnie, w powiązaniu z niemieckim dobrobytem (20%). Wśród młodych osób można zauważyć znamienną tendencję, słowo „Niemcy" w pierwszej kolejności ma bowiem

57 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit.*, s. 357.

58 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

59 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*; A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

Niemcy kojarzą się młodym Polakom przede wszystkim neutralnie (jako państwo) – w odróżnieniu od średniej krajowej

znaczenie neutralne (odniesienie do kraju czy społeczeństwa). Skojarzenia negatywne i pozytywne (z wojną i z dobrobytem) są przywoływane dopiero w drugiej kolejności.

Badania uczestników wymiany uszczegóławiają i wypełniają powyższy obraz – młodzi Polacy wspominają o bogactwie Niemiec (aspekt gospodarczy), czystości i uporządkowaniu, rozwiniętych technologiach, o Angeli Merkel (aspekt polityczny), Adolfie Hitlerze (aspekt historyczny) i znanych piłkarzach Bundesligi. Grupa kontrolna wywiadów grupowych, obejmująca osoby, które nie uczestniczyły w wymianie, szybciej łączy Niemcy z drugą wojną światową.

Niemcy kojarzą Polskę przede wszystkim z życiem codziennym i pracą (40% skojarzeń)[60]. Jest to jednak stosunek mocno ambiwalentny, wyraźnie naznaczony stereotypem Polaka-złodzieja. Z drugiej jednak strony, w tej samej kategorii pojawiają się skojarzenia związane z profesjonalizmem polskich pracowników i tanim kosztem polskich usług. Na drugim miejscu pojawiają się skojarzenia związane z turystyką i kulturą (20%) – z konkretnymi regionami, przyrodą i urlopem. Konotacje zakwalifikowane do kategorii „sytuacja w Polsce" (7%) pokazują bardzo zróżnicowany obraz Polaków w oczach Niemców (z jednej strony – bieda czy zła sytuacja gospodarcza, z drugiej zaś strony – wzrost gospodarczy). Młodzi Niemcy mają z Polską skojarzenia przede wszystkim nacechowane negatywnie, aż 20% z nich dotyczy bowiem kradzieży[61], 19% – kradzieży samochodów. Dalsze skojarzenia dotyczą tanich zakupów (9%), Warszawy (8%) i dobrego jedzenia (8%). Dla 11% młodzieży niemieckiej nic się z Polską nie kojarzy.

Skojarzenia Niemców z Polską są ambiwalentne i mocno naznaczone stereotypem Polaka-złodzieja. Znajduje to potwierdzenie wśród młodszych grup społecznych, ale już nie wśród uczestników wymiany – im Polska kojarzy się raczej z biedą i zacofaniem gospodarczo-infrastrukturalnym

Wśród skojarzeń niemieckich uczestników wymiany na pierwszy plan wysuwa się sytuacja gospodarcza Polski i związana z nią bieda. Przysłowiowi „polscy złodzieje" pojawili się jedynie epizodycznie, w dodatku z pewną dozą autorefleksji co do stereotypowości takiego ujęcia. Z kolei bieda, zaniedbanie i zacofanie były powszechnie i wielokrotnie przywoły-

60 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 33.

61 Tym samym młodzi powielają tendencję ogólnokrajową, stawiając to skojarzenie na pierwszej pozycji.

wanymi skojarzeniami. Pozostałe asocjacje dotyczyły warstwy religijnej (katolickość Polaków, papież), polskich pracowników na niemieckim rynku pracy i wspólnej historii. O ile więc młodzi uczestnicy wymiany po obu stronach granicy chcieliby koncentrować się na teraźniejszości (o czym będzie jeszcze mowa), nie zaś na przeszłości, o tyle nawet u nich skojarzenie z historią nadal jest bardzo silne.

Cechy typowego Polaka (Niemca)

Ze skojarzeniami jest blisko związany model „typowego" przedstawiciela drugiego społeczeństwa, tworzony przez samych Polaków i Niemców. Również w tym wypadku występują pewne tendencje, których potwierdzenie można znaleźć we wcześniej prezentowanych badaniach jakościowych i ilościowych.

Badania pokazują, że Niemcy mają ogólnie dobre mniemanie o sobie[62]. Powszechne jest przekonanie (ponad 80% wskazań), że typowy Niemiec cechuje się dobrym zorganizowaniem, schludnością, pracowitością, zdyscyplinowaniem i odpowiedzialnością. Niewiele mniej niemieckich respondentów przypisuje swojemu narodowi także przedsiębiorczość, nowoczesność, skuteczność i wysoki poziom wykształcenia (w każdym wypadku powyżej 70% wskazań). Polacy – w opinii Niemców – charakteryzują się powyższymi cechami w znacznie mniejszym zakresie. Jedyne cechy, które Niemcy są skłonni w większym stopniu przypisać Polakom niż sobie, to życzliwość, towarzyskość i religijność. Są to również jedyne cechy powszechnie przypisywane Polakom (osiągające powyżej 50% wskazań) i – co interesujące – częściej przypisywane Polakom przez Niemców niż przez samych Polaków sobie samym (poza towarzyskością, która osiąga podobny poziom wskazań po obu stronach granicy).

Opinie młodzieży nie odbiegają znacznie od wyników ogólnospołecznych. Można jedynie zauważyć nieco większy sceptycyzm młodych Niemców w ocenie niektórych polskich cech – przekonanie, że Polacy są dobrze wykształceni, życzliwi, religijni i nie nadużywają alkoholu, wzrasta wraz z wiekiem badanych.

Poglądy niemieckich uczestników wymiany prezentowane w niniejszej publikacji są spójne z wynikami badań ilościowych. Wymieniane

62 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 61.

Niemcy przypisują Polakom przede wszystkim cechy „społeczno-towarzyskie", jak towarzyskość i życzliwość, z kolei Polacy przypisują Niemcom cechy „profesjonalne", jak zorganizowanie i pracowitość

przez nich cechy typowo polskie to przede wszystkim otwartość, pomocność, życzliwość, przyjacielskość i towarzyskość. Można jednak zauważyć, że ponownie wszystkie te cechy dotyczą towarzyskiej, społecznej odsłony stosunków międzyludzkich. Cechy bardziej profesjonalne – dobrą organizację, wykształcenie, postępowość, skuteczność – niemiecka młodzież przypisuje raczej sobie. Istotne jest to, że grupa kontrolna w wywiadach grupowych, opisując Polskę, operuje schematami, które w wypadku uczestników wymiany zostały obalone („zimny kraj", biedni i niewykształceni ludzie).

Podobnie jak Niemcy, także Polacy dość powszechnie przypisują sobie towarzyskość[63]. W pozostałych kwestiach są jednak bardziej samokrytyczni niż ich sąsiedzi zza Odry. Jedynie wspomniana towarzyskość jest cechą, co do której zgadza się większość ankietowanych Polaków (78%). Inne cechy – przedsiębiorczość, religijność, skuteczność – w najlepszym wypadku uzyskują około 60% wskazań.

Młodzi Polacy prezentują dość zróżnicowane opinie w ocenie cech typowo polskich. Najmłodszą grupę badanych (osoby w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat) w kwestii samooceny cechuje znacznie większa samokrytyka niż przeciętnie. Grupa wiekowa od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat prezentuje tendencję skrajnie odmienną – ocenia Polaków bardziej optymistycznie niż średnia.

Analiza wyników badania opinii publicznej dotyczących oceny cech negatywnych potwierdza hipotezę o dużym krytycyzmie, jaki można dostrzec w polskim społeczeństwie, zwłaszcza wśród najmłodszych respondentów (osoby w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat). Aż 24% z nich jest zdania, że Polaków cechuje nieskuteczność, 28% twierdzi, że Polacy są nieuczciwi, 40% mówi o kłótliwości jako cesze typowo polskiej. Ponadto 32% reprezentantów tej grupy uważa, że Polacy nie znają języków obcych, z kolei 35% przypisuje im zarozumiałość.

Młodzi Polacy chętniej niż pozostałe grupy wiekowe przypisują Polakom cechy negatywne, Niemcom zaś – cechy pozytywne

W wypadku wizerunku typowego Niemca tendencja się odwraca – młodsi Polacy postrzegają go nieco lepiej niż ogół polskiego społeczeństwa[64]. W ocenie większości cech zgoda jest dość powszechna i oscyluje

63 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*
64 *Ibidem.*

wokół 70% – Polacy są zgodni, że Niemcy są dobrze zorganizowani, zdyscyplinowani, nowocześni i przedsiębiorczy. W miarę często przypisuje się im zarozumiałość (37% ogółu Polaków) i niereligijność (45%).

Wśród uczestników wymiany również panuje zgoda, że Niemcy to naród pracowity i dobrze zorganizowany – respondenci twierdzą ponadto, że bardziej od Polaków przedsiębiorczy, zdyscyplinowany, uporządkowany i uczciwy. Ci, którzy mieli bezpośredni kontakt z Niemcami, przypisują im także życzliwość i otwartość, a więc cechy rzadziej dostrzegane przez młodzież, która nie była w Niemczech. Tym samym obala to stereotyp „zimnego" i niedostępnego Niemca.

Bezpośredni kontakt znacznie ułatwia pozbycie się negatywnych stereotypów

Przywołane wyżej wyniki badań oraz badania Krystyny Ewy Siellawy-Kolbowskiej pokazują wyraźnie, z jak pozytywnym stereotypem Niemca mamy do czynienia. Badania porównawcze z przełomu 2001 i 2002 roku dowiodły ponadto, że w tej kwestii nie widać różnicy między polskimi uczestnikami wymiany a osobami, które nie mają takiego doświadczenia[65]. Pobyt w Niemczech w niewielkim stopniu wpływa na kształtowanie się tego stereotypu w Polsce, a opisywane w niniejszej publikacji relacje młodzieży wskazują, że ten pozytywny stereotyp znajduje w pobycie w Niemczech jedynie swoje potwierdzenie[66].

Podobni czy różni?

Z przytoczonego wyżej wykazu cech typowo polskich i typowo niemieckich wynika, że oba narody postrzegają się w niektórych kwestiach jako różne. Cechy, które Niemcy uznają u siebie za powszechne, rzadko przypisują Polakom[67], z kolei cechy przypisywane Polakom rzadko dostrzegają u siebie. Z drugiej strony, Polacy powszechnie przypisują sobie cechę towarzyskości, którą relatywnie rzadko utożsamiają z narodem niemieckim (47%)[68], większość pozostałych pozytywnych cech są zaś skłonni

65 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit.*, s. 350.

66 Jest tutaj mowa jedynie o polskich uczestnikach, gdyż badanie Krystyny Ewy Siellawy-Kolbowskiej ujmowało jedynie tę grupę. W badaniach niemieckich można dostrzec odwrotną tendencję – sympatia i pozytywne skojarzenia idą w społeczeństwie niemieckim w parze z kontaktem z Polską i Polakami (por. J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*).

67 *Ibidem*, s. 61.

68 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

daleko częściej przypisywać Niemcom niż samym sobie. Według badań zarówno polskich, jak i niemieckich, oba narody różni wiele cech: towarzyskość, religijność i życzliwość (na korzyść Polaków) oraz nowoczesność, zdyscyplinowanie, dobra organizacja i nienadużywanie alkoholu (na rzecz Niemców). Młodzi badani mają w tej kwestii opinie zbliżone do ogółu społeczeństwa. Wyróżniają się jedynie najmłodsi respondenci (w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat), którzy zdecydowanie częściej przypisują większość pozytywnych cech Niemcom, jednocześnie rzadziej przypisując je Polakom. Sugerowałoby to występowanie postrzeganych różnic zwłaszcza w tej grupie wiekowej. Najbardziej jest to widoczne na przykładzie zdyscyplinowania – tylko 45% młodzieży wyraża przekonanie, że Polacy są zdyscyplinowani, aż 82% przypisuje tę cechę Niemcom.

Badania uczestników wymiany z przełomu 2001 i 2002 roku sugerowały dodatkowo, że bezpośredni kontakt z Niemcami potęguje poczucie zróżnicowania. Aż 48% osób uczestniczących w wymianie nabrało w jej trakcie przekonania, że Niemcy bardzo się różnią od Polaków[69]. Na podstawie badań z 2013 roku trudno zweryfikować ten wniosek – młodzi ludzie dostrzegają wiele podobieństw na poziomie indywidualnym (hobby, muzyka, sport), podkreślają również, że w czasie wymiany czuli się równi – ani gorsi, ani lepsi. Pytani jednak o uogólnienia narodowe, automatycznie udzielają odpowiedzi negatywnej, wymieniając jedynie różnice. Na poziomie narodowym młodzieży rzuca się w oczy przede wszystkim odmienny poziom infrastruktury i gospodarki (autostrady, transport, polska bieda *versus* niemiecki dobrobyt). Widać więc pewną dychotomię: na poziomie indywidualnym młodzi ludzie uznają się za bardzo podobnych, z kolei na poziomie abstrakcyjnym i „państwowym" dostrzegają zdecydowane różnice, wynikające przede wszystkim z poziomu rozwoju i zasobów finansowych.

Uczestnicy wymiany na poziomie indywidualnym widzą głównie podobieństwa, porównując jednak państwa – Polskę i Niemcy – widzą głównie różnice

Wizerunek drugiego kraju

Na poziomie instytucjonalnym również nie widać podobieństw – Polacy i Niemcy odmiennie oceniają funkcjonowanie sąsiedniego pań-

69 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit*., s. 343.

stwa[70]. Tendencja przypomina w tym wypadku wcześniej zaobserwowaną asymetrię, jest więc wyraźnie niekorzystna dla Polski. Podczas gdy Polacy zdecydowanie pozytywnie oceniają wszystkie elementy funkcjonowania państwa niemieckiego (brak korupcji, brak negatywnie pojętej biurokracji, respektowanie swobód obywatelskich), to Niemcy nie mają już takiego przekonania[71]. Co drugi Niemiec twierdzi, że w Polsce panuje korupcja, jedynie 39% Niemców uznaje polską demokrację za zbliżoną do funkcjonującej w Europie Zachodniej, a jedynie co trzeci Niemiec uważa, że w Polsce respektuje się swobody obywatelskie. Negatywne opinie na wymienione tematy podziela około 20% Niemców – jak na negatywne wskaźniki, jest to wysoki wynik. Co interesujące, najliczniejszą grupą pozostają osoby niezdecydowane[72]. Pokazuje to, jak zróżnicowani w ocenie instytucjonalnej Polski są Niemcy.

Młodzież niemiecka nie różni się w ocenie od ogółu Niemców. Jedyna zmiana to w każdym wypadku wyższy odsetek odpowiedzi niezdecydowanych – odsetek odpowiedzi negatywnych dla Polski pozostaje jednak bez zmian. Młodzi nieco bardziej sceptycznie oceniają stan polskiej gospodarki – jedynie 29% dostrzega jej pozytywny rozwój (40% w badaniu całego społeczeństwa). Wypowiedzi w wywiadach grupowych i indywidualnych po niemieckiej stronie potwierdzają nie najlepszy wizerunek Polski.

Polacy w ocenie Niemiec prezentują ogółem bardziej pozytywne opinie[73]. Powszechna jest zgoda (ponad 80% wskazań) co do dobrego stanu niemieckiej gospodarki i dobrej organizacji pracy. Negatywne opinie są raczej marginalne, najczęściej system niemiecki jest oceniany albo pozytywnie, albo wcale (niezdecydowanie). Jedyny wyjątek stanowi ocena traktowania cudzoziemców – co czwarty Polak twierdzi, że są oni źle traktowani. W odpowiedziach młodych Polaków również widać większą niewiedzę lub niepewność, respondenci częściej unikają bowiem jednoznacznych odpowiedzi (w wypadku oceny korupcji i biurokracji odsetek ten przewyższa 50% w grupie osób w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat). Młodzież uczestnicząca w wymianie utwierdza się w przekonaniu o dobrym funk-

70 Nie ma danych o ocenie własnego państwa – wnioskowanie jest oparte jedynie na ocenie polskiego systemu przez Niemców i niemieckiego systemu przez Polaków.

71 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 40.

72 Odpowiedzi „ani się nie zgadzam, ani się zgadzam" oraz „trudno powiedzieć".

73 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*

cjonowaniu niemieckiego państwa, potrafi być jednak także krytyczna w jego ocenie, zauważa bowiem, jeśli coś nie funkcjonuje idealnie.

Stosunki polsko-niemieckie

Na poziomie ogólnospołecznym zrównała się ocena stosunków dwustronnych – około 70% Polaków i Niemców twierdzi, że układają się one dobrze[74]. Odsetek osób niezadowolonych z tych relacji jest nieco wyższy w Niemczech (19%) niż w Polsce (10%). Badania w Niemczech pokazują istnienie korelacji między pozytywną oceną stosunków polsko-niemieckich i pobytem w Polsce w ciągu ostatnich dwóch, czterech lat[75].

Około 70% Polaków i Niemców pozytywnie ocenia stosunki dwustronne. Uczestnicy wymiany oceniają je podobnie, ale nie idzie za tym pogłębiona refleksja

Ocena młodych Polaków i Niemców nie różni się znacznie od wyników ogólnokrajowych. Niemiecka młodzież nieco częściej nie ma na ten temat zdania (16%), młodzi Polacy częściej są zadowoleni ze współpracy (81%).

Podobna jest również ocena priorytetów polityki zagranicznej Polski i Niemiec – na poziomie ogólnokrajowym około 60% obywateli jest zdania, że ich państwo powinno być w ramach współpracy nastawione na kooperację i osiąganie kompromisów (60% w Polsce, 59% w Niemczech)[76]. Co trzeci badany jest przeciwnego zdania i stawia na pierwszym miejscu zdecydowaną obronę interesów własnego państwa. Interesujące, że w wypadku młodzieży występuje odwrotna tendencja – polska młodzież w większym stopniu jest przychylna kompromisom (odsetek wzrasta do 65%) niż młodzież niemiecka (odsetek spada do 54%), bardziej sprzyjająca polityce nastawionej jedynie na zysk własny.

Zgoda w zakresie polsko-niemieckich relacji dwustronnych panowała także wśród respondentów badanych przez Krystynę Ewę Siellawę-Kolbowską[77]. Odsetek osób twierdzących, że Polaków i Niemców łączy wiele wspólnych spraw, wynosił około 80–90%. Przy tym najniższy (81%) występował w grupie młodzieży, która nigdy nie była w Niemczech, wzrastał do

74 *Ibidem*; J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 70.
75 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 71.
76 *Ibidem*, s. 73.
77 K.E. Siellawa-Kolbowska, *Budowanie dobrego sąsiedztwa. O efektach Programu Polsko-Niemieckiej Wymiany Młodzieży*, *op. cit.*, s. 353.

85% w grupie, która była w Niemczech poza programem wymiany, osiągając 89% w grupie uczestników wymiany.

Badani przez Instytut Spraw Publicznych polscy uczestnicy wymiany ogólnie wpisują się w tendencję pozytywnej oceny relacji polsko-niemieckich. W tym wymiarze martwi jednak brak nieco choćby pogłębionej refleksji. Młodzi respondenci automatycznie udzielają odpowiedzi pozytywnej, nie wydaje się bowiem, żeby stało za tym ugruntowane przekonanie, umocowane w czymś innym niż miły pobyt po drugiej stronie granicy.

Choć również im pytanie to sprawiło trudność, respondenci niemieccy, udzielając na nie odpowiedzi, częściej przywoływali elementy różniące Polskę i Niemcy (na przykład asymetryczność i nierówność relacji) oraz odwoływali się do historii, jak widać, nadal istotnej w dzisiejszej polityce, mimo że sami badani zaprzeczali, że powinna ona odgrywać ważną rolę.

Rola historii w relacjach dwustronnych

Tematem niezwykle istotnym dla relacji polsko-niemieckich pozostaje wspólna historia. Zgromadzone wyniki badań ilościowych pozwalają nakreślić jedynie opinie Polaków: 73% z nich jest zdania, że to teraźniejszość i przyszłość powinny stanowić priorytet w relacjach z Niemcami, z kolei 20% wskazuje historię jako kwestię priorytetową[78].

Młodzież nie różni się w swoich opiniach, podobnie jak uczestnicy wymiany po obu stronach granicy – zarówno młodzi Polacy, jak i młodzi Niemcy dostrzegają potrzebę pamiętania o wydarzeniach drugiej wojny światowej, najważniejsza jest dla nich jednak teraźniejszość i przyszłość. Badania jakościowe i ilościowe przynoszą bardzo spójne wyniki w tym zakresie. Młodzi uczestnicy wymiany, nawet jeśli przywołują wojnę jako temat nadal obciążający stosunki polsko-niemieckie, twierdzą, że ich pokolenia problem ten już nie dotyczy. Postulat zachowania pamięci o historii, przy jednoczesnym poczuciu braku jej wpływu na własną sytuację respondentów, wydaje się podobny po obu stronach Odry.

Młodzi dostrzegają konieczność pamiętania o wydarzeniach drugiej wojny światowej, ale twierdzą, że ich one nie dotyczą. Priorytetowa jest dla nich teraźniejszość i przyszłość

78 A. Łada, *Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach*, *op. cit.*, s. 4.

Rola Polski i Niemiec w Europie

Badania ilościowe pokazują, że partnerstwo polsko-niemieckie na arenie europejskiej jest zdecydowanie ważniejsze dla Polaków niż dla Niemców, choć 48% Niemców jest przekonanych o potrzebie szczególnie bliskiej współpracy z Polską, co stawia Polskę na szóstej pozycji w grupie dziesięciu krajów ujętych w ankiecie (przed Chinami i Rosją)[79]. Wiek nie ma wpływu na ocenę tej współpracy. Polacy z kolei traktują sąsiada priorytetowo – Niemcy są na pierwszym miejscu zestawienia, uzyskując, co interesujące, ten sam poziom wskazań (48%)[80]. Najmłodsi badani (osoby w wieku od piętnastu do dziewiętnastu lat) na pierwszym miejscu wymieniają Stany Zjednoczone (41%), Niemcy sytuując na drugiej pozycji (30%). Z kolei młodzi dorośli (osoby w wieku od dwudziestu do dwudziestu dziewięciu lat) są bardziej przekonani, że to Niemcy powinny być głównym partnerem strategicznym Polski (53%), wyprzedzając Stany Zjednoczone (26%). Pragnienie takiego partnerstwa nie przeszkadza trzeźwej ocenie rzeczywistości – aż 64% młodych Polaków twierdzi, że Niemcy rzadko traktują Polskę albo nigdy nie traktują Polski jako równorzędnego partnera na arenie Unii Europejskiej[81].

Uczestnicy wymiany z obu krajów oceniają znaczenie Polski i Niemiec w Europie równie sceptycznie, przypisując przewodnią rolę Niemcom, Polsce zaś rolę bardziej marginalną. Mocarstwowa pozycja Niemiec, w opinii młodzieży, wynika w głównej mierze z siły gospodarczej i finansowej państwa niemieckiego. Dostrzega się nie tylko mocniejszą pozycję Niemiec względem Polski, ale także swoisty prymat Niemiec w Europie. Polska – w opinii badanej młodzieży – stoi na pozycji zdecydowanie słabszej, ale rozwojowej. Ogólnie jednak młodzi Polacy i Niemcy nie mają wiele do powiedzenia na temat Europy.

Podsumowanie

Zestawienie wyników reprezentatywnych badań ogólnospołecznych pokazuje tendencję, która jest obecna w wielu odpowiedziach Polaków

79 J. Kucharczyk, A. Łada, C. Ochmann, Ł. Wenerski, *Polityka i życie codzienne. Niemieckie spojrzenie na Polskę i Rosję*, *op. cit.*, s. 68.
80 A. Łada, *Barometr Polska-Niemcy 2013. Wizerunek Niemiec i Niemców w polskim społeczeństwie w przeddzień dziesiątej rocznicy wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej*, *op. cit.*
81 Eadem, *Barometr Polska-Niemcy 2012. Polacy o roli Niemiec w Europie i o stosunkach polsko-niemieckich*, *op. cit.*, s. 18 (dane z września 2012 roku).

i Niemców – Polacy darzą Niemców większą sympatią niż Niemcy Polaków, więcej również wiedzą o niemieckim państwie i społeczeństwie. Ponadto Polacy znacznie pozytywniej oceniają Niemców i stan funkcjonowania ich państwa niż Niemcy Polskę i Polaków. O ile w Niemczech wiedza o Polsce jest ściśle skorelowana z kontaktem z Polską lub z Polakami, o tyle w Polsce korelacja ta ma mniejsze znaczenie, czasami zaś pozostaje w ogóle bez wpływu. W Polsce istnieje pozytywny stereotyp Niemca, również wśród osób, które nie miały z Niemcami kontaktu, podczas gdy stereotyp Polaka i obraz Polski w społeczeństwie niemieckim jest mocno zróżnicowany i ściśle skorelowany z tym kontaktem (lub jego brakiem).

Wymienione tutaj różnice zacierają się jednak, gdy przyjrzymy się badaniom przeprowadzonym wśród uczestników wymiany – zarówno polscy, jak i niemieccy respondenci z sympatią wypowiadają się o sobie nawzajem, podkreślając wagę zdobytych doświadczeń.

Zaprezentowane wyniki badań interesująco wypełniają treścią ramy nakreślone przez wcześniejsze badania ilościowe, w wielu miejscach potwierdzając także niektóre tendencje. Pozytywne opinie, jakie można usłyszeć o drugim narodzie, zwłaszcza wśród niemieckich uczestników wymiany, dają wiele do myślenia. Przykłady przełamywania stereotypów, zdecydowanie pozytywne doświadczenia młodzieży oraz znaczny przyrost wiedzy na temat drugiego społeczeństwa i jego kultury pokazują, jak korzystną zmianę wizerunku można zainicjować przez podobne programy.

PODSUMOWANIE – CZYM SIĘ RÓŻNIĄ DOŚWIADCZENIA POLSKIE OD DOŚWIADCZEŃ NIEMIECKICH?

Agnieszka Łada, Silke Marzluff

Przeprowadzone badania pokazują kilka tendencji. Po pierwsze, należy podkreślić ogólne podobieństwa i różnice w odpowiedziach Polaków i Niemców. Po drugie, trzeba wyróżnić wnioski dotyczące wpływu udziału w wymianie na zmianę postrzegania drugiego społeczeństwa, dostrzegane w wypowiedziach grup z obu krajów. Po trzecie, warto wskazać refleksje własne młodzieży na temat siebie samych i dokonać porównania.

Polscy i niemieccy uczestnicy wymiany – podobieństwa i różnice

Różnice między polskimi a niemieckimi uczestnikami programów wymiany są już widoczne w zakresie motywacji, jakimi kierowali się oni, decydując się na wyjazd do drugiego kraju. Motywacja po polskiej stronie jest zdecydowanie większa – co przyznają zarówno organizatorzy programów wymiany, jak i ich uczestnicy niezależnie od wieku i typu wymiany – wiąże się zaś z własną ciekawością poznania sąsiedniego państwa. Niemieccy uczestnicy wymiany szkolnej przyznają, że wyjazd był bardziej przypadkową decyzją lub że do udziału w wymianie zachęcał nauczyciel. To jego zaangażowanie niejednokrotnie popchnęło uczniów w stronę Polski, co wskazuje znaczenie osoby nauczyciela już na początku organizowania procesu wymiany. Uczestnicy wymiany pozaszkolnej zainteresowali się możliwością nawiązania kontaktu z Polakami na skutek zachęcających opowieści rówieśników.

To, jak istotne jest dobre przygotowanie pedagogów niemieckich i ich znajomość Polski, wskazują także dyskusje po polskiej stronie. Badani skarżyli się bowiem, że obraz Polski przekazywany przez niemieckich nauczycieli przed wymianą był fałszywy, a ich zaangażowanie – w tym samo przygotowanie wymiany – pozostawiało wiele do życzenia. Nie tylko polscy uczniowie, ale także nauczyciele po wschodniej stronie Odry są bardziej zmotywowani do organizowania wymiany. Niemniej jednak przez lata tendencje te powoli się zmieniają – zainteresowanie w Niemczech wyjazdem do Polski nieznacznie rośnie, z kolei w Polsce chęć uczest-

nictwa w wymianie, jako niejedyna już możliwość kontaktu z zagranicą (jak to było przed laty), spada. W Polsce powód poznania Niemiec może więc powoli zmierzać w stronę motywacji niemieckich uczniów, którzy przede wszystkim cieszyli się z okazji do oderwania się od szkolnej rzeczywistości. Jednocześnie nauczyciele niemieccy twierdzili, że uczniowie nie decydują się na wymianę i zainteresowanie nią spada, gdyż nie chcą tracić cennego czasu na naukę po skróceniu okresu kształcenia do matury o jeden rok. Motywacja polskich uczniów wynika między innymi z nauki języka niemieckiego i ciekawości sąsiedniego kraju. Prowadzi ona do większej niż po stronie niemieckiej otwartości na jak najszersze poznanie drugiego narodu – z życiem rodzinnym łącznie. Polscy uczestnicy chwalili sobie pobyt u niemieckich rodzin, widząc w tym szansę na zdobycie liczniejszych doświadczeń związanych z drugim krajem. Dla młodych Niemców mieszkanie u polskiej rodziny nie zawsze było łatwe. Poza miłymi momentami zdarzały się sytuacje, w których nie potrafili się odnaleźć. Głównymi przyczynami tego były brak znajomości języka, którym mogliby się komunikować (na przykład języka angielskiego w rodzinach), i brak wiedzy o niektórych aspektach kulturowych. Wielokrotnie ograniczało to znacznie możliwości kontaktu z pozostałymi domownikami, co przy polskiej nadmiernej gościnności i opiekuńczości, do której niemieccy uczniowie są, jak się wydaje, nieprzyzwyczajeni, powodowało niekiedy niemiłe wspomnienia. Badanej niemieckiej młodzieży łatwiej było mieszkać wspólnie poza rodzinami, dzięki czemu młodzi Niemcy mogli mieć kontakt z polskimi rówieśnikami bez konieczności doświadczania tak dużych różnic kulturowych. Obok przebywali zaś inni niemieccy uczestnicy, którzy stanowili także zaufane wsparcie.

W konkretnych wypadkach niemieccy uczestnicy nie potrafili zrozumieć istniejących różnic. Podając przykłady, porównywali je z podobnymi sytuacjami z Niemiec, wskazując na przykład, że w Niemczech gościnność nie jest tak rozwinięta.

Polacy wyróżniają się na tle Niemców zdecydowanie lepszą wiedzą i bardziej pogłębioną refleksją na temat drugiego kraju oraz zróżnicowanymi odpowiedziami, opartymi mniej na stereotypach, bardziej zaś na wiedzy, doświadczeniu i przemyśleniach. Ta umiejętność refleksji może być także związana z różnicą wieku – niemieccy uczestnicy są zwykle młodsi od polskich. W niemieckiej grupie uderza duży dystans do Polski i brak podstawowych informacji, co widać choćby po popełnianych

błędach w odpowiedziach (skojarzenia z Polską – waluta euro czy Bratysława). Także przy wymienianiu znanych miast czy osób Polacy mają mniejsze problemy niż Niemcy. Jednocześnie młodzież obu krajów wspomina nazwiska piłkarzy, co pokazuje, że prywatne zainteresowania są dla uczniów z obu stron ważniejsze niż szkolna wiedza. Należy tutaj jednak zaznaczyć, że w wypadku piłkarzy wymieniano zawsze zawodników pochodzenia polskiego grających w niemieckiej lidze. Polacy dodawali także kilka niemieckich nazwisk. Lepsza znajomość kraju sąsiada po polskiej stronie powoduje jednocześnie mniejsze różnice w ocenie Niemców i Niemiec przez uczestników wymiany i przez osoby, które nigdy w Niemczech nie były, niż lustrzanie dzieje się to po stronie niemieckiej.

Charakterystyczne dla badanych Niemców, którzy nie byli w Polsce na wymianie, jest kojarzenie Polski ze „Wschodem" i z „zimnem". Ogólny obraz Polski, jaki się wyłania, wskazuje wciąż istniejący w głowach młodzieży podział Europy na Wschód i Zachód, tak jakby udana transformacja ustrojowa i wejście Polski do Unii Europejskiej jeszcze nie nastąpiły lub nie zostawiły śladów. Może to jednak wynikać – podobnie jak ogólnie niski poziom wiedzy – w dużej mierze z tego, że badanie przeprowadzono w krajach związkowych bardzo oddalonych od Polski, mających kontakt raczej z takimi sąsiadami Niemiec, jak Francja czy Szwajcaria. Jak pokazują wyniki badań opinii publicznej zrealizowane przez Instytut Spraw Publicznych, w zachodnich krajach związkowych ogólnie wiedza i nastawienie do Polski są gorsze niż na wschodzie.

Z kolei dla Polaków Niemcy to kraj zdecydowanie lepiej rozwinięty od ich ojczyzny. Częściowo wynika to z własnych obserwacji – zarówno osób będących na wymianie, jak i osób w innych okolicznościach odwiedzających Niemcy. Pewną rolę nadal jednak odgrywają mit zachodniego dobrobytu i polskie kompleksy. Ten negatywny obraz Polski wśród Niemców i krytyczne oceny samych Polaków zbiegają się w twierdzeniu – identycznym w obu grupach narodowych – że polskiej infrastrukturze wiele brakuje do niemieckiej.

Duże podobieństwa można dostrzec w nawzajem sobie przypisywanych cechach charakteru. Zarówno Polacy, jak i Niemcy jednym głosem podkreślają polską religijność, która tak bardzo wyróżnia Polaków od Niemców. Przy czym po chwili refleksji religijność ta często jest zestawiana po obu stronach Odry z religijnością bawarską. Jednoznacznie w obu grupach narodowych Polacy są oceniani jako bardziej towarzyscy, goś-

cinni i przyjacielscy. Niemcy z kolei są postrzegani jako dobrze zorganizowani, pracowici i efektywni. Identyczne oceny pojawiają się w badaniach ogólnospołecznych Instytutu Spraw Publicznych, co pokazuje, jak bardzo zakorzenione są one w obu społeczeństwach i jak bardzo młodzież jest tutaj podobna do innych grup wiekowych.

Polscy badani także w wypadku samooceny wyrażają wyraźny samokrytycyzm, przechodzący nawet w niedocenianie lub złe ocenianie własnego kraju i społeczeństwa. Wśród Niemców można było dostrzec zjawisko odwrotne – pewność własnych pozytywnych przekonań o sobie i całkowity brak samokrytycyzmu, połączony z często negatywnym wizerunkiem sąsiedniego narodu. Polacy, wyrażając się krytycznie o sobie, Niemcom wytykają jedynie nieprzepuszczanie kobiet w drzwiach i nieustępowanie miejsca w tramwaju osobom starszym, czym, według nich, niemieckie społeczeństwo różni się od polskiego. Po polskiej stronie negatywne samooceny powoli zaczynają ustępować lepszemu wizerunkowi własnemu. W dyskusjach grupowych w Polsce ta wewnętrzna walka młodych – samokrytycyzm połączony z przekonaniem, że aż tak ostrym wobec siebie chyba nie powinno się być – była doskonale widoczna.

Z tą niską pewnością siebie jest związana ogólna obawa Polaków przed pokazaniem się w negatywnym świetle wobec gości z „Zachodu". Powoduje to konkretne problemy organizacyjne, kiedy część polskich rodzin krępuje się przyjąć Niemca, bojąc się, że oferowane przez nie warunki nie są odpowiednie. Jednocześnie uczestnicy programów wymiany z ostatnich miesięcy przyznają, że oni nie postrzegają już wyjazdu do Niemiec jako podróży do lepszego świata, a jedynie traktują jako wizytę u sąsiadów. Widoczne są także różnice między starszymi uczestnikami, którzy dobrze pamiętają jeszcze Polskę przed wejściem do Unii Europejskiej, a młodszymi, dla których bycie członkiem Wspólnoty jest czymś naturalnym – czymś, do czego przywykli. Zmiana w ciągu lat jest więc tutaj wyraźna. Wskazuje jednocześnie zmianę wyzwań, przed jakimi stają organizatorzy programów wymiany i sama Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

Niemieccy uczestnicy wymiany szkolnej byli zaskoczeni, często negatywnie, większą liczbą zjawisk związanych z wymianą i sąsiednim krajem. Ich wypowiedzi pokazują, jakie znaczenie miało dla nich zaistniałe zderzenie międzykulturowe. Po stronie niemieckiej wyraźnie można dostrzec nieprzygotowanie młodych ludzi nie tylko do samej wymiany, ale także

do tego, że w drugim społeczeństwie są inne normy, z którymi nagle przychodzi im się zmierzyć. Istniejące różnice Niemcy odbierają w rezultacie negatywnie, wyraźnie postrzegają je jako „inne", w porównaniu z niemieckimi normami – gorsze. Wskazuje to brak autorefleksji Niemców nad własnymi narodowymi cechami charakteru, stylem zachowania czy panującymi zasadami współżycia społecznego. Momentami wyczuwa się nawet symptom „zachodniej arogancji" wobec słabszego – w mniemaniu młodych Niemców – wschodniego sąsiada. Niemieccy uczestnicy wymiany szkolnej byli zaskoczeni gościnnością (w ich przekonaniu – nadmierną), religijnością i spontanicznością. Badani biorący udział w wymianie pozaszkolnej podkreślali z kolei głównie doświadczenie globalnej wspólnoty kulturowej młodzieży, jaka przekracza granice obu krajów.

Polaków charakteryzuje bardziej otwarte podejście do innej kultury i ogólnie lepsze przygotowanie do „spotkania się z nią". Sprawia to, że ich doświadczenia, nawet jeśli odbiegają od wcześniejszych wyobrażeń czy oczekiwań, są pozytywne. Jedyne krytyczne spojrzenie polskiej młodzieży dotyczy wspomnianego wyżej zachowania wobec kobiet i osób starszych, które uderzało ją w Niemczech jako nieodpowiednie.

Mimo mniejszej samokrytyki, oceniając cechy charakteru, niemieccy badani okazują się bardziej krytyczni w myśleniu ogólnie o stereotypach i przypisywanych wizerunkach drugiego społeczeństwa. Podczas gdy polscy badani bez problemu uogólniają, opisując „typowego Niemca" i „typowego Polaka", to niemieccy respondenci podkreślają, jak nieuzasadniona jest taka klasyfikacja. Według nich, cechy charakteru nie są aż tak ogólne, lecz przypisane do poszczególnych jednostek, dlatego trudno oceniać, jakie cechy ma dany naród. Podobnych problemów nie mają jednak, przekładając zaobserwowane osobiście przykłady zachowania Polaków na całe polskie społeczeństwo.

Charakterystyczne są także różnice w sposobie, w jaki obie grupy reagują na odniesienia do polsko-niemieckiej historii. Polacy jednogłośnie stwierdzają, że dla nich w relacjach z Niemcami nie odgrywa ona roli. Niemcy podkreślają konieczność pamiętania o przeszłości i niemieckiej winie, zaznaczając jednocześnie, że oni nie czują się winni i nie powinni być tak widziani. Z drugiej strony, Polacy wyrażają nadzieję, że relacje obu krajów będą bardziej skoncentrowane na teraźniejszości i przyszłości, co nie oznacza, że historia powinna być zapomniana. Wyraźna jest więc tutaj dwutorowość myślenia i fałszywe z polskiego punktu widzenia – jak

pokazuje zestawienie wypowiedzi respondentów z obu krajów – przekonanie Niemców, że druga strona postrzega ich w wymiarze drugiej wojny światowej. W tym obszarze w Niemczech nie widać różnic między uczestnikami wymiany a osobami niemającymi styczności z Polską. Pokazuje to, że sposób myślenia młodych Niemców jest mocno ugruntowany przez system edukacji, który uczula uczniów na delikatność skomplikowanej przeszłości z Polską.

Niemcy wydają się bardziej zainteresowani – czy w większym stopniu oczekujący – rozmów o wspólnej skomplikowanej historii niż Polacy. Po obu stronach są przywoływani „dziadkowie" – jako grupa obciążona historią i przez to wpływająca na wzajemne, jak uważa młodzież, negatywne postrzeganie. Ponownie można tutaj dostrzec, że obie grupy fałszywie przypisują drugiej stronie sposób myślenia. Młodzi Polacy sądzą, że to starsza generacja Polaków może żywić do Niemców negatywne uczucia, podczas gdy oni – młodzi – nie mają żadnych obiekcji wynikających z historii. Nie sądzą także, że powinni o niej rozmawiać z niemieckimi rówieśnikami. Tymczasem młodzi Niemcy podejrzewają, że młodzi Polacy, dopóki nie poznają Niemiec osobiście, opierają się właśnie na negatywnych przekonaniach wpojonych przez „dziadków" i oczekują niemieckiego bicia się w piersi także od rówieśników. Niemieckie myślenie w ten sposób może wynikać ze słabej znajomości Polski przez Niemców. W momencie, gdy kojarzą ten kraj jedynie w związku z wydarzeniami z historii, trudno im się wyzwolić z myślenia, że to przeszłość determinuje postrzeganie i oczekiwania drugiej strony. Polacy, postrzegając Niemcy i stosunki polsko-niemieckie w innym, szerszym wymiarze, mają znacznie więcej „punktów zaczepienia" w swoim myśleniu niż druga wojna światowa, stąd historia – jako element jeden z wielu – schodzi na dalszy plan. Ta szersza perspektywa po polskiej stronie nie oznacza jednak, że Polacy dysponują specjalnie szczegółową wiedzą o stosunkach polsko-niemieckich. Są one jednak dla nich bardziej zróżnicowane niż dla niemieckich badanych.

Wyzwanie, jakie stwarza podczas wymiany podnoszenie tematu wspólnej historii, jest prawdopodobnie związane także z różnicami pokoleniowymi między nauczycielami, którzy decydują o programie wymiany, a uczniami będącymi ich beneficjentami. Trudno jednak stwierdzić, w jakim zakresie nauczyciele muszą układać program wyjazdu według wytycznych szkoły czy resortu edukacji. Dla młodych ludzi przeszłość nie stanowi tematu, na którym chcieliby się koncentrować – także niemieccy

uczestnicy nie wykazywali tutaj nadmiernej chęci, a jedynie polityczną poprawność.

Różna wiedza na temat drugiego kraju objawia się także w dywersyfikacji podejścia do kwestii znaczenia sąsiada na arenie europejskiej. Widać to wyraźnie, gdy w odpowiedzi na pytanie, w którym poproszono ich o oddanie roli Polski w Europie przez wskazanie zwierzęcia, odnoszą się do polskiego, jak mniemają, klimatu, nie zaś do polskiej polityki. Robią tak głównie osoby, które nie były w Polsce. Co interesujące, stosując ten sposób myślenia, dochodzą czasami do podobnych skojarzeń co polscy badani, odwołujący się w ocenach raczej do polityki.

Skutki wymiany

Wyraźnie można dostrzec skutki udziału w programach wymiany. Młodzi Niemcy, którzy odwiedzili Polskę, mają z nią więcej różnych skojarzeń. Mimo że, z jednej strony, uczestników wymiany szkolnej zaskakuje polska emocjonalność i czasami wyrażają się o niej negatywnie, to jednak, z drugiej strony, podoba im się ona. Jest także charakterystyczne, że niemieccy uczniowie biorący udział w wymianie łatwiej wskazują podobieństwa między oboma społeczeństwami i państwami niż osoby, które nie były w drugim kraju. Oceniając rolę Polski w Europie, niemieccy uczestnicy programów wymiany odnoszą się w większym stopniu do twardych kryteriów politycznych i gospodarczych, ponadto częściej niż ich rówieśnicy zaliczają Polskę do Europy Środkowej, nie zaś do Europy Wschodniej. Wynika to najprawdopodobniej z możliwości poznania kraju osobiście.

Kontrastuje to jednocześnie z opiniami osób, które nie były w Polsce, mają one bowiem trudności w jej ocenie. W ich sposobie myślenia są także zauważalne wspomniane stereotypy – Polski jako kraju biednego, „zimnego", złodziei, rolniczego, ogólnie zaliczanego do nieznanego „Wschodu". Przy ocenie roli Polski w Europie posiłkują się różnymi punktami odniesienia, nie zawsze mającymi wiele wspólnego z miejscem Polski na arenie europejskiej (jak stwierdzenie, że Polska to zimny kraj).

Podobne – ale nie w każdym wypadku – tendencje występują po polskiej stronie. Ocena niemieckiego społeczeństwa zależy od tego, czy dana osoba była w Niemczech. Młodzi ludzie, którzy mieli bezpośredni kontakt z Niemcami, postrzegają ich jako życzliwych i otwartych, czego nie dostrzegają osoby, które nigdy w Niemczech nie były. U tych pierw-

szych wyraźnie jest zauważalne pozbywanie się stereotypu sztywnego, oschłego Niemca. Już jednak odwrotnie niż u Niemców, uczestnictwo w wymianie nie wpływa na zwiększenie poczucia podobieństwa między Polakami a Niemcami. Także ocena Niemiec jako kraju nie zależy od tego, czy dana osoba była kiedyś w tym państwie. Panuje zgoda, że Niemcy to kraj bogaty, czysty, uporządkowany, z rozwiniętą technologią. Uczestnictwo w wymianie lub jego brak nie wpływa także na ocenę pozycji Polski i Niemiec w Europie. Ponownie pojawia się tutaj wyraźne poczucie słabszej roli Polski wobec dużego znaczenia Niemiec. Już jednak stosunki polsko-niemieckie Polacy biorący udział w wymianie postrzegają przez pryzmat kontaktów międzyludzkich, inaczej niż ich rówieśnicy, którzy w Niemczech nie byli.

Większość uczestników wymiany wyraża chęć kontynuowania znajomości z partnerami z programu czy – ogólnie – z przedstawicielami drugiego narodu, w tym zainteresowanie ponownym odwiedzeniem sąsiedniego kraju. Jest to wyraźny skutek wymiany. Ponownie jednak entuzjazm po polskiej stronie jest wyższy. Także preferowany czas kolejnego pobytu – również w celu podjęcia studiów czy pracy w Niemczech – jest dłuższy niż wśród uczestników niemieckich[82].

Co badania mówią nam o polskiej i niemieckiej młodzieży?

Jednoznaczne skutki wymiany wykraczają także poza relacje polsko-niemieckie. Po polskiej stronie można dostrzec zwiększenie się konstruktywnego krytycyzmu w spojrzeniu zarówno na drugie społeczeństwo, jak i na siebie. Objawia się to wymienianiem cech czy sytuacji, w których Niemcy okazali się nie tak idealni, jak się wcześniej przypuszczało. Jest w tym wiele własnej satysfakcji, że nie wszystko w Niemczech jest tak perfekcyjne, jak się powszechnie sądzi.

W wypadku i Niemców, i Polaków w refleksji nad postrzeganiem drugiego kraju i narodu badani zauważali jednocześnie, jak bardzo ich oceny opierają się na stereotypach. Po dyskusji młodzi ludzie dochodzili często do wniosku, że wcale nie musi być tak, jak mówili na początku, odpowiadając na pytanie, lub podsumowywali, że podobieństw jest więcej niż różnic.

82 Wpływ na takie podejście mógł mieć częściowo wiek badanych. Polscy respondenci byli zazwyczaj starsi niż niemieccy, a więc potencjalnie częściej poddający refleksji swoją przyszłość, w tym podjęcie studiów czy pracy. Niemieccy badani, ze względu na wiek, mogli jeszcze nie zajmować się podobnymi tematami.

Części uczestników wymiany wyjazd pozwolił w pewien sposób usystematyzować przemyślenia i pogłębić refleksje.

Z pewnością tym, co łączy młodzież obu krajów, są styl życia i prywatne zainteresowania, takie jak piłka nożna. Te aspekty życia są dla nich ważniejsze niż kwestie powiązane z kulturą narodową.

REKOMENDACJE

Agnieszka Łada, Silke Marzluff

Wyniki badań jasno pokazują: ten, kto raz wziął udział w wymianie szkolnej lub pozaszkolnej, polecałby innym uczestnictwo w takim programie. Ta zachęcająca konkluzja i przedstawione wnioski z badań mobilizują do zdecydowanie większego wysiłku, aby przyszłe programy wymiany szkolnej i pozaszkolnej okazywały się jeszcze większym sukcesem.

Biorąc pod uwagę różnice w formule programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej (warunki uczestnictwa, możliwość kształtowania programu spotkania, zakwaterowanie), należy podkreślić, że nie każdą z poniższych rekomendacji można odnosić do wszystkich rodzajów wymiany.

Wnioski i rekomendacje wynikające z badania powinny posłużyć do zwiększenia skuteczności przyszłych programów wymiany szkolnej i pozaszkolnej, dlatego uważamy za potrzebne przedstawienie pewnych propozycji, opracowanych na podstawie rezultatów omawianego projektu badawczego. Zalecenia te nie dotyczą ram organizacyjnych czy finansowych programów wymiany, tym samym nie stanowią więc ewaluacji programowej działań Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży.

Aby ułatwić przegląd podanych informacji, poniższe rekomendacje ustrukturyzowano chronologicznie, w zależności od fazy wymiany. W pierwszej kolejności nawiązują one do przygotowania wymiany, później zaś do jej realizacji oraz refleksji końcowej i ewaluacji, które następują po zakończeniu każdego projektu.

Przygotowanie uczestników

- **Na przebieg projektu decydujący wpływ ma jakość przygotowania młodzieży do wymiany. Część przygotowująca do wymiany powinna stanowić integralny element całego danego programu wymiany.** Broszury z podstawowym słownictwem i najważniejszymi informacjami na temat Niemiec lub Polski są powszechnie dostępne. Jeśli jednak nie będą one omówione z młodzieżą podczas wspólnych zajęć, nie można oczekiwać, że zawarte w nich informacje zostaną przyswojone na własną rękę i z własnej inicjatywy.

- **Podstawowa wiedza.** Bardzo istotnym elementem przygotowań jest przekazanie uczestnikom podstawowej wiedzy o najbardziej aktualnych kwestiach w kraju sąsiedzkim i najważniejszych informacji ogólnych – na przykład o typowej pogodzie, jakiej mogą się spodziewać, o głównych miastach drugiego kraju i jego systemie politycznym. Szczególnie ważne wydaje się to w wypadku grup niemieckich, nieco gorzej poinformowanych w tym zakresie.
- **Uwrażliwienie międzykulturowe.** Należy położyć szczególny nacisk na uwrażliwienie międzykulturowe obu grup. W tym zakresie trzeba zwrócić uwagę na oczywiste różnice między narodami (na przykład wyjaśnić, co oznacza gościnność po obu stronach granicy). Ważny jest zarówno odpowiedni dobór materiałów, jak i właściwy sposób podejścia do tematu, tak aby przez przypadek nie wzmacniać stereotypów. Z drugiej strony, warto wziąć pod uwagę również podobieństwa między dwoma krajami i wykorzystać proces autorefleksji młodzieży, zadając na przykład następujące pytania: Jakie zwyczaje i normy są wspólne dla młodzieży z obu krajów? Które elementy należą raczej do pewnej narodowej charakterystyki kulturowej? Jakie aspekty budują własne, indywidualne przekonania drugiego narodu? Ważne, aby młodzi ludzie czuli się pewnie i bezpiecznie oraz mogli otwarcie dyskutować na temat swoich lęków, uprzedzeń i oczekiwań.
- **Podstawowe słownictwo.** Przygotowując się do wyjazdu, grupy powinny nauczyć się przynajmniej podstawowego słownictwa (odpowiednio polskiego lub niemieckiego), tak aby przywitanie, podziękowanie czy przeprosiny w danym języku nie stanowiły dla nich problemu.
- **Uczestnicy współdecydują o kształcie programu wyjazdu.** Rekomendację tę zaprezentowano kilka lat temu (na podstawie badania cytowanego już w niniejszej publikacji) i – według organizatorów – wprowadzono ją w życie. Innego zdania są jednak uczestnicy wymiany. Aby możliwie jak najlepiej dostosować program wymiany, warto zalecić uczestnikom w ramach przygotowań, aby na własną rękę poszukali czegoś szczególnie interesującego w mieście (regionie), do którego się udają. Następnie mogą zaproponować konkretne sugestie co do programu i ostatecznie wspólnie o nim decydować. Być może byłoby również możliwe wcześniejsze nawiązanie kontaktu z uczestnikami wymiany z drugiego kraju, tak aby jeszcze przed podróżą ustalić, co mogłoby być ciekawe i możliwe do wspólnej realizacji. Jednym z takich

pomysłów była propozycja zabrania gości do ulubionych miejsc młodzieży z danego miasta. Może to oznaczać centrum handlowe lub stadion piłkarski – w ten sposób uczestnicy doświadczają nie tylko różnic kulturowych, ale także odnajdują wspólne zainteresowania w ramach międzynarodowej grupy młodzieży. Choć sugestia ta może się wydawać oczywista i trywialna w realizacji, z punktu widzenia młodzieży nie została jeszcze wdrożona w życie.

- **Doskonalenie zawodowe dla organizatorów i opiekunów wymiany przed wyjazdem i podczas pobytu w drugim kraju.** Niezwykle istotne jest, aby osoby odpowiedzialne za przeprowadzenie szkolnej lub pozaszkolnej wymiany młodzieżowej były zachęcane do uczestnictwa w przygotowawczych warsztatach dla multiplikatorów. Tego rodzaju warsztaty wyposażają osoby przygotowujące wymianę w kluczowe informacje o drugim kraju i uwrażliwiają na dialog międzykulturowy oraz specyfikę relacji polsko-niemieckich. Buduje to pewną podstawę, umożliwiającą skuteczne dalsze przekazywanie tej wiedzy i tych kompetencji młodym ludziom. Być może opiekunowie dojdą do wniosku, że przygotowanie uczestników lepiej powierzyć osobie z zewnątrz. Jeśli jednak nauczyciele lub organizatorzy programów wymiany sami nie są dobrze przygotowani do zmierzenia się z wyzwaniami, jakie mogą ze sobą przynieść międzynarodowe spotkania młodzieży, nie będą mogli zagwarantować odpowiedniego przygotowania przyszłym uczestnikom.
- **Zaangażowanie trenerów.** Rozsądnym rozwiązaniem wydaje się zaangażowanie w fazę przygotowawczą trenera z doświadczeniem w projektach międzykulturowych, szczególnie polsko-niemieckich.
- **Aktualne materiały wspierające przygotowania.** Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży powinna stale aktualizować istniejące i tworzyć nowe adekwatne materiały wspierające osoby odpowiedzialne za wymiany, tak aby mogły się one efektywnie przygotowywać – i przygotowywać swoich podopiecznych – do wyjazdu. Znaczenie i zalety fazy przygotowawczej wymagają stałego przypominania i mocnego wsparcia. Istotne jest również uświadomienie dyrektorom szkół i instytucji wymiany pozaszkolnej, że odpowiednie przygotowanie osób odpowiedzialnych za wymianę służy podwyższeniu jakości wymiany, a tym samym leży w interesie szkół czy instytucji.

Opracowanie programu

- **Jasny cel.** Organizatorzy wymiany muszą jasno zdawać sobie sprawę z zadań, jakie chcą zrealizować. Ogromne wyzwanie stanowi sam cel wymiany – czy jest to podróż o charakterze wizyty studyjnej, czy też wyjazd ukierunkowany na wzajemne poznanie się uczestników. W wypadku wzajemnego poznawania się należy pamiętać o tym, aby stale wspierać młodych ludzi podczas wymiany: wspólne zajęcia polsko-niemieckie powinny być przeplatane spotkaniami we własnej grupie narodowej, co pozwoli w zaufanym gronie omówić ewentualne negatywne odczucia. Wywiady pokazały, że program wyjazdów o charakterze głównie edukacyjnym (na przykład wizyty studyjne) nie zawsze pokrywa się z zainteresowaniami uczestników. Dlatego wydaje się wskazane, aby bardziej angażować młodzież we wspólne opracowanie programu wymiany. Również w ramach wizyt studyjnych niezwykle ważne jest odpowiednie wyważenie między nauką i czasem wolnym.
- **Czas do własnej dyspozycji.** W każdym wypadku program wymiany powinien zawierać elementy czasu wolnego do własnej dyspozycji młodzieży. Młodzi ludzie powinni najpierw zapoznać się ze stylem życia, jaki panuje w sąsiednim kraju. W zakresie redukowania potencjalnych uprzedzeń wspólna wizyta w centrum handlowym lub spacer po mieście mogą być bardziej skuteczne niż grupowa, formalna wizyta w muzeum.
- **Strona niemiecka nie zawsze dysponuje szeroką wiedzą o Polsce.** Polscy organizatorzy nie powinni oczekiwać ze strony niemieckich uczestników szerokiej wiedzy o Polsce i jej historii. Program w zbyt dużym stopniu wypełniony wizytami w muzeach, które miałyby wypełnić tę lukę w wiedzy, może się okazać przeciwskuteczny. Jak pokazują wyniki badania, młodzi ludzie postrzegają niekiedy tego rodzaju aktywność jako nużącą, przekazywanie informacji o Polsce w ten sposób może się więc okazać znacznie mniej efektywne. W tym zakresie Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży mogłaby mocniej podkreślać, że ocena programów wymiany nie jest związana z liczbą zajęć programowych opartych na przekazywaniu wiedzy. Jest równie istotne, aby polscy gospodarze pokazali swoim niemieckim gościom nieznany dla nich kraj w taki sposób, żeby mogli oni zapoznać się z życiem codziennym i na tym zbudować swoje pierwsze odczucia o Polsce.

- **Odpowiednie opracowanie wizyt w obozach koncentracyjnych.** Przy organizacji wizyt w byłych obozach koncentracyjnych konieczne jest zaplanowanie wystarczającej ilości czasu na uprzednie przygotowanie uczestników i późniejszą refleksję, tak aby młodzi ludzie mogli omówić swoje wrażenia i odczucia. Badanie pokazuje różne oczekiwania Polaków i Niemców w zakresie tematyki trudnej wspólnej przeszłości. Niekiedy wymaga to omówienia tematu najpierw w oddzielnych zespołach narodowych, a dopiero później w całej grupie. Aby osiągnąć wzajemne zrozumienie, uczestnicy muszą być przekonani, że mogą mówić otwarcie i swobodnie. Jest ważne, aby wskazywać znaczenie pamięci o wydarzeniach drugiej wojny światowej. Należy jednak pamiętać, że wielu uczestników wymiany nie czuje potrzeby rozmowy o historii i woli skoncentrować się na teraźniejszości i przyszłości. Pojawia się przy tym wątpliwość, czy nauczyciele nie osiągają tym samym wyłącznie własnych celów edukacyjnych – podtrzymywania pamięci historycznej – w kontrze do oczekiwań młodzieży. O przeszłości nie wolno zapominać, niemniej jednak należy znaleźć równowagę, żeby pokazać także charakterystykę życia codziennego i obudzić zainteresowanie sąsiednim społeczeństwem. Tematyka wspólnego członkostwa w Unii Europejskiej mogłaby służyć jako pewne spoiwo łączące oba kraje i wskazywać perspektywę wspólnej przyszłości.
- **Starannie przemyślane warunki zakwaterowania.** Kwestii, czy powinno to być indywidualne mieszkanie u rodzin, czy też wspólne zakwaterowanie w schronisku młodzieżowym, nie można łatwo rozstrzygnąć. Polscy uczestnicy preferują, jak się wydaje, mieszkanie u rodzin, w których mogą się porozumiewać w języku niemieckim lub angielskim. Uczestnicy niemieccy mają w tym zakresie więcej problemów, ponieważ nie wszyscy polscy rodzice znają te języki. Pewnym rozwiązaniem tego problemu mogłoby być zakwaterowanie całej grupy najpierw we wspólnym schronisku, następnie zaś przeniesienie uczestników na kilka dni do domów rodzinnych – choć w perspektywie krótkiego pobytu również taki układ niesie za sobą pewne problemy. Stąd najlepszym rozwiązaniem byłaby uprzednia konsultacja tej kwestii z samymi zainteresowanymi.
- **Wyzwanie – różnica wieku uczestników.** Zdarza się, że uczestnicy niemieccy są młodsi od swoich polskich kolegów (problem ten pogłębił się wraz ze skróceniem niemieckiej edukacji szkolnej w systemie ma-

turalnym z dziewięciu do ośmiu lat). Z tej przyczyny program powinien być tak ułożony, aby możliwie jak najskuteczniej minimalizować różnice wieku między uczestnikami. Umiejętność autorefleksji jest zależna od wieku, co należy uwzględnić zarówno przy układaniu programu, jak i w rundach ewaluacyjnych podczas jego realizacji.

Podczas wymiany

- **Czas w grupach narodowych.** Każda grupa uczestników powinna móc spędzić trochę czasu we własnym (narodowym) gronie. Pozwoli to na bezpośrednie omówienie odczuwanych emocji, zwiększając tym samym szansę na wyjaśnienie nieporozumień czy konfliktów i wzajemne zrozumienie. W ramach grup narodowych powinno się również znaleźć czas na rozmowę o stereotypach i o tym, co dla uczestników było nieprzyjemne lub irytujące. Uczestnicy mogą się przy tym nauczyć nie oceniać automatycznie wartości wyznawanych w drugim kraju, wywyższając zarazem własne wartości. Powinno się to przełożyć na wyższy poziom autorefleksji.
- **Metody adekwatne do wieku.** Przy zróżnicowanym wieku uczestników niezwykle istotny jest odpowiedni dobór metod. Rundy ewaluacyjne powinny prowadzić do końcowej refleksji w towarzystwie obu grup, aby każdy mógł skorzystać z doświadczeń innych uczestników. Jest niezwykle istotne, żeby osoby prowadzące tego rodzaju ewaluację miały stosowne kwalifikacje i odpowiednie doświadczenie. Niekiedy warto zaangażować do tego zadania osobę z zewnątrz, będącą neutralnym moderatorem całego procesu ewaluacji.

Po wymianie

- **Spotkanie podsumowujące.** Wymiana powinna zakończyć się spotkaniem ewaluacyjnym, podczas którego młodzi ludzie będą się mogli zastanowić nad nowymi doświadczeniami i podsumować swoje spostrzeżenia. Pomoże im to lepiej zrozumieć przeżycia i obserwacje, zwłaszcza te, które podczas wymiany były postrzegane jako „dziwne" lub „trudne". Być może warto także pomyśleć o tego rodzaju spotkaniach *online* między dwiema grupami i (lub) o przyporządkowaniu zadań, które miałyby być zrealizowane w ramach międzynarodowych

tandemów. Mogłoby to wyraźnie pomóc we wzajemnym zrozumieniu się oraz pogłębieniu wiedzy o drugim kraju i jego tradycjach (choć oczywiście nie należy przeceniać zainteresowania młodzieży podtrzymywaniem kontaktu po zakończeniu wymiany).

- **Przygotowanie na reakcje otoczenia.** Ponieważ podróż do sąsiedniego kraju nie zawsze spotyka się z pozytywną reakcją całego środowiska społecznego uczestników, powinni być oni przygotowani do odpowiadania na sceptyczne wypowiedzi, odwołując się do swoich pozytywnych doświadczeń. Dyskusja nad takimi rozwiązaniami mogłyby być przedmiotem rundy ewaluacyjnej.
- **Wsparcie dla sieciowania organizatorów programów wymiany.** Osoby odpowiedzialne za organizację wymiany szkolnej lub pozaszkolnej powinny mieć możliwość szeroko pojętego *networkingu*, który umożliwi im wzajemne poznanie się i skorzystanie z doświadczeń innych osób, a także pozwoli na upowszechnianie dobrych praktyk i wypracowanie wspólnych standardów jakości wymiany. Leży to również w interesie instytucji finansujących program spotkań młodzieży, stąd warto się zastanowić, czy tego rodzaju wymiany doświadczeń organizatorów nie powinny być wspierane finansowo.
- **Dalsza oferta.** Do tej grupy uczestników wymiany warto kierować inne oferty projektów polsko-niemieckich – jak pokazuje badanie, będąc już obeznanymi z tego rodzaju inicjatywami, chętnie biorą udział w następnych. Umocni to tym samym ich wiedzę o kraju sąsiedzkim i uczyni ich jego ambasadorami.

Uwagi ogólne

- **Słabnące zainteresowanie udziałem młodzieży w programach wymiany.** Po stronie polskiej istotnym czynnikiem jest wiele – relatywnie nowych z polskiego punktu widzenia – możliwości wyjazdu za granicę. Po stronie niemieckiej zaszły zmiany w systemie edukacji, które znacznie utrudniają wzięcie udziału w wymianie. Skrócenie czasu nauki szkolnej w systemie maturalnym spowodowało w rezultacie wzrost presji na niemieckich uczniów. Z tego powodu niektórzy z nich obawiają się opuścić za dużo zajęć podczas ewentualnej wymiany szkolnej. Szkoły powinny próbować włączyć wymiany w program szkolny – trudno zaprzeczyć, że młodzi ludzie bardzo dużo zyskują podczas takiej po-

dróży. Powinno się mocniej podkreślać i doceniać zalety wymiany, na przykład nowe kompetencje międzykulturowe czy doświadczenie obcości (inności), zwłaszcza że są to umiejętności coraz bardziej pożądane, choćby przez pracodawców, i trudne do nauczenia w tradycyjnym systemie edukacyjnym. Większy nacisk na te aspekty mógłby spowodować wzrost zainteresowania programem wymiany. Muszą powstać także nowe, interesujące formy wymiany. Jak już wcześniej wspomniano, szersze włączenie młodzieży w kształtowanie programu wyjazdu również może działać motywująco.

- **Zróżnicowanie grup docelowych.** Obecnie głównymi beneficjentami programu wymiany są uczniowie szkół (liceów) o lepszej reputacji, pochodzący z domów o wyższym kapitale ekonomicznym, społecznym i kulturowym. Związane z tym większe oczekiwania młodzieży również powinny być wzięte pod uwagę – pobyt w innym kraju nie jest dla nich niczym nowym i ekscytującym, dlatego konieczne jest włączenie ich w projekty o bardziej innowacyjnym charakterze. Z drugiej strony, dla uczniów pochodzących ze słabszych szkół lub z mniej zamożnych środowisk udział w wymianie zapewnia okazję wyjazdu za granicę. Szczególnie istotne jest więc dotarcie do tych właśnie grup młodzieży i umożliwienie im udziału w wymianie.
- **Pozyskanie nowych grup uczestników.** Konieczne jest również wypracowanie rozwiązań dla osób, które świadomie rezygnują z udziału w wymianie, gdyż nie mają odpowiednich warunków lokalowych, aby przyjąć gościa w ramach wymiany. Sytuacja materialna uczniów szczególnie w tym zakresie nie może odgrywać decydującej roli. Ponadto warto zachęcać do wzięcia udziału w wymianie nie tylko, jak to się często dzieje w Polsce, najlepszych uczniów, ale także tych słabszych.
- **Europa wspólną podstawą.** Warto poświęcić trochę czasu na dyskusję o Europie jako o pewnej wspólnej podstawie. Temat ten będzie prawdopodobnie coraz bardziej istotny, zwłaszcza wraz z rosnącą liczbą głosów krytycznych wobec idei wspólnej Europy. Dla młodszych pokoleń wielkie pozytywne zmiany, jakie dokonały się dzięki procesowi integracji europejskiej, nie są już tak widoczne – są one uznawane za oczywiste. Powinno się wykorzystać okazję do wymiany zdań o oczekiwaniach dotyczących Europy i Unii Europejskiej oraz do zrozumienia roli, jaką Polska i Niemcy odgrywają obecnie w Europie. Dyskusje na ogół będą musiały być poprzedzone wprowadzeniem ze strony opie-

kunów programów wymiany, młodzież bowiem często nie ma jeszcze wyrobionej opinii na tematy polityczne. W tym wymiarze można poruszyć tematy niezwykle istotne w życiu codziennym młodych ludzi, na przykład możliwość swobodnego podróżowania i to, co właściwie oznacza fakt przemieszczania się z jednego kraju do drugiego bez konieczności kontroli granicznej. Warto wspomnieć również o szansach, jakie niesie ze sobą ta swoboda przemieszczania się: zagraniczne studia, wymiany zawodowe, wolontariat europejski czy programy finansowane przez Unię Europejską, z których młodzież będzie mogła skorzystać po zakończeniu szkoły.

Tabela A1.
Liczba uczestników polsko-niemieckich programów wymiany młodzieży wspieranych przez Polsko-Niemiecką Współpracę Młodzieży w latach 1993–2013

	1993 rok	1994 rok	1995 rok	1996 rok	1997 rok	1998 rok	1999 rok	2000 rok	2001 rok	2002 rok	2003 rok
Uczestnicy (łącznie)	46 400	59 749	72 737	89 868	102 490	124 986	125 252	137 426	137 318	135 382	142 509
Uczestnicy z Polski	22 500	29 612	37 309	45 929	53 131	62 843	62 467	66 488	66 875	66 710	69 588
Uczestnicy z Niemiec	23 900	30 137	35 428	43 939	49 359	61 279	61 201	67 165	66 804	65 113	69 323
Uczestnicy z kraju trzeciego	–	–	–	–	–	864	1584	3773	3639	3559	3598

	2004 rok	2005 rok	2006 rok	2007 rok	2008 rok	2009 rok	2010 rok	2011 rok	2012 rok	2013 rok	Suma
Uczestnicy (łącznie)	148 101	165 350	145 978	141 407	122 386	110 962	109 556	107 871	108 152	112 296	2 446 176
Uczestnicy z Polski	72 276	80 864	71 934	68 298	59 182	53 841	53 416	52 243	52 209	53 865	1 201 580
Uczestnicy z Niemiec	72 129	80 346	70 468	69 346	60 145	53 970	53 140	52 947	52 570	55 062	1 193 771
Uczestnicy z kraju trzeciego	3696	4140	3576	3763	3059	3151	3000	2681	3373	3369	50 825

Źródło: Dane Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży, 2014 rok.

Tabela A2.
Charakterystyka uczestników wywiadów indywidualnych w Polsce

	Lp.	Płeć (kobieta/mężczyzna)	Wiek w 2013 roku	Miejsce zamieszkania	Wykształcenie (zatrudnienie)	Rok wymiany	Miejsce zakwaterowania	Rodzaj wymiany
Uczestnicy wymiany szkolnej w 2012 roku	1	m	18 lat	Warszawa	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	2	m	18 lat	Warszawa	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	3	m	18 lat	Warszawa	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	4	k	17 lat	Kraków	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	5	k	20 lat	Lublin	student, dodatkowo praca dorywcza	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	6	k	16 lat	Ruda Śląska	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	7	m	18 lat	Sędziszów Małopolski (województwo podkarpackie)	uczeń liceum	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	8	k	17 lat	Sędziszów Małopolski (województwo podkarpackie)	uczeń liceum	2012	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana szkolna

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej w 2012 roku

9	k	26 lat	Poznań	wyższe wykształcenie, pracuje	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, naukowa
10	k	20 lat	Łódź	student, dodatkowo pracuje	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, artystyczna
11	m	18 lat	Kraków	uczeń liceum	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, naukowa
12	k	18 lat	Kraków	uczeń liceum	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, artystyczna
13	k	25 lat	Kraków	student, dodatkowo pracuje	2012	Niemcy, samodzielne mieszkanie	wymiana pozaszkolna, naukowa
14	k	19 lat	Kraków	ukończone liceum, w planach studia, dodatkowo praca dorywcza	2012	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana pozaszkolna, naukowa
15	k	22 lata	Katowice	student	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, sportowa
16	m	18 lat	Ropczyce (województwo podkarpackie)	uczeń liceum	2012	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, sportowa

Uczestnicy wymiany szkolnej w latach 2003–2007	17	k	23 lata	Warszawa	student	2004	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	18	k	21 lat	Warszawa	student, praca dorywcza	2007	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	19	k	23 lata	Warszawa	student, praca dorywcza	2007	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	20	k	28 lat	Otwock (województwo mazowieckie)	wykształcenie wyższe, pracuje	2003	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	21	k	25 lat	Radom	student, dodatkowo pracuje	2006	Niemcy, akademik	wymiana szkolna
	22	m	26 lat	Kraków	wykształcenie wyższe, pracuje	2003	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana szkolna
	23	m	26 lat	Kraków	wykształcenie wyższe, pracuje	2003	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana szkolna
	24	m	24 lata	Kraków	ukończone liceum, w planach studia, pracuje	2006	Niemcy, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
Uczestnicy wymiany pozaszkolnej w latach 2003–2007	25	k	24 lata	Warszawa	student	2006	Niemcy, pensjonat	wymiana pozaszkolna, artystyczna
	26	k	26 lat	Piastów (województwo mazowieckie)	wyższe wykształcenie, pracuje	2007	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana pozaszkolna, naukowa
	27	k	25 lat	Kraków	wyższe wykształcenie, pracuje	2006	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana pozaszkolna, artystyczna
	28	m	25 lat	Kraków	student	2007	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana pozaszkolna, artystyczna
	29	k	25 lat	Lublin	wykształcenie wyższe, szuka pracy	2005	Niemcy, ośrodek młodzieżowy	wymiana pozaszkolna, sportowa
	30	m	24 lata	Zamość	student	2007	Niemcy, schronisko młodzieżowe	wymiana pozaszkolna, naukowa

Źródło: Dane Instytutu Spraw Publicznych, 2013 rok.

Tabela A3.
Charakterystyka uczestników wywiadów indywidualnych w Niemczech

	Lp.	Płeć (kobieta/mężczyzna)	Wiek w 2013 roku	Miejsce zamieszkania (kraj związkowy zamieszkiwany w czasie uczestnictwa w wymianie)	Wykształcenie (zatrudnienie)	Rok wymiany	Miejsce wymiany	Rodzaj wymiany
Uczestnicy wymiany szkolnej i pozaszkolnej w latach 2003–2007	1	m	22 lata	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)	matura, studiuje	2007	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	2	m	23 lata	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)	matura, studiuje	2007	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	3	k	25 lat	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)	matura, pracuje	2006	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	4	m	22 lata	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)	matura, studiuje	2007	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	5	k	23 lata	małe miasto (Badenia-Wirtembergia)	matura, studiuje	2005	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	6	m	25 lat	małe miasto (Bawaria)	matura, studiuje	2003	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	7	k	22 lata	duże miasto	matura, studiuje	2006	Polska, Niemcy, Czechy	trójstronny projekt filmowy
	8	k	29 lat	duże miasto	dyplom szkoły wyższej, pracuje	2003	Polska, ośrodek szkoleniowy	tandemowy kurs językowy
	9	k	20 lat	duże miasto	matura, studiuje	2007	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	10	m	24 lata	średnie miasto (obecnie mieszka w Badenii-Wirtembergii, w pobliżu Tybingi)	matura, studiuje	2005	Polska, pensjonat	*workcamp* młodzieżowy „Historia”
	11	m	21 lat	duże miasto (obecnie mieszka w Hamburgu, wcześniej mieszkał w północnych Niemczech)	matura, studiuje	2007	Niemcy	wymiana szkolna

Uczestnicy wymiany szkolnej w 2012 lub 2013 roku	12	k	17 lat	małe miasto (Nadrenia-Palatynat)	uczeń zespołu szkół ponadpodstawowych	2012	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	13	k	17 lat	małe miasto (Nadrenia-Palatynat)	uczeń liceum	2012	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	14	k	16 lat	średnie miasto (Turyngia)	uczeń liceum	2013	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	15	k	15 lat	średnie miasto (Badenia-Wirtembergia)	uczeń liceum	2013	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	16	k	15 lat	wieś (Badenia-Wirtembergia)	uczeń liceum	2013	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	17	k	15 lat	wieś (Badenia-Wirtembergia)	uczeń liceum	2013	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna
	18	k	16 lat	wieś (Badenia-Wirtembergia)	uczeń liceum	2013	Polska, rodzina goszcząca	wymiana szkolna

Uczestnicy wymiany pozaszkolnej w 2012 lub 2013 roku	19	m	16 lat	wieś (Hesja)	uczeń szkoły realnej	2013	Niemcy, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	20	k	11 lat	wieś (Hesja)	uczeń zespołu szkół ponadpodstawowych	2012	Niemcy, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	21	m	13 lat	wieś (Hesja)	uczeń zespołu szkół ponadpodstawowych	2013	Polska, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	22	k	15 lat	wieś (Hesja)	uczeń zespołu szkół ponadpodstawowych	2013	Polska, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	23	k	13 lat	wieś (Hesja)	uczeń zespołu szkół ponadpodstawowych	2012	Polska, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	24	m	16 lat	wieś (Hesja)	uczeń szkoły zawodowej	2012	Niemcy, obóz namiotowy	młodzieżowa straż pożarna
	25	k	21 lat	średnie miasto (okolic Hanoweru, Dolna Saksonia)	matura, studiuje	2012	Polska	seminarium przed wolontariatem
	26	m	20 lat	duże miasto (Dolna Saksonia)	matura, studiuje	2013	Polska	seminarium przed wolontariatem
	27	k	22 lata	duże miasto (Monastyr, Dolna Saksonia)	matura, studiuje	2013	Niemcy	seminarium „Język i przysłowia”
	28	k	19 lat	wieś (Dolna Saksonia)	matura, studiuje	2013	Polska	seminarium przed wolontariatem

Źródło: Dane Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung, 2013 rok.

Małgorzata Fałkowska-Warska – analityk i ekspert Programu Europejskiego w Instytucie Spraw Publicznych (od 2008 roku). Absolwentka Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jako stypendystka niemieckiej Centrali do spraw Kształcenia Obywatelskiego oraz Fundacji Roberta Boscha w ramach programu „Europa gestalten – Politische Bildung in Aktion" pracowała w berlińskiej Kreisau-Initiative. Specjalizuje się w dziedzinach edukacji obywatelskiej, polityki historycznej, badań wizerunkowych i partycypacji społecznej.

Lena Föll – wykładowca Ewangelickiej Szkoły Wyższej Pedagogiki Socjalnej w Karlsruhe. Studiowała na kierunkach pedagogika religijna i praca społeczna we Fryburgu. Pracowała w Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung).

Anna Jezierska – analityk i koordynator projektów w Programie Europejskim Instytutu Spraw Publicznych (w latach 2012–2013). Absolwentka studiów w Instytucie Nauk Politycznych i w Katedrze Europeistyki na Uniwersytecie Warszawskim. Stypendystka na Uniwersytecie w Coimbrze w Portugalii. Odbyła wiele staży w instytucjach państwowych i instytutach badawczych w Polsce i za granicą, między innymi w Instytucie Adama Mickiewicza w Warszawie i Centre for Research and Studies in Sociology w Lizbońskim Instytucie Uniwersyteckim (ISCTE). Pracowała w Punkcie Informacyjnym Unii Europejskiej przy Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce. Jej zainteresowania obejmują politykę zagraniczną i europejską Polski, politykę edukacyjną i kulturalną Unii Europejskiej oraz dyplomację.

Sabine Kakuie – koordynator projektów we fryburskim Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung). Studiowała socjologię, psychologię społeczną i pedagogikę na Uniwersytecie Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem. Specjalizuje się w zagadnieniu wolontariatu.

Agnieszka Łada – kierownik Programu Europejskiego i starszy analityk Instytutu Spraw Publicznych (od 2007 roku). Doktor nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce Uniwersytetu Warszawskiego. Studiowała nauki polityczne w Warszawie i Berlinie oraz psychologię organizacji w Dortmundzie. Obecnie realizuje program Executive Master for the Public Management na Hertie School of Governance w Berlinie. *Visiting fellow* w European Policy Centre w Brukseli (2011), *visiting research fellow* na University of Sussex (2012), *visiting scholar* w Alfred von Oppenheim Centre for European Policy Studies, German Council on Foreign Relations (DGAP) w Berlinie (2013), przewodnicząca Rady Dyrektorów Policy Association for an Open Society PASOS (2012), członkini Rady Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży oraz Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Warszawie i Grupy Kopernika. Specjalizuje się w następujących zagadnieniach: instytucje Unii Europejskiej, zwłaszcza Parlament Europejski i prezydencja w Radzie Unii Europejskiej, Niemcy i stosunki polsko-niemieckie, polska polityka zagraniczna i europejska, postrzeganie Polaków za granicą i obcokrajowców w Polsce.

Silke Marzluff – dyrektor wykonawczy w Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung). Studiowała socjologię, nauki polityczne i psychologię na Uniwersytecie Alberta-Ludwika we Fryburgu oraz europeistykę na University of Sussex. Była członkiem zarządu niemieckiej części Service Civil International. Specjalizuje się w tematyce wolontariatu, demograficznych przemian na szczeblu lokalnym i zaangażowania społecznego.

Fundacja Instytut Spraw Publicznych (ISP) jest jednym z czołowych polskich *think tanków*, niezależnym ośrodkiem badawczo-analitycznym. Instytut Spraw Publicznych, założony w 1995 roku, przez prowadzenie badań, ekspertyz i rekomendacji dotyczących podstawowych kwestii życia publicznego służy obywatelowi, społeczeństwu i państwu. Współpracuje z ekspertami i badaczami z polskich i zagranicznych ośrodków naukowych. Wyniki projektów badawczych są prezentowane na konferencjach i seminariach oraz publikowane w formie książek, raportów, komunikatów i rozpowszechniane wśród posłów i senatorów, członków rządu i administracji, w środowiskach akademickich, a także wśród dziennikarzy i działaczy organizacji pozarządowych.
http://www.isp.org.pl

Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego (Zentrum für zivilgesellschaftliche Entwicklung, zze) jest instytucją podejmującą tematykę partycypacji społecznej, dobrego rządzenia (*good governance*) i społecznej odpowiedzialności biznesu. Przez niezależne badania, doradztwo i działania edukacyjne wspiera federację, kraje związkowe i gminy, trzeci sektor oraz inne organizacje. Jego celem jest kształtowanie procesów społecznych w Niemczech i Europie. Nasze społeczeństwo się zmienia. Jego aktorzy – państwo, przedsiębiorstwa i obywatele – stają przed nowymi zadaniami, jego struktura podlega zmianom demograficznym, jego możliwości działania zostają poddane różnym wyzwaniom gospodarczym, a jego jedność niejednokrotnie jest wystawiana na próbę. Obserwujemy i analizujemy te społeczne tendencje, ewaluujemy potencjalne rozwiązania, formułujemy scenariusze i strategie. W ten sposób towarzyszymy nowym procesom w społeczeństwie obywatelskim na płaszczyźnie niemieckiej i europejskiej.
http://www.zze-freiburg.de

Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży (PNWM) to międzynarodowa organizacja – utworzona w 1991 roku przez rządy Polski i Niemiec – której zadaniem jest wspieranie wzajemnego poznania, zrozumienia oraz

współpracy młodych Polaków i Niemców. W tym celu organizacja dofinansowuje, inicjuje i merytorycznie wspiera spotkania młodzieży. Ponadto dla organizatorów i animatorów tych spotkań przeprowadza szkolenia, konferencje, seminaria i wydaje publikacje służące poszerzaniu ich kwalifikacji, a przez to podnoszeniu jakości programów polsko-niemieckich. Rocznie Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży dofinansowuje około 3 tysięcy projektów dla młodych osób – od programów wymiany uczniów, przez projekty kulturalne czy historyczne, po wydarzenia sportowe. Dzięki wsparciu Polsko-Niemieckiej Współpracy Młodzieży zrealizowano dotychczas ponad 60 tysięcy projektów, w których wzięło udział blisko 2,5 miliona uczestników.
http://www.pnwm.org